Biblioteka Jagiellońska.

№ 6061

II

Nº 6061

BIBLIOTH: UNIV. JAGELLONICAE

2 korony

1901. XII. 49.

9/10 901
od Rach

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICA
KSIĘGOZBIÓR KRZYŻANOWSKICH W CZERPOWODACH

N

I

Regestr

branych rzeczy pod Alfabetem	na ktorey Karcie
Amant nad grobem Kochanki swoiey	17.
Anegdoty rozne	28.
Acr. 2°	48.
Anegdoty rozne historyczne	113.
Agrest	25°
Błogo Sławieństwo Krola Jana III. Corce	47
Bayka kogut	35°
Bankiet przedziwny i osobliwy	124.
Bayka wilk z Małpą	148.
Cantalino	34.
o Cnocie	154.
Dziwo Niemca	7.
Do Strumienia, i do oddaloney Kochanki	11.
Do przyiaźni	14.
Do Gitary	18.
Do Winka	19.
Domyśl się	22.
Do pięknych oczu	23.
Do Krola Szwedzkiego Kryst	9°
Do Kwiatka	26
Do Sietrwiarza, i do Dawnych Rzymian	32.
Do Lustra	51.
Doniesienie od Granic Tureckich	52.
Epigrammy	30.
Eakrura	50.

BIBLIOTHECA JAGELLONICA

Gwałt wol … 20.
Istotny widok teraźniey szego świata … 22.
Jedzenie dla słabego … 29.
Kwestarz — Kulik i Kaka … 8.
Krakowiak … 14.
Kominiarz … 19.
Konfederacya i rzeź na okrainie … 26.
35.
Krytyka … 37.
Krakowiak … 40.
Kres dzieiow … 171 32.
Kogut i Kura
Lament pijaka … 54.
Modny zabiorowanie … 19.
Mowa pogrzebowa … 69.
Mowa na powitanie Monarchi … 171.
Madrygał … 8.
Nagła ślepota … 10.
Nadpis w topolach … 20.
Narzekanie w smutku … 21.
Na przywitanie Czartoryskiey w Anopolu … 29.
Nadpis na wazonie …ofiiowce … 37.
Nadgrobek w Neapo… … 54.
Nadgrobek …
Nadpisy: na wrota, na drzwi w ogrodzie, na kominy, na kuchnię, i handel po włoskiey rezydencyi … 125. 172.
Nadgrobek Xiażęciu Suworowowi Rymnikskiemu … 9.
Nadgrobkow zebranych 4 …

II

o Dannie dworskiey wiersz — 8.

o skutku nauk — Tezeo o człowieku — 9.

o Koperniku i Machomecie 2^(m) — 10.

Odpis Grubianowi — 16.

obserwacye doswiadczone nad kobietami krasnuszkiem — 26.

o Plutarchu, Sokratesie, i Machomecie — 35.

o Neronie, i nowi Tacyt — 37.

o Wadze; co znaczy Marka i karat — 50.

o Wasylu Iwanowiczu 6^(m) ktorym 1^(m) był nawa: Imperator — 54.

o Lukrecyi i Kunegundzie krolowey polskiey — 71.

o Heraldyce i koronach — 105.

o Orderach Kawalerskich w Europie — 132.

o wschodzie słońca, i modlitwa — 137.

o Nocy — 148.

O karle 12^(m) — 57

Powinszowanie dokochan: i takież przyjacielowi, 6.

Prozna Chluba — 8

Prawo natury — 11.

Pieśnia Polaka — 15.

Pożegnanie przy śmierci — 16.

powinszowanie Imienin, i p[illegible]klętwo Kochanki 17.

Przestroga Sejmow. — 23

Powinszowanie połkownikowi — 24.

Pacierz Konfideracki — 28.

Prozba Żydowska — 45.

Pewna wdowa radząca; i Przypadek Niemca — 46.

Pozegnanie: Werter do Szarloty — 60
Pewny Żal — 101.
Powieść o dwoch pewnych przyjaciołach — 106
Pochodzenie Europa — 125.
Przekonanie Korsaka — 138.
Powinszowanie i pozegnanie francuzowo 152.
Posłanie do prawodawca — 167.
Pieśń do Napoleona; i List Jenerała Krasińskiego 153.
Pieśni: / Straszny szczygła — i Moc przeznaczenia 12.
Niewinnyszi myśm Łoem trwie — 13.
Prawdziwy obraz — 22.
Ey ostrożnie z huzarami; i ubolewanie nad losem 32.
Sobami ustały prospekt woroty — i o nadziei — 33.
Przyim dziewczyno moia ruta — 36
Pieśni Ruskie) Żałay cuyno, kto stawny bolen; — Chwalitesia ta ne pyni 41.
Zamanila ia pryvanuszia — 56.
Jechał kozak za Dunay — 57.
Ty pohibel moia dusza — 58.
Kak skoro ia tebia uznał —; Ja bednaia pastuszka 59.
Pieśń turecka z tłumaczeniem polskiem — 72.
O Rozne słowniki — 6.
Recept od Febry — 30
Rozne wierszyki — 49

Równe podobieństwa — 55.
Saracyny osadzający Konstantynopol — 36.
Spowiedz teraznieyszych panien — 50.
Sekret śnieg pali na półmisku — 51.
Sekretow 4. opasujące, ludzi bez głów, cało mocne, i raki — 52.
Sentencya trzech ciężys — 72.
Suplikacya — 151.
Serma popa — 34.
Talent mnicha — 57.
Temperamenti hominis — 53.
Tytuł króla Jana Kazimierza — 76.
Wiersz Poniatowskiego — 9.
wiersz po francusku — 10.
wiersz Krasickiego — 13.
wiersz Wirgiliusza — 21.
wdzięczność za zgody — 25.
wyznanie prawdziwe umierającego — 32.
wiersz po francusku — 34.
wiersz kochanie — 44.
Wypisek z dzieła Karpińskiego — 72.
wypisek z Kockamary — 76.
wypisek z protokułu Matkyrosky — 99.

Wiersze Ezopa ——— - ——— .. ——— 100
własna Sentencya ——— .. ——— .. 104.
wypisek z Mitologii ——— - ——— 142.
wypisek z Xięgzki pod Tytułem: Krótkie pojęcie o Naukach: /147.
wypisek z Xiążki Szpiczuka ostatożniemyśli 156.
Znaki Fizyognomiczne ——— .. ——— - 1.
Zagadnieni w Nomerach ——— .. ——— 26.
Zabawne pytania ——— . ——— 44.
Zapytania panny ——— ——— 50.
Żelozya ——— - ——— .. ——— .. —163.

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE

ey gniewli.

upełnie wil -

języczni są y.

w

znaczy wyborny

Znaki Fizyognomiczne

Fizyognomia bawi się około zważania skłonności ludzkich przez wymiar proporcyą członkow, wiasnosci, ciała, dochodzące ze czterech autorow /:/ to tylko tu wypisuię, na co się między sobą zgodzili –

znaki z głowy

1° Głowa na wierzchu konczysta, pokazuie człowieka tępego rozumu i zazdrosnego mianowicie, kiedy u dołu iest gruba i okrągła.

2 Głowa nad proporcyą wielka, znakiem niepoiętności, atoli ieżeli inne znaki są mocnieysze zapoiętnością, albo też przytem szyia mocna i gruba lepiey o poiętności sądzić można.

3° Głowa od wierzchołku, wprzod y w tył nieco zaklęśniona, znakiem iest wielkiego rozumu, y prędkości w komponowaniu iakichrzeczy.

4° Głowa sferyczna ruchomość, niestateczność, niewielką dyskrecyą i niewielką mądrość –

5° zbytecznie długa znakiem niewstydliwości –

6° Mała nad proporcyą, iest podległa chorobom, ludzie tacy gniewliwi, w gniewie długo trwaiący, b[...]zliwi, niesą zupełnie wielkiego rozumu, a mianowicie dyskrecyi, dwayięzyczni są y takich się ludzi naybardziey wystrzegać radzą

7° Głowa srzednia, i według wszelkiey proporcyi, znaczy wyborny rozum, przezorność i hoyność –

Znaki z włosów

1° Włosy miętkie, cienkie i proste, człeka miętkiego, spokoynego, szczyrego, a podczas y nieco boiaźliwego znaczą —.

2° Włosy grube, ostre, znaczą okrutność i złość, kędzierzawe przytem do obrotu i ostrozności, wielką sposobność —

3. Włosy niezbyt czarne, ale np.: z kara gniade, kasztanowate, złotawe znaczą człowieka skłonnego do myśli poważnych, znaczą wiernego cnotę kochaiącego

4° Włosy prędko siwieiące, w próżniakach, znakiem są niepomiarkowaney i lubieżney młodości; w pracowitych ustawiczne myśli starania —.

Znaki z Czoła

Czoła szerokość, bierze się od nosa między brwiami w górę, gdzie się włosy na środku także schodzą, długość ku uszom od skroni do skroni — Czoło wielkie nazywa się, które w mięsistość i większy nad proporcyę wymiar obfituie — Czoło szczupłe, które iest chude i niebardzo długie — Czoło sferyczne które od skroni ku środkowi ma coraz większą wygiętość i wypukłość — Czoło okrągłe iest to: które włosy zaczynaiąc od skroni iakoby pod cyrkel otaczaią —.

1° Czoło, wielkie nadbałych, małe niestatecznych w przedsięwzięciu znaczy

2° Czoło, nadto szerokie, niebardzo rozumnych i niewielkiey diskrecyi —.

3° Czoło sferyczne, znaczy gniewliwych, także czoło płaskate, y równe bez żadney do marszczenia sposobności, znaczy zawziętych w gniewie, —

4° Czoło czworograniaste, głowie proporcyonalne i pomierney miary znaczy Cnotliwych, wspaniałych i mądrych —

5° Czoło, ktorego skronie są męziste, znaczy dumnego, wiele o sobie rozumieiącego i rozumu grubiańskiego —

Znaki z Brwi

1° Brwi nadto włosiste i zarosłe, znaczą niesposobnych do mowy i pokazuią nieporządność obyczaiów i naturę tetryczną —

2° Jezeli ostre ich konce nadół się ku nosowi niby zakręcaią, a drugie w górę ku skroniom, znak niewstydliwego, y nie szczyrego —

3° Niebardzo gęste pomierney wielkości, znaczą humorów dobroć, i ktorzy takie maią, dowcipnemi są i sekretow dociekaiącemi —

4° Wygięte tak że się aż z nosem łączą dowcipnego, subtelnego znaczą —

5° proste a długie, znaczą złego, słabego i niewesołucha

Znaki z Oczu

w Oczach uważa się ich wielkość, kształt, kolor, kącik przynich, wypukłość lub zapadłość, ich ustanowienie —

1° Proste oczu ustanowienie i prosta ich sytuacya cnotliwego znaczą — ku nosowi nieco nadół obrócona, przenikaiącego, w górę podniesiona, wspaniałego lub hardego —

2° Wydane na wierzch oczy bojaźliwych nieco, i niebardzo bystry wzrok maiących, i lubiących siła mówić w konwersacyi, oczy wgłębione, wdrążone lepszego wzroku dowodem, y niebardzo dobrych humorów, osobliwie co do rzetelności szczerości należy, znakiem i pamiętnego krzywd —

3°. Ruchomość oczu znakiem złości, lubieżności, odwagi lub popędliwości. — powolne oczy wzruszenia, znaczą skromność, rostropność y wspaniałość

4°. Oczy niestateczne, raz biegaiące drugi raz stawaiące, raz tu drugi raz tu bez potrzeby migaiące, tego troyga znakiem są: albo taki myśli czego niespodzianego dokazać, albo że się czym alteruie, złego iest w różnych myślach; albo bardzo złych i prostackich obyczaiów. —

5. Weyrzenie stateczne i niby zgłupiałe, zamyślonych ludzi znakiem są. —

6°. Kolor w oczach szafranowy, okrutność y chciwość zwodzenia znaczy.

7°. Zbyt czarne oczy, znakiem są trudney natury i zdradliwcy, atoli w miłości stateczny, a często do lubieżności skłonny —

8°. Ciemno złotawy kolor mocnego i wspaniałego.

9°. Małe oczy, złego głupiego i dzikiego, lub boiaźliwego

10°. Oczy niezupełnie ieden kolor wydaiące znaczą rozum wielki, go — wynayduiący naukę iaką lub co wcale nowego —

11°. W oczach to iest w tym kończku co powieka stawia kropeczki czerwone, lub żółtawe, lecz niebardzo, i patrzaiącym czarnawe się wydaiące, znakiem są wspaniałego, cnotliwego, sprawiedliwego i dowcipnego człowieka, z czerwonych bardzo i jaskrawych pióra, albo i o tych które maią makułki białe lub bardzo czarne lub krwawe —.

12°. Oczy wilgotne wspaniałość i mądrość znaczą, a czasem i wenery kochanie się do nich przywiązać — Oczy wilgotne i szklące się

iak woda, dobrych obyczaiów człowieka pokazuie, Oczy duże i skłonne
się znakiem są przezorności, powolności, wspamiętałości i sposob-
ności do napominania

13° Oczy zaklęte i niby uśmiechaiące się, kiedy oraz z niemi ruszaią iagody i brwi zawsze zdradliwe —

14 Wzrok przysmutnieyszy maiące lecz przytem wilgotne znaczą kochaiącego nauki przytem wielkiey ludzkości i przyiaźności w suchich zaś oczach co innego znaczy

15° Oczy siwe błękitnawe, szczerości, dobroć, przytem poufałości lecz skromna, y wesołość niewinna lubiące

Znaki z Twarzy

1° Twarz mierna, nieco ku tłustości skłonna, iest prawdziwa, kochaiąca kochaiących i wyrozumiana

2° Twarz z natury rumianna, wstydliwych i wesołych znaczy. Blada, boiaźliwych, rudawa, szafranna czyli żółtawa Cholerykow, ostro popędliwych, surowych itd; niedługiego życia, Koloi w twarzy sinawy popielaty y ołowiany, Melancholika zazdrościwego znaczy y chytrego czyli obrotnego - Blady skryta litość, albo głębokie myśli - Biała z rumieńcem zmięszana, wesołych, przyiemnych, dotkliwych, miękkich, kochaiących twarz bywa zwykła,

3° Twarz chuda troskliwych, a czasem i zdraycow, tłusta mianowicie kiedy i brzuch wydatny znakiem dowcipkuiących, rzeźwych y

y piiących siła, niebardzo pilnych i niebardzo przenikaiącego rozumu. —

4° Twarz szczupła znaczy ostroznego w uczynkach i rozum przenikaiący —

5° Twarz bardzo wielka, gnuśność, okrągła bardzo głupstwo znaczy — miernie podługowata, przy innych znakach naylepsza — Długa bardzo niewstydliwego y krzywdzącego znaczy

Znakj z Nosa

Czego z Nosa Fizyognomowie dochodzą, tego wypisać niegodzi się, a tylko co przystoyność każe

1° Nos orli w krwistych Flegmatykach, znakiem wspaniałości w Cholerykach prędkości, itd.

2° Nos bardzo mały, niedobrych znakiem uł skłonności.

3° Nos długi, na wierzchu iakoś niby wygiętość maiący, bez garbu znowu wielkiego znaczy człowieka hoynego wymownego, pysznego wspaniałego —.

4° Nozdrza wielkie, zawsze są lepszych władności, znakiem niżli małe — Ciasne albo wązkie okrągławe, głupstwo niepojętność pokazuią — Otwarte ochotnego i mocnego, zamknięte zagięte, przewrotnego —.

5° Włosy w Nosie wielkie i gęste człowieka nieporuszonego i twardego znaczą, iżeli małe i rzadkie, człeka przystoynego, powolnego przychilnego —

Znakj z Uszow —

Znaki z Uszow

1° Uszy bardzo wielkie znakiem są życia długiego, ale częstokroć rozumu małego, wielkie i nadto schylone bogactwa obiecują, bardzo małe chytrych, głupich znaczą —

2° Szczupłe a podługowate, znakiem zazdrosliwych —

3. Bardzo okrągłe znaczą niepojętnego, niesfornego. —

4 Srednie uszy, dobrych obyczaiów ludziem są znakiem, Uszy głębokie, wydrążone, człowieka rostropnego

Znaki z Ust i Brody

1° Usta szerokie znaczą woiennych, y do gniewu odwagi y batalij skłonnych, i tacy bez siła iadaią — Usta zaś bardzo wielkie iakoby rozdarte i rozerznięte, żarłoka, nielitościwego, niezbożnego, okrutnego znaczą —

2° Usta małe, znakiem są niewieściey natury —

3. Broda okrągława, niewieściey także natury, broda bardzo podługowata, obżerce impertyna znaczy — rozdzielona czyli niebardzo znać podzielenia, rostropnego, przenikaiącego i obrotnego znaczy, czyli ten podział znaczny, i naoko w brodzie widomy, znakiem iest franta i zdradliwych obyczaiow, wargi im grubsze, tym gadatliwszego i mniey rostropnego znaczą, niebardzo grube, ani bardzo cienkie wymownego i dowcipnego

4° Komu Broda wprzod porasta, a potem dopiero wąsy, taki bywa rostropny, przebiegły, ostrożny, dowcipny, o honorze

o honorze zamyślaiącey i staraiący się; którym zaś pienocy wąsy wydadzą się iak broda, tych fizyognomowie za okrutnych krwawych sądzą —

5° Brody zarastanie czyli iest ostre, iednako od ucha idące, znaczy stateczny rostropny umysł, w brodzie zaś włosy miękkie i rzadkie, znaczą mężczyznę kobietki kochaiącego, umysł boiaźliwy i rzadko kiedy sobie, w przedsięwzięciach zawsze iednakowo podobny — Zarastanie Brody żółtawe, na pierwszym wstępie znaczy człowieka przyiemnego, przyiaznego, ale na ostro-niu, albo za okazyą pochlebcę, nieszczerego zdrayce, Zarastanie czarnawe, humoru Melancholicznego, i pokazuie człowieka dowcipnego, szczérego, statecznego, mocnego, ale w pijaństwie opak rozumnie —.

Znaki z Szyi y Karku.

1° Szyię grubą maiący, są mocni na umyśle i nie lada czym podstraszeni; szyię szczupłą maiący, są słabemi i prawie niewieściey natury — Szyia gruba i mięsista znakiem człowieka gniewliwego, dumnego y subiekcyi nie lubiącego —.

2 Szyia trochę przedłuższa, lecz niebardzo gruba, znakiem iest wspaniałego, i swoiey natury skutki w sobie maiącego, tey że są natury którym kark włosami zarasta

3° Szyia długa a cienka i subtelna, znakiem boiaźliwego — Szyia bardzo krótka i zwięzła znakiem zdradzieckiego, i czuwaiącego na człowieka —.

O Piersiach też podaią reguły

1° Piersi równe miernie mięsiste i włosami nieobrosłe, znaczą człowieka roztropnego, dyskretnego i dobrych obyczaiów. —

2° Piersi obszerne wielkie i równe, znakiem chęci lubieżny, swywolny, człowieka mowliwego, pysznego — Piersi małe szczupłe, miękkie, znakiem delikata niewieściucha, leniwca. —

3° Którego część piersi iedna wyższa wydatnieysza iest, ten ma bydź kłamliwym, zdradliwym, próżnym, hypokrytem, i do złych rzeczy skłonnym. —

4° Piersi porosłe miękkiem włosem i rzadko, znakiem niestatecznego i odmiennego człowieka — piersi kosmate ostre i bardzo zarosłe, znaczą człeka gniewliwego y który mocą przesiła i gwałtem, na co się mocnie dokazywać lubi. —

Znaki z głosu y Mowy

1° Głos grubawy poważny, znakiem iest męskiego, serca odważnego mocnego, temperamentu Cholerycznego —.

2 Głos krzykliwy i brzmiący, znakiem iest umysłu zupełnie sobą niewładaiącego, niewieściego, gniewliwego, prędkiego y płochego —.

3 Głos cienki i zadarty, znakiem człeka dziecinnego, opieszałego, niewieściucha —. Głos cienki a cichy, zniżony, znakiem iest człowieka albo niemogącego, albo Eunucha (: Castra :)

4° Głos przyiemny powolny, znakiem iest dobrze utemperowanego i należycie pomiarkowany natury —

5° Jąkaiący w mowie, bywaią niecierpliwi, zaięci, dumni pysznemi

Znaki z Rąk

wpowszechności lepsza iest zawsze ręka przychudawa, niżli mięsista i tłusta. —

1° Ręka proporcyonalna, nieco okrągława, z palcami długiemi, znakiem iest człeka rostropnego, do rad i rządów potrzebnego

2° Ręka bardzo mała i krótka i zwięzła znakiem franta i frymuśnika

3° Ręka sucha, długa, z palcami kończystemi, znaczy choleryka, gniewliwego, dowcipnego i chybkiego — .

4° Palce grube, krótkie znakiem niepojętności i nieochluiowatego człeka

(: Notuy to :) Że kto ręką ma z natury zawierać często złetka lubi, ten bywa skąpy, też kiedy palec wielki między inni palce wpięści ściska —

(: Notuy :) 2° Że nayleprzy iest sposób poznania człowieka z poznaniey kompleksyi, gdy kto dobrze poymie własności tę; Że cholera gorąca i sucha, z gorąca gniew, zapalczywość s suchą prędkość i t.d. pochodzi flegma z swoiey wilgoci, powolność spracowy dobroć i t.d. krew rzeźwości, niejakiej w postępkach słodycz — Melancholia przez suchość daie okazyą dowcipności, przez zimno głębokich myśli stronienie od ludzi — a ponieważ te 4ry różnie się z sobą mieszaią, uważać trzeba która w iakim człowieku górę bierze, to tego więcey skutków mieć będzie — I tak flegmatycy dobrzy, powolni, do rządzenia sposobni dla tego myślny ostrożności, iuż zaś, u kiele flegma przewyższa, niebardzo się zdadzą do starania się o co — Nie mogą sobie nikomu dobrze w kompaniy czynić między ludźmi y wszystko wodą z łotoki puszczaią —

Cholerycy, do sprawienia czego prędko, doyzrzenia ludzi i td. do Obitwy dobrzy, częstokroć niebezpieczni — Melancholicy do rad fundamentowania, proiektowania, do sekretu sposobni, ale ieżeli bardzo górę Melancholia weźmie, tetryczy nieprzyiemni; od ludzi y zgryzliwi chymerycy — Krwiści do zabrania przyiaźni, kochania uprzeymego, do mowienia wierszy pięknych sposobni; ale iak krew przewyższa, bardzo lubieżni, próżniacy. iak cholera przystąpi, do tego i prędcy, płosi, niecierpliwi —

Rzadki dar, mieć kochankę piękną, uczciwą y czułą;
a przyiaciela Cnotliwego, szczerego i stałego.
są to kwiaty niewiędniejące

Gracyę albo Charites, Corki Jowisza i Wenery.
Eufrozyna, Talia, i Aglaia

Мущина домогается презирать одного только, а женщина покорять ему

Piołun gorzki, a iak młody my go lubiemy, a dopiero z
Dziewczyna młoda, która nie ma nic gorzkiego w sobie i
z przyięcia gaiąca iakoś niby siła —
W tego serce zwiędłe, iak figa, kto miłości nie szuka —

Nayppiękniejsza jagoda z samego wierzchu na ziemię spada,
i tę później świnia zieda —.

Отъ сердца нашего забвенiе поможетъ,
Но выше силъ его, а другъ любовь забыть —

Do kochanki powinszowanie

Ko: Przyim tę krotkie pienia,
Wdowod szczyrego odemnie życzenia.
Mniey ja wyrażam, niżli serce czuie,
Nie skąpstwa tyle, wyrazow znayduie,
Za dobrodzieystwa, brane z twoiey ręki,
Na znak wdzięczności małe nic są dzięki.
Radbym więcey, lecz nad moie siły,
Pamięć zostanie, iedna do mogiły
Oczelibym być winnym w stanie
nie z czterech wyrazów, dałbym wiązanie
A teraz proszę, przyimiy na co stać
Życzenia ktore z uczuciem wyznaię -
Żyi lata długie, bez wszelkiego smutku
Ciągłego szczęścia, byś doznała w skutku
Niech ci Stwórca życie, dla innych udziela
A hoyności kwiaty, przed tobą usciela.
Oby Patronka twa na świętym tronie
Błogosławieństwem uwieńczyła skronie. F.

Powinszowanie Przybyłowi

Ile Paryż studentów, Morze okrętow,
Ile Szwecya Granatów, Wenecya szławatow,
Gdańsk flisaków, Moskwa durakow,
Ukraina haydamakow, w Lampartyi świstakow

Brześć Żydowo, Polesie grzybowo,
Hiszpania Tabaki, koni ptaki,
Krym kremieni, Krzemieniec kamieni
Holandya Śledzi; Kliwań niedzwiedzi
Wieliczka Soli, Sibir Soboli
Dubno trzcin, Szkoła żydow: bzdzin.
Polska Litwa księżów, kurew Lublin Lwowo.
Na polu kłosów, na głowie włosów.
Tyle ja zdrowia . . . . Życzę

P: Czemu ci szczęścia do kom nie maią
Co się do cudzych żonek umizgaią?

O. Dodaj koniom obroku, wek pui brodz pousy.
Co ma kurwa do konia, co kiep za koniuszy.
Nie przeto żeś iest magnatem wzatorze,
Ani że na cię tysiąc pługów orze.
Stałem przed tobą i uczciłem ciebie
J Ch.. przed kpem stoi a pewnie go ...

Dziw

Bię . . . . polar Niemiec słucha.
J nastawia pilnie ucha.
J rozumie że pioruny
potym myśli że to strumy

Bardzo-

Bardzo grube tony snuią
Jak fagoty rezonuią
Dziwnie się słucha śmiało,
aż to z tyłu zapierdziało. —

— Przybliża się na tę gody
Słucha Niemiec aż to smrody.
Mówi „u nas tego nie bywało
Czy tak mocno zapierdziało.
Przestraszony drży mu ręka.
Serce pika i sam stęka.
Przecież on się nie oddzieła
Śmiało tiri do pierdziela —

W Sejm podniesi polan strowie
i spuściwszy portki swoie
zawitała się tam kometa
gdy mu wyprzód Mahometa;
widzi z zawoy w środku oko
które siedzi zbyt głęboko
coś go nagle z nóg zwaliło
gdy tę ono wystrzeliło —.

Zemdlał Niemiec padł na ziemię
Rozstrzęsło się iego plemię
Leży wzdycha tę przesiedło
Bo rozumiał że straszydło.
gdy błyskało bardzo znacznie
Że co skończy zaraz zacznie —

= wpatruie się co to w okiepie
widzi aż to dziwna rodu...

Próżna Chluba

Patrzcie na tego proszę, samo chwata,
Co pełen chluby gdyby dworak stary
Szczyci się, że mu piękna Filis miała
Dać swe panieństwo – niedawaycie wiary
To tylko próżna chluba go nadyma
Nikt tego nieda czego w cale nima.—

Kwestarz

~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~Jak [illegible]~~

Nagła ślepota

Przypadłszy do Jabłoni koży Antek w cieniu,
Pilnuy my się oboie, zalecał Jadwidze,
W tym gdy zaczynie dowadzał, a ta w zachwyceniu,
Ach.. Ach.... Sam..... pilnuy.. bo.. Ja.. nie..
.. nie..... wi.. dzę

Kulik

Słatych ci co o miłości prawie bardzo głucha
Lecz tylko co serduszko iey się dotknie z prawie
Ażeśći zaraz czuła staie się w zabawie
Ma ucho dla amurów ale niżey brzucha

Dziwisz się za czemu czemu przyganiam
Nie tobie to się, twemu szczęściu kłaniam —

Kara

Powracając do Domu z kilko sąsiadami
Łukasz pytał się synka który stał przed drzwiami;
Jasiu co tu sam robisz gdzieżto twoja mama
w pokoju z kapitanem została się sama. —
Czemuż ty tam nie bawisz, abyś nie swywolił —
Bo będą karę robić ież mamę zagolił
Pan kapitan popatrzy i kolana blisko
Stojąc opuścił sobie pludry bardzo nisko

— Myśl sprawcy ukontentowanie, ukontentowanie, zezwolenie, Zezwolenie Akcyja, akcyja zwyczay, zwyczay potrzebę, potrzeba Śmi
Aby Bóg złączył ku sobie serca skłonione
Aby w zgodzie żyły, na wieki z sobą złączone —

— Panna za pannę służyła we dworze
Lecz nie mogąc dwoch panieństwo znieść razem.
Przeklęta o Boże!
Być panną być za panną panieństwo zawiele
Trzeba się z jednem rozstać nie ni będzie wesele —

— Ach! pozwól proszę, pozwól niech Ci to zrobię,
Co robiono gdy życie myślano dać Tobie,
Ci którzy ci życie dali, gdy tych pójdziesz śladem —
Dasz i ty życie innym Ja będę przykładem —

Что есть уродство?
Страшимся, осуждаемъ, лишь всегда сомнѣваемся,
Вѣками горестей, лишь радостей платимъ,
и смерть въ груди носимъ, со смертью неодинаковы.
Вотъ чувства
вотъ что зовемъ уродство.

Doprawdy dodaj Cukru i skrop ie perfumami dla odpędzenia niby przykrego odoru, bo inaczej nie będzie przyjęto —

Język iest to bestya dzika, którą trudno rozpiąć na łańcuch, gdy raz zerwie się — iest to puls z którego mądrzy dochodzą złożenia duszy — przezeń rozumni docieka[ią] poruszeń serca — Zleyszy gdy ten co ma być umiarkowańszy, mniey iest ięty —

Życie bez spoczynku iest cięzkie i przykre, właśnie iak długa podróż bez popasu — rozmaitość rozumna czyni ie szczęśliwem

Im większe trudności do przełamania, tym większe ukontentowanie ze zwycięstwa —

Filozofia moralna czyni człowieka roztropnym, Historya naturalna zręcznym i ostrożnym, poetyka dowcipnym; Retoryka wymownym, i inne nauki obowiązującym, kosmografia rozumieiącym, pismo zaś S: cnotliwym i pobożnym.

Czlek naśmiewał się z motyla,
że u niego wiekiem chwila —
Zginął motyl — rok za rokiem,
Sto lat przeszło szybkiem krokiem.
Przyszło do zawarcia powiek
Sto lat chwilą nazwał człowiek — S: Poniatowski

Słaby na to filozof, z mądrym teologiem
~~Słaby na to filozof, z mądrym teologiem~~
Żeby poznać co iest Bóg, potrzeba być Bogiem
~~Żeby poznać co iest Bóg, potrzeba być Bogiem~~ —

Czto:
z ziemi ciało zlepione, wewnątrz ogień piecze
z tyłu aura powiewa z przodu woda ciecze —

Scena
Omnes Caro est fenum
Że człowiek iest sianem, a siano wołkiem,
~~a siano wołkiem~~
Dlatego człek szuka siana pod podołkiem

Nadgrobek

Hic iacet Anna parens

Catharina Marina sorors

Et frater Andreas

Qui faciebat cas

~~Kiedy szczęście [illegible] wyprowadzić, tylko z przyczyny [illegible]~~

~~Jakoś się [illegible] każdy w [illegible] złoto [illegible]~~ —

Rozkosz i próżnowanie

Stawia człowieka w opłakanem

stanie —

Rodzę się szlachcicem nieznać ~~ni~~ wojny ni dworu

Nie przystoi więcej, tylko dwa woźi z boru

Nadgrobek w Łucku u OO: Dominikanów

Tu leży panna Anna w swem panieństwie stała

Była nikomu nie nie dała

Tylko Bogu duszę dominikanom ciało

i dobrze się stało —

Nadgrobek w Ostrogu

Hic jacet Jezuita

omnes ita —

Nadgrobek Stanisława Kr: P:

Tu leży wiarołomca król i polak razem,

Rządził w kraju intrygą, nie umiał żelazem.

Zgubił kray, a długów narobił połowy

Czem zapłaci dłużnikom, płacący się duszy

— Ah się, Ah się, kiej więcej nas się

Jak się nie pomoże, kiedyś kiej nie bore

Śmiejmy się z tego na głowie

kto myśli, przerywa mowy

Piękna a zła żona, u wszystkich trumna ozdobiona kwiatem

1810 Roku polacy postanowili wznieść pomnik kopernikowi w oyczystym Jego mieście Toruniu

1453 Mahomet 2.do Sułtan Turecki wziął szturmem Konstantynopól we Wtorek naypierwszy po S: Troycy. wtym szturmie zginął Konstanty Paleologa, /: Drageses:/

Przy zawarciu pokoiu z nieprzyiacielem ten był zwyczay że Pater Patratus na dwoie rozcinał świnię, iedne połowę nie przyiacielowi, a drugą przymierzeńcom — mówiąc te słowa Ita Jupiter percutiat eum, qui primus rumpet pactum quemadmodum ego nunc porcum percutio —.

Januarius od Janusa Boga pokoju przez Numę Pompiliusza ustanowionego — dzień 1szy tego miał być początkiem Roku — w ten dzień ieden drugiego pozdrawiał i przesyłał podarki, co po łacinie nazywało się /: Strenæ :/ i dziś po francusku /: Etrennes:/

Слезохранительница, въ которой Др: римляне собирали слезы, а потомъ хоронили прахъ родителей либо друзей, что значило званоду-

Сравни настоящие лѣтописи, въ лѣтописяхъ Тита, Ливія, Тацита, Плутарха, прочти теперь сіи стихи Державина —

Иные будутъ одушевлять металы, и оживлять мраморы, одни прославятъ витійствомъ другіе будутъ лучше описывать явленія

небесныя и славныя свѣтила и откроютъ новыя звѣзды, ты достигнешь; помни что твое искусство владычествовать, давать законы міра щадить покорныхъ и низлагать кичливыхъ —

Magnus Corpore, non semper magnus est anim.
Ogromnemu ciału, nie zawsze odpowiada rozum —

L'aurore est pour le jour
Le soleil pour le monde
Le rivage pour l'onde
Et nos coeurs pour l'amour —

Что есть угодить?
тушить
А равнодушнымъ быть?
несшить —

Pensez à moi si je merite
Et si non oubliez au plus vite

Napis w Sopolach.
Przychodniu łaskawy nie sądź sobie z daleka
Że to okopisko, to żydowska pawięka —
Niech cię smutna i okropna myśl nie bodzie
Zabawiaj się swobodnie przy tak pięknej pogodzie —
Kto też długo nieszczęściom własnym nie wypłacał
Ten zapłakał niemi, nad nieszczęściem brat —

Prawo Natury

Niemasz móy panie równey różnicy
między możnym a chudakiem.
Każdy się bierze do swoiey cięgliy
każdy w zamiarze iednakem —.
Chłop chłopiance
w swoiey lepiance
Pan w dworze
D... porze

Quel sentiment que l'amour. quelle autre vie —
dans la vie —
Sans ce que j'aime, helas! que faire de la vie —.

Do Strumienia

Płyń strumieniu przezroczysty
Mijaiąc drzew rzucone cienie,
Biegniy przez brzeg zlebo czysty
Zmięszay wodą dzikie szumanie —
Z tobą zawsze towarzysząc
Swolnemu ia sprzyiam biegu
Ledwie pienia kur usłyszę
Jak mnie widzisz na swoym brzegu —
Gdy mnie smutek ogarnie
Gdy okropne myśli oddzielasz
przy tobie trosków nieczuię
Bo umysł szmerem rozweselasz —

Miłość z szaleństwem gdy się poznali.
poczeli często z sobą obcować –
a gdy się iedną razą rozigrali –
poczeli swoie siły probować –
Nież iść w zawody miłość przemaga,
Stąd się szaleństwo aż rozgniewało,
Gdy odbiegła wszelka uwaga –
Oczy miłości powybiiało –
Prosze się Oycu Bogów zlitować
Rzekł niech że się teraz szaleństwo wodzi;
I ktoż się będzie temu dziwować
Że miłość zawsze z szaleństwem chodzi –

Do Oddaloney

Jak przykre chwile
Gdy cię niemasz pędzę
Nie iest to w mey sile
zmnieyszyć moią nędzę –
Łąka zielona
wżdy bez ciebie nudzi
I twarz ulubiona
Oka nie ułudzi –
Gdy dzień kiedy widzę
I nagle cię z bliska

Głupi mędrzego
a pijany trzeźwego
nie ucieszy –

— Z rospaczy mey błędzę
Swojego siedliska —
A gdy tak niecięty
Los znaleść niezdarza.
Zdala od mey mety
Smutek mnie umarza —
Żal me serce wzrusza.
Płacz świtle zabiera
Strapiona dusza
Juz pracowie umiera
A kiedy się wracasz
I znowu cię zobaczę
Bieg krwi moiey wracasz.
Serce we mnie skacze
Pełny rzecz co do mnie
Rozkosz niebios czuię
Gdy ściśniesz mnie skromnie.
Sam się niepoymuię — .

Piosneczka

Straciwszy szczygła młoda szczyglica
po słodnym samcu smutna samica.
Usiadłszy na uschłą gałązkę drzewa
Smutnym tęskliwym głosem zaśpiewa
Duszo mey duszy mężu iedyny
Gdzieś ty odleciał w cudze krainy,

Jeśli zostaś ztąd oddalony
Czy westchniesz kiedy do swoiey żony -
Przemocą się gwałtem ze swoiey klatki
Bierz — bez ciebie młodziuchne dziatki
Pewna niszczenia głód ich zmorzył
Oddam w opiekę temu co stworzył -
Ten da im pokarm pilnować ich będzie
Ten dla nich oycem ten matką będzie —

Piosneczka

Moc przeznaczenia dziś mę szczęście truie
Same mi troski i żale gotuie -
Nadchodzi smutna rozstania godzina
Ach! . . . . nie zapomina
Krótko spędzone z tobą słodkie chwile
Do snu podobne myśli tylko miłe
Ciężar rozpaczy duszę mę ugina
Ach! . . . . nie zapomina
Węzeł szanowny przysięgą stwierdzony
Poniosę z sobą w każde świata strony
Wierność zaświadczy odległa kraina
Ach! . . . . nie zapomina -
A zaś zmiękczone wyrazą nieba przecie
Wrócą mi co iest naydroższym w na świecie
Teraz cię tylko mę serce zaklina
Ach! — . . . . . . nie zapomina —

Słuszna srogini! co tobie pęta
z dotkliwą rzucasz pogardą
Przyjdą na ciebie także momenta
Że ty przestaniesz być hardą —

Doświadczysz wkrótce że Bożek mściwy
w tej cię zastanie kolej
Że tego który nie będzie tkliwy
pokochasz, lecz bez nadziej —

Albo wplątana w miłości sidła
staniesz się łupem tej młodzi
Która płci waszej paląc kadzidła
podchlebia, a potem zwodzi —

Przekniesz ze łzami ukoy mezale
A powróć kochanku tkliwy
Zapomnij o tem już doskonale
Żeś kiedy był nieszczęśliwy

Będę się starać by twe przykrości
Stała przyjaźnią osłodzi
Abyś doznając mej wzajemności
potrafił przeszłość nadgrodzić —

O dziwne dziwy, wszechmocny natury
płynie okręt po Wiśle, niosąc na się dwie dziury —
Dla czego ludzie całują się w usta? dlatego że wąchacą czy słychać któremu [krajsiej] zęby, podobnie jak psy jeden drugiemu tka mordę pod ogon —

Piosneczka

Nieszczęście inym losem włada
Wartam politowania
Ten co mę szczęście składa
Niewdzięczny za mę wzdychania —

Lecz do mej własnej niedoli
samam się przyczyniła
Gdy mimo rady i woli
Jam jego przecie kochała

Obłudnik stałość swą nieraz
Zaręczał punktem honoru
Jak źle poznałam teraz
O każdym sądzić z pozoru

Już przez zdradę niecnota
fałsz w twoich ustach piastujesz
Odtąd cię nie mam z ochotą
Znieś wzgardę która mnie trujesz

Wspomnień twoich zabędę
Bo z twojej przyczyny szlocham
odtąd cię cierpieć nie będę
nie będę jak mamę kocham

Jeżeli nie znajdzie u ciebie politowania . nie nie znowu
To przynajmniej pomnij że przez ciebie płaczę

Gdyby nie prawo niebyłoby występku, a gdyby niebyło występku nie miałaby waloru cnota —

Do Przyiaźni

Przyiaźni dane niebios iedyny
Co nawet samą iednoczysz Bogi
Ciebie rozpoznaią i Ziemskie syny
wpośrzód naywiększych trosków i trwogi
Tyś pierwsza męstwem spoiła ludzi —
Czyniąc im zawsze życie przyiemne
którego potrzeba, nagdy nie rozbudzi
Są to roskosze ludzie wzaiemne
Gdy ręką przyiaźni, na głos słyszany
Serce co spoczywa wzaiemnie zaś bije
Krew nieustannie wrze naprzemiany
Zda się wtedy na nowo żyje
Jakaż mnie roskosz w twem oddaleniu,?
prócz nudna chwila, za chwilą płyną
Wszystkie widoki w tem przyrodzeniu
Jich powaby bez ciebie giną —
Osładzasz ludzkie nieznośne nędzy
Czynisz żakązwoś ulgę przy zgonie
Stan co w smutku życie swoie pędzi
Niekiedy spocznie na twoim łonie —
Jednak przyiaciół masz pierwszym celem
którzy Ci serca wchodzie oddaią
Ja iestem tego wielbicielem
Szczerości otwartości, kim władaią —

Krakowiak

Narzekać ja będę na Bogi rok cały
Że tobie przymioty, a mnie wady dały
Nieiden iuż widok oczy moie bawił
Lecz nad cię miłszego nic mi nie wystawił
Naydroższa. N.. w każdey życia dobie
Niosę ci mą miłość y myślę o tobie
Oy! gdyby dziś bóstwo czczone w ludzkiey osobie
Ja Matkę miłości uwielbiałbym w tobie -
Rozłączała nas ziemia swoią rozległością
Serca nierozłączy spoionych miłością
Miłość serca spaia, intryga rozdwaia
Tak bywa na świecie, kochaią się przecie
Rzadko bywa w świecie piękność bez przesady
Miłość bez rywala intryga bez zdrady
Dwie rzeczy na świecie są przyczyną smutku
Miłość bez nadziei, nadzieja bez skutku
Szczęście ludziom sprzyja bo szczęście dla ludzi
Lecz mnie to omyja, a nadzieja łudzi -
Gdy wszystko zasypia cichey nocy ciemna
W ten czas się wystawiam iesteś mi przyiemna
Wszystko z przeznaczenia iuż mi zabroniona
I na wieczny wiek sercem mi zostawiona
Dwie rzeczy po Oycu dostałem w spuściźnie.
Serce dla przyiaciół, miłość ku oyczyźnie -

Pierwey się zrownaią tę gory zdolami
Niżeli się przyiaźń zerwie między nami
Pierwey się roztęgną tę gory ogromne
Niżeli ja ciebie . N . zapomnę
Szanuię twe imie a więcey niewygię
Bo ciebie ja kocham; i dla ciebie żyię

Pienia

Przyiaźń na swiecie dzisiay nie stała
Bo rzadko kogo widzę cnotliwym
Sama wykrętno ść tępno została
Brat nawet bratu, nie iest życzliwym –
Oszukać kogo zedrzeć ze skóry
Taka się mądrość teraz wskrzesiła
Korzystać z zguby bliskiego pory
Nie ta moralność nawet uczyła –

Przyidziesz do domu choćby słusznego
Wnet polityka ciebie uradzą
Żadnego nieznaydziesz ortęna szczerego
Bo ledwo wyidziesz na smiech wydadzą
Zniknęła owey szczerość prostoty
Która przodkowie nasi chowali
Stroią igrzysko z prawdy i cnoty
Takie dziś w swiecie prawa powstały
Święta pamięci wieku dawnego
Ctowarzystwo ludzkie splatała,

nie taigi.

Nie taiąc cienia osobie chytrego
Jedney cnocie cześć winną dawała —
Dawniey nam słodka owo wspomina
Gdy się przodkowie nasi zjechali
I przy czystym wszyscy węgrzyna
o Bogu tylko i cnocie gadali —
Nikt przyiaciela niezdradził swego
Ani uważał co pyszna szata
Kochał na życiu ieden drugiego
I swoich przodków wspominał lata —
Zawsze on prosto myślał i szczyrze
Zwykł był każdemu serce otwierai
Oczyszczał zbroie wdziewał pancyrze
I rad przy świętey, wierze umierai —
Nie słychać było bluźniącey mowy
Cna Religia w myśli im tkwiła
I nikt nie przełamał czci iey okowy
Bo okropna śmierć za to czekała
O! zdrowo bądź bracie, tę przywitanie
Jeden drugiemu wzaiemnie kryślił
Nie słychać było do nóg padanie
Bo każden szczyrze mówił i myślił
Nikt na wymowę nie wysilony
Ta była swoiey oddana sile
A wystawiaiąc kres założony
Prosto on mówił, lecz mówił mile —

Gdzie kto

Gdzie kto tylko chciał, tam spał lub siedział,
Ten krakowiaka zagrany śpiewał
Ten iuż o sobie i sam nie wiedział
Ów z gospodarzem iszcze dolewał

Był do rodziców Syn przywiązany
Oyciec w karaniu był też pomierny
Był obywatel także zagrany
O swoią Oyczyznę i Bogu wierny
Nie znał dla siebie modnego stroiu
Gdy do obrony prawa wzywały
Polak w kontuszu stawał do Boiu
a przednim przeciedzał świat cały

Za Religię, prawa Oyczyznę
Nieustraszony acz był prostakiem
Słodko w zwycięztwie ponosił bliznę
I pierwszym w swiecie był woiakiem —
Teraz byleby nie tak ubrany
wnet cię niemądrzy głupcem uznaią
I nayszromotniey będziesz wyśmiany
Choć niewolniczy ukłon oddaią —
Siedzi Matrona w szalem okryty
Z trudnością będzie rozmawiać z tobą
Bo znikły prawey cnoty zaszczyty —
Azbrodnia teraz szczera ozdobą —

Obłuda w świecie wygórowała
Co z naturalnej szydzi prostoty
Nienawiść chytra z zyskiem powstała
Nie znaydziesz nawet i cienia cnoty —

Zniknęli oyców naszych zwyczaie
nad którymi się zdziwiał świat cały
Zginęła cnota z nią obyczaie
Już się w niezwrotną stronę udały —

Odpis P. Grubianowi —

Głupcze nie znasz świata, poznay z swego siedliska
Jnie sądź o ludziach z pozoru, patrz na nich z bliska
A może nabędziesz, czego w głowie nie dostawa
przez co pewnie poznasz, co uczciwa zabawa,
Przestrzegam i radzę, nanotować na czele
Abyś za nadanie herbu, nie łapał sobole
Nie zemszczay się podły, porzuć pióro zjadliwe
Lepiey weź stryk, pałkę, te dla cię są właściwe
A jeśli od zazdrości twe oczy zbyt się razą
Zasyp ie gryszpanem, niech ci powyłażą

Пришелъ часъ, другъ простите
Куда иду, вы знать хотите
Въ покойниковъ страну, зачѣмъ?
Узнать тамъ, для чего здѣсь оживемъ —

Kto ma wiele nauk mało obyczaiu
temu jeszcze więcey niż ma niedostaie —

Amant nad grobem kochanki

Co za pamiątka i co za struktura
Co za grób nowy i co za figura
Jakiż tu leży w tak wielkiej ozdobie

Amantka /„ Ja tu w tym grobie
Czyliż że głos słyszę, którego niepomnę,
Bo echo z grobu wypada ogromne
Pomiędzy gęste Cyprysy roznosi

Amantka /„ czy pomnisz Zosi
Czyliś to miła znam, znam, nieszczęśliwy
Bodaybym nie zgodził na wieki szczęśliwy
Ty leżysz w grobie a mnie życie służy

A... Żyi iak nayduży
Ach! naymilsza ma tak powiadam z zgoda
Jabym cię wszędzie sądził za anioła
Nie mając wieku ludzkiego połowy

A... Dość tey rozmowy

w D: Imienin
Może komu podchlebstwo hoyny bukiet splata
Wywyższa Jego nad niebieskie lata
Lub obłudne pióro panegiryk kryśli
Ja całe w szczerey myśli
z Istotnym uczuciem rad czynię wyznanie

które wkażdym razie należne ci pani
A wreszcie ty Muso, ty powiedz wiłości
Co się należy cnoci

Niechay głos twoiey liry wdzięczny i wesoły
ogłosi szczęsny na ziemskie padoły
Niech Echem napełni Teplickie równiny
na Pawła Imieniny.

Niechay dzisiay, dzisiay na wesołości łonie
Zbiorą się cne Nimfy, wieńczą iego skronie
Już Parki na nowo dnie iego przedłużą
Na przyszłe lat dużą

Niech w tym dniu na nowo wiekiem się odrodzi
i Setną pamiątkę imienin obchodzi
nieprzerwane szczęście we wszystkiem przychyli
nadzieja ruciomych —

Przekleństwo Kochanki

Gdzie orzeł nie powstał, słońce nie świeci
Niech mnie tam żalu, dolo strapiona
Niech mnie tam nigdy, wieść niedoleci
Moiey rodziny ani Demona —

Oto Las czarny widać zdaleka
Posępne jodły kryią blask słońca
Tam na mnie wyrok okropny czeka,
Tam dni mych będę wyglądać końca —

Spędzę dnie życia bez swiadków smutne
Może głód srogi nędzną zagniecie
Może nasycę zwierzę okrutne
Nic iuż prócz śmierci niemam na swiecie —

Takiż to zdrayco przysiąg twoych skutek
Taka nadgroda moiey ofiary
Oby ci wieczny ogarnął smutek
Ale to mało dla ciebie kary —

Obyś twoych robót nigdy niekończył
Posiałszy z potem, niemiał co zbierać
Obyś naprózno łzy rzewne sączył
Życia nie cierpiał bać się umierać —

Niech ci na każdy moment ja stanę
Gdy ci sen chytre powieki sklej
Niechay rozpaczą serce miotane
Nie zna pociechy ani nadziej —

Niech ci!.. lecz cozto. słyszę odmianę
Skądto ta okropna chmura . . . —
Słońce za czarne zabiegło ściany
Drży z strachu, cała natura —

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE

Słyszę

Słyszę z ogromnym piorunu grzmotem
Głos naowspół z jękiem zmieszany
Ach! . . może pod tym śmiertelnym grotem
poległ niewdzięcznik . . . . kochany

Bogowie! ieżeli się tatak spełniło
Wasz wyrok prędki nie stały
Karać tak łatwo czyż można było
Na żal porywczey kobiety

do Githary

Czyli mnie radość przeymuie,
czy zgryzot iestem ofiarą
Zawsze roskosz w tobie czuię
o luba luba Githaro —
Złączone udnaczysz strony
palców czułych przeciskaniem
Łechcąc uszy swemi tony
Miękczysz serce swym brząkaniem
Obyś twoym przenikliwym,
Tonem ludziom ogłosiła
Że w złączeniu serc ich tkliwym
cała iest narodu siła —

Ach! twoy

Ach! twoy strony zerwanie
Uczy mnie iak się na świecie
Twoie przyiaźń, rzewne kochanie
Cóż będzie stałego przecie —

Toż samo ma świat co i ona
Tak mieni swoiemi losy
Jak się zerwie iedna strona
Już wszystkie odmienione głosy —

do Winka

Czyli w domu czy w podróży
Rano czy wieczorna pora
Zawsze winko zdrowiu służy
To słyszałem od doktora —

Żołnierz winkiem rozegrany
Śmieley na szyki uderza;
Rozgrzania zadaie rany
To słyszałem od żołnierza —

Winko dowcip tworzy nowy
podnieca duszy zalety
popędza rozum do głowy
To słyszałem od poety —

z dobrą drużyną, wiek użyt godziną;
A z tym człowiekiem, godzina wiekiem —

Nawet skąpiec ziemney duszy
Czulszy iest gdy się rozmarza
Niedawno na własne uszy
To słyszałem od Lichwiarza —

Gdy więc winko tyle sprawia
A czemu ja daię wiarę
Gdy nas bawi i uzdrawia
Piymyż go ale w miarę —

Kominiarz

Jestem kominiarz, ten konszt mi znany
Nic nie robię chociaż często iestem używany
Żywo chędożę sadzami skopciałe
Kominy duże y małe —
I wy panienki strzeżcie czeluście
Niech kominiarz choć mały będzie w waszym guście
Nie czekaycie aż chędożyć przyidzie zakopciałe
Kominki duże y małe
Wszak Cesarzowe i wszystkie damy
Zawsze maią do czynienia z kominiarzami
Każą chędożyć, by nie skopciałe
Kominy duże y Małe —
~~Przypatrzcie się iak zakonnic [illegible] się wostrzàcie~~
~~Gdy w onich miłości roznieca [illegible] ogień różea~~
[illegible]

słabizowanie modne
Korachowali się popi z diakami —

~~Rozważ patrz ten ogień w któryś zakopciałe~~
Kominy duże i Małe —
i Jam był taki lecz przebrałem miary
~~Zabrakł w mieszku ognia pośród chciwości stary~~
Suwa po kominkach choćby zakopciałe
Kominy duże i małe —

Narzekanie smutek —

Tych oto ludzi zabawa gromadzi
Kogo niewidzę wszyscy sobie radzi
Ja tylko od nich uciekam
Ja tylko jeden narzekam

Owych pasterzów pasterki wesołe
niewinne żarty rozrywkami dzielą
Bo są szczęśliwi, bo mają
Czego utraty nie znają

Dla nich są nieba w wyrokach łaskawsze
Ja zaś, y zawsze, i zewsząd, i zewsząd
Wzdycham i jęczę strapiony
Już niczem nie pocieszony —

Owszem przykra mi i sama uciecha
przykro mi nawet że się kto uśmiecha
Wybaczcie smutnej niedoli
w której mnie cały świat boli —

Smutek za wolą i z niem się oddalę
Gdzie sam mogąc towarzyszyć żale
Na cóż ten widok zawadza
On moiey biedzie przeszkadza —

mnie

Mnie tylko gorzkim zalewać się zdroiem,
Łzy mię karmią, łzy moiem napoiem
A kamu radość uotzwoli
Niechay mi płakać dozwoli —.

Gwałt woli

Nie romans zamyślony usiadłszy przy źródle
Co powabóm poddał się, co się wykład podle
Co samochcące młodości pierwotnyy dnie truie
Nie romans te nieszczęści płacząc opisuie
Ani ten co zmyśloną wziołszy na się postać.
z pisma swoiego zysku pochwały chce dostać
Smutku nigdy nieznaiące a wesoł nazwany
Zuchwalec, wpośród szczęścia, na nieszczęście skazany
Ni ten, lecz co doznaie uciśnienia duszy.
Łzy sączy, ięczy w płaczu, noc serce myśl suszy
na ulgę żalu smutne znalazłszy kaijke
Prawdziwie, nieszczęśliwi, płaczą a nie piszą
Młodości innym radość i pociecho miła
Tyś w krokach życia mego, mnie w nędzę wtrąciła -
Cichości w tobie roskosz znużeni znachodzą
Snem od ciebie zdziałanym przykrości równie słodzą
Uymuiesz na czas nędzy, sam smutek oddalasz
Cichości ty mnie tego szczęścia nie pozwalasz

Ciągiem

Ciągiem dręczy nieszczęście nieznam przerwy biedzie
Smutek co mnie wdzień trapi wnocy na myśl idzie
Sen mnie odstąpił, a ieśli kiedy uludził
Okropne myśli wznowił, i cięższy żal wzbudził
wpośród pochwał czynionych ci całego świata
Ja będę płakać na cię, klnąc będę me lata.
Żyią inni w roskoszach Ja nieznam swobody
Chełpią się że są młodzi, Ja płaczę żem młody
Wesoli, a Ja łzami zalewam powiekę
Pędzą życie w uciechach, ja mę w nędzy wlekę
Przymioty duszy dary, iam przeciwnie doznał
Rozum, bym bardziej me nieszczęście poznał
Pamięć, bym w tym nudził się uciskiem
Mam wolę, ale wola czczym tylko nazwiskiem
Może widok iaki wesołość wznawia
Gay zielony porusza ptak głosem zabawia
Łąka kwieciem usłana niesie radość oku
Ja widzę przykrość dla się w każdym widoku
Wesół pasterz na wiosnę, mnie i tym ból gniecie
Wesół rolnik że lato, Ja płaczę i w lecie
Jesień plon wszystkim niesie, Ja smutek mam z zysku
wzimie rok się iuż kończy Ja trwam w ucisku –
Cieszy się, kto zyska z czasu, móy w nędzy upłynął
Niedbam gdy iest przytomny, żałuię że zginął –

Nie zawsze radość idzie za płużem w kolej
Niech kto ma, może kto miał, ja nie mam nadziej
Losy zawisne, losy złączone turmem
Gwałtownym na mię życie napadniey szturmem
A pocoż dla dłuższey nędzy z lekka napadanie
Zgubcie mnie wdzięczen będę, życie nayde w stracie
Życie w niewoli niezdolam, a umrzeć niemogę
Kto ma przerwe w nieszczęściu, ja zawsze mam trwogę
Już smutek czynię miłym, tak przyjemność bodzie
Ten to mądry ktoby nie stracił gwałtu po swobodzie —

Przywitanie J.O. Xiężny Izabelli Czartoryskiey w Annopolu 1805 Roku

Przyimiy panie co ma rola
Wieniec żyta naszey pracy
Jak ci rad pan Annopola
Tak radzi iego wieśniacy
Póki tu rość będą kłosy
Przyimie może nasze plemie
powiedzą radosne głosy
Ześ Ty widziała też ziemie
Oto masz wieniec pszeniczny
To naydroższe pożywienie
Niosą ci wdzięczni rolnicy
w każdym ziarnie iest życzenie
Że nam los nie dał nauki
Niebędziem się na to żalić
Proste serce nie zna sztuki
Woli cię kochać niż chwalić —

Raz

Sławny poeta Virgilius
F Hos ego versiculos feci; alter honores
Sic vos non vobis nidificatis aves;
Sic vos non vobis vellera fertis oves
Sic vos non vobis mellificatis apes
Sic vos non vobis fertis aratra boves —

F Nocte pluit tota: redeunt spectacula mane
Divisum Imperium cum Jove Caesar habet —

Racz pani przyjąć te kwiaty
Zamiast jedwabiu lub złota
Szczery dar choć nie bogaty
Przynosi cnocie prostota
Tak nam twoja bytność miła
Czytaj to z każdego czoła
A powiedz wszystkim żeś była
Powód wesołych wesoła —

Żałosny widok teraźniejszego świata w Palestynie 1810 Roku

Grzech już skończył się, sprawiedliwość zgonała
Łaskawość wygnana z tego świata, a przyjaźń się schowała
Sąd sprawiedliwy uszedł, dobrodziejstwo zniszczone
Dobre uczynki zniknęły, Cnoty opuszczone — pomoc w domu waryatów.
Zapewnienie zagrzebane pod ruinami prawdy.
Kredyt zrobił się Bankrutem, Sumienie z rozumu zeszło
Prawdziwy sąd i wiara w Jerozolimie siedzi na szali
Nadzieja z kotwicą na dnie morskim
Miłosierdzie w chorobie przy [illegible]
Honor wzrod aporzeł, a wierność na szali w aptekach
Spokojność wzięła przy kłótni do policji
Prawda na Gurkach przy Mundurach u Senatorów
Cierpliwość prędko pęknie
J. J. Dziewoczyński

O. P.

Ty diwczyno zpodola
wtwoich rukach moia dola
Ty nechoczesz mia lubyty
Ja nemożu bez tia żyty

Chocz tia lublu szczo tyż z toho
Tobi treba bohatoho
Mene neba pokaraly
Szczo bohactwa my nedaly

Prawdziwy Obraz

Rozsądna i wspaniała, poważna w zabawie
piękna z całego ciała w subtelnej postawie.
Wenus w tobie sto pięćkrot urodziwa żary
mierzy cię z łask gracyi przyjemnością twarzy
a przy tym dobroć serca dar szczególnie mity
Rzadko podobnie kogo nieba ozdobity —

Domysł miły

Gdy ciebie kiedy zobaczę
z radości ledwie nie skaczę
Ciało odetchnie
Dusza wzdycha
serce otwiera
organ obiera
na zaspokojenie swego
Bożyi zezwolenia twego —

Do Brata Stryja do pierwszych Ocz

Jak mam, kocham a teraz gdy choć wiele ja na to cierpię, a bo nie stęsknię, serce moje na twe zawołanie zawsze gotowe, napie- ra się ono i wydziera ale inne okoliczności niżeli silniej- sze mające racyę niedozwalają — kiedy się będziemy widzieli tego niezgadne — chyba może zdarzeniem jedno drugiemu przejdzie drogę, a teraz warta litości pierwiastka zewszyst- kiemi i rozmaitemi życzeniami bądź zdrowa, zawsze szczery będ(ę) i będę z tobą — —

Owe stokrotnie na próżno z serca się cisnące
Jak westchnienie niesie jako pyłek to na świecie
Los się z żądaniem wydaje niewidno czy
Miejsca się wkrótce pokryją roślinami
Gdzie nigdy mego śladu nikt nie zoczy
Kędy chodziłem ja z lubą drzewo czynam
Jedna pamięć słodka w sercu mém zostanie
Że tu była przyjaźń nieczęstne rozstanie

Przestroga od Ojca dana Synowi

Synu idź w które świata kolwiek strony
To zachoway czem będziesz napomniony
Bóg ci dał życie Ojciec wychowanie
w jakim zostawai kolwiek będziesz stanie
Bądź wierny stały mężny i poczciwy
każdego kochay bliźniemu życzliwy

ubogich

Ubogich zawsze wspomagay w potrzebie
To nayważniey synu proszę ciebie
Niebądź piiakiem wenerze nie sprzyiay
Gdzie cię nie proszą tam często niebyway
Kij do z tobą w przyiaźni niech nie chodzi
Ten ci ciało roziątrzy zdrowiu szkodzi
Pomniysz młody starość ciebie czeka
Lata nie stoią czas prędko ucieka
Rok osmnasty zaczniesz w listopadzie
Ile z drzew liścia w lawach Jesień kładzie
Ile na ziemi kropel dżdżystych spada
Niech Ci Bóg tyle błogosławieństw nada

Na Krola Leszczyńskiego ktoremu się same Corki rodziły
Niedziwota że staruszek ze smutną twarzą chodzi
Bo mu Jego Leszczyna same orzeszcze rodzi —
Odpis
Nie turbuy się staruszku lat piętnaście sprawi
Znaydzie się takowy że Jey iądra wprawi —

Niedziw że dama z Adama pochodzi
włoży koniec w przodek a dama porodzi —
Jedne dla głowy zarywaią iaie
Jadwe zarzyda a głos mu ustaie — —
Kto kupuie nie pieniądza ten kalekę kupi
Kto kocha nie miłuie ten każdy iest głupi —
Opak świat idzie niewedług swoy woli —
Co miał stolarz heblowac to Cyrulik goli —

Że się zemnie naśmiewasz ponieważ kiedy dziwy
Ja błazen malowany a ty drugi żywy

Powinszowanie

JW. Pułkownikowi przy spowszechnieniu Bogorzeyna ofiarowane

Mężu! w trudach nigdy nie sfatygowany
Oto tobie wieniec od muzów splatany
W nadgrodę przynoszą, przyjmij go łaskawie
Znakiem on iest sławy, i ciebie w nim sławie
Wart iesteś, i gdyby wiek pierwszy nie minął
Zapewneby głowę twoię Laur obwinął
Lecz i tak stanąłeś, wśród tych ludzi rzędzie
Których znakomita sława niesie się wszędzie
Słusznem też nabyte prawem i tym chlubią
Że wierni Monarsze i Oyczyznę lubią
Wiek ten czyny wasze poda za przykłady
Aby starzy i młodzi wstępywali ślady
I z chlubą potomność wspomni oddalona
Swych sławnych Rycerzów, a sławne imiona
W naywiększey konserwie i szacunku będą
Bo przez nich Rossyi wieczną sławę posiędą
Północ prawie teraz widzi was pierwszemi
Którzy gardząc życiem swoiey bronią ziemi
A nieprzyiaciel co gromy miał w swoym rzucie
Po dwakroć przed Ruskiemi zniknął w iedney minucie
Słowem podobnego w dziejach nie znaydziesz
Bo męstwo wasze dawny Heroizm kaźnie
Za co wam północny Syt nim życie zgaśnie
Nadgradza starania swoie i własnie,

Iż nadgrodę

Iż nagrodę prawdziwą przyznaie
Słuszność który i tobie uczestnictwo daie —
Jesteś rzadki przykład cnoty i męstwa
Bo gdzie innym trudno tego odnieść zwycięstwa
Nielękliwy Marsem ani pokonany
Dowodem są tego poniesione rany
Innym losem, albo też łaską zjednaną
Wszczepiono Ordery y oyczyzny nadaną
Ty zaś panie drogą wcale pośród drugą
Niedostąpiesz łaską, a prawą zasługą
Ważny dowód gorliwy, Izmaela plemię
Własnąś krwią swoią zrosił ich ziemię
Coż dopiero w owey sławney bitwie Lipska
Gdzie naiopód martwego wszysko z boiowiska
przytym nieustanne trudy wobec znaie
Od skwaru słońca aż gdzie swiecie przestaie
Zgoła na dobro kraiu, poświęcił wiek młody
Ryzykuiąc swe życie dla wspólney swobody
przez co mniemiesz radość przy swoim zgonie
Żeś żył dla oyczyzny umarł na iey łonie
Każden cię szanuie, w sobie miłość nieci
Widząc twą troskliwość iak Oyca do dziecie
Zaco wszyscy pragną i życzą sobie
By Leytenanta mogli iescze winszować tobie
A teraz szczęśliwe dla wszystkich zdarzenie
Aby cię winszuiąc złożyli życzenie
Oto życz więc panie wiek nayodleglsze lata
Niechay szczęście rozkoszą ciągle dnie przeplata
Niech się życie twoie dla drugich udziela
a hoyność swe kwiaty przed tobą uściela

Niespodziane, dowas przez ludzi pierwszego
dzi i cieało i spodziany —

Крыжовникъ

Кустъ малой зеленью густою
И сладкой ягодой своей
Которую при себѣ милою
Хранишь, отъ лакомства людей —
Вечерней, тихою порою
Красавица къ тебѣ придетъ
И нѣжною бѣлою рукою
За вѣточку тебя возметъ
Наклонитъ ту небрежно слегка
Начнетъ твои плоды срывать
А ты прелестной рукою съ ней
Забудешь плодъ свой защищать
Уклонишь голову, смиренно
Представишь самъ плоды свои
И дерзкій кустъ! и дерзновенно
Иглой жестоко язви —
Вскрикнетъ, и скорыми шагами
Красавица домой пойдетъ;
А съ легкими зефиръ крылами
Ей вслѣдъ, такъ тихо шепчетъ
„ И вы мущинамъ маловѣрнымъ
„ Дарите ихъ одной бѣдой
„ И вы, красавицы! съ иглой —

Благодарность цветамъ за ягоды

Вотъ ягоды приятны.
Вамъ корзиночка цветовъ
Во цветочки ароматны
Даръ приятенъ для боговъ!
Сестры — Грации прелестны
Такъ же жители небесны
А у васъ, какъ и у нихъ
Что-то есть, въ чертахъ младыхъ
Есть въ глазахъ лазурь небесна
Есть улыбочка прелестна
И по признакамъ такимъ
Вашъ подарокъ принимая
Благодарность вамъ явимъ,
Сердцемъ томнымъ и своимъ
Безъ ошибки каждый разъ
То отъ Грации, иль отъ васъ!

Bayka Kogut.

Kogut po szczeblach właził na siadało
Dosyć wysoko lecz mu się zdało
Że tam gdzie siadł jeszcze jest nizko
Chciał wzleść na baszt co był nieblizko
Ale się zawiódł on nieszczęśliwy
Że padł na ziemię bardzo szkodliwie
Rozbił się biedny i teraz gada
Niechay wysoko zbyt nikt nie siada
Bo cięzko padać im miejsce wyższe
A bezpieczniejsze im ziemi bliższe

Kto serca doznanego ma miłe zapłaci
Jak przypomnieniem życia y odkrycia

Do Kwiatka

Pięknyś bardzo kiedyś w Zimi
Niech cię w oczkach ludzie widzą
Spotkasz się z losy srogiemi
pewnie cię znienawidzą
Kwiat twój opadnie choć dury
Ta podobność dla Dam stury —

6 – 1 – 8
7 – 5 – 3.
2 – 9. – 4.

Jako piękny kwiatek napowabów sita
Tak pani ściągasz chwałę, i każdemu miła
Pierwsza piękność swoią przyiemna mi robi
Ciebie zaś więcey cnota z urodą zdobi —
Z których preferans zawsze zostawuię
Uważ tedy dziecię przez co cię szanuię —

1764: Krol: Stanisław koronowany

1768. Roku

konfederacya Barska, Franciszek Potocki woiewoda kijowski Michał krasiński podkomorzy różański, Jozef Pułaowski Starosta Warecki, Adam krasiński biskup kamieniecki —

Przez na Ukrainie — 1szy Charko 1765 r. Gonta 1768 r. Szymenko

1769. Roku ——

D: i Niechciał się żenić iak tylko z białą, polatach piękni musiał być czarna — ~~[illegible]~~ — ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ — ~~[illegible]~~ —

D: Zazdrowie A. pię za F. przytan mieszka familia, ponieważ ta mu ztąd bolszeju —

podług 70ciu tłumaczów czyli Biblij Alexandriyskiey.		podług Petawiusza
od stworzenia S: do potopu	2262	1656
od potopu do przeyścia Abrahama w ziemię kananeyską	1147	367
od Abraama do wyyścia Izraelitow z Egiptu	430	430
od Izraelitow do zbudowania kościoła Salamono:	634	5[illegible]1
od zbudowania kościoła: do narodz: Chr: pana	1035	1011
	5508	3983

Doświadczone Obserwacye nad kobietami w ich obchodzie —

Żadney nauki dawniey do uczynienia człowieka mądrym, więcey wyciągaią kondycyi niż w starożytności trzeba było do zebrania siedmiu Mędrców. — Dziś nawet trzeba więcey zdolności mowić zuchwałą niewiastą, niżli przedtym dawano traktować za tym światem czyli narodem —

Przekonano się, że nie siła, a sztuka podbija narody, kobiety tedy sztukę wzięli za chytrość, y prawie każdego z nas za nos wodzą — i z tąd to więc intryga wypadła, a otwarta obłuda panuie. Grzeczność także bez względu, gdyż taniość ludzkości omamieniem, a wierność przyczyną nudów, polityka teraz bardzo wygórowała, Mąż z żoną i potoku nie gadaią — Każda żona chce być Wenerą, a mąż żeby był Satyrem, — Żwawe Cycki nie są w modzie, te albowiem przeciwiaią i powiaią gorsz u rękawiczki —

Panieństwo z dwóch przyczyn uważaią być nie pożytecznym, raz że panna młoda w czasie wesela będąc ustroiona w kosztowną sukni, mogłaby ią z plamić, a powtóre że mniey przynosi trudu nowożeńcom, dlatego starzec gdzie przed wczesnie onego pozbyć —

Kalendarz panieński skassowali, gdyż ten tak iest nie regularny że rzadko się komu sprawdzi —

Blady kolor twarzy iest naymodnieyszy, nie podpada albowiem odmianie, i gdy przyjdzie sądzić żywych i umarłych, mała różnica będzie —

Obmowić i wyszydzić powszechnie od nich przyjęte, mają one to za dowcipny płaszczyk pod którym obmówionemu dać przytyk —

Dozwalaią częstokroć być kampanem być wszystkiey przyiaźni gdyż to dla niego byłaby wielka krzywda —

Każdy Mężczyzna iak bez koru y ospy tak bez pewnych słabości obyć się nie może — twierdzą —

Język francuski bardzo iest podobaiący się kobietom, iako pieszczony, i potąd nim pięknie nikt mowić nie może, pókąd pronuncyacya w nos nie podostąpi — Zalecaią —

z Literatury naywięcey trudnią się czytaniem Romansow, i tym większy daią im atencyą, im cel ich zmierza do oszukania — do Geografii bardzo są przywiązani, nawet plany na fartuszkach noszą, i niewiadomemu do zamierzonego miejsca nayprędszey drogi wskazuią — same zaś znaczne podroży odbywaią po różnych miejscach —

Matematykę tak dobrze znaią, że nawet przeciw P. Szekerowi Sławnemu Doktorowi, ktoren dowodzi że 6 cali długości a 4 szerokości męzki członek, może robić Satysfakcyą kobiecie, tak są zapaleni iż rzucaią nanie-go potwarz z wielką krzywdą, mowiąc, że P. Szekerz pewne wybadał też doświadczenie od siedmioletniey dziewczyny, bo z starszych żadna mu nie odkryła, a cóż tyrze wymiara tegoż sam Archimedes nie zgadnie —

Fizyka, nie tak iescze im iest wiadoma, prócz z Mechaniki, wiedzą że iedna przyczyna sprawi skutek, a druga zepsuie — a zaś nad tym żeby w iednym i tem że miejscu w iednym czasie dwa ciałka znaydować się mogły, bardzo się interesownie zastanawiaią, i kto wie czy nie dociekną —

Architektura y sztukaterya iest u nich obfita, gdyż też co rok w innym Guście na ich głowach widzieć można —

Botanika a bardziey terminologia, iest im wiadoma, tylko opacznie — gdyż my iak przypominam laurynaliśmy od kwiatów, a oni od koreni —

Malarstwo doszło u nich do wysokiego Stopnia, tak dalece, że niektó- ~~r~~ że mogłyby iść w zawody z Apellesem i Rafaelem — twierdzą one, że sztuka z naturą połączona, czynią doskonalszym dzieło —

Muzyka porządnie zalecona i bardzo się ubiegaią za nią, Ta-

Ta albowiem rozwesela umysł — i im grubsza strona tym bardziey wznieca ~~umysł~~ oczucia nazywaią nauką wyniosloną zwłaszcza teraz —

Prawo natury przyznaie być potrzebnym stan małżeński w latach doyrzałym — nad nayczęsczniey kobiety przystaią, tylko to bieda ze się przyczyny odwołuią, iako w tym wieku czuią się być iuż niesposobnemi

z Etykiety czyli Moralney nauki — Rzymskiey Lukrecye która pożądanem sobie gwałcie protestowała się w Senacie, iedne przyznaią nieostropność a drugie wiek niedoskonały, właśnie iakby się bez tego obyć niemożna było — Także czynią naganę S: Kunegundzie królowy polskiey która lat 40. przeżyła z mężem w panieńskim stanie, czego teraz, tak pierwszego iako i drugiego, żadna nie uczyni ~~—~~ powiadaią

Spryciowanie bardzo maią w używaniu, dowodząc, że przez te, bolenie krzyżów, począgania się, raptowne zamyślenie, prędko bywaią uleczone —

Panieństwo utracić można przez silne wpatrzenie się na rzeczy, zne, a to takim sposobem — Wzrok maiąc ścisłą kommunikacyą ze wszystkiemi nerwami, ten przez niearę będąc natężony sprawuie to, że błona która iest niejako zamkiem panieństwa, iako słabsza część niemogąc się opierać dłużey pęka y czyni wolny wstęp — idt

Człowiek nayszczęśliwszym wtedy się ~~u~~bywa, kiedy fortuna zaczyna umnażać iego dostatki —

Miłość w sercu kobiety zawsze podążona ciekawością ważnego życia
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Szczęśliwy był mi był przeniesie śmierć niżeli oddalenie twoie.

Biskup Sie. dając jabłko 7ᵒ letniemu dziecku spytał, gdzie jest Bóg? Dziecko oddając mu w zamian dwa spytało gdzie go nie ma —

Pewien mówiąc do drugich, że dowcipne dzieci rzadko przychodzą do lat — Dziecię odpowiedziało zapewneś ty musiał być bardzo głupi —

/: Arystoteles twierdzi

~~Że ... mądrości ...~~

Dyogenes mówi śmiesznie

~~... nasze ...~~

~~Jedwab tego przykłada~~

~~Że mądry ... —~~

Задумна свекла ~~...~~

Не спрашивала на кого, что думаешь ты своё

Знать ты меня обманешь что бить на каждую ...

~~... /: ... /: ...~~ —

/: Невинный вопрос

Сестра у брата

Федюша мой светик

какой это цветик

~~... ...~~

А намедни видала

как матушка ~~...~~

~~... ...~~

по правде ... —

~~... ...~~

Если ты это носишь праздно ... ... све
тик —

двойне свободно ...
чем ... одному

Pacierz Konfederacki

Królu zacny Stanisławie — Oycze
Senator w kalwińskiey sprawie
Tyś patronem z tych języków
Jakże wszystkich heretyków
Byłeś oycem naszym zwany
Królem polskiem tak obrany
Każdy ciebie miał za oyca
Teraz ciebie wielki zdrayca — nasz
Gdybyś był jak Bóg przysiągł
Tak nami dobrze nie rządził
Nieboterskim przyjacielem
Naszey wiary zwodzicielem — któryś iest
Ale Boga żeś obraził
Kościół iego święty skaził
Każda sprawa to zgoła
Że nie będziesz oto woła — w niebiesiech
Dał łaskę P. Bóg święta
Że tty twoią złoże przeklętą
Z naszey polski wypędziemy
oto samo też prosimy — Święć się
Bo Polaków żeś poniżył
Dyssydentów żeś rozszerzył
Lepsi tobie Lutry Żydzi
Więc dlatego nam się zbrzydzi — Imię twoie
Nazywasz się Katolikiem
Ale byś iest heretykiem
Jeżeli się oto gniewasz
Iż to odzywasz — Przyidź

Ato lepiey niegniewaj się
Ale z polski wymykay się
Boiuż cale słychać wszędzie
Że polska iuż niebędzie — Królestwo twoie
Chcesz wygubić Katolików
A rozmnożyć heretyków
Otoż nie przy polskich synach
Lecz przy lutrach i kalwinach — Będzie
Żaden król się nieodważył
Aby tak był polskę skaził
Teraz się skaziła
Wszak to wszystko porobiła — Wola Twoia
Więcey niechciey tybym cię żegnał
Bo cię diabeł iuż zachwycił
Kogo diabli w piekle maią
Pioni mu tak nie zagraią — iako w niebie
Ale takie skrucha
Ktora nie S. Ducha
Niebywa pobudką święto
Wci iako w niebie nie przyięto — tak i na ziemi
Boż iuż tego dość uczynić
Gdyś pieniądze nam przemienił
Skarby nasze nam wydarte
Już nam v dość pożarte — Chleba naszego
Przeto każdy głowę zwiesił
Drugi może się obwiesił —

Gdyś nam Monetę skasował
A to wszystko gdzieś pochował — Day nam dzisiay
Jeżeli nie chcesz dobrowolnie
Musisz oddać powinnie
Jak cię z polski wypędziemy
Tylko cię o to prosiemy — Odpuść nam
Że my ciebie tak rządziemy
Sprawiedliwie to czyniemy
Że cię królem mieć niechcemy
Wszak też nic wyznaciemy — Naszę winy
Tylko ty sam winien tego
Żeś nie słuchał ludu swego
A słuchałeś lutrów panie
Gdzieś płakał sam też zanie — Jako i my

Zdrowo Oycu świata, dzierżał Czesza
A Cudzoziemcom rozdziela krainę wiadoż—
—imienia

W Sofijowce na Wazonie JW. Potoc.

Świat się rozśmiał gdy szczęsny legł w grobie ciemny
Jam płakał, bom go chciał widzieć nasze bawiącego.

Jidzenie dla słabego — Szarane nogi do Chrzanu, Stary po-
stół do podłwy, kozie rogi do Cytryny, z końskich kopyt rosół
nie słony, z bydlęcych racic potrawka, na pierzysko zaś z dębowego
drzewa wyrębać ust: przez chłopa pastraszkę, i na Oleju usmaży,
potem trzeba wysmarować wszystkie z ciemnej wody do średniej
miedniey i na nię mocno trząść: i ten oleum piórkiem ku-
rzym zbierać do flaszeczki dawać, a jak to ustoi się, nad tę zlać
a gęste wyrzucić, a ostatnim smarować, a będziesz zdrowo

probatum

Receptta od febry i innych słabości

Wziąć bydlęgo ryku, kurzego gdaku, zajęczego skoku, potym nabrać ze studni nowym sitem wody, rozlać się na płocie, aby uschło, a jak suche będzie to do szklannego moździerza wszystko to włożyć, i żelaznym tłuczkiem kazać choremu utłuc, potem włożyć do woskowego garnka, i zamuruwszy dobrze wstawić do gorącego pieca na jedną dobę — Jak się ono ugotuie tedy ciepłym chorego napoić — a żeby dobrze wypotniał należy go rozebrać do naga na lodzie położyć i siatką nakryć — to niechybnie tak będzie potniał aż kolanami zęby potłuką, potym otrzeć go szrakową skórką a pomoże — probatum

Epigrama

Gdy bez miary kobieta pocznie nam gadać
Wolisz trzy lata milczeć niż iey odpowiadać —
Dosyć pokuty za grzechy iest komu
Uboga, szpetna, i zła żona w domu —

Przyznam że każda żona koroną iest męzową
Lecz rzadko która złotą wiecznie iest cierniową —
W stary wóz konie zaprzęga szalony
Gdy stary młodą poymuie za żonę —

Żegnam Was braci iestem miły komu
Któż wie czyli się powrócę do domu —
Dość księżyc swiatła daie ziemi z niebie
przy swiatłach innych iaśniey szy na niebie —
Dość piękny księżyc piękna gwiazda zaświeci
Lecz większa jasność zjednoczy się nieci —

Jesli zło dobre zycie nasze zliczy
Więcey w nim żołci niżeli słodyczy

Dla Boga! cóż swiat, tylko plac, na ktorym nas poto,
z błota wzięto, żeby na raz wtrącono w błoto —

Cóż wiek ludzki, punkt smierci, mizerne to zycie,
Co godzina wyciągay szyię na zabicie —

Niegodzien y w tem zyciu ale nie masz mgnienia
ktoreby wolne było smierci podeyrzenia —

Czyi w żalu i nosi ostre serdeczney rany
Nie tylko, za smierć, za grob, lecz za piekło stanie

Przeniknąć nie potrafi myśl wieczna człowieka
Czy go przypadek złych, czyli szczęscie czeka —

Nie chwal, nie gań, zostaw mnie moią cnotę całą
z nagany, do tych iak ty do panow z pochwałą

Ani mnie tam, ani Sam, w takiem niedoli
trze się niby piaskom, lub pieniążka w soli —

Miłość karze, wstyd broni, afekt się napiera
Niechże poczciwa sława, i szczęście zamawia —

Ani na wsi, ani w miescie
nie wierzay niewieście —

Salamon mądry ktory wszystko wiedział
o białych głowach, tak niegdyś powiedział
Ze sekretow /: z doświadczenia :/ wiele
Wino i niewiasta są nieprzyiaciele —

Bezpiecznie buja ptaszek lataiąc po lesie
Śpiewa, robaczki dziobie nie pomyśli że się
Skrada nie postrzeżony i do niego zmierza
Jastrząb, który go obdrze z mięsa, i zpożera —
Gdzie słowo obiecane przed ołtarzem śluby
Gdzie są poprzysiężone, ach zbyt zaręczą gruby —
Dać a wymawiać złe to są zwyczaie
kto ma tak czynić lepiey niech nie daie
Po burzach cicha chwila następuie
Dzień się po ciemney nocy okazuie
po śniegach kwitną znowu tulipany
I płacz czas rodzi, szczęściem obwiany
Niech rybka nie chwyta robaczka na wędzie
Bo zato pieczona rybka w ogniu będzie —
w Twarzy wesoły, w mowie uczony łagodny
w Gustach i obyczaiach, miły i swobodny
Wspaniały ludzki, grzeczny i przystępny
szczery zawsze wesoły, nigdy nie posępny —
Nosi sroka gałązki i gniazdo zakłada
Upatrzy na nie strzelec z rusznicą się skrada
A w iey gnieździe puszczyka, albo leśna sowa
na wyższey gałęzi swoie dzieci chowa —
Gardzić się nikim nie godzi
I nay podłeyszy zaszkodzi —
y. Machańczyi —

Osieł, orzech, niewiasta, iedne enotę maią,
Jeżeli ich niebiiesz pożytku niedaią.

Prawda iest córką czasu, czas nieprawdę psuie

Rzecz która fundamentu nie ma, nie wiekuie.

Kto gorzkiego piołunu nie skosztował wprzody
Nie ma smaku w okanarze, i nie wie co miody.

Co się przykrzy, słodkie nadziam później z młodu

Goiak wewcy póki stanie, wdzięczniejsze od miodu

Przemiennia się truciżna w nayśłodsze kanary
Kto dla Oyczyzny chętnie założy swoie mary.
Nieśmiertelną niezwiędłą koronę odbiera
Kto w młodach dla całości Oyczyzny umiera —

Nic nam daią którzy są bogaci
Nic przymus lub interes maią
Biedni nam daią co zdarte z swych braci
Dziedzy do łaski wzgardę przydają
Lecz ten mi daie dar z wszech miar drogi
Który mi daie choć sam ubogi

Do Lichwiarza

Był to pobitze, łakomce, a nity
Zbiory nabyte skaradnie
Sypniesz ustawnie do twej kalety
a niewiesz ołem zedzura nalnie

Do dawnych Rzymian

Poki niewesprzesz swiątynie ~~i z prochu~~
i z prochu nie otrzesz bożyszcza
Czeka cię kara rzymianinie
na oycach twoych wytknięta

Lament piiaka

Żyto mi wzięło życie
Żytem z żyta woda
przeżytem życie rożyciu
z życia mego szkoda —

Biednego umieraiącego prawdziwe wyznanie
Nago mnie na swiat wydano
i Nago mnie w grób pochowano
więc przez to co na swiecie żyłem
Nic zyskałem nie straciłem —

Pean

Ey ostrożnie z huzarami
kto bryskaią ostrogami
kto ma tylko żonkę ładną
wmomęt zwiedą lub ukradną
Gdy zielony i Mundur włoży
i Nasz na konie wnet się zroży
po pokoiu chodze spiewa
fayke pali i poziewa —
Gdy się uzary pochodzą
przymosę po pokoiu wodzą
ot Masz biedny płacze szlocha
kto cię nad zwierzyni kocha —

sciska Męża Matuni
i kochai go obiecuie
A gdy urazę zobaczy
Juz myśli zaraz inaczy
A potem się zmienia z niego
Że tak ma męża głupiego
Że go sciska i całuie
Za to z ego oszukuie
Idzie sąsiad do sąsiada
Swemu szczęściu opowiada
Czy ich tak tu trzymaią
Że nam żony odmawiaią —

Ubolewanie nad Losem.

A któż uzna los moy lichy
Co warto iest niesprawiedliwa
Gdy mnie trapi smutek cichy
Ach! iak iestem nieszczęśliwa —
Los swe na mnie sroży siły
wielkiey mocy wydobywa
Juz mnie łzy me zatopiły
Och! iak iestem nieszczęśliwa
Z rana pędzę owce w pole
osobliwie kiedy żniwa
Nieraz do krwi nóg nakole.
Ach! iak iestem nieszczęśliwa —
W wieczor przyszedłszy do Chatki
każdy spokoynie spoczywa
I mnie dobrze u mey matki
Jednak iestem nieszczęśliwa! —

Czyto iuz tak natym swiecie
Nikt bez frasunku niebywa
Jaki taki moment przecie
A ja żyię nieszczęśliwa.

Wszysko wśmnie istworzyła
zdaiesz się bydz nader mściwa
Coś mi takiego wyskroczyła
Żem tak dotąd nieszczęśliwa –

Ale iuż wiem o przyczynie
Bożem ieszcze młoda żywa
Pomyślę ia o chłopczynie
A tem będę ja szczęśliwa.

Sobaky ustały breszut woroky
Klnut naszu chatonku i wny poroky
Szczo nas nelubiat i zawydiut
Szczo lude bywaiut neraz noczuiut –
Szczoday wy propały durnyie ludy
Szczoż to wam zawydyti waszey prybude
My u was niczoho nepotrebuiem
A wy nam zawystni szczo z ludmy żyiem –
Wam teie nemyło, szczo nam Boh dau
Win nasz pan, win otec, win o nas dbau –
My żyiem iak możem u was nedbaiem
Dla szczyrych pryiatel iote pooddaiem –

Wy naszi woroky, wy worozenky
Czort bery was od nas choć inyn'ky
My sia tu sobraty wy ustupayte
pryczynu do swarci nam nedawayte —

Czart wymógł i szoga na raz wziąść na się postać
Kiedzka, i ożenić się — i jednak terminu nie dotrzymać.
Gdzie diabół nie może tam baba wskora —
Czy to toście? czy to owsie? a kilko ty ~~tygni~~ brzytwą podcznie swojszców?
dwi myłe — a jeszczy, nas dwoch tadwi; a ty sam dwi myłi —— Pieśń Nadzieja

Nadziejo zawsześ mi miła
Ty życia mego ozdobą
Tyleś mnie razy zdradziła
Ja przecie idę za tobą
Szczęśliwy kto się spodziewa
Los z szczęściem idzie koleją
Niechay się na mnie świat gniewa
Ja zawsze słodko żyję nadzieją
Przeszłość się nam w nic nie wróci
A czas czym przyszły spieszy
Choć nas co w życiu zasmuci
Znowu nadzieja pocieszy
Lecz co widzę tyś fałszywa
próżno mnie instynkt uwodzi

Kiedyż

Kiedyż rażądz szczęśliwa
Słońce nidlamnie iuż wschodzi

Komu się dobrze udaie
Dobry los nawybor sprzyja
Mnie zawsze naopak się stanie
Szczęście iak mija, tak mija —

A iuste wierzyć wszystema
Że dola przeznaczeń skutek
Pociech iuż dla mnie nie nima
W mém sercu nazawsze smutek
Gdy iuż straciłam wszystko razem
I rozbrat wziętam z nadzieją
Życie mnie smutnym obrazem
Śmierć mi naymilszą koleią —

Cantatio

Маша ангелъ какъ нестыдно!
Вещъ чужую къ себѣ брать
Это слишкомъ вить обидно
Сердце взять и неотдавать —
развѣ стану дѣлать можно
какъ же мнѣ безъ сердца жить
что держать неосторожно
такъ и нада уважитъ — семида

BIBLIOTH: UNIV. JAGELLONICAE

Естьлибъ что нужно было
Я нестала бы и печить
но ты вътъ мнѣ вить забавника
Чтобы только поиграть —
Право я непонимаю
что за мысль тебѣ пришла —
ты играешь, я страдаю
вотъ игрушки цѣль наша —
Есть игрушекъ въ свѣтѣ много
Кромѣ сердца моего
Отдай Шаша, ради Бога
Я умру вить безъ него —
Всё богатство, все блаженство
Я имѣю лишь въ немъ одномъ
правда есть несовершенство
мнѣ постигнуть неумомъ — ///

La sombre tristesse, Posępnośé zbliżka
Toujours me poursuit, Zawsze mnie ściga
La crainte me presse — Bojaźń uciska —
Le repos me fuit — Spokoy ubiega —

= Л. М: П. – П. Д. Е. —

Wiek młody iest wiosną, gdzie wszystkie owoce rosną —
Kto chce mieć żniwo niech się nawiozne stara, bo
wszystko przeminie — a zima gdy
przy śpiewy swoim bugiem
wszystko pokryie śniegiem —

Kd:

Ma pani kochałbym cię z duszy
Lecz cóż mi to dobrego nada
Owszem moie serce wysuszy
Że masz niezbytego sąsiada.
Wiesz miłości rywala nie lubi
A was dwoie zawsze obecnie
Ach! zelozya, ta mnie gubi
Gdy się zapłeymna znaydziecie

Kd. Sat.

Wiek średniey pewney kobiety
Wszystko stąd szuka zalety —
Że z językiem o ludziach na wszystkich bieży
Nie pominie że nos krzywy przed oczyma leży
Któren każdemu ważny iest przedmiot mówienia
Dlaczego się kształt iego nigdy nie odmienia
I po co ten przebrzydły wlazł nacet przed oczy
Lepiey skryłby się tędy gdzie pokarm toczy
wtedy o każdym w zawody
mówić można bez przeszkody —

Trzy istotne panieństwa znaki
lica blade, krok wrześki, i pierś iak płaki —

\# Такъ зачемъ въ одномъ предметѣ
ты лишаешь вдругъ всего?
Развѣ можно жить на свѣтѣ
не имѣвши ничего —
Ты же съ собой его не носишь
Что же будетъ въ томъ пути
Поиграешь поешь бросишь
Гдѣ же мнѣ его найти — finis —.

Plutarch naylepszy historyk, iak ieden z uczonych powiada, że gdyby przyszło wszystkich pisarzow starożytności rzucić w morze, toby plutarch na samym ostatku utonął —

Kobieta i wietrzny Młyn są sobie podobne, bo poty nie przestaną mleć póki ich drągiem nie zastawisz, bydz u spokoyności —

Naypięknieysze odzienie nie tyle zdobi ciało, ile nauka rozum —

Sokrates Mędrzec Grecki nigdy by nie był tak sławnym gdyby go żona swoią zaciętością nie nauczyła filozofii —

Jako bez kotwicy, okrętem miota morze
Tak bez cnoty człowiek szczęśliwym bydz nie może —

O Malchomeiu świadczą, że tak lubił koty, iż razu iednego gdy się też układły około niego, na iego odzienie, ten odcinął potem połowicę sukni, nie chcąc im snu pomięszać —

Pieśń

Przyim dziewczyno moia miła
pożegnanie które czynię
Tyś spokoyność moią struła
Lecz ia oto ci nie winię —
  Gdy ty rozum móy znasz
  Z uwsztetkniniem to mi gadasz
  Bądź ty pewna zawsze o tym
  Iż ty sercem moiem władasz
I honory i maiątek
wszystko to rzecz nabyta
Iedna miłość która słada
na sercu iest wyryta —
  I honory i maiątek
  nie mnie zawiesić nie mogą gdyby
  Szanowałbym ten zakątek
  Gdyby moią była gdyby —
O dziewczyno gdyby nieba
Tobie ziemi moie dały
O kawałku nawet chleba
Tobie iedney byłbym stały
  O wy! nieba wysłuchaiące
  Tych co się do was udaią
  niech nie będą dnie przeroczne
  Tych którzy się szczyrze kochaią

Сарацыны осаждали Константинополь чрез
5ть лѣтъ сряду лѣтнимъ временемъ, Греки
оборонялись тогда Мужественно, къ чему осо-
бливо способствовалъ имъ называемый
такъ — Греческій огонь ——— . ———

Зодчій по прозванію Калиникъ пришед
изъ Сиріи въ Константинополь изобрѣлъ со-
ставъ огня, который былъ такого свойства,
что нетолько вода немогла его угасить,
но умножала силу ему и жестокость его —
Сей огонь былъ одна изъ тайностей Государ-
ственныхъ — Константинъ порфирород-
ный, въ сочинений своемъ оправленій Госу-
дарства даетъ наставленій сыну свое-
му Роману когда варвары будутъ тре-
бовать отъ него неугасимого огня, то
онъ бы сказалъ имъ „ что Ангелъ прине-
сшій оной Императору Константину
запретилъ сообщать его другимъ наро-
дамъ —

Tak, lub nie, są krótka słowa, ale nim się które wymó-
wi powinien długo myśleć ———

1714. Zoga 24 nowdpz yrpezsdenite opduxite C. Ezamepiny
nogte npyymonte — obzaeupy cbou Cynpyru —
Tacyt powiada „że Neron az do tego szalenstwa przyszedł.
że na Teatrze spiewał — co uczynił pierwszy raz w Neapolu —
w Neapolu w kosciele S. Januarya, znayduie się nad-
grobek Andrzeja II. ktorego Zona Joanna I. zadała mu-
a potem sama zemsta brata swego uszła w lat 40 zginęła —

Krakowiak

1 Umiem ci Ja umiem krakowiaka spiewać
Jednych rozweselić, a drugich rozgniewać —
2 Niech się kto chce gniewa jakoż nie stoi
powiedz(?) tobie prawda w oczy kole
3. Czego mnie odzież! na tym swiecie trzymasz
kiedy żadney dla mnie szczęśliwości nie masz
4 Szczęśliwości nie masz podobno nie będzie
Trzeba ci się zapisać do nieszczęsliwych nigdzie —
5 kochanie, kochanie, podaj się niekochać
Jakiż to cięzki żal, gdy się przyjdzie rozstać
6 Jakiż to cięzki żal, jakie cięzkie rany
kiedy ten niekocha, ktoren iest kochany
7 Gdyby nie to bagno nie to rzeczka
Przyszedłbym ja do ciebie moia kochaneczko.
8 Wolałbym ia wolał łany góry kopać
niżli się w tobie panienko zakochać.
9 Łany góry kopię i zaorzę drogę
o tobie moia panno zapomnieć nie mogę
10 Na tym pagórczku nayczęściey siadałem
o tobie panienko naywięcey myślałem
11 Gdy o tobie myślę serce moie czuie
w ten czas ia naywięcey w mém sercu pracuię —

12, Gdóż mi zakorzyść, że Ja kocham ściśle
Kiedy ku tey stronie o którym Ja myśle
13. Ja Ci także radzę że możesz bydź wolnym
Zapomniy że o mnie a będziesz spokoynym —
14 Razem powiedziała razem rękę dała
Gdyby i trzy lata będę cię czekała
15 Spokoyno cię luba gdzieś mnie odstąpiła
Oyściłbym cię dać życia, gdybyś się wróciła
16 Już miesiąc często świeci, już reszta gwiazdeczka
Dawnom niewidziała mego kochaneczka
17 Widzisz tę chłopczyku suche drzewa stoią
Jak się tę rozwiną w ten czas będę twoia
18 Dnie moie szczęśliwe gdzieście się podziały
Jako wiatr znikły, jak wiatr uleciały
19 Ile piasku w morzu ile gwiazd na niebie
Tyle mam miłości panienko dla ciebie
20 płynie woda płynie koło mego domu
kogo teraz kocham nie powiem nikomu
21. Nikomu nie powiem nikt się nie domyśli
a kogo Ja kocham kocham go naywięcey
22 kocham cię panienko nad wszystko na świecie
od ciebie serce wzaiemności pragnie
23 Wzaiemności pragnie ale nie maiątku
Będziemy szczęśliwi oboie w małym zakątku
24 porzucę tę kraie pójdę ~~[illegible]~~ tę strony
Szkoda nie mam tego co mi ulubiony
25 Zaprowadź mnie koniu na krakowskie pole
Tam się rozweseli serce moie
26 Smutne serce moie wesołym nie będzie
Dopóki móy chłopczyk tutay nie przybędzie —

27.

27 Brzozowe listeczki nadół się chilaią
Jeszcze moie oczy kochania nieznaią
28 póki moie oczy kochania nieznały
póty na panienki z daleka patrzały.
29 Do kogoż się teraz me serce pospieszy
Gdy panienki nie masz nic mnie tu nie cieszy
30 przyiedź panno przyiedź, albo przypłyń wodą
odstąpię tu wszystkich a pódę z tobą —
31 odstąpię ia siostry odstąpię i brata
A pódę z tobą choćby na kray świata
32 Juz to miesiąc minął i ten także minie
A ia dotąd nie wiem czy mię kochasz czy nie
33 Nayleprza furmanka z konikow kasztankow
Tyś mi naymilszy ze wszystkich kochankow
34 płynie Wisła płynie rozlewa się wodą
Może ostatni raz widziemy się z tobą
35 A przecież ia ieszcze nadzieji nie tracę
Może się ieszcze z panienką zobaczę
36 Minęły tę czasy, minęły tę chwile
Kiedy Jaś się z moią panną bawił mile
37 Weź mnie sokole na skrzydełka swoie
Zanieś mnie Zanieś, gdzie kochanie moie
38 a jak mnie zaniesiesz tam cię mię porzucisz
W tenczas się sokole do domu powrócisz —
39 Rudawa rudawa na rudawie stawa
Naymilsza mi była z dziewczyną zabawa
40 Miłości i ślepy nikt się nie uchroni
Czy kto żyie w zgiełku, czy też na ustroniu
41 Rozwiia się pączek między listeczkami
Zaczyna się pierwsza miłość między nami —
42 pączek się rozwiia i owoc swoy wyda
Ale nasza miłość na cóż się nam przyda —

43. Cóż mi po tym kwiatku co patrzę na niego
kiedy zapach iego dla kogo inszego
44 Zielone drzewo, zielone iabłuszko
Szczęśliwy kto zyska dziewczyny serduszko
45 Ey Ty panno piękna bogini miłości
Ktoby cię niekochał miałby serce z kości
46 przysięgam ci panno na słowo honoru
Że nimam innego nad ciebie wyboru
47. Niegaday niegaday, niewmawiay mi się
Mam iuż Ja inną nie podobasz mi się
48 Spiewam Ci Ja spiewam oczy moie płaczą
Bo moią panienkę niewszyscy zobaczą
49 Wesołość na twarzy ale serce w smutku
dopoki móy zamiar nieprzyidzie do skutku
50 Nie szczęśliwa miłość gdy się w serce wlepi
Bo rozum odeymnie y oczy zaslepi –
51. po wiśle powodzie płynie kurów siwy
Siaki taki kolędzie nie szczęśliwy
52 prędzey się rozwalą tę góry ogromne
niżli Ja panienko o tobie zapomnę
53. Niech ciemna ponocka trzy mocie pokryie
Niech ma panna niewie że w rozpaczy zyie
54 prędzey się zrównaią góry z dolinami
Niżli się skończy miłość między nami
55 Teraznieysza młodzież iako wiatrzne młyny
od iedney do drugiey latacie dziewczyny
56. Jedne pocałuie przy drugiey nie będzie
A trzeciey ozwadera że iey mężem będzie –

57.

57 Ten iey się oświadcza otwarcie mnoście prosi
A innych Selwetki w kamizelce nosi
58 Nie kochay panienki lecz mężatnę młodą
Stosuy się chłopcze teraz mieyszą modą
59 Z panienką przez skromność nie można się bawić
Bodayto z mężatną dnie i noce trawić.
60 Już to drugi roczek iak cię panna lubi
Jak cię nie dostanie, życie swoie zgubi
61. Dayże mi się Boże doczekać tey chwili
Byśmy społnie z panną życie prowadzili
62 Swoi męscy swoie wznoszą się do góry
Dla mnie zaś biednego kryią się w chmury —
63 Stworzył P. Bóg Ewę kochała Adama
My ich potomkowie Natura ta sama
64. Kochania, kochania P. Bóg nie zakazał
I nam i ten z regestru swego nie wymazał
65 Kocham cię panienko wyznać się nie wstydzę
Bo ia w twoich oczach samę szczerość widzę
66. Nie kochay się we mnie bo to nadaremnie
Fyertowcik woyskowy, cóż ci przyidzie ze mnie —
67 Miłość i Arszenik są to dwie przykrości
Jedna truie serca a druga wnętrzności —
68 Kiedy który chłopiec chce się z którą żenić
Musi mu do grosza swoy posąg wymienić —
69. Gdy mu się maiątku żonie mało widziało
Zaraz mu się zaraz do inny zachciało —
70 O gdyby nie rozum w zmartwiał moie życy
Już by mnie nieszczęścia dawno zagubiły
71. A gdyby nie rozum i przyiaciół słodycz
Wnetby śmierć okrutna miała ze mnie zdobycz

72. Szłam się sobie przez las zobaczyłam węża
kocham się chłopczyku ale nie na męża

73. Dobre są skrzypaki jeszcze lepszy wzgórz
naymilszy mi wnosi się mój luby grzegorz

74. Gdy wyjdę na rozgórki lasy i krzewina
przypatrzę mi życia obraz przypomina

75 pada deszczek pada, i zaczyna rosić
niestałości panno jak to przykro znosić

76. Domowego strzyżenia więcej i nie potrzeba
poczciwego męża i kawałek chleba

77 Dziewczęta dziewczęta, młodziany kwiecie
powiedzcie ja proszę dla kogo żyjecie

78 Jest dla nas chłopców to chwała się panie
może się trafi która i dla mnie dostanie

79 pragnę jej jak wody gdyby jeleń wody
kochać cudze żony póki człowiek młody

80 Cudze żony kochać to człowieka zdobi
nikt się jednym wołem chleba nie dorobi

81. Bo jak jednym wołem robi mi żona
Tak jeden mąż żonie dogodzić nie może

82 w Wodzie Zielona nad wodą topole
kochać się chłopcze dowoli pozwolę

83. Zielony mundurek z czarnym kołnierzem
naymilsza jest gdy się ma romans z żołnierzem

84 Cywilnych zabawy a jakże są nudne
Rzadko z woyskowemi to są chłopcy cudne

85 Jakże ich nie kochać wyznać muszę szczerze
Gdy ich zdobią szlify, kaszkiety i krzyże

86 Woyskowi woyskowi, bądźcie przekonani
że od wszystkich kobiet jesteście kochani

87 Panna czy mężatka rozwódka czy wdowa
każda woyskowemu serce dać gotowa

Finis

lata od stworzenia świata	4.te Kres Dziejów	40. przed narodzeniem Chrystusa
2967.	Ateńczykowie postanowili pierwszy raz dziewięciu Ar-	1,033.
	chontów dożywotnich, z których pierwszy zwał się królem	
	Medon był pierwszym Archontem dożywotnim, w później-	
	szych czasach postanowiono, Archontów 10cio letnich, a	
	na ostatek rocznich —	
2990.	Umarł król Dawid, panował zaś nad jednym pokoleniem	1,010.
	Judy 7miu lat, a nad całym Izraelem 33. lat, wszystkiego 40 lat	
	Tegoż roku Salamon syn Dawida zaczął królować, kto-	
	ry z ojcem Dawidem przez pół roku przed śmiercią Dawi-	
	da wraz królował —	1,000
3,000	Salamon skończył kościoł Jerozolimski — —	971.
3,029,	Umarł król Salamon — — —	942.
3,058,	Italus potomek Telegona syna Ulissowego, przyby-	
	wszy z Grecji do Lacium był tam królem i dał krajowi	
	Łacińskiemu imię Italii; Waron zaś pisze że Grecy da-	
	li Lacio imię Italji, od wielkich wołów które się po Grec-	
	ku Italos zowią, a za tamtego wieku większe były we Wło-	
	szech niż w Grecji —	
3,108:	Eliasz na wozie ognistym do nieba wzięty — —	892.
3,139,	Sardanapalus ostatni Monarcha Assyryjski zwy-	861.
	ciężony od Arbacessa wodza Medów, sam się spalił na stosie,	
	który wystawił zaraz w mieście swoim stołecznym Niniwie	
	nazwanym, — na nim się skończyła Monarchia Assyryjska.	
	a od Arbacesa zaczęła się monarchia Medów —	
3170	Likurgus [syn Ewnoma Króla Spartańskiego] postanowiwszy przez swe prawa Lacedemon-	830,
	czykom, uprosił u nich że mu przysięgli, na utrzymanie ich	
	do jego powrotu, potym sam się skazał na wygnanie z Sparty,	
	żeby do nich nie powracał żył na wyspie Kreta, [czyli Delfy] do śmierci-	
	i tamże umarł — .	

3193 Caranus został pierwszym królem Macedońskim — .. — 807

3228. Urodził się Romulus — .. — .. — 779

3231. Archias Grecyn z Koryntu, założył Syrakuzę miasto Sycylii 769

3245 Romulus syn Rhei Sylwii Córki Numitora króla Alby 755
a wnuk tegoż Numitora zniósł i zabił w bitwie, Amulu-
sa Brata Numitorowego, który był odebrał niesprawied-
liwie królestwo Alby Numitorowi dziadowi iego — wdwie
lecie potym to iest r.o: 3247. Romulus założył Rzym —

Piąty kres dziejów znakomitszych
Od założenia Rzymu do śmierci Alexandra Wielkiego
Ten kres ma w sobie lat 429. —

3247 Romulus założył Rzym — .. — 753
Tegoż roku Romulus zabił Remusa brata swego, mury
zaczęte nowo założonego Rzymu, na wzgardę Romulusa,
przeskakującego, i panowanie Rzymu przepowiadające
sobie chcącego, iako pisze Livius —

3286. Urodził się Tobias stary — .. — 714

3331. Była bitwa między trzema Horatiuszami Rzymiana- 669
mi i trzema Kuracjuszami Albańczykami z taką umo-
wą: że którego narodu trzey rycerze zwyciężą, ten naród
imię swoie da narodowi, zwyciężonych trzech rycerzów.
Zwyciężyli Horacjuszowie a Kuracjuszowie zabici —
w dwie lecie potym Alba zburzona, i obywatele Al-
by do Rzymu przeniesieni, Rzymian imię wzięli —

3348 Judyth zabiła Holofernesa, wodza Nabuchodonozorowego 652

3390 urodziła się Sapho na wyspie Lesbos w Azyi in Archi-
pelago leżącey tak pięknie wiersz pisała że ią zwano
dziesiątą Muzą. Amant iey był Fao-p. Którego utopiła się

3100. Homer który wsławił się dziełami swemi, urodził się w gra- 900
nicach Azyi w M. Smirnie, czyli Chiosie, a odprawując Wo-
iaż ostatni, będąc iuż ociemniałym na oczy z wyspy [illegible]
do Aten zmarł w drodze — Alexander W. tyle uważał dzieła
Jego, że wystawiwszy Monument po śmierci, położył go w rzędzie Bogów.

a zaś Iliadę i Odysseię, kładł wraz z mieczem swoim zawsze
pod poduszki, nazywaiąc ię zapasem woienney nauki —
a zobaczywszy pewnego razu grobowiec Achillesa, rzekł: Szczę-
śliwy Rycerzu! Męstwo i Zwycięstwa twoie, ogłoszone są
Homerem —
3,200. Hezyod poeta Grecki rodził się w Kumach, edukowa- 800,
ny w Beotyi we wsi Askrea, twierdzą że pełnił usługę
przy Muzach na Gorze Elikonie — ten wydał dzieła
1.sze poema dni roboty i urywek pod nazwaniem
Szczyt Herkulesa — i 2.o Technika księgi do wiedzy Chro-
nologiy bogów —
3286. Numa Pompilius 2.i krol Rzymski zięć Tacyusza Krola 714.
Sabinskiego rodził się w Kurei stołecznym mieście Sabo.
pomimo własney woli został wybranym od Rzymian
i rządził się przykładnie — Filozofia iego wiele miała po-
dobieństwa do Systemy Pythagory —
3361. Solon Zakonodawca Atteński, niemogąc przenieść 639.
niesnasek iakowe pańi miały nad Atteńczykowo, a nie ma-
iąc wielkim zaufania by rady iego mogły być przyięte
zrobił się warjatem, i chodził po gorze śpiewaiąc wiersz
naygłośnieysze wiersze przez siebie ułożone do zachęcenia Atten-
czyków do zbroi, a tym samym wyiednał Megareńczykow i
zasłużył na dalsze zaufanie w Attenach — Umarł w starości.
3,400. Ezop rodził się w mieście Fryggiyskim, Amoryi, był naypierw 600 —
niewolnikiem dwóch filozofów Ksanta i Idemona, lecz
ostatniemu podobał się iego wesoły charakter, uwolnił
go a nadał Imię przyjaciela swego — Lecz w Delphach uraził
mieszkańców swemi przykładami, ktorzy im statyi naypierw
został zepchniętym z kamienney skały —
3408. Pythagores Filozof rodził się w Samos ociec iego N: Mne- 592.
sarch był Rzeźbiarzem, ten Fi: twierdził że dusza człowieka wędru-
iąc z ciała przechodzi i że on siebie pamięta od Woyny Troiańskiey
w iakim on kiedy ciele nachodził się, i tak: naypierw był Euphorbem

pobocznym synem Merkurya, potym Euforbem kto
ren raniony Menelaiem; potym hermotymem, Dy
bakiem, i nakoniec Pythagorą, – a mogła też /: mówi:/
przechodzić dusza z ciała człowieczego do zwierza, albo
inne ptaków ciała – nakoniec przeżywszy wiele lat
umarł w Metaponcie; – i niewiem czy widzieć właśc –
3,500. Zaleuk zakonodawca Lokrycki, a uczeń Pythagora 500.
mało iest wiadomym w dziejach lecz urywek pochwalony
nawet przez Voltera na konto Religii daie mu zaletę –
3,500 Pindar sławny poeta grecki, a mianowicie na 64 de. 500
3,500. Konfucyusz. filozof Chiński rodził się w Chant-pipkij 500
od króla Si-J, ten odkrył w królestwie Sin szkoły gdzie ludzi
to do 3000, uczniów, przeżywszy tam lat kilkanaście powró
cił w królestwo Lu, – gdzie 74 letni starzec skończył swoje życie.
3,491. Lucius, młody Brut starożytny oswobodziciel Rzymu 509.
wybrany był pierwszym tam konsulem za prawne po
mszczenie się wyrządzonej krzywdy, danie znakomi
tej Lukrecyi przez które zabił Tarkwiniusza króla –
3492 Walery Publius, czyli publikola drugi konsul Rzym: 508.
ten po śmierci bruta towarzysza swego został nad Ar
mią, i ten wódz tyle był lubionym od Narodu, że wie
dział do M: na wozie tryumfalnym –
3507 Kaji Marciusz Koryolanus pochodził od familij N: 493.
Pompe: Ten za dzielność był nadgrodzony Dębowym Wien
cem, lecz w późniejszym czasie gdy Rzymianie niechcieli
go, lecz względem konfesującego tam głodu, wygna
li rad iego, względnie konfesującego tam głodu, wygra
dzali rad iego. – gdy M: to on udał się do Ancium, powstał przeciw
ko Rzymianom, a oblężony Rzym nie przyjmował po
słów; lecz gdy Matka z własną Żoną Jego i Innemi Rzymian
kami do nóg mu padły z łzami, rzekł do nich tych słowa:
"Ty otrzymała" ale Syn twój zgubiony." co i ziściło się zpowrotem –

3510 Milciad wódz Atenski syn Cimona, przewyższał woy- 490.
stkich aten: rodowitowna swoią, ten sławny wódz dziesięcią
tysięcami woyska niedopuścił czyli rażniey pokonał
i rozpędził persów 110,000, rożnego woyska zato był
nadgrodzonym od Ateńczyków, później bezwzględnie, bo
wiem skończył życie w ciemnicy — wtedy pora Dariy
król perskiy przyszedł ze swoym woyskiem z Azyi
w Europę żeby napaść na Skitów i nawiodł most
narzeca Istrze f. Dunaiu dla przeprawy woysk —
3530. Arystydes naysprawiedliwszy z Greków, on Ładkiu- 464.
ni, wraz z Temistoklesem który prawie całe życie prze-
śladował iego, przenosił to nayciérpliwiey, bowiem Ary
styd był z rzędu tych ludzi cnotowych radko natura na
świat wydaie
3473 Temistokles Ateński wódz, syn Neoklesa prostego Mie 527.
szczanina —
3511. Leonid Woin spartański był tyle odważnym ze z trzysta 489.
ludźmi Męznych iak i sam, zawarłszy się Termopily
przeciw Kserksesa trzysta tysięcy woysk dość znacznie
wytrzymywał, i gdy posłany od nieprzyiaciół obiawił
mu przed tym że broń złożył, to mu powiedział, „niech
sam Kserkses za nią przyydzie” iedén z podkomendnych po-
wiedział że Ścimie z nastrzałów Armia nieprzyiaciela słon
ce ogniem zaćmiewa, „tym lepiey, odpowiedział Leonid,
My w cieni atakowaé będziem —
3551. Kimon Wódz Atenski, syn Milciada, naśladował we 449.
wszystkim oyca swoego, i ten po spisaniu plutarcha był
ostatnim Wodzem ~~w Atenach~~ Greckim —
3523. Eschil sławny Tragik grecki, zrobił w Atenach to, co 477.
Kornelius później dla Teatra francuskiego, Tespis dawał
Teatru Tragedii, wymarzywał lica drożdżami, lecz ten postalenia

po zsztym stoleciu zawiodł sposob do dziś konsystuiący —
on wydał 97 Tragedij z których i do nas doszło 7 — Pó-
zniey chciano go ukarać śmiercią, że złorzeczył na
świętości Cerery, no Brat iego Aminias przypomniał
patriotom rany które oni odbywa za oyczyzne ponieśli —
a tak pomieniony Tragik wtem został wolnym; a
zginął od Czerepachi wypuszczoney orłem na iego głowę —
3505 Sofokl znakomity Tragik grecki, wydał 120 tragedij 495
lecz zaledwie tylko siedm dostały się oyczyznie naszey, Kor-
neliá tylko można z nim porównać —
3520. Eurypid Tragik rodził się w Salaminie, prodikus 480.
uczył go wymowy Anaksagor fizyki; Sokrates obyczay-
ności; a przyrodzona skłonność wlekła go do poezy-
ien wydawszy 75 Tragedij wyiechał z Aten do Dworu
Krola Macedonskiego Archelaa — i Zyiąc lat [illegible] 75
został od psow Krolew: rozszarpanym nie spodziewanie —
3554. Aristofan sławny Komik grecki wydał 54 pieśni 446.
z których doszło do nas 11. a za uszczypliwe słowa po-
mieszczone w tych na konto rządu w swoiey respublice
dostał w nadgrodę oliwkowy wieniec —
3531. Sokrates sławny Filozof Grecki był syn Snycerza i 469.
„ powiwalny Babki, on powiedział niegdyś Antisse-
nu, chcącemu roznieść się zerwaną i wyplamioną
suknią „Antissenie. Ja widzę twoie samochwalstwo
z pod twoiego rąbka — Sokrates, biedność nie mało
nie zastanawiała on nie przyiął darowizny
od Archilessa Krola Macedon: a nawet nie pozwo-
lał na to żeby zostawać przydwornemu, mowiąc
„Ja nie chcę iść do człowieka którem może być więcey

„więcey niżeli ile Ja wstanie zapłacić ceny." —
niegdyś przyiaciele iego zastanawiali się że on nie po-
wiedział słowa człowiekowi który ieno idąc koło niego uderzył
go nogą: „Jak!" powiedział Sokrat, albo mnie potrzeba
„wprowadzić wsąd osła, ieżeli on zrobi ze mną toż samo?"
On że mówił o drugim człowieku który go bez względ-
nie wytaiał „Jego zapewne nie nauczyli dobrze obiaśniać się" —
Pewny niewolnik wywiódł go z cierpliwości „Jabym cię uderzył
„niegodziwcze, ieślibym nie był rozgniewany" — Żona iego poś-
niemie Ksantippa, zdaie się do tego stworzoną była żeby doświad-
czać iego cierpliwości, no on tak przyzwyczaił się słuchać bez prze-
stannego iey krzyku, że go ten naymniey nie żenował, „zdaie się
„Ja słyszę krzyk gęsi, czyli szum powozów, mawiał on." — Dru-
gą razą potrzeba mu było ugościć niektórych bogatych ludzi;
Ksantippa żenowała się przyiąć ich z takową prostotą „Nie
„trwóż się, powiedział Sokrates: ieśli to ludzie dobrzy i trzeźwi, to oni
„będą kontenci, ieśliże naprzeciw, to nich myślą o mnie co im
„się podoba, mnie to nie zastanowi." — On przy swoim wiel-
kim Geniuszu był dość wesoły, i nie zważaiąc na osoby, lubił
mawiać prawdę, owszem Imperatorze, który nie mało
kosztu tracił pieniędzy na pobudowanie wspaniałego i
wybornego pałacu, a nie pomyślał o wypolerowaniu
rozumu swoiego, powiedział on „ze wszystkich stron zbieraią się
„narody, oglądać ten wspaniały dom, no na gospodarza nikt
„ani spoyrzy." — Ten mówił o sobie że iest akuszerem rozumu
Kiedy Sofiści zbieraiący się wpewne naznaczone mieysce przepo
dawali nauki; Sokrates zobaczywszy nauczyciela nadętego pychą

którey korzysta z mniemania ludzi na mowem nieprzyznaią-
cych się, podszedł ku niemu z nayogromnieyszą uczciwością, mó-
wiąc: „Jeśliby sposobności odpowiedne były moim potrze-
„bom i życzeniu nie takich nauczycielów iak ty pan, poli-
„czyłbym się nadto szczęśliwym, no będąc biednym, nie mo-
„gę inaczey korzystać z rad twoich, iak tylko obiawiwszy mu
„moie nieuznanie i mowię zatem pozostawienie, przy-
„niniejszym szczęśliwym zdybaniu się." Sofist słuchał
go z pogardzaiącą miną i pozwalał mówić — Sokrates
uczynił mu same proste zapytania, na przykład: w czem
„zawiera się twoy obowiązek? co iest retoryka? co iest
w czem zawieraią się dobre uczynki; Sofist nie mógł zatem
razu nie poddać się wstydowi publicznemu i nie stawi-
kiedy Sokrates (: chociaż nayniewinnieyszy :) podpadał sądowi
Lizias doskonały Ateński orator przyniósł mu samą po-
ruszaiącą i odpowiednie położeniu iego mowę, żeby on
wyuczył się iey na pamięć, ieżeli się podoba, powiedział tę
przed sędziami — Sokrates przeczytawszy ią z ukontentowaniem
oddał sprawiedliwość, mówiąc: Jeślibyś ty przyniósł mi
„trzewiki zrobione po Sicyońsku (: ta była moda :) to iabym
„ich nie nosił, bowiem te nie są odpowiedne filozofowi —
Toż samo i z myślą i mową twoią — ona wyborna i po-
prawidłam retoryki napisana, no wielkości ducha filozofa
nieodpowiedni —— Jeden z znaiomych powiedział mu:
„Tyś zdekretowany na śmierć przez Ateńczyków. a którem odpowiedział
mu, a sędziowi od natury są na tęż przeznaczeni: — Będąc
na ostatek do więzienia zawarty w wieku lat 70^ciu żona iego i
inni z przyiaciół słuchali ostatnich słów, które były odpowiedni-

iego Geniuszowi oto zmuszały na konto nie śmiertelney duszy i Jego wielkości własney ~~wielkości~~ stwierdzały — „Przyjaciele moi „ powiedział on w-
„ konkluzyi, iedna rzecz warta uwagi „ ieżeli dusza nieśmiertelna
„ to należy cywilizować ią nie tylko dla życia doczesnego, lecz i
„ dla przyszłego, to iest dla wieczności — naymnieysze zaniedba-
„ nie się w doczesności, może uczynić nieograniczone skutki;
„ Jeżeliby śmierć stała się przepaścią i rozłączeniem wszystkie-
„ go, to złe rządzące się ludzie w doczesności, bardzoby dobrze na tym
„ wyszli, oswobodziwszy się od ciała, duszy i z tych występków; ale
„ dusza nieśmiertelna, więc nie ma innego sposobu oswobodzenia się
„ od zła, i być zbawioną, iak tylko zrobić się dobrą i stateczną —
„ Przy postępie z tego świata, odkrywaią się dwie drogi: iedna do-
„ wiecznego męczenia, złe rządzących się i działaiących w doczes-
„ nym życiu, prowadzi; druga zaś do szczęśliwey wieczności
„ prowadzi tych którzy żyli w czystości i w podobieństwie człowie-
„ ka prowadzili życie boskie —
Zwyczaynie mawiał uczniom swoim, „ kto przypatruie
„ się w lustrze znayduie się pięknym, temu należy usilnie
„ starać się żeby nie oblekł piękności swoiey złemi uczynkami
„ a który zaś przeciwnie znayduie siebie brzydkim, temu nale-
„ ży używać wszelnich sposobów by mógł dobremi czyn-
„ nościami zagładzić swoią brzydką urodę

Wszak przyiaźni i pamięci
piszę tutay te wyrazy
Gdy będziesz wspomnień chęci
Czytay ten wiersz tyle razy
Że dochować przyiaźń tobie
przyrzekam na zawsze stale
Aż do pewney chwili w grobie — Zenonie się ta przyiaźń wiale

Wszystko z czasem mija, sam czas nawet minie
stała tylko przyiaźń nigdy nie zaginie —.

Zabawne pytania

Skąd się naypierwey od miłości wszczyna? — z ocz —
Co miłości iest nadgrodą? — wzaiemna
Gdzie miłość przebywa? — między nogami
W czem miłość naybardziey gustuie.
Co Pa: myśli kiedy pierwszy raz upoyny na męszczyźnie? [illegible]
Co to za rzecz iest w męż: że im większa, tym bardziey podoba się Damom? — [illegible]
Czego każda Pa:a: w każdym czasie chce? — być kochaną
Kiedy panien: bywa naydłuższe? — kiedy nie spaią [illegible]
Co P: naybardziey nie ś[illegible]? — języ
Gdzie iest P: naykrótsze włosy? — pod nosem —
Skąd P: naypierwey ciecze? — z ocz
Z czego poznaiemy panien: niewinność?
Kiedy to bywa że P: częstokroć do góry brzuch: kładą się? iak bok boli
Co w stanie męż: naypomocniey dla panien? — pocałowanie
Co P: myśli kiedy idzie za mąż? — Zle lub dob
Gdy się stanie męż-at: co tedy często wspomina? panieństwo
Czym pan: lubią krzesić? — kupren —
Co Pa: naybardziey kaleczy? — zła opinia
Jakie są u P: dobre przymioty? — twarde piersi
Co P: lubią żeby było naydłuższe? — włosy
Kiedy one wielki ciężar dźwigaią? —
Co u Pa: naywiększy daią się czuć? — westchnienie

Miłość iest iak cień człeka
Szkoda kto dla niey wiek trwoni,
Gdy ią goniesz ucieka, Gdy uciekasz to goni — +

× Ach iaż się spodziewała w koronie
lepiey wszystko niż gonie

Желай чиновъ кто славой боленъ
А я быть знатнымъ не хочу
Я колѣчкомъ буду доволенъ
Когда отъ милой получу —
Кого фортуна полюбила
Пускай тотъ въ золотѣ блистаетъ
Колѣчко милая подарила
Я нынѣ въ бѣдности богатъ —
Пусть воинъ въ полѣ страхъ наноситъ
Пусть сыплютъ лавры на него
Кто миленькой колѣчко носитъ
Гораздо щастливый того —
Короны блескомъ ослѣплены
Пускай завидуютъ царямъ
А я за царство всей вселенной
Колѣчка милой не отдамъ. —

Хвалиться я не желаю
Наукою никакой
Лишь поетически чувствую
И свой берегу покой —
Не стану въ угодливыхъ
Не стану и льстить
Чтобъ послѣ не крушиться
И сердцу не пилечать

Prozba Zydowska

Jasnie Wielmozni przeoswietle – i Milosciwy sądzi powiatu Radomskiemu – Naylaskawszy panie, wysluchay z laskawosci swoiey płaczącym załosnego hałasu Zydkow nieboraczkow w powiecie Radomskim obywatelow, o skaleczonych chudobiow naszych Kozow —

Juz minol temu tygodniow kilka
Jak kozow naszych do pana wilka
Jus kozy zywali do iego ogrodu
co kolo brodu —
Stary zwyczaynie wid swego rozpusty
Chcieli skosztowac iego kapusty
A on ich za to rzla pal za rogi
i urznos nogi
A potym przysłał swoiego cholora
I kazal zaignac na swego obora
I niewazal ze kierz kaliza
doil z nich mlika
A gdy wypuscil wit swego obory
Na troch nogach tak naszych szury
płac uczynili i mowi wsiaka
na wilkowniaka
Ale naszego sarownika zona
I mowi swin kierszy wit sarciona
Ze ten nas myzgst i zaignal wlosy
A winnam kozy

Myzy roz–

46

Menozy rozgania aꝫ wiy psokidnik
Zapuone win iego nasludnik
Kiedy win nam taku wystroil sztuczku
Aż pid same kurzku –
Nasz Moszko rabin bardzo uczony
Mówi do naszych płaczących żony
Sztyler, nieplakai, niebądzcie głupi
Win wam ich widkupi
My po słuchali tych radów iego
Wzneli kozów z pid królowego
Zabral kazdy Zydek ubogi
Bez iedney nogi –
potym nadiechal pan Milaszewicz
Jak nasz nieborak Beniosz sudowicz
Dal swego chatu
Na Magistratu
Krzyknol na szure, giwyre fur annzi
Chapem smilowenko gibem kozeduzi
Wzol na plecy. koza wrzeszczy
a win iątaszczy
Potym postawil pod magistrat iego
A pan Milaszewski chodził i widział tego
Jak kiszkalerza na trzy nogi skacze
Aż Zydek płacze –
My terar wszyscy Zydziowi ubodzy
poszli iemu prawie zakozowe szkody
Jak win nam płacy od kazdey kozy
piędney nodzy

Merza

Mleka co wypił tego nie raczy mi
Mówiż że tego fatyga kosztuię
A za to wszystek kozów dzieci twarda koza
Iż za mnie zapłacić noża

Niech z łaski swoiey na karę ięgi
Aby wien więcey nie uczynił tego
A kozów wszystkich niech zapłaci mi
Sto wien sobie żartami — Finis

Dziwna wdowa rodząca

Dziwna mężatka pytała się wdowy
Za co o tobie często słyszę mowy
Że mąż twóy lat sześć iak był swóy utracił
Dług winny śmierci z człowieka wypłacił
Tyś iednak rodzisz choć to wstydno widzieć
Za skromne wdowę chciałabyś uchodzić —
Wierz mi że żadna z takich wdów nie iest święta
Co rodzi chłopcy, albo też dziewczęta —
Ta oney rzekła: dziś nas w swoiey mowie
Czy panna daiąc nie panną się zowie
Cóż Mężatki iednym się obchodzą
Że z ślubnych mężów tylko dzieci rodzą
Ponieś ten morał a nawet i żarty
Od wieków były i będą bez party —
A tak nie pytay mnie o przyczynę
Żem urodziła bez męża dziecinę
Sama mi przyznasz prawdę, i opak być może

Że

Ze obłóg rodzi padalczne zboże
Choć mąż moy umarł i zwłok jego cieni
Co stawił jednak bujnie się na ziemi —
Ale o pamięci tey mey nie zostaną
z takich to przyczyn ią dziś wydaię

Król Jan 3ci kiedy oddał Córkę swoią iedynaczkę za Xcia polskiego Elektora — także się napisał błogosławieństwo na obrazie Matki Boskiey — którą się oddał —

Idź gdzie cię niesie ta fortuna twoia
z domu rodziców iedynaczko moia
Idź z domu bracia za oyczyste progi
Raź się do drogi
Niech cię ta co w swym pisze Konsystorzu
prawa naturze niebu ziemi morzu.
Wszechmocna ręka raczej miłościwie
wiedzie szczęśliwie —
Niewinny Jezus co ukrzyżowany
Niechay cię przyymie w swe otwarte rany
I niechay strzeże zasłania y broni
od złego chroni
Panna i Matka z wiecznym przymierzem
Niechay zasłania niebieskim puklerzem.
I twe oyczyste na każdą godzinę
z macierza Jaminę
Spiesz niech ci drogą bespiecznie otoczą.
Za tobą oraz niechay postępuią
Którym się dano imie Boże
Anieli Stróże
I którym w pośrzodze chwała wiekuista
I których Dom nasz opieki korzysta
Niechay cię strzegą patronowa drugu
życzę z mey chęci

Zaich modlitwą prośbą i przyczyną
wszystnie przeciwności niechay cię ominą
A Róg obfitą szczęścia łaski dary
Zlewa bez miary

Błogosławieństwo iego w córkach synach
Niebo udziela, niechay w tamtych krainach
Szczęścia pociechi z miłych wnuków twych dnieie
Oycze Jan trzeci —.

Przypadek niemca Hanca.

1. Sroki fortuny szto diabli ziadly
Naszo tak mygo
Stane nieborygo
Na gładki droga parszo napadły
2 predtym na szlośik pyl podobnego
Nosyl filszura
Przesiden siura
Nys aprentofal głosa swoiego
3. Tyras chodsilem iak trap optarla
Nemal nys brucha
Tylko rogarsé chucha
Szo nychozal fawstyt iadbyi szarta.
4. Chodcyl po tfori nyznaiomego
Rzy oy drasznili
Mnie wyszynili
Doszo tu przyszed trapa głupiego
5 Chay szary bulzi za trzi groszego
Soba kupilem
Rzy oy napilem
J młode piła za grosz szwartego —

6. Skorom stał w prucha piso mruszała
pomali zraszu
prucha gatała
Zielkiego pazo mnie natrze szala
7 Chciał czecho puszczyć ten ducha złego
Az piwa mygo
Drortwa prędszygo
Tyblig i uzał koszula mygo.
8. porsał za strasa ohozał wyrysałem.
Trasy był mali
Jak się ustfali
Ja wrad nadrodzy tupa ssalalem
9. O her! farflukter, o her Stane mila
Fortun kupickigo
papier iłd niego
Na ciotnyć tupy niezostaśila finis.

Air

Te brzozy i ten bieg wody
Siak wiele przypomina
Sam strawiłem wiek moy młody
Sam żyła moia Justyna.
On a tak tatwo i snadnie
przez oczy wpadła do duszy
Jak zepsi w lesie wpadnie
Jej spokoyność drzewa ruszy.
Sa brzoza od tamtey strony
Którą los od innych dzieli
Jest obraz miy ulubiony
pamięc moich przyiacieli —

Gaei

Gaie pagórki doliny
Obrazie przeszłości mily
Bez obecności Justyny
Jak żeście wiele straciły
Czemuż lubych miejsc zguba
Człowiek pamięci nie traci
Nie płakałbym za mą luba
Nie żałowałbym mych straci

2°

Zefirku, czyliż się godzi
Zewsząd tęgim dząc powiewem.
Tu ma luba śpi pod drzewem
Może szczytowy wiatr zaszkodzi —
Albo podnieś się z abłony
podnieś podnieś wyżey w wirze
pozwól niech się z nią najpierwsze
Niech nasyci wzrok łaskawy
Zwróć się teraz w inną stronę
ach ty śpisz luba kochanko
Ja widziałem twe kolanko
Zwróć się teraz w inną stronę --
Memi prozby nie zbłagany
podniósł wiatr lubej koszulni
A ja został pełaciany
od mojej dziewczulni —

Chłopiec gdy ma lat dwadzieścia
Zaydlaniego płci niewieścia
przez figlarne swe kawałki
podobnym iest do piszczałki:
W które tylko dmuchnienie nieco
Natychmiast z niey tony lecą
Takim darem on się pieści
Aż na wiek lat trzydziesci –
Od trzydziestu i tam daley
Cyna robi się ze stali
Ow synaczek z niua patki
Rzecz skrzypce nie piszczatki
Na których chcąc sztuczkę zbroić
Trzeba skrzypeczkę nastroić –
Taka go koley spotyka
Aż do czwartego krzyżyka
Gdy lat doydzie pięćdziesięciu.
Co za rostroy w przednieyszym wzięciu
Głuchi na kupi da stratki
Dwa a skrzypce nie piszczatki
A gdyby moc z katena
Wziene postac Scorbana.
Który stroi gra aż do znowu
kwadrans gry a pół dnia stroi
Gdy siedemdziesiąt doydzie miary
Więcey kadzidła niż ofiary ~

A zity

A choćby skrzypce i dudki ziemne
Miasto czopowe płaci podymne
Grzesznym obarczon stanie kłopotem.
Choć i czasem zagra tołstko fagotem
I choć forte nie pijano
On gra zawsze piano piano — Spenis

Jesteśmy Tadzią
a możem żyć
Zaś przez powodzią
Jak Ta skrzyce
Rozumem sternikiem
nie wiele nada
Z łada wiatrzykiem
Łódź w skałę wpada. —

Gdyby perłą każdy ząbek
Gęba jak malina
Szyjka biała nad twój gołąbek
Stoześ gdyby trzcina —

Ten którego miłość dręczy.
Nie zna co to pokój luby
A choć w srogich wiązach jęczy
Lubi źródło swojej zguby. —

Nikt nie opowie
co to jest zdrowie ..! nie nie maś nadto;
Ani droższego
Ani milszego.
Co dobre mieni
perły zamieni
No co tedy, Ale
gdy zdrowie w całe.
Gdy nie masz siły
Świat nie miły

Stało się! Los okrutny życia mi zazdrości
skoro twoje nadludzkie zobaczyłem wdzięki
umrę od żalu jeśli twojej nie zyskam ręki
a gdy ją otrzymam umrę od miłości —

Manz
1

Ob medro urodobiro mutro
Myrzerbe mejnuro
Czazamb moro rzeenubro
Trno ia medz urodero —

незнаю кiедна ненoчи
чтоб я ноноерсте быть
твои прелестны очи
твои взоры мене пленили!

Spowiedź teraźniejszych panien

Spowiednica panna spytana od xiędza czy niebyła Boga obraziła
odpo: niczym — rzecze xiądz — czy nie dopuszczała się grzechów
z mężczyzną — od: zdziwiona, Czyż z mężczyzną albo to
grzech! — O: grzech. rzecze xiądz, trzeba nawet spowiadać się w którym
Czas spowiadać się? ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

A z czego? [illegible] — Ch: [illegible] ?
Ch: teraz aresztu z radzieckim [illegible]
A [illegible] przyczyny [illegible]
[illegible]
Ch: wczoraj ~~[illegible]~~ poczęstano —
Bowiem Ci ta moy miły kmiotne
Że pierwey Łotr na krzyżu wisiał, a teraz krzyż na łotrze —.
Z których się jeden raz chłopcy wszyscy między sobą dy-
kursowali — mówiąc jeden z nich. że mój ojciec dobrze
pisze — odpowie drugi, mój nie tylko ręką ale i nogą —
na co pierwszy — mój czyta na pamięci — a drugi — mój
bez pamięci —.

Марка, вѣсъ, употребляемый для взвешения вещей, особенно же для золота и серебра, марка золота содержитъ весу 24 карата, а каратъ разделяется на 12 грановъ — марка серебра содержитъ весу 16 лотовъ, а каждый лотъ разделяется на 18 грановъ —

Exkuza.

Nieostrożni mężowie żony swoie winią
Że one ich rogami gdzieś capsią czy nie
Spytay się każdy swoiey a ona ci powie
niech będzie róg gdzie indziey nie będzie na głowie —

J. P. masz kobietkę? а какъ же, много — polską czy Ruską? была прежде польская та выездила а теперь русская и крепкие —

Czy u panów daią rozwód? даромъ — ale rzadko напротивъ, очень часто — a jakimże sposobem? съ барабанами и музыкою — ktoż daie? иногда генералъ, а иногда полковникъ либо какой небудь офицеръ —

Żydkiewicz przychodzi do Jordana pewnego kommissarza do prosząc o miejsce — z którego chciał żart uczynić Jod.! — lecz ten odpowiedział nierównie lepiey — mówiąc „że Izraelitami maią się bardzo dobrze tylko Jod. ręką. w palestyny tak obsiadł że żadnego przystępu mieć niemożna tylko czasem —

Talent rożnie podług czasu i zwyczaiu kraiów szacowany by-
wał — Talent Ateński miewał wartości około złp: 9,000 —
Talent Eginenski czynił złp: 15,000 — Talent wagi ateńskiey
wart był #. 7,500 — to iest rachuiąc du: porządk: 18: talent czy-
nił złp: 135,000 — w tym rozumieniu, że złoto było rownego
szacunku iaki iest teraz: etc: —

Pelikan własnemi piersiami wyżywia swoie pisklęta —

P. zapytywał Temistoklesa iakimby sposobem ugrunto-
wać pamięć — ktoren rzekł, tymmi naucz iakby wykorzenić —

Dlaczego Żydzi kradną? Bo Moyżesz upuścił przy przykazaniach
na dwóch Tablicach kamien: nie mogą znaleźć kawałka od
tłuczonego od 7go przykazania na ktorym było, Nie,, a po-
zostało kradnij — Czem rzecznie dopełniaią —

Jako woda nabywa złych albo dobrych przymiotów od Minerałów przez ktore przechodzi —. Tak człowiek
zaś od klimatu w ktorym się rodzi —.

Sekret żeby śnieg na podmisku się palił —
Weź kamfo: utłucz miałko, nabierz śniegu na pod: posyp. a zapali się —

Свѣтъ проходитъ въ одну секунду 38,000, миль. Немецкое
ядро въ самомъ быстромъ стремлении, проходитъ
600, футъ въ секунду

Карлъ XII. въ 1707мъ году подъ Варшавою велѣлъ на-
сыпать солому чрезъ Вислу которая еще не совсѣмъ
была замерзла, и поливать ее водою, а тѣмъ сдѣ-
лалъ такой крѣпкой мостъ, что не только армiя
но и тяжелая артиллерiя перейти могла —

Własnie iak Juno u Apollina naiadłszy się sałaty porodziła Co-
stebe — Do Siostra

Gdyby się każdy przyzrzał wewnątrz siebie
Co myśli czyni co robi na swiecie —
Gdyby oglądał siebie, byłby w niebie
po śmierci swoiey i w dobrey żałeci
Tak czyn człowiecze będziesz zawsze stały
Na tym zależy twóy rozsądek cały —.

Słyszę nieraz przestrogę przyiaciół wilną
zamknij żonę na kłodkie przyday iey straż pilną —
Lecz od kogoż strzeżeni będą sami stróże
sztuczna żona ich nayprzód wabi na swe łoże —.

Nagrobek

Atanazyi Potockiey Córce, Jarosława i Maryanny z
Szczawińskich Potockich —:
w Roku 1800 zmarłey y pogrzebaney pod kollegium w Katakum-
bie we Wsi Sitnowcach —.

Przyszła na swiat, i znikła iak kwiat lubey różany
Słodkiey radości sercom... dała żal nieznośny —
piękność ciała, cnot duszy, maiąca zawiązki:
przeniosła z sobą iak szczep z naylepszey gałązki.
Przechodniu! dziel żal matki i Rodziciela.
Bo: straciła rodzicielowi naydroższą nadzieię —

B: Pop: rzecze Jezus — powtarzał kilkanaście razy, a chłopiec stary zkleił mu dwa kad: dokupy zapytał, i szczaw in dobrodz rzecze: Bam mi sa lobi sobako —.

Od Granic Tureckich donoszą, iż przy dobyciu Oczakowa w dniu 15. Septembra 1788go ro: przez woysko Rossyiskie w skarbie tamtejszym wiele znaleziono osobliwości, których tu się kładzie regestr, a to przez Cesarzów Tureckich konserwowane były. —

1. Sznur sperek od kapelusza Adamowego, który miał na głowie idąc po owoc drzewa zakazanego —

2. Kotara pod którą Ewa pierworodnego syna powiła —

3. Żagle i Maztów dwa z kotwicą, od korabia na którym był Noe od potopu zachowany —

4. prętak wody od potopu Jeneralnego zachowany

5. Koń na stayni Cesarskiey tamże konserwowany na którym Noe zaś zaraz po potopie wyganiał Haydamaków na Ukrainie i podolu

6 Trzy łoty farb różnych z Tęczy po potopie okazaney na Niebie

7 Tapczan aksamitny nowy, którego Noe używał we dwojgo —

8 koło z tarcz które używane były przy fabryce Babilonskiey

9. Peruka ziołowa Matuzalowa po skończeniu roku setnego z tey zamiany wypadłych francuskiey roboty —

10 Snop słomy ryżowey z pogorzeliska Sodomy i Gomory pozostały

11. para patynków żony Lotowey w słup soli przemienioney

12 Skrzydła Lucyperowe całkowite p. S. Michała ucięte

13 Trzy szczeble od drabiny Jakoba patriarchy do Nieba widzianey we śnie

14 pięć żab które Faraonowi podczas obiadu na stół wskoczyły —

15 pud funta Jaskułczego gnoju który Tobiasza oślepił —.

16 krzemyk którym Jonasz ogień wzniecał w brzuchu wieloryba dla ogrzania siebie —

17 Trzy wiązki siana przez Nabuchodonozora niedojedzonego —

18. Nożyczki stalowe Dalili, któremi włosy ucinała Samsonowi
19. Butelka łez Dawidowych, które wylał opłakując śmierć Absa[loma]
20. Konew z kuchni bogacza Ewangelicznego, ale zepsuta —
21. Tańce polskie Herodyanowi w pałacu Herodowym przez p[...]
konsyliarza Francuzkiego wykoncypowane —
22. Szczęka osła którą Samson 1000 Filistyńczyków zabił
23. Proca i kamyk którą Dawid Goliata zabił —
24. Głowa Holofernesowa dobrze zawiędła —
25. Powróz mocny nowy na którym się Judasz obwiesił, i wo-
rek ze srebrników ale próżny, ponieważ te officerowie mię-
dzy soldatów podzielili —

Здѣлать бумагу несгораемою

Для сего нужно развести хорошо гашеный(?) бѣлокъ въ крѣп-
комъ уксусѣ, и покупавъ(?) въ ономъ нѣсколько разъ(?), нама-
зать симъ составомъ бумагу и просушить, что повто-
рить два раза или три —

Представить людей безъ головы —

Взявъ какой нибудь свѣтлой краски и скипидару(?), смѣ-
шать(?) съ довольнымъ количествомъ деревяннаго мас[ла]
и сію смѣсь уварить въ горшкѣ хорошо, влить потомъ въ
лампаду и зажечь, что представитъ странное для [...]
стоящіе видятъ людей безъ головы —

Здѣлать яйцо столь крѣпкимъ какъ каменное; по-
ложа оное на три дни въ уксусѣ, и вынувъ потомъ
изъ онаго, держать цѣлыя сутки въ солѣ, отъ чего о-
крѣпнетъ —. Заставить вареныхъ раковъ ползать.

Для произведенія сего дѣйства должно обмыть живыя
раки крѣпкою водкою, и зажечь оную дабы скарлатна(?) [...]
обагрена(?), отъ чего они становятся такъ красныя какъ
вареные —.

Temperamenti Hominis

Krwisty człowiek lubi wesołości i rozkosze, y wszystko cokolwiek
onego cieszyć może, iest nayprzyiaznym smutku stroniący, y
oddala iego oczarzy ile może od swoich myśli; unika interessow zawi-
łych szukaiąc zawsze drogi nayłatwieyszey do przybycia i do spoczyn-
ku, który iest nayprzyiemnieyszym iego końcem — nałatwo po-
ciągaiąc do zwady, przez naturalną miłość do pokoiu, dla czego pospo-
licie we wszystkich swoich sprawach spuszcza się na innych y na słach
szczerości zwitką narbyt poufałością pobega. — wiary łatwo cokol-
wiek onemu powiedzą, ponieważ nie roztrząsa i nie uważa na praw-
dę — Słowem: iest dobrym, przyiemnym, cichym, ludzkim, nie lubi
nikomu uczynić przykrości, y iesli się zdarzy iaką popełnić, zaraz
rad nadgradza — Zapomina łatwo szczerością wszelkie urazy,
od innych odebrane, i zwłaszcza trudnością chowa swoy własny de-
kret niżeli cudzy — Jest rzetelny, sprawiedliwy, miłosierny nad
nieszczęśliwym cudzym — szczodrobliwy, i w tym nayweksze maią-
cy ukontentowanie żeby dobrze uczynić i zawdzięczać łaski które
odbiera; oprocz tego lubi delikatność w odzieniu, piękność w stroiu
zbytek, i wszystko to co się zwie powierzchowni, albo to cokol-
wiek kontentować może zmysły, w tym wszystkim obchodzić się
iednak szlachetnym y rozsądnym sposobem według swoiey mo-
żności — Kompleksya mokra y ciepła — krwisty —

Choleryczny Człowiek czyni wszystkie rzeczy z wielką prędkością
iest porywczym, roskazuiącym, pełnym próżności, chcącym
żeby wszystko uniżało się przed Jego wolą, przeszkody Jego ustępuią
i gdy naymnieyszą widzi przeciwność w swoich przedsięwzięciach, w-
pada w wielką tęskność — Wszystkie iego zrobiące są prędkie, uczyn-
ki gwałtowne, pełen będąc dobrego o sobie rozumienia, za nic wa-
ży rady innych, i one za niedbałe, maiąc dobrą nadzieię w swo-

ich

wswoich przedsięwzięciach, niewważa na przeszkody i onych nie uzna
ię, chyba wtenczas kiedy się naydzie — y poniewaz prędko się zapa
la, uraża często bez żadney dystrakcyi; ale iednak gdy się kto o
świadcza iż zapomina krzywdy odebraney, — on też puszcza
w niepamięci złość wzniecioną, i iest tak prędkim do nadgro
dzenia iako do urażenia; kiedy ogień Cholery onego trapi wszy
stko iemu iest niedogustu, i znieważa wtenczas czasem nay
lepszego swego przyiaciela — Dlatego złe iest nia konfidencya
z takiemi ludźmi impetycznemi i zwadliwemi, nie iest bezpie
czna, naybardziey kiedy kochanie albo wino im swego dodaią
ognia — Ale oni nadgrodzą wymową się z żarliwością za swoich
przyiaciół. Tak iako żaszczy interess, iednak stałości nie maią, -
ani w przyiaźni ani w kochaniu —
= Ciepła i sucha, Choleryczny —

Melancholik ma kompleksyą zimną i suchą, którego pospolicie
poznać można z suchości twarzy rozbladłey, albo śniadey, włosów
czarnych, albo bardzo ciemnych, z brwi gęstych i czoła zmarszczonego
Ma rozum głęboki i rozsądek stały; ale leniwość bardzo wielką we
wszystkich swoich przedsięwzięciach — Często go widzieć w osobności
zamyślonego w myślach; ma bezpieczą ustawiczną rozumiejąc
iż każdy chce go oszukać — Jest do wszystkich złym, mówiącym
mało i to z zawiktaniem, gdyż się boi, ażeby nie wyiawił swoich
myśli — dochowuie z wielką pilnością nie tylko swoiego sekre
tu ale też i cudzego, iest upartym w swoich zdaniach, których
nie odstępuie chyba z trudnością, Jego dyssymulacya iest cięż
ka do wyrozumienia, ponieważ rozsądnie iest urządzona —
Żadne żarty iemu się nie podobaią, i nie łatwo zabiera znaio
mość, ponieważ naturalnie lubi być w osobności i oddalonym od
ludzi: nie lubi kiedy kto się z nim w konfidencyą wdaie, i dlatego
kocha mało i cierpliwe, nienawidzi zaś z wielką zawziętością — a zaś

a czasem za mało bardzo okazyą, którą boiaźliwa iego suspicya
zawsze przymnaża, Iest skąpym, boiąc się aby mu czego
nie stawało, i dlatego że żadnemu nie dowierza, nie iest
mniey trudny do poiednania się z tym którego uraził,
Jako też z owym od którego iest urażonym, i nie dla inszey
czasem godzi się racyi, tylko aczeby pewnieyszą przygoto-
wał zemstę, zwyciężywszy zaś swego nieprzyiaciela, nie
miłosiernie się z niem obchodzi —

Zimna i sucha — Melancholiy-

Flegmatyczny ten daie wszystkim uczynkom więcey cięża-
tości i leniwstwa, niżli melancholia; ale gdy zmysły są przytę-
pione, przez tę mokrą zimność, więc tego humoru człowiek
nie ma ani żywości rozumu, ani złości, ani porozumie-
nia się, słucha i nie rozumie, co mu kto mówi; i że nie
wie innych dróg do wypełnienia swych chęci, tylko proste
i pospolite, dlatego można go łatwo oszukać, i ieśli komu nie do-
wierza to samemu sobie, ponieważ czuie się być do wszystkie-
go nie sposobnym, daie się rządzić każdemu kto bierze władzę
nad iego umysłem — nic się odważyć nie może rzeczy przez siebie,
boi się iż nie nie wskóra, i że nie wie sposobów przyiść do wa-
go tonia, i to iego czyni głupim w przedsięwzięciach, błąkaiącym
się w radach, boiaźliwym w przyprowadzeniu ich do skutku
wszystkie iego passyie są niedołężne, ieśli kocha to bez przywią-
zania, ieśli nienawidzi to bez zawziętości, iest boiaźliwym ta-
kowym, ~~mało~~ czasem dobrego lub złego prędko zapomina iedno
i drugie — Zimna i Mokra Flegmatyk

Pytano się pewnego filozofa greckiego, dlaczego by brał małą żonę, rzekł?
odpowiedział: iż ze wszystkich złych rzeczy naymnieyszą wybrał —

Pieśń

Oy da, da, da, — da, da, — da, da,
Oy da, da, da, — da, da — da, da,
Czyto stara, czyto młoda
Krwi, cni, że krew, niewoda,
Chociaż brzydki, Chociaż stary
Byle sciongł, przyjdą wary
Niechay iak chustka kaba
Niepowie chłopu, że słaba
Oy da, da, da — da, da — da, da,
da, da, — da, da, — da, da — da, da. —

Miłość matczyńska iest miłość święta
A miłość nieiedna iest przeklęta. —

Василій VI. Іоанновичъ первой изъ россійскихъ князей сталъ именоватся царемъ — но не всегда употреблялъ титулъ сей — Цесарской Императоръ Максимиліанъ именовалъ его въ трактатѣ 1514 года Императоромъ и Государемъ всероссій —

Рѣчь говореная малороссійскимъ священникомъ на погребеніи Госпожи М. К. Сей священникъ имѣлъ привычку говорить, завыкнувъ слово: „но нѣто что вы думаете —

Православные слушатели
Чмень здѣсь стоитъ
но нѣто что вы думаете.

Стоитъ тѣло достойной и блаженной
Госпожи М:К: Въ самыхъ юныхъ ея лѣтахъ
въ нее вливали —
Но нето что вы думаете.
Въ ливали наставники благочестивые
благочестии и щедротей — уже всегда бы-
ла открыта.
Но нето что вы думаете.
Была открыта съ добраго душа и
Сердце — и никогда она не закрывала.
Но нето что вы думаете.
Никогда не закрывала добродѣтели
и правды — Она день и ночь давала —
Но нето что вы думаете
Давала бѣднымъ сиротамъ милостыню,
И достигши совершенного возраста,
и сама уже наставляла —
Но нето что вы думаете
Наставляла многихъ на путь благо-
честия и истинны — уже была тысячь-
Но нето что вы думаете.
Храмина уже была тысячь явить це-
нію роскошей, послѣ сдѣлалась пространная
Но нето что вы думаете —

Пространная убожищъ бѣднымъ сиротамъ
А теперь она лежитъ и давала бы
но нѣтъ что вы думаете.
Давала бы бѣднымъ милостинку — но
Хоша уже овладѣла и не осталась
но нѣтъ что вы думаете.
Спасайся издрачъ серука, творящая
подаяние благое — Аминь. —

Удовольствия, некупленное какого либо горестного,
теряетъ половину своихъ прелестей —.

Powiadaią dawne wieki że przyrzeczenia które się
piszą się na piasku, które lada wietrzyk zaniesie czy
zagładzi potrafi —

I które ni przynosi roskoszy kiedy niegodziwemi
zranimy —

[illegible] суть дѣти, а дѣти не помышляютъ о будущемъ —

Echo powtarzay me pienia
powtarzay imie mojego kochanka
Ja w tym gaiku dla mego mych ukrzynia
powtarzaj bez odmroku do ranka —
Imie mojego kochanka —.

Żyję dotąd w spokoynosci
Naymniejszy czas wzdychania
Sądziłam że każ miłości
Swojego mnie panowania

w Łyżwy

Dnia [illegible] : [illegible] Władysław [illegible]
[illegible] —

Wybaczy, a tam się myliła
Z niedbałym się wolnością cieszyła
Nie mnie nie będą lubie wyłącznie
Kochanym przedwnie —

Измѣнилъ и признаюся
Виноватъ передъ тобой
Но утѣшьтесь я влюблюся
Измѣнилъ я сей и той —
Я узналъ, что негодится
Быть надолго влюбленну
Да опасно и рѣшится
Завсегда любить одну —
Будемъ вѣрны; такъ обманутъ
Разсмѣются, измѣнятъ;
Измѣнимъ, сердится станутъ
Да хоть будутъ вспоминать —
Такъ ужъ лучше не влюбляться
Понемножку всѣхъ любить
Всѣхъ обманывать стараться
Чтобъ обманутымъ не быть —

Измѣнчики, но берегися
Какъ бы шею не сломить
Встрѣтятно волочися
Но чтобъ воль не лишить —

Будетъ время вспомянешь
Всѣхъ обманутыхъ тобой
И раскаяваться станешь
Что рожденъ съ такой душой —
Но ужъ поздно, все пропало.
Слезъ пролитыхъ не утрешь
Что бъ совѣсти не стало
Самъ себя ужъ не сознаешь —
Хоть тебѣ совѣтъ отъ друга
Свой старайся разобрать
Въ часъ унылаго досуга
Какъ опасно обольщать —

Перестань напрасно льститься
Что не можешь получить
Полно, полно волочиться
Ты не можешь милымъ быть

Ты не можешь, хоть старайся
Кромѣ смѣха заслужить
Такъ пожалуй удалися
Полно, полно глупымъ быть

Полно думать что ты можешь
Всѣхъ плѣнить своей красой
И головушкой кудрявой
Ты у всѣхъ отнять покой

Хочешь, чтобъ я обожала;
Ахъ! кудрявый петиметръ;
А въ тебѣ только сыскала,
Что кудрявъ, а впрочемъ вѣтръ.

Такъ пожалуй не старайся
Не тревожь ты мой покой
На меня въ томъ не сердися
Что совѣтъ даю такой.

Лучше вѣкъ тебѣ остаться
Нежель въ страсти смѣшнымъ быть;
И со мной тебѣ не знаться
И пустымъ себя не льстить —

Это правда, что влюбилась
Въ страсти мучу я себя
И смертельно заразилась
Только, право, не въ тебя —

Не въ тебя — и не въ такова —
Онъ достоинъ, чтобъ любить
А ты роль играй смѣшнова
Коль смѣшнымъ ты стоишь быть —

Ѣхавъ козакъ за Дунай, сказалъ дѣвчинѣ прощай,
Ты конику вороненьки несину гуляй
Постой, постой козаче твоя дивчина плаче,
Якъ ты мене покидаешъ только подумай

Бѣлыхъ ручекъ не ломай, ясныхъ очекъ не стирай
Мене зъ войны со славого къ себѣ ожидай
Не хочу я ничего, тилько тебѣ одного
Ты будь здоровъ, мiй милесенькiй, а все пропадае

Царска служба, долгъ воинскiй
Ѣхать мнѣ пора до виена
Щобъ границу защищать
отъ лютыхъ враговъ

И безъ тебѣ, мiй любезный
погибнуть враги лютыи, дерзкiи,
Ты на войну не ходи
мене не оставь

Щобъ тогда козаки скажуть
Колимъ побѣдаемъ докажуть
Что долгъ царскiй позабувъ
Себе и людси

О мой милый, мой сердечный
Коли же рокъ судилъ такъ вѣчный
Ты на войну поѣзжай
Меня незабудь

Уже ахъ тебя незабуду
пока живъ на свѣтѣ буду
Коли же умру на воинѣ
помнякъ облика

Ни слеза съ очей некапнетъ
Въ свѣтѣ то тебя ахъ нестанетъ
Коли же врагъ тебя убье
Убье и меня —

Ты погибель мого строг
тымъ довольнъ ли тиранъ
Что лишилъ меня покоя
Совершилъ свой злой обманъ

обольстилъ меня слезами
Ложной низъ твой обманщикъ
и притворными словами
мой невинной духъ тронилъ

Вспомни, вспомни какъ ласкалъ
Какъ ты въ первый разъ придталъ,

Наука о познании человѣка изъ чертъ находящихся на лицѣ Метопоскопія; изъ знаковъ на рукахъ Хиромантія;

Какъ, вздыхая, ты смущался,
Какъ робкой меня прельщалъ!
Я гордилась предъ тобою
презирала нѣжную страсть;
но жестокою судьбою
неизбыла свою часть

Ты быть вѣрнымъ, мнѣ сказался
Нѣжной голосъ мнѣ былъ твой
Духъ красой твоей прельщался
привыкала быть съ тобой —
Я виновна, что сказала
Давно любви своей
рано слабость оказала
незнавъ вѣрности твоей —

Съ утѣшенiемъ внимала
Что языкъ твой говоритъ
Я во снѣ тебя видала
и тотъ сонъ, бывалъ мнѣ милъ
Нынѣ духъ твой измѣнился
нѣжны рѣчи всѣ забылъ
Словомъ — ты и охладился
А меня ты позабылъ —

Позабылъ, будь тѣмъ доволенъ
Смѣйся, зря, какъ я терплю

Знаю я, что ты сталъ вольнъ
Знай, что я тебя любила
Но теперь ты въ награжденье
За мою невѣрну страсть
Ввергнулъ ты меня въ мученье
Совершилъ мою напасть

Веселись мой победитель,
Смѣйся слабости моей
Непомни чей ты былъ любитель
и кому былъ всѣхъ милѣй —
Нынѣ плачь ты передъ него,
Какъ ты плакалъ предо мной
Клятвой участи своего
Что плѣненъ ты не былъ мной

Клятва клятвъ измѣнила —
угасни жаръ мой день отъ дня!
Уже я тебя забыла —
Забывай и ты меня ———

Какъ скоро я тебя узналъ
Ни одной подвластенъ сталъ
Прелестной взоръ плѣнилъ меня
Хотѣлъ сказать: люблю тебя!
Любовь сердца подъ власть беретъ
для всѣхъ равно сѣтки плететъ

Кого люблю, страшусь сказать
И гдѣ отрада себѣ искать.
Почто судьба къ тому вела —
На что ты стала мнѣ мила?
О, небо! гнѣвъ — рази меня!
Карай судьба, умру стеня.
А мучусь прелютой тоской
Нельзя, нельзя мнѣ быть съ тобой;
Когда ужъ нѣтъ воли моей
Любезную назвать своей
Лети мой вздохъ, лети стрѣлой
Скажи, скажи любезной той;..
Кого люблю. нѣтъ вниж сей
Живетъ она въ душѣ моей —

А бѣдная пастушка:
Мой міръ — милѣ стоитъ луга;
Собачка мнѣ — подружка,
Барашекъ — милой другъ!
Уборъ — простой цвѣточикъ
А зеркало — ручей
Увеселищемъ мнѣ очикъ
Отъ солнечныхъ лучей —
Желанья ахеетъ
наукой никакой
Мило пѣсни пѣтушишкого
И свой безъ [illegible] покой
Не буду въ оныхъ любится
Не будеши плюнетъ,

E

I Чтобъ поелъ не прушити
и сердцу не плюнетъ —

Письмо Вертера къ Шарлоттѣ

Въ цвѣтущей младости судьбою угнѣтенный
Твоею красотой, Шарлотта, пораженный
Навѣки потерялъ блаженство и покой
Съ судьбой боролся я, съ любовью, красотой
Сгубилъ я жизнь мою, все ожидалъ награды?
Рѣшился умереть, — нѣтъ больше мнѣ отрады...
Слезами я къ тебѣ пишу, мой милой другъ?...
Пока не кончитъ смерть ужасныхъ моихъ мукъ
Отъ прелестей твоихъ лишившися покою
Хочу въ послѣдный разъ бесѣдовать съ тобою?
О ты! которой взоръ мнѣ въ сердце ядъ излилъ
Шарлотта! нѣкогда и я щастливымъ былъ,
Плѣнялся лестною приятною мечтою,
Блаженство издали я видалъ предъ собою —
Надеясь, нашего союза ожидалъ
Мечтою я тебя въ восторгѣ называлъ,
Тогда безсмертнымъ мой пламень почиталъ
Всечастно милую свою воображалъ
Тебѣ въ душѣ моей олтарь соорудилъ
Тамъ Богу моему я жертву приносилъ
Природа, предъ тобой красы свои теряла
Я цѣлой свѣтъ забылъ — душа тобой пылала —

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE

въ моемъ почтеніи, я щастливъ веселъ былъ,
Коль щастливъ веселъ былъ, что пламенно любо
Мой другъ, себя для тебя пожертвовалъ собою
Ябъ пролилъ кровь мою, для твоего покою
И благомъ бы небесъ, а смерть свою щиталъ.
Какой мракъ истинну, отъ глазъ моихъ скрывалъ
Какимъ прелестнымъ огнемъ, любовь меня пита
И день отъ дня мой умъ сильнѣе ослѣпляла;
Но я былъ пробужденъ зарей, сихъ страшныхъ дней
Хоть ты была больна, сіе вѣдаютъ твои
Судьба, твой долгъ, тебѣ супруга назначали,
А тѣ меня навѣкъ надежды отнимали
Альбертъ готовится, — рука моя дрожитъ...
Хладѣетъ кровь во мнѣ... изъ сердца вздохъ летитъ
къ Альберту ненависть невольно я питаю
прости мнѣ! я себя Шарлотта обвиняю
конечно я бъ его врагомъ недолженъ чтить
Онъ зла мнѣ нежелалъ, хотѣлъ мнѣ другомъ быть
но онъ плѣненъ тобой, и онъ тобой владѣетъ
Сего ему простить, твой Вертеръ неумѣетъ
тогда надѣюсь, почто я невзираю?
Въ какіе пропасти повергнутъ я искалъ
всегда ужасный рокъ надеждой ослѣпляетъ
когда онъ смертнаго карать предприемлетъ
и рѣдко сей мечты избѣгнетъ человѣкъ
я былъ виновенъ. — Такъ нещастенъ, цѣлый вѣкъ —

Моя вина, вся въ томъ, что сердце нѣжно было
Что мило оно, какъ мило любило,
Что я тебя мой другъ невольно обожалъ
За что жъ меня такъ рокъ свирепо наказалъ
Неужели, какъ мы съ жестокимъ исступленье
караетъ нарочно съ злорадствомъ заблужденье
моя лишь страсть одна; всесильной пламень сей
непобѣдима власть возжегла въ душѣ моей
Лишился вольности! жаркого пылая
и ты ли узами я, мой милой другъ гордился
Ахъ! могъ-ли я, тогда противиться тебѣ
Любви противиться, глазамъ моимъ, судьбѣ
и Небу, что тебя прелестной сотворило
которое меня быть нѣжнымъ научило
которое меня къ тебѣ всегда влекло
и цѣну красоты мнѣ чувствовать дало
Содѣлалось оно участникомъ сей страсти
На что жъ повергнуло навѣкъ меня въ напасти.
— Когда я слѣдовалъ за факеломъ любви
Когда пылалъ сей огнь въ божественной крови
Какой надеждою душа моя питалась
Какимъ она тогда блаженствомъ наслаждалась.
Тебя увидѣлъ я — тебѣ всё посвятилъ
И въ чувствахъ я своихъ уже невластенъ былъ
Наполненный тобой, тобою ослѣпленный
И нѣжнымъ щастіемъ, всечастно упоенный

Себя и цѣлой миръ, въ тебѣ одной я зрѣлъ
Во всѣхъ предмѣтахъ я тебя найти хотѣлъ
Казалось при тебѣ цвѣточки разцвѣтаютъ
Зефиры непрерывно вкругъ тебя летаютъ,
И птички по сучкамъ кружатся за тобой
Отъ радости поютъ встрѣчая видъ драгой
Весною взору твоему источники серебрятся
И пѣной убѣлясь, поспѣшно катятся
Свѣтило темное, луна печальныхъ другъ
Любуясь тобой, лучей сливаетъ кругъ!
Катится солнышко во слѣдъ тебѣ быстрѣе
Прiявъ изъ глазъ твоихъ лучи себѣ яснѣе
Природу ты живишь вселенну украшаешь
И камни ты живишь, когда на нихъ ступаешь
Въ блаженствѣ таковомъ всѣ дни мои текли
И боги съ долей равнятся не могли. . .
Щастливые сихъ дней другiе наступили
Глаза твои тебя невольно измѣнили
И ясно стали мнѣ тотъ пламень изъяснять
Который отъ меня хотѣла ты скрывать
Хотя словами ты, мой другъ! не подтверждала
Что въ тайнѣ къ Вертеру, ты страстно пылала
Хоть сердце не могло, ту должность прекратить
Которое меня велѣло позабыть —
Хоть добродѣтелью страсть нѣжная сражалась.

Но красноречива, молчанием объяснялась
невольной часто вздохъ, невольная слеза
твое смущение, и томныхъ глаза
Что больше всего намъ сердца открываютъ
Сильнее самыхъ словъ, всѣ чувства объясняютъ
Мнѣ изъявили то, чего я знать желалъ
и каждой мигъ мое блаженство замѣчалъ —
Шарлота! наша жизнь прелестного казалась —
Судьба содѣлать насъ щастливыми старалась
ты такъ же какъ и я немало ожидала
Чтобъ наконецъ она строга намъ толь была
а чтобы небеса нашъ пламень наказали
которой мы въ сердцахъ съ невинностью питали
но къ щастью смертнаго, конецъ пред-положенъ
Чемъ я щастливей былъ, тѣмъ больше пораженъ,
Когда съ событія прелестнаго мечтанья
Я — спалъ — невидѣвши блаженства окончанья
И невнимая гласу разсудка моего
Съ восторгъ волю далъ, я сердца своего
Вдругъ тучи мрачныхъ, вокругъ меня сгустились
и громы поразить, нещастнаго стремились.
я къ браку твоему приготовленье зрю
Албертъ! тебя влечетъ невольно къ олтарю
Супружество его желаньемъ увѣнчало
Оно мнѣ страсть мою забыть повелѣвало —

Съ тѣхъ поръ я въ нечаянной бѣдѣ носилъ въ моей крови
Съ воспоминаніемъ божественной любви
Съ тѣхъ поръ съ отчаяніемъ Шарлоту убѣгая
и въ ярости моей забыть ее желая
въ богатствахъ, почестяхъ я щастья искалъ
и тщетно замѣнить тебя въ другихъ желалъ
искалъ я милости въ вельможахъ горделивыхъ
но скоро скучивши съ отъ сихъ предметовъ льстивыхъ
Содѣлать чтобъ конецъ къ нещастью моему
приближился мой другъ къ жилищу твоему
къ прелестнымъ симъ мѣстамъ, за тѣмъ я приближаюсь
нещастный! что я зрю! чего искать стараюсь
тебя супругою другаго не — моей
мой духъ смущается, отъ страшной мысли сей.
Гдѣ я? куда стремлюся? тружуся — незнаю?
въ объятіяхъ твоихъ, его воображаю
Онъ щастливъ! можетъ быть и ты щастлива съ нимъ
Ахъ! сравнится ль адъ съ мученьемъ моимъ
О! ты, которая мнѣ сердце растерзала
любовь! весь отъ тебя душа моя страдала
Взирай, какъ мучусь я, взирай и веселись
Успѣхомъ твоего тиранства насладись.
но я ужъ ночь сію въ твоей небуду власти
небуду отъ тебя терпѣть бѣдъ — и напасти.
но что за новой огнь течетъ въ крови моей
сжигаетъ и палитъ — но огнь сей не любови —

вsе бытїе мое собою наполнялъ
и чувства у меня, и силу отнималъ
тожъ в насилу я могу теперь дышать
насилу я могу въ послѣдный разъ вздыхать —
Рука моя дрожитъ … всѣ мыслі потушились
туманомъ мрачнѣйшимъ глаза мои покрылись.
не чувствую себя и слабо вижу свѣтъ . . . .
О! смерть! ужели ты пришла на помощь къ сей бѣдѣ
или руки моей удара ты дождеся
Се простила ты Шарлота ужаснея . .
Хочу мой милой другъ! хочу признатся я
къ чему влекла меня слѣпая страсть моя
Отчаянъ гласъ отъ сей бѣшенствъ внимая
неизвѣстною моему злодѣйствомъ мщенiе желая
хотѣлъ преступникомъ собою превзойти
въ потомствѣ Вертера свирѣпствомъ отличить.
і чтобы лютости примѣромъ учинится
на жизнь Албертову хотѣлъ вооружится
хотѣлъ и милую души моей сразить
моего кровію, мой пламень потушить
которой былъ всегда мнѣ въ жизни сей мученьемъ
какимъ я побужденъ былъ варварскимъ мученьемъ
Шарлота! я твоихъ хотѣлъ убійцей быть
въ минуту ярости всю честность забыть
которую блюдетъ я двадцать лѣтъ пытаго —

Которую всегда священной почитало
Вотъ добродѣтели! надъ смертнымъ сильна власть
Когда его влечетъ слѣпая сердца страсть
Онъ должностью своей разсудкомъ презираетъ
Отъ преступленія на шагъ одинъ бываетъ
Когда! злодѣйство я сіе предпринималъ
Которое въ душѣ стократно проклиналъ
тогда природы гласъ уже сердце не внимало
Отчаяніе во мнѣ всѣ чувства затмѣвало
Я презиралъ и Богомъ и Небомъ и Землей
раскаяніемъ любимъ природой и тобой
на гнусность сію убійства безъ страха взиралъ
Свирѣпости моей границъ не понималъ
Себя еще во всемъ я правымъ почиталъ
но скоро я свое безуміе позналъ
позналъ и мысленно предъ вами явился!
противъ отчаянія разсудкомъ подкрепился
прошло ужасное мечтанье мой другъ!
Увы — будь щастлива! съ тобою твой супругъ
А я оставленный въ напастяхъ сиротою
питаясь много лѣтъ слезами и тоскою,
Скучаю жизнію, хочу оставить свѣтъ
Гдѣ больше для меня — отрады вовсе нѣтъ,

Умру! мнѣ смерть одна осталась утѣшеньемъ,
Среди весны моей я дни влачилъ съ мученьемъ,
Печалью, страстью, желаньемъ утомленъ
И въ бездну горести навѣки погруженъ,
Но что же можетъ быть, мнѣ съ жизни другъ мой мило
Несчастье, во мнѣ терпѣнье истощило.
Когда бы я конецъ своимъ напастямъ зрѣлъ
Когда бы надежду, я хоть малую имѣлъ
Когда бъ я смѣлъ, хотѣ ~~мы~~слей наслаждатся
Что славой я могу блестящей отличатся
Тогда-бъ безсмертие старался заслужить
Въ потомствѣ память мнѣ себѣ соорудить
Пошелъ бы сие — бъ листокъ запечатного
И почести искать съ печальнаго другого
Но рокъ уже меня навѣкъ всего лишилъ
Довольно прожилъ я, довольно все вкусилъ
Довольно зрителемъ природы восхищался
Теперь лишь дней, конецъ, съ отрадой ждать остался;
Пущай несчастныя другихъ безъ меня
Влачатся въ мірѣ семъ и день и ночь стеня
Но тотъ кто съ милого души своей простится
Чужаго зрить ее, навѣкъ ея лишится —.

Кто служитъ цѣлый вѣкъ игралищемъ судьбы
ненуженъ никому и тягостенъ себѣ
Кто горитъ и тоску всечасно ощущаетъ
тотъ долженъ умереть. тотъ благомъ смерть щита
что думать о свѣтѣ иномъ? — я въ жизни всепроше
и щастья нѣтъ чемъ прямого желаніемъ
то время протекло, гдѣ дѣтство пылая
на крыльяхъ медлительныхъ, въ горячности лѣтахъ.
я цѣлой свѣтъ моимъ разсудкомъ обнимала
Всё видѣть, всё познать, всё испытать желала
Мнѣ знаній тысяча науки открывали
и чувства мое всечасно умножали
теперь безсильна стала уныла и утомлена
отъ множества горестей мой разумъ истощенъ
И пламень чувствъ моихъ едва не потушила
Ахъ! долго я мой другъ нещастная крушилась
и вѣрила имъ тому, что только сердцу льститъ
теперь душа моя къ спокойствію стремится
Дщерь смерти! ужасная ночь! тебя я призираю
изъ коей перейти въ другую ночь ~~дер~~ дожидаю
непроницаемой твоего темнотою
Мое убійство ты ужасное сокрой
Готова къ смерти всѣ? какъ страшныя напуг
Душа моя съ восторгомъ ожидаетъ
недоумѣньемъ, я давно себя терзаю,

Чего страшится мнѣ. я всѣхъ потерялъ
когда покроетъ мракъ цвѣтущія долины
когда достигнетъ ночь предѣлъ своей средины
тогда оружіе употреблю мой другъ
которое меня спасетъ отъ здѣшнихъ мукъ
твой взоръ меня сразилъ, спасенъ твоей рукою
страдалъ я отъ тебя — избавленъ тобою
дорога къ вѣчности открыта предо мною
ты возвратила мнѣ, потерянный покой
Шарлота! когда ты оружіе давала
о семъ намѣреніи конечно ты незнала
незнала что я смерть опредѣлилъ себѣ
но можетъ быть тогда предчувствіе въ тебѣ
сомнѣніе на ту минуту возродило
о участи моей тебя предупредило (бѣл.
Ахъ нѣтъ! ты думала милъ мнѣ путь полезной
ты мнила тѣмъ въ моей дорогѣ послужитъ въ.
незная ничего сихъ бѣдствій неожидала
и мнимой мой отъѣздъ ты вѣрнымъ почитала
я ѣду! — ты велишь — и все меня влечетъ.
мнѣ нещастенъ путь — избавленъ мой предметъ
я скучной, грустной, міръ навѣки оставляю
я къ вѣчности иду — навѣкъ другой взираю
Шарлота! милой другъ покой въ сладкомъ снѣ
незнаешъ сколько бѣдствъ содѣлала ты мнѣ

И можетъ быть сей часъ съ прелестного мечтою
ты предалась теперь пріятному покою
ты спишь — и тихо грудь вздымается твоя
незнавъ къ чему, ведетъ меня любовь моя
ты спишь — а Вертеръ твой плачевный вѣкъ кончаетъ
ты спишь + а онъ теперь въ послѣдній разъ вздыхаетъ
когда проснешся ты увидишь солнце свѣта
Узнаешь, что его въ семъ мірѣ больше нѣтъ
Что онъ немогъ снести жестокости судьбины
Что онъ любилъ тебя до самыя кончины —
Что въ вѣкъ онъ образъ твой, въ душѣ своей носилъ
и что послѣдній вздохъ онъ милой посвятилъ
Будь щастлива мой другъ! и съ извѣстью утѣшайся
Среди семьи своей покоемъ наслаждайся
А я — а я — теперь въ ночь вѣчную иду
такъ хладенъ какъ земля, на землю упаду
забудетъ міръ меня и я его забуду
о всемъ что мило мнѣ а помнить ужъ небуду
когда ж письмо послѣднее прочтешь
и нѣжную слезу о Вертерѣ прольешь
Я буду хладный прахъ; весь въ чувствахъ мой мнится
и можетъ быть тогда въ ничто преобразится
какое слово я ужасное изрекъ?
ничтожество, тебя страшится человѣкъ
тебя и звѣрь самъ никакъ непонимаетъ
тебя въ душѣ неждетъ хотя и призываетъ.

неужели навѣкъ исчезнуть долженъ я?
неуже-ли мнѣ на то дана душа моя
Чтобъ послѣ смерти, чувствъ, и разума лишися
по вѣчному отцу, въ ничтожность обратися
Безбожной мысли сей трепещу и страшуся
Когда я тѣломъ въ прахъ моимъ преобращуся
Нѣтъ! нѣтъ! когда душа отъ земнаго разлучится
тогда она съ творцомъ своимъ соединится.
Безъ страху я теперь оставлю миръ земной
и лучшій вижду свѣтъ, уже предъ собой
но можетъ какъ сія, надежда обольщаетъ,
и смертныхъ только ими обманомъ питаетъ!
чѣмъ обманъ сей печали /: утомленъ :/ усладить
вѣчностью себя отъ праху отличить
несчастны мы себя обманомъ занимаемъ
надеждой щастія, несчастья облегчаемъ
но можно ли тогда себя мечтою льстить
когда уже должна прерваться жизни нить
въ младенчества душа, безсмертья ожидала
на семъ спокойствіи и щастье основала
какъ чувство мнѣ, творецъ всевышній награды
всегда ожидать лучшаго невинныхъ научитъ
примѣръ свѣтильникъ солнце не исчезаетъ
какъ солнце истина священная сія тѣ
нѣтъ! а нищаетъ ищу въ самой конецъ смотрю

и прѣлестная къ щастію, передъ собою зрю
нѣтъ, нѣтъ! низпрахнетъ трусъ несильно бури етого
тамъ больше не грозна невиннымъ оборона
тамъ кроткой, тихой вѣтръ, умѣренныя страсти
не можетъ волнъ подъять, какъ въ лютой жизни сей
Любовь! которая здѣсь смертного терзаетъ
примѣръ своихъ злодѣйствъ, въ концѣ моихъ дней
Сія любовь, — не такъ въ предѣлахъ тѣхъ сильна.
съ разсудкомъ съ кротостью тамъ царствуетъ она
тамъ чистой пламень свой въ сердца вливши
и щастіемъ прямымъ безсмертныхъ надѣляетъ
Шарлота! милой другъ! мнѣ все мнѣ все твердитъ
что тамъ на небесахъ насъ Богъ соединитъ
что нужно чувствовать въ предѣлахъ вышнихъ сихъ
и что любовь и тамъ блаженствомъ почитаютъ
въ послѣдній разъ сего, смотрю на небеса
на блѣдную луну, на темные лѣса
Смотрю, и духъ во мнѣ невольно унываетъ
Шарлота! все сей твой Вертеръ покидаетъ
не буду больше я златое солнце зрѣть
не буду на красы весенныхъ смотрѣть
не буду по лѣсамъ одинъ въ тоскѣ скитаться
Гдѣ слышенъ соловей, слезами обливаться
И стономъ горестнымъ долины наполнять

Ужасно милую, природу покидать
Простите зеленый лугъ, простите ручей сребристый
Долины, рощицы, и березникъ кремнистой
Любовь друзей! мечты, я всѣхъ оставлю васъ
Прощаюсь съ милыми уже въ послѣдний разъ
Когда опять сюды, чувствительный [illegible]
Придетъ увидить гробъ, и можетъ плакать [illegible]
Благодарю тебя Всевышнего творца
[illegible], и Сиротъ, безпомощныхъ, отца.
Которой усладитъ хотъ мои мученья
Мнѣ слезы горки посылай для утѣшенья
Ты самъ творецъ любви, мнѣ нѣжность созидалъ
А ангела любилъ, но что-же за то страдалъ?
Природа прелестна! минута наступаетъ
Твой сынъ, твой нѣжной другъ, навѣки пропадаетъ
Послѣдний день его почти уже протекъ
Шарлотого любилъ, спокойно конецъ вѣка
Шарлота! а тебя любовью заклинаю
Исполни то — чего въ послѣдний разъ желаю
Недалекъ по отъ мѣстъ, гдѣ дни твои текутъ
Гдѣ нѣжность грацій съ Шарлотою живутъ
Два дуба листъ свой соединяютъ
Подъ тѣнью путника, отъ зноя скрываютъ
Цвѣты тутъ на берегу сребристого ручья
Тутъ часто слышанъ гласъ печальный, соловья

„подали нашу богъ мой обитаетъ
„но оное зефиръ весного прерываетъ
„и тихо шепчущій, листьевъ деревъ шумитъ
„когда въ природѣ все покоится, молчитъ
„тутъ я картинами природы восхищаюсь
„тутъ я съ Шарлоттою, всечасно занимаюсь
„тутъ я дней будущихъ блаженства ожидаю
„тутъ прахъ мой скроютъ всѣ, гдѣ о тебѣ мечтаю
„когда подъ вечерокъ день ясный потемнѣетъ
„Уныній тобой невольно овладѣетъ
„когда на небесахъ не будетъ мрачныхъ тучъ
„не скроютъ сии зефиры Солнца лучъ
„Сойди мой милой другъ въ прелестныя долины
„Дивится красотамъ природныхъ картины
„Гдѣ столько смѣшанной увидишь, увидишь славы свѣтъ
„ты тамъ найдешь другой, но горестной предметъ
„найдешь — и съ горкого чувствительного слезою
„Увидишь хладный прахъ зарытый мурового
„Увидишь, что рукой медлительной бѣжитъ
„Гдѣ сердце — Вертера... — несчастного лежитъ?
„ты вспомнишь, что онъ былъ всегда лишенъ т
„и скажешь съ горкого, чувствительной слезою
Онъ въ младости увялъ, его ужъ больше нѣтъ
Онъ здѣсь покой нашелъ — страдая много лѣтъ!
„Смертъ вольная его мученья окончала
„Зачѣмъ несчастного, страдать я заставляла.

Зачемъ участницей, въ убійствѣ семъ была
А въ сердце ядъ ему съ любовью влила
А разумъ Вертера, невольно помрачила
Среди весны его спокойствія лишила —
О Вертеръ! — надъ твоимъ я прахомъ слезы лью
Послѣдній долгъ тебѣ отъ сердца воздаю
Твой нѣжной вздохъ ко лицѣ Шарлота донесетъ
Когда увидишь ты, что гробъ мой потрясется
Небуду я себя и тамо обличать
Что страстію къ тебѣ, такого могъ пылать
Ты! который былъ въ природѣ управитель!
Который смертнаго судьбой повелѣваешь
Отецъ всѣхъ насъ! небеса, и земли
Прими несчастного въ объятія твои
Какъ нѣжный сынъ къ тебѣ отъ горести стремлюсь
Прости мнѣ: что кровью своей обагрюся
Прости мнѣ! — я найти спокойствія спѣшу
Что можетъ быть незная чего ищу
Законамъ можетъ быть твоимъ сопротивлюсь
Любовь мечтатель мой — любовью управлюсь
Послѣдовать я съ вашимъ свѣтомъ нещастливъ
Она влечетъ меня; а самъ я нехотѣлъ!

отъ милости твоей прощенья ожидаю
и на тебе сію надежду полагаю —. —.. —..
—.. ——.. ——.. ——.. ——.. ——.. ——..
—.. ——.. ——.. ——.. ——.. ——.. —

Ты внемлешь слабой крикъ, безпомощныхъ птенцовъ
ты истинна всегда несчастному покровъ
ты сердце зришь мое, въ душѣ моей читаешь
Будь милостивъ ко мнѣ, — ты слабостямъ прощаешь
но ахъ!. какой теперь внимаю страшный звукъ
Шарлотта! полночь бьетъ! прости мой милой другъ

Na powitanie
Nayiaśnieyszego Imperatora
Wszech Rossyi
Alexandra pierwszego
Króla Moskiewskiego, Kazańskiego, Astrachanskiego i Polskiego, nauszczęśliwiaiącego przy wstępie Jego w Bessarabij
Wiersz
1818go Roku Aprila 26go dnia

Sic assueta tuis, semper victoria castris
Nunc quoq se praestet notaq signa petat
Ovid. ad Augus: etc.

Trzy wieki

Trzy wieki upłynęły, gdy rycerz Mołdawy
Ów Stefan Bohatyrski, kończąc wielkie sprawy
Wraz z życiem przewidziawszy, swey oyczyzny dolę
I podłą w Bisurmańskim karaczu niewolę
Nauczaiąc swe ziomki, znieść umysłem dzielnym
Wyrzekł pamiętną wróżbę, na łożu śmiertelnym
„Bądźcie stałemi w klęsce i cierpcie, a zaczem
„Bóg oyców waszych, tkliwy, zlituie się płaczem
„Ześle męża, który wasze pokolenia
„Zwróci do dawnych swobód, sławy i imienia
Trzy wieki słodką wróżką za cel swoich nadziei
Maiąc wierny Mołdawian, wyglądał kolei
Aż, aż Bóg zlitowany, płaczem rzeszy swoi
Dzielną którego męża prawicę uzbroi
Któreby Machometa, krusząc znaki harde
Z tey nieszczęsney ziemi, rozkuł więzy twarde
Sławny Iwonia, pierwszy, rozniósł szczęk oręża
Petryczey pod Chocimem, Tyranów zwycięzca
Sobieski pogrom porty swoią ręką swiętna
Na Iaskim rynku spalił niewolnicze piętna
Ale tamże niewola została, bo wszcze,
Nie był czas, aby słowa spełniły się wieszcze
Piotr wielki nieśmiertelny, Bohatyr północny

I niedługo czekano obietnicy skutków: broń chciwa zemsty, i zaboru obarczyła tylko nieprzyiaciela, którego kiedy pierwsze boiaźń, nieżeli oręż polski dościgał, zginął przestrachem samym pożyty, i na tém miejscu, z którego dopiero pyszne rozkazy wydaiąc, wielkie nadzieje sobie układał, hańbę sromotney ucieczki ze sprzętem całym woyskowym zostawiwszy, kwapił się Mustafa iak nayprędzey, aby naypierwszy okrzyki Mahometa niespokoyney doniósł Azyi; w tenczas kiedy okrzykom zwycięzkim w uwolnionym Wiedniu od nieprzyiaciela dalekiej Europy odpowiadaiąc mocarstwa imię Jana III., iako wybawiciela Chrześciiaństwa głosiły,

Ztąd to dzień, moi panowie, który dzieiowych pochwał pobudką, który, kiedy dosyć mu było tylko pokazać się, aby od nikogo w tamtym czasie potęga nie okrócona, przed niém pierzchnęła, naywiększey sławy iego stąd się przyczyną — Znaiąc do siedmiu ięzyków, z taką łatwością, każdym z nich, iak własném oyczystym mówił; Jak potém, kiedy mu z wiekiem młodzieńca siły przybywa, bronią naysprawniey władał, i co do dobrego żołnierza albo wodza należy, dokładnie umiał przykładać — Myże narodu! niech was dalszém życiem swoiém uczy Sobieski —

Karol Xiąże Lotaryński trzydziestu tysięcy woyska dla odsieczy Wiedniowi mający, mimo całey zdatności i odwagi swoiey, potężnemu nieprzyiacielowi oprzeć się nie mógł: Sztaremberg, fortecy Wiednia komendant, po trzech dniach nay daley ostatniego losu spodziewał się, i dziury równe poro-biane, nieprzyiacielowi do weyścia, oblężonym do pewney zguby drogę otwierały. — Zatrwożeni mocarze Europy, każdy z uchronienia swego końca tey okropney sceny z boiaźni czekał, a pożar, który się tak gwałtownie zaymował, sąsiedzkiem państwom zniszczeniem groził; kiedy Jan III. wielą prośbami od Leopolda naglony, pod Wiedeń z woyskiem polskiem przyciągnął —.

Jednym oka rzuceniem na rozległy obóz nieprzyiaciela, bohatyr nasz zaraz Mustafą pogardza, woyskom Chrześcijańskiem serca dodaie, i postawą nay wspaniałszą, którą mu natura dała, pewności tego, co wyrzekł, zabezpiecza. „Ten, (mówi) człowiek rzemiosła swoiego nie zna, i łatwo „nam z nim robota przyidzie." Uszykowane woyska tak daleko mnieysze od Ottomańskich, śmiało ku nieprzyiacielowi postępuią, bo Jan im obiecał zwycięztwo. —

Zarzucił ienowiérom, bądź zaciosie pomocny,
I wspaniało przed światem, pokazał, iak szczyra
Chęć w nim była wiernego ucznia Kantemira,
Przebył nad Pruth, lecz mędrze ustąpił losowi,
Zostawiwszy tor sławy swemu potomkowi
Alexandrze! dla ciebie niebiosa łaskawe,
Oswobadzać narody, zachowały sławę —
Świat widział, i zdumiał się w świętym zachwyceniu
Jako znikały burze, od twey ręki skinieniu
Jako organ ów stogrzmotny, leżący s południa,
Który północ zagroził, spalił i wyludnia,
Twoim tchem odetchniony, pierzchał i dąsał się
A na mieyscu zkąd wyszedł pękł, i rozsypał się
Raptem błysnęło słońce promieniem ożywnym
Całą Europę umaił drzewem oliwnym
A na nim zawieszone wawrzynowe krzaki
Tę, sławy Bohaterów Rossyiskich poznaki;
Cóż zniosły z Greków strony, i Papów Wiary
Zdławiony duch chełpliwy, wszechwładnieyszy mary:
Znękanym ludom dawno zwrócone swobody
Jeden wszedł połączył Chrystusa narody
Czyież to dzieło o Panie; Któż to zdziałać może
My wierzym, co Ty powiesz są to dzieła Boże;

Ale kto był wybranym od Boga narzędziem
Choć nie chcesz, żeś Ty iest, my też wierzyć będziem
Przebacz skromny Monarcho! przebacz naszey wierze
Czuiemy, Bóg dla ciebie zachował przymierze
Byś zacne ludy wyrwał z pod pogańskiey stopy
I rozkrzewił mir wieczny, dla całey Europy —
postępuy Bohatyrze; oto ten dniestr szumny
Co niegdyś bronił wstępu, dziś płaszczy grzbiet dumny
przenieść chce swego zbawcę, a krajowców głosy
Życzliwym sercem modlą przyjazne niebiosy;
Alexander niech szczepi gałęź Piotra rodu
Zwycięzca południowy, niech będzie i wschodu
Poyrzyi Monarszym, na te okolice wzrokiem
Które, Bóstwo łaskawym tworzyło wyrokiem,
Na doliny roskoszne, na obfite niwy,
Na strumyki wilgotne, dla nich nurt szczęśliwy
Na wzgórki różno-kształtne, na tych liczne stada
Na nich pasterz z jagnięty, radość zapowiada
Na drugich dary Bacha, tłuste winogrady
I kwiatem owocowem, obsypane sady
Po których miodopłodne, wieszaią się roje
Tu rybne rzeki, stawy, jeziora i zdroje

Tu obsypane

Tu, obsypane żupanem nasieniem płaszczyzny,
Nie chlubię się, że naszey posadą oyczyzny:
Więcey wszcze iak oney mówiono przed wiekiem:
Ziemia płynąca miodem, winem, i mlekiem;
Ziemia hołdowna połowie, ktorey wojewody
Z rąk Królów brali znamię, władzy i swobody.
Lecz niestety! Ta ziemia słodko uwielbiona
W większey swoiey połowie u nóg Alkorana
Jeszcze zapłutkiem większa część kochanych braci
Czołga się pod harączem, zhańbiącey postaci,
I wzdychaiąc ku sobie, wskazuie mogiły,
Ktoremi się nad dniestrskie pola naieżyły
Cóż to za pamiętniki odwiecznie sypane?
Jedne były znakami dróg od łotrów znane
Któremi napadały rozjuszone hordy,
Niosąc w północ łupiestwa, i grabież i mordy
Drugie są grobem teyże drapieżney nawały
Gdzie ich wsparł Mołdawian, broniąc dniestrskiey skały
Jam stał dzielny na czatach, zlany krwią i kurzem
Będąc często od dziczy północy przedmurzem—
Inne, są świętym składem, tych, cało pancerzy,
padłych w obronie kraju, i wiary rycerzy
Z tych głos wieczny, wypada, na twe powitanie

Niech

Niech ta się sława twoich Dzyeczy zostanie
Gdyż ci mężni, zciężanych niewolą, obrońce
Wytkną państwu twoiemu, aż na wschodzie końce
Wtedy sławna Sokrata z Homerem Oyczyzna
Uczeń szym pieniem wdzięczności, i dań panu przyzna
Iż przed wszemi Zwycięstwo z Lawrów gałąź zrzyna
Z którą zbawcy wygląda w bramach Konstantyna;
Sam czeka w świątnicy wiary żałobny odzieży
By ruskie orły, zatknąć na sofijskiey wieży,
I zawołać: Niech żyie gałąź Piotra rodu
Alexander północny, i razem pan wschodu

J. Styzderowy

Noty

Stefan nazwany wielki dlawcelnich dziel Hospodar Mołdawań-
ski od 1458 do 1504. przez lat 40 panowania swego, utrzymywał
naród swoy prawie wszystkiemy niepodległości – nałożu śmiertelnym
przewidując niepodobieństwo zachowania swego kraju od przemocy
Tureckiey, Synowi swemu Bogdanowi, doradza w testamencie swoim
politycznym, aby niedraznił Solimana; a na ostatku oyzni na-
dzieję tą, wróżką iaka w treści wiersza —
Iwonia Hospodar Mołdawiański od Ru 1512. on piernoszy po Stefanie
który usiłował walecznością swoią wybić się z Hołdowniectwa Tureckiego
lecz niewsparty od sąsiadów, zdradzony, po wielu sławnych i ważnych
zwycięstwach zginął 1574. Ru Julij dnia 12o —
Stefan Petryczeyko w Ro 1672. wyniesiony na Hospodarstwo, uczynił
z Sobieskim związek do oswobodzenia Mołdawy w 1673o pod Chocimem,
lecz za wystąpieniem woysk polskich, chronił się w Polszcze, a przez lat 17 ...

Sobieskiemu towarzyszył w iego wyprawach, lecz bez skuteczności —

Jan Sobieski król polski Roku 1686 w Jassach Dyploma czyli raczey

pactem subiectionis moldawy na rynku przy odgłosie trąb i kottłów

spalił; — tym znakiem uwalniaiąc Moldawian niby od Hołdownictwa

Roku 1711. Piotr wielki Imperator wszech Rossyi, dał Dyploma Dymetrowi

Kantemirowi, zabespieczaiące onemu i familii Jego dziedziczne panowa-

nie w Moldawii, którą przyiął pod swoią protekcyą darowane. S: 1.

Wszechwładniczy to iest Monarchia universitetis. Moldawia była Hołdo-

wnicza polszcze — Hospodarowie przysięgali na wierność i posłu-

szeństwo królom polskim, i odbierali z rąk króla Chorągiew, liczne

tę dowody w Metrykach Koronnych. —

Lecz później polska nie mogąc się utrzymać dla słabości rządu swego

utraciła tę piękną prowincyą, ale teraz nadzieja: że, non minus est

virtus, quam quaerere parta tueri — — —

Bolesław wstydliwy król polski miał żonę z domu Jakiewskiey Córkę Cesar-

Kunegundę a żyiąc z nią lat 40: w stanie małżeńskim, przy

śmierci rzekł do Jey Oyca; pannem wziął, pannę Ci oddaię

która po śmierci wstąpiła w zakon, i została aż i do tych czas. S:

Lukrecya żona Senatora Rzym: za panowania Tarkwiniusza

była od syna króle: zgwałconą własnem swem domu /: mąż

iey był w drodze :/ a doczekawszy się poranku, dała znać męzowi i

wszystkiey familii, że ma ważny odkryć interes, potym stawszy publicz-

nie przed senatem opowiedziała wszystko podrobnie, a puginał schowany na

ostatek wydobyła i zabiła się — poniesiono ią po ulicach zawiozono na rynek

Tarkwiniuszów z rządu i kraju wygnano, który udał się do Albanii i miał woynę

z rzymianami — ale nic nie wskórał —

Pieśń Turecka

Jemek Jczmek bir hodżatur
Igidin boinuna bordżtur
Dżan dedigin uczan kusztur,
Kusz kafesten uczan bir giun
Giedana tanarler indzi
Nekardy bazar ne gizen
Izraildyr dżan alydży
Emanetin alyr bir giun
Dedim ja hak ja hak,
Jer juslunde iesil japrak
Anagyn bastygy toprak
Oda boydan aszar bir giun

Toż samo po polsku

Przyjemne życie widząc wśród
rozkoszy,
Lecz zbytkiem zawsze człek
obciążony -
Minuty szczęścia wkrótce się
unoszą;
pamięć na wszystkie powin
na bydź strony —
Wszystko z czasem ustanie
zbiór drogich rzeczy kamieni złota,
Do sprawiedliwego szczęścia to-
ruie,
Drogą naymilsza w pożyciu cnota -
Próżno się chlubi możny wśród swoiego
Próżno pogardza w tym życiu nieszczęśnemu,
On w grobie nawet niżey będzie trawy
Którą dziś depcze stopami swoiemi -

Prędzey czy później, każdy do swey mety dobieży,
śmierć iest rzeczą nieodbyto i umrzeć należy -

Iwo biskup krakowski; i S: Jacek
Dominikan byli odrowążowie —

O kilna mil od krakowa, srebro, miedź,
żelazo, marmur, a nayowięcey
sól obfituią ——

Sententia.

Jezuita; Egrede de domo tua; Spoliaverunt me Vestimentis meis -
Dominikan - Accipe salum sapientiae - Bernadyn, Intra in gaudium
Domini tui — i ten ziad caią —.

Czerna o mil dwie od Krakowa, pustynia sławna Mnichami pod regułą karmelitów żyjącemi. Ale i każdemu żądającemu wosobności życia bogomyślnego drzwi tamte są otwarte. Między lasem i skałami, na jednej z nich, klasztor z kościołem samotny leży, głębokie milczenie obłędne to miejsce napełniło — Mur wkoło na ćwierć mili pustynię zaiął, za którą zagrodę pustelnikowi wychodzić niewolno — żadnego oni z sobą społeczeństwa niemaią, i kilka razy tylko w rok, na czas krótki schodzą się, przechadzka nawet we dwóch jest im zabroniona — Jeden przełożony ze świeckiemi, rozmawiać i bawić się może, ale żadnego z pustelników nikt nie obaczy —

Mowa na pochwałę Jana Sobieskiego króla polskiego
do młodzieży szkolnej
Xiążąt Adama i Konstantyna Czartoryskich.
przez Franciszka Karpińskiego wydana 1816 ro

niektóre wypiski dla pamięci — Zwycięstwa pod Wiedniem

mowi: w dawniejszych wiekach, sąsiad upokorony nazywał Polaka wojennym; bo broń do łyżką na stole obiadu składał, którego często nie dokończył, ścigać, pokonać nieprzyjaciela, nazywał go pysznym i zuchwałym;: bo kto panował i nawykł, nigdy się upodlić nieumiał; nazywał go strasznym: bo w raptowny wyprawach swoich, chodził iako piorun widno tylko miejsce uderzył,

przecież iako błyskawica wszystkie pozastraszał okolicę —

Jan Sobieski w roku 1629. rodzi się w czasie tychże szczęśliwych zasięgnął wieków, kiedy, przez takich ćwiczeń, przykłady wielkich mężów w narodzie, i miłość oyczyzny swoiey, nayprzednieyszym zachęceniem i szkołą narodu były — Jeszcze brzmiała polska sławą Żółkiewskiego, który przed lat dwudziestą związane Cary Zygmuntowi na stolicę prowadził: iuż przeważnego nad potęgą Ottomańską, za rządem Chodkiewicza, zwycięstwa po Chocimem ni skończyły się okrzyki; że pierwszy głos, który wychodzącemu na świat dał się słyszeć Sobieskiemu, tenże głos zwycięstwa i pochwał bohatyrów; że pierwsze słowa których się dziecię nauczyło, była miłość i sława oyczyzny swoiey —

i Tak w domu przygotowany Sobieski, do Krakowskiey akademij wraz z bratem starszym Markiem odesłany, albowiem oyciec nie chciał mieć dla nich z zagraniczny rządców nauk, czyli iak dziś nazywamy Guwernerów — a po skończonych domowych ćwiczeniach które polak w domu umieć powinien, na zwiedzenie krajów cudzych puścił się — pamiętne będą słowa oyca ich Sobieskiego „nie uczcie się spowiadać tańców, bo „tego i w domu z tatarami się nauczycie — Oto obywatelska myśl oyca względem dzieci swoich — i tak J: S: u Ludwika 13go u Muszkieterów służbę przyiął, pozniey zwiedziwszy włochy, i Niemcy,

przybyli do Stambułu, gdzie podróż zakończyły — tam się pilnie
mu przyjacielowi przypatrywać —

Woyna która za panowania w kraiu Nieszczęśliwego Jana
Kazimierza z Kozakami zaczęła, niedała dokonczyć Sobieskie-
mu ułożonego wprzód zwiedzenia Azyi — a gdy powrócili
rzekła Matka (: bo iuż oyca nie zastali :) iak polka: „pódzcie, (: mó-
„wi :) i zemścijcie się nad Tatarami, bo was za synów nie
„znam, ieśli będziecie podobni tym, którzy pierzchnęli
„pod Piławcami :) — Te były słowa ważne, któremi Mat-
ka Sobieskich, wyzuwaiąc się niejako z prawa swoiego
nad dziećmi, uroczyście oddała ię oyczyźnie swoiey.
a wkrótce Marek Sobieski od Tatarów poległ śmiercią chwalebną
a zaś Jan za pogromienie Kozaków złączonych pod Cud-
nowem z woyskami Moskiewskiemi, sławny zwycię-
zca pod Słobodyszczem - w nagrodę trudów, po Lubo-
mirskim, wielkim marszałkiem koronnym - wkrótce
po Czarnieckim, Hetmanem polnym zostaie, a po śmier-
ci Potockiego Buławę wielką odbiera - przytym w dowodze-
niu tysięcy żołnierza polskiego, do sta tysięcy Kozakom y
Tatarom zgromadzonym, śmiało się stawia pod Podhaycami,
gdzie kiedy w okopach obleżonemu, nieprzyiaciel . . głód dokuczał,

a żołnierz w uchyleniu się choćby na chwilkę od niebespieczeństwa
szemrać począł; Sobieski chcąc boiaźliwych pokrzepić: „Nie zatrzy-
„muię tych /: powiada :/ którzy z przyczyny śmierci losem serca
„nie maią mocować się, niech stąd zaraz bez chwały ustąpią,
„i obieraią więźy Tatarskiey; – Co do mnie, stanę na czele tych,
„którzy oyczyznę i króla swego kochaią„ – krótka ta mowa
wielki zrobiła pożytek – – –

Mahomet czwarty, z Kiuprogliem wezyrem, z dwakroć kroć dzie-
siąt tysięcy woyska, kiedy naród nasz domowemi wtenczas
zakłóconemi niesnaskami, wszedł bezkarnie w granicy pań-
stwa naszego, Ukrainę i podole z Kamieńcem bez oporu
odbiera, a potem niesławnym traktatem Buczackim, hoł-
downictwo porcie i corocznego haraczu płacenie wkłada –

ale kiedy traktat Buczacki potrzeba było podpisać, i kiedy
Sobieski hańbę tego wszystkich nayżywiey odma-
lował, woynę ogłosili – a zebrało się do 40 tys: woyska
polsk: pod Lwowem, Król Michał sam chciał stać do boiu
lecz chorobą zatrzymany, chwałę tę Sobieskiemu zosta-
wił – który okopanych pod Chocimem 80 tys: Turków na-
pada i do 30 tys: na placu położywszy, resztę rosprasza i w niewolę
bierze — i tak po śmierci Króla Michała za takowe czyny
naród mu berło ofiarował –

Hetman fortecę oblężoną Kozakami i Tatarów, do sta tysięcy
woyska odbiera i rozprasza, — chcąc pomścić się Tatarowie
napadli na Sobieskiego pod Lwowem tu i tam 15 tys. trupem
na placu położył — zuchwałego wezyra Mustafę czar-
nego od oblężenia zamku Trembowli odegnał i sko-
ro na Koronacyą do Stolicy powrócił —

Leopold Cesarz, chociaż lubił słuchać kiedy go wielkim
nazywano, przecież siły swoie z potęgą nieprzyiaciela
porównywaiąc, znalazł się słabym; i w ten czas, kiedy
Jan III. sam tylko ieden, w rzetelności i sprawiedliwości swo-
iey zaufany, całey sile Ottomańskiey opierał się, wid-
zi Leopold od niego posiłku żąda — Mustafa czarny
wezyr Mahometa, iako błyskawica od Wschodu na Za-
chód w oka mgnieniu przeleciawszy, i iako wezbrane
gwałtowne wody, wszystko co tylko na drodze zastał, zni-
szczywszy albo pochyliwszy, w trzykroć sto tysięcy woyska
pod Wiedniem Stolicą Cesarską stanął — Cesarz Leopold za-
pomniał w przygodzie swoiey, że wielkich bohaterów
wielkie robią niebespieczeństwa, i nieufaiąc twierdzom
warownym, w głębsze Niemcy strwożony uchylił się —

Karol Xiążę Lotaryński trydzieści tysięcy woyska dla odsieczy Wiedniowi mający, mimo całey zdatności i odwagi swoiey, potężnemu nieprzyjacielowi wojny sprostać nie mógł. Sztaremberg, fortecy Wiednia komendant, po trzech dniach nay dalej ostatniego losu spodziewał się, i dzwiry równie pozdobiane, nieprzyjacielowi dowcipnia, oblężonym dopuściły, zguby drogę otwierały. – Zatrwożeni mocarze Europy, każdy z uchronie swego końca tey okropney sceny zbiorowni czekał, a pożar, który się tak gwałtownie zaczynał, wszystkiem państwom zniszczeniem groził; kiedy Jan III. wielą prośbami od Leopolda naglony, pod Wiedeń z woyskiem polskiem przyciągnął –

Jednem okaz rzuceniem na rozległy obóz nieprzyjaciela, bohatyr nasz zaraz Mustafę pogardził, woyskom Chrześcijańskim serca dodaje, i postawą nayrozpanialszą, którą mu natura dała, przenosi tego, co woynę, zabezpiecza. „Jen, (mówi) człowiek rzemiosła swojego nie zna, i łatwo „nam z nim robota przyjdzie.“ Uszykowane woyska tuz daleko mniejsze od Ottomańskich, śmiało ku nieprzyjacielowi postępuie, bo Jan im obiecał zwycięstwo. –

I niedługo czekano obietnicy skutków: broń chciwa zemsty, i zaboru obawiała tylko nieprzyiaciela, którego kiedy pierwszy boiaźń, niżeli oręż polski doleciał, zginął przestrachem samym pożyty, w tem miejscu, z którego dopiero pysznie rozkazuiąc, wielkie nadzieję sobie układał, hańbę sromotney ucieczki ze sprzętem całym woyskowym zostawiwszy kwapił się Mustafa iak nayprędzey, aby nay pierwszy o klęsce Mahometa niespokoyny doniósł Azyi; w tenczas kiedy okrzykom zawziętym w uwolnionym Wiedniu od nieprzyiaciela dalekie Europy odpowiadaiący mocarstwa Imię Jana III., iako wybawiciela Chrześciaństwa głosiły;

Ten to dzień, moi panowie, który dzisieyszych pochwał pobudką, który, kiedy dosyć mu było tylko pokazać się aby od nikogo w tamtym czasie potęga nie okrócona, przed niem pierzchnęła, naywiększey sławy iego stąd się przyczyną. — Znaiący do siedmiu ięzyków, z iaką łatwością, każdym z nich, iak własnem oyczystym mówił; Jak potem kiedy mu z wiekiem młodziana siły przybywa, bronią nayzręczniey władał, i co do dobrego żołnierza, albo wodza należy, dokładnie umiał przykładać. — Wszak narodzie! niech was dalszem życiem swoiem uczy Sobieski —

Narody obce młodym swym Królom za przykład go wystawiają /: Karolowi 12mu Królowi Szwedzkiemu uczącemu się języków, dosyć było wiedzieć, że Sobieski ten język umiał; Zachęcony przykładem naszego bohatyra, zaraz się z pilnością uczył :/ a Hewelius sławny wieku tamtego Astronom, ażeby pamiątkę bohatyra unieśmiertelnić, wynalezioną przez siebie nową konstellacyą, tarczą Sobieskiego nazywa: aby, jeżeliby zazdrość albo niepamięć zatrzeć na ziemi chciały chwalebne pamiątki Sobieskiego, na niebie wiecznie czytane były —

A tak, przez wprowadzone ~~w kraju naszym~~ nauki inne, założywszy i w kraju naszym Ateny, będzie razem i Spartę widział, gdy każdy z was stanie się sposobniejszym do naśladowania przykładów wielkich ludzi w narodzie naszym —

Koniec mowy. —

Tytuł Króla Jana Kazimierza.

Król polski, wielki Książę Litewski, Ruski, pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Inflantski, smoleński i Czernichowski: Szwedów, Gotów i Wandalów Dziedziczny Król —

Краткая выписка родословной находящаяся въ Европѣ и Кабинетахъ, /: или Кунсткамера :/

1° права родила мать, ростомъ вноптурално —

BIBLIOTH: UNIV. JAGELLONICAE

2° Цединской колодезь, находится въ португаліи, въ
трехъ миляхъ отъ города Коимбры; сей коло
дезь чудное имѣетъ въ себѣ свойство: ибо онъ все
къ нему приближающееся и водѣ его коснувшееся,
тотъ часъ втягиваетъ къ себѣ жадно, и по
глощаетъ – сіе испытано пригоняя скотъ
и бросая полѣны –

3° Казлейской кипящій ручей, находится въ Шропской
провинціи, лежащей въ Англіи – тамъ обывате
лями построенъ колодезь, къ которому, сколь
скоро поднесешь свѣчу къ скважинѣ, вода загора
ется, какъ спиртъ, и горитъ до тѣхъ поръ
пока препятствуютъ внѣшнему воздуху
имѣть силу; но едва крышку поднимутъ,
пламень изчезаетъ – Горячесть сего огня столь
сильна, что ежели на скважину колодезной кры
шки поставятъ горшокъ съ водою, она закипитъ
столь скоро, какъ на поварнѣ – наиболѣе удивительно
то, что вода нималѣйшаго не имѣетъ градуса
теплоты, и наипаче холодна другихъ ручьевъ –

4° Страшная пещера, называемая Суси, находится близъ французского города Клермонта — она чрезвычайно обширна и глубока, а особливо удивительна по производимому въ ней ужасному дѣйствію: ибо коль скоро бросить въ оную камень, то въ тоже самое мгновеніе происходитъ отъ того громъ и молнія, что самое наибольше всего и умножаетъ ужасъ сего явленія —

5° Горячіе Ключи, находящіеся въ вольномъ Имперскомъ городѣ Аахенъ, заслуживаютъ вниманіе не меньше любопытныхъ, сколько и самыхъ естествоиспытателей, потому, что вода во оныхъ столь горяча, что не менѣе двенадцати часовъ, должно дать ей, дабы оная простыла —

6° Критской лабиринтъ, находится въ Греціи — [illegible] сіе было ломовищемъ каменьевъ, на построеніе города Гортины, вся сія подземная дорога имѣетъ длиною около 2 тыс. шаговъ, гнѣздятся тамъ летучіе мыши — онѣ не нападаютъ на проходящихъ если не вотрогаешь ихъ гнѣзда, а въ семъ случаѣ наполняютъ пещеру крикомъ, и факелы погашаютъ —

7.е Каменотворный фонтанъ, находится въ городѣ
клермонтѣ принадлежащемъ франціи — Онъ при
мѣчанія достоинъ потому, что вода онаго въ
спадшій напитокъ претворяется въ камень —

8.е Кровное озеро находится въ перу, недалеко отъ
города Сентъ-мишеля — оно прославилось въ
исторіи Инковъ тѣмъ, что было гробницею
множества индѣйцовъ, Отъ того времени
вода въ немъ покраснѣла, да и нынѣ очень красна —

9.е огненный ключъ, находится во франціи между
городомъ Греноблемъ и Греноблевскою башнею —
Онъ выбрасываетъ пламя изъ земли въ выши
ну и въ ширину на четыре фута, которое
хотя огнемъ и горячитъ, но не кипятитъ, а
ежели подержать въ немъ дерево, то загорится

10.е Смертельное дерево, ростетъ на одномъ изъ
островов Молукскихъ, называемомъ Селога.
тѣнь сего дерева смертельна для находящихся подъ
него: но сіе еще тѣмъ дивнѣе, что сія тѣнь
вредна только съ одной западной стороны: ибо
ежели человѣкъ почувствуетъ, что ему дурно,

встанетъ, и перейдетъ на восточную сторону, то въ скоръ выльчится — Такимъ образомъ съ одной стороны тѣнь сего дерева смертоносна; а другой служитъ лькарствомъ противъ яда первой —

11е. Чудныя змьи /: чудеса относиваемыя здѣсь о семъ змиѣ, всякому покажутся невѣроятными; но я въ томъ ссылаюся на повѣствовании 9: Аббата де-ла-порта — правда что онъ и самъ неутвердительно о семъ говоритъ. :/ находится въ одной древней мечети въ Египтѣ, Шейбгаридѣ, по имени одного именитаго магометанского святаго, коего находится въ ней гробъ — Арабы увѣряютъ, что по смерти богъ изъ особливой милости, превратилъ въ змью которая подобно ему никогда не умретъ — Сія змья изцѣляетъ больныхъ, и распростираетъ попечении свое навѣки къ тѣмъ, кои прибѣгаютъ къ ея помощи, посредствомъ приличныхъ жертвоприношений — Говорятъ, посылаютъ къ ней дѣвицу, которая есть, не однимъ именемъ а дѣйствительно бывает непорочна (та узнаетъ)

а что послѣ перваго посѣщенія слѣдуетъ изцѣ-
леніе сего чудеснаго врача, увѣряютъ тоже
что хотя бы въ куски се изрубить, опять изцѣ-
лится и жить вѣчно должна — Христіяно
же думаютъ, что сей есть Діяволъ, потому
говорятъ, что на семъ самомъ мѣстѣ из-
гнанъ Ангеломъ Рафаиломъ демонъ Асмодей
12. Горячій ключъ, коего вода имѣетъ чрезвычайныя свой-
ства, находится въ воеводствѣ Краковскомъ,
людямъ въ пользу, — оной вытекаетъ из
одной горы, такъ называемой Іудейской, изъ под-
земли съ пріятнымъ шумомъ — Увеличива-
ется, или уменьшается, слѣдуя теченію луны.
Вразъ сходящагося надъ, цѣлитъ отъ многихъ бо-
лѣзней; вода имѣетъ пріятный бальзамичес-
кой запахъ, а вкусомъ походитъ на молоко, и
пьющимъ даетъ такую силу, что окрест-
ные обыватели живутъ до сто лѣтъ;
но какъ сія дѣйства ея привязано къ самому
ручью, и вода его теряетъ, сколь скоро удалится.
Когда се варятъ, садится родъ соли черноватой

которую съ пользою прикладываютъ къ ранамъ,

Въ самую великую стужу она не мерзнетъ, и имѣетъ ту особенность, что, ежели поднести къ ней свѣчу, загорѣтся наподобіе спирта, а на поверхности ся показывается часто слабой свѣтъ — когда загорится, трудно ся загаситъ, и тушатъ ся метлами — нѣкогда случилось, что по пренебреженію жителей загасить, огонь дошелъ подземными ключами до кореньевъ деревъ, и сожегъ часть лѣса; съ того времени для избѣжанія подобнаго несчастія держатъ караулъ — Чернь думаетъ, что Громъ упалъ въ сей ручей, и чинитъ усилія изъ него выйти: — отъ него и происходитъ все таковое явленіе —

13. Негасаемое масло, біетъ изъ одного ключа, находящагося на островѣ Суматрѣ — оно имѣетъ такое свойство, что никогда не погасаетъ, ежели его за-

жечь

и горитъ даже въ море, — Народъ тамошний употребляетъ сіе на зажжение неприятельских кораблей въ немъ родится зерно, которое бросивши въ те… помрачаетъ Человѣческий разумъ —

14. Болѣзненосная ровнина находится въ Хили, въ окру[гѣ] города Кохвимбо, сія ровнина столь удивительна, столь и опасна, потому, что засыпающие на оной, проснувшись тронутъ;

15. Зажигающий камень, находится въ провинции Аргилле, лежащей въ Шотландии — оный удивителенъ тѣмъ, что ежели обложить его соломою, пенькою, льномъ, или тому подобными; то все оное само собою загарается безъ всякаго поджигания —

16. Летучий Мостъ, есть одинъ между прочими въ Китаѣ, называемый такимъ образомъ, потому, что виситъ, кажется, на воздухѣ, бывъ сдѣланъ изъ одной дуги, или свода, а концами утвержденъ на вышинахъ, между коими протекаетъ рѣка по весьма глубокой долинѣ — Въ длину отъ

имѣетъ 600, а вышина сводовъ 700, футовъ, Г.
Абатъ де-ла-портъ, сочинитель всемирнаго пу-
тешествователя, о семъ мѣстѣ въ письмахъ
своих изъясняетъ: что невидывалъ ничего от-
валнѣе сего въ архитектурѣ —

17е. Окаменѣлый младенецъ, находится въ Датскомъ Коро-
левскомъ кабинетѣ рѣдкостей — Се чудо есте-
ства, какъ говоритъ Бартолинъ и Паре, есть за-
родышъ столь же крепкой какъ камень, выня-
тый въ 1582м году изъ брюха одной женщины
города Сана, которая носила его во утробѣ боль-
ше 20и лѣтъ, а послѣ вынуто медиками; Го-
лова, лица и брюхо подходятъ подъ Алебас-
тровой цвѣтъ, спина и крестецъ несколько
темновато и крепче вышепомянутыхъ
частей, достальное красновато; а всею
имѣетъ величину семи-мѣсячного младенца.
мужъ той женщины продалъ въ Парижѣ ве-
нецiянскому золотарю, а у него купилъ, будучи
въ Италiи Фридерикъ III. Король датский —

18.е – Печальное дерево, ростетъ близъ Города Гои, лежащаго въ Индіи – оно называется печальнымъ, потому что цвѣтетъ только ночью – духъ его пріятенъ, но нѣго. одъ цвѣтовъ, величиною будетъ какъ оливкое а листья похожи на померанцовые

19.е Несгараемое дерево, родится на Малукскихъ островахъ – нутръ у онаго красенъ, въ огнѣ горитъ, выбрасываетъ искры и пламень, а само несгараетъ, но когда въ рукахъ потрешь обращается въ прахъ, и ломается когда положишь на зубы –

20.е Драконовъ мостъ, находящійся въ Пекинѣ и поставленный на рву окружающемъ Пекинской Императорской Дворецъ, есть предивительная работа: Онъ представляетъ Дракона чрезмѣрной величины, коего ноги служатъ вмѣсто столбовъ: туловище составляетъ средній, хвостъ другой, а голова третій сводъ, или дугу – весь онъ сдѣланъ изъ черной Яшмы, и всѣ его части столь искусно соединены, что почтешь его за одинъ кусокъ –

21.° Камнетворный ручей находится въ Перу въ городѣ
Икъ — онъ примѣчанія достоинъ потому, что вода
онаго въ короткое время даетъ окаменѣлость
вещамъ — большая часть въ городѣ домовъ построена
изъ сего камня, такъ крѣпокъ, цвѣтомъ бѣлъ —
22 Злый богъ находится въ Гвіанѣ — онъ походитъ
на старую колоду дерева, обростаетъ иломъ,
въ длинѣ имѣетъ ар: 12. а движеніе его почти непри-
мѣтно, — назади оставляетъ слѣды, какъ бы
тащили корабельную мачту, или толстое дере-
во — Когда послышитъ шумъ, подниваетъ го-
лову, протягиваетъ ее на три или четыре фута,
обращается на льва, на тигра, или на человѣка
котораго можетъ схватить, и отворя пасть,
испускаетъ дыханіе столь ядовитое, что у жи-
вотнаго или человѣка закружится голова,
и онъ самъ къ нему идетъ — Способъ отвратить
дѣйствіе сего яда, разорвать шумомъ, или другимъ
чѣмъ столь воздуха, зараженный дыханіемъ ядовитаго
чудовища - Индѣйцы находятъ по одинакъ —

23.° Бріансонская манна есть рѣдкое произведеніе города Бріансона, лежащаго во Франціи — Собираютъ оную въ мѣсяцѣ Августѣ, по утрамъ, на деревьяхъ жаворон-ихъ; спадаетъ какъ роса, а послѣ сгущается какъ смола, вкусомъ же подобна неочищенному Сахару —

24.° Росада увядающая и оживающая, ростетъ около острова Кадикса — при солнцѣ, и ночью перемѣнна.

25.° Островъ обезсиливающій полетъ птицъ, находится въ Мипетерскомъ Ерцогствѣ — всѣ прилетающія туда птицы, теряютъ силу въ полетѣ, и падаютъ свозду́ха на землю, отъ чего множество ловятъ оныхъ руками ежегодно —

26.° Морской Змій, есть весьма странное животное и которое во всей Европѣ на однѣхъ только Норвежскихъ берегахъ находится — увѣряютъ, будто бываетъ онъ длиною больше 70ти Саженъ, а толщиною противъ двухъ Сороковыхъ бочекъ; что держится обыкновенно во глубинѣ морской, кромѣ Іюля и Августа, въ которые мѣсяцы трется; но и въ сіе время подымается на поверхность воды,

только въ самую тихую погоду; тогда видны быва-
ютъ наровнѣ съ головою нѣкоторые части его спи-
ны, кои можно различить когда онъ перегибается,
и походитъ онъ тогда на нѣсколько бочекъ, плы-
вущихъ одна за другою, въ нарочитомъ между собою раз-
стояніи — Сіе чудовище имѣетъ высокой и широкой
лобъ, рыло гладкое, какъ у лошади, большія ноздри,
изъ коихъ ростутъ длинные волосы, какъ усы —
Глаза у него большіе синіе, и свѣтятся какъ два
серебряные шара — Само животное, темнаго
цвѣта, усыпано пятнами, кои яснѣе кожи,
и свѣтятся какъ черепаховая чешуя —.

Морской змѣй, потопляетъ часто и шлюбки
и людей — Увѣряютъ, что будьто бы тяжестью
можетъ онъ затопить судно о стѣ бочкахъ, про-
ползъ чрезъ него — Иногда обвивается онъ вокругъ ло-
дки такъ, что находящіеся въ ней, отъ всюду имъ
бываютъ окружены: однако средство избѣгнуть
находятъ недалеко отъ него, правятъ судно на ту часть
его тѣла, которая выше другихъ и виднѣе; ибо змѣй

тотъ часъ погружается и даетъ пройти судну;
но если вы напротивъ того успѣете къ то-
мѣсту, гдѣ тѣло его невидно, то чудовище по-
чувшись опрокинетъ со всѣмъ лодку — Безпокой-
но стараться уйти отъ него за помощію весла
потому, что сіе животное разсѣкаетъ воду
такъ скоро, какъ стрѣла; и приподнявъ стра-
шную свою голову, уноситъ изъ лодки человѣка,
неприкасаясь къ его товарищамъ — Для избавленія
отъ сей бѣды, бросаютъ ему въ воду что попадет-
ся, кусокъ дерева, камень, или какую нибудь вещь дру-
гую легкую; лишь только змѣй ее ухватитъ,
тотъ часъ погружается въ воду, и обращается
въ другую сторону — Опытами дознано, что
бобровое мясо и всякая другая матерія испускаю-
щая крѣпкой запахъ, столь противны сему
морскому звѣрю, что маленькій кусочекъ кину-
той въ лодки, обращаетъ его въ бѣгство —
Съ тѣхъ поръ какъ узнали сію тайну, рыбаки неѣз-
дятъ безъ того въ море — наистрашнѣе бываетъ то-
гда ищетъ самки, — Лѣтомъ плаваетъ поверхъ воды

какъ ерзъ, и когда почнетъ сей пристаетъ къ неводу,
а рыбакъ неразсмотря дотронется до него рукою, тот-
часъ почувствуетъ опухоль и волдыри, которые
доводитъ иногда до того, что должно отнимать ру-
ку.
27.º – Каспи есть весьма удивительное озеро, находящееся на
самыхъ вершинахъ перинейскихъ горъ – оно изобильно
рыбою, а когда бросишь въ него камень, то восходитъ
изъ онаго къ верху небольшой дымокъ, который въ
скоръ претворяется въ великой облакъ, и воздви-
гаетъ вѣтеръ съ сильнымъ дождемъ, градомъ
и громомъ, и таковое дѣйствіе [продолжается] четверть часа. –
28.º – Неядовитая башня, находится во франціи близь горо-
да Гренобля, она для того такъ называется, что
въ ней ни одинъ ядовитой звѣрь живъ быть не можетъ,
ибо какъ скоро его туда введутъ, падаетъ и умираетъ.
29.º – Горячій ключевой колодезь, находится близь города Офе-
на, лежащаго въ нижней венгріи, вода сего ключа
столь горяча какъ кипятокъ – не взирая на то одна-
ко въ оной рыбы находится; но удивительно, что
коль скоро сію рыбу отъ туда вынявъ, въ холодную
воду посадишь, тотъ часъ вся чешуя съ оной сой-
детъ –

30. Змiй съ позвонками, есть животное находящееся въ Аме-
рикѣ Сѣверной, въ Аглинскихъ селенiяхъ — Сiи змiи бы-
ваютъ обыкновенно недлинные, ни толще Европе-
скихъ змѣй — на плоской и широкой шеѣ имѣютъ они
маленькую головку, — цвѣты наконецъ живы, но между п-
блѣдно-желтой свѣтлыми можетъ почесться
главнѣйшимъ между прочими; но отмѣнность
его состоитъ въ хвостѣ — Оной покрытъ чешуею,
нѣсколько плосковатъ, и прибавляется сказываютъ
всякой годъ цѣлымъ рядомъ чешуи, такъ что по
оному можно познать его лѣта, какъ лошадей по
зубамъ — Кончится оной многими небольшими жё-
сткими наростами, соединенными подвижно
и обтянутыми сухою и тонкою перепонкою, по-
когда животное движется, и оные небольшiе нарос-
между собою ударяются, производятъ звукъ подобн-
колокольчикамъ, и тѣмъ даетъ знать объ опас-
ности; Ядъ его содержится въ десной верхней че-
люсти, въ небольшомъ пузырькѣ, столь тонкомъ и
нѣжномъ, что при малѣйшемъ усилiи, которое
дѣлаетъ для кусанiя, оный лопается, и въ язву вте-
каетъ ядъ, который столь силенъ, что заража-
етъ всю кровь, и причиняетъ смерть — Спасенiе
отъ него

есть корень нѣкоего произрастѣнія, которое по-
сей своей и названо травою Колокольчатого змѣя,
Въ прочемъ рѣдко сіе ядовитое пресмыкающееся на-
падаетъ на прохожихъ, естли его не тронешь; но
кто покушается ступить на него, тотъ въ ми-
нуту укушенъ бываетъ; а ежели имѣетъ змѣю
время оправиться, то свивается въ кружекъ коло-
вого въ средину, и бросается на неприятеля —

31° Лаковое дерево, есть произрастѣніе достойное зави-
сти и вниманія Европейцовъ, — оно водится въ Сычуан-
ской провинціи, лежащей въ Имперіи Китайской; —
родится также изобильно и въ другихъ областяхъ сей Им-
періи — Сіе дерево называемое тамошними жителями
Цишу, не высоко, и не приноситъ ни цвѣтовъ, ни пло-
довъ, кора на немъ сѣровата, а листья похожи на
дикой вишнякъ — ростетъ само-собою по горамъ,
но сажаютъ его и по долинамъ — Жители надрѣ-
зываютъ кору и достаютъ жидкость, которая есть
тотъ прекрасной Китайскій лакъ, почитаемый ка-
ми столь совершеннымъ — когда сей сокъ течетъ краснo-
ватый, мало по малу становится желтый и черный —
цѣдятъ се чрезъ тонкое полотно, а когда употребленъ до-

Аптекъ въ лѣкарства — Качество се сильно зловредно
когда оплю не работаютъ долгого отворачиваютъ го-
ловы, надѣвать маски, перчатки, сапаги, и кожаную
подушку на грудь — Прочность съ соотвѣтствуетъ же-
лѣзу — когда положитъ, ни воздуха, ни старости
дерева, сiй лакъ кракты не терпетъ — Кипятокъ вы-
держиваетъ, и влажности неберетъ, но требуетъ
покрывать имъ по 9ти 10ти разъ — мѣшаютъ съ нимъ
золото и Серебро — Нѣчего бы было пожелать, если
бы другой вкусъ рисованья, не безобразивалъ всѣхъ Кита-
ской работы —

32° Ламентинъ есть животное, находящееся на островѣ
Сантъ-Доминго, — они попадаются иногда столь
ручные, что приходятъ когда ихъ позовешь, въ почте-
нiи, какъ верблюдовъ, и они спокойно плывутъ до дру-
гого берега; берутъ если дадутъ имъ что, рукою
и ходятъ въ домы тѣхъ, любятъ музыку, пускаютъ
садится на себя, и перевозятъ до шести человѣкъ въ друг-
съ одного берега озера на другой —

33° Лува, удивления достойная птица, водится въ провин-
цiи Шантъ-Дунъ, лежащей въ Имперiи Китайской —

она будетъ не меньше Гуся, шею имѣетъ долгую, носъ же
острой; Китайцы сажаютъ ее на край Судна, а увидя
рыбу она бросается въ рѣку, и ловитъ, ныряя подъ воду
съ великимъ проворствомъ, но дабы не проглотила
закладываютъ на шею кольцо — позволенїе сей ловли
покупается у Императора —.

34. Мертвые два колодезя находятся близъ Гор: Еперкеса,
лежащаго въ вѣрхней Венгрїи — вода въ нихъ столь
ядовита, что, коль скоро птица, или звѣрь оной
напьется, то тужъ минуту издохнутъ —

35. Озеро Неагъ, находящееся въ Сѣверъ-Ирландїи, имѣетъ
десять миль въ ширину — въ водѣ его дерево превра-
щается въ желѣзо и въ камень — примѣчено что,
окаменѣнїе творится не только въ озерѣ, но и въ
окружностяхъ до трехъ миль разстоянїемъ, и даже
въ пригородкахъ и землѣ пѣщаной —

36. Рекинъ есть рыба, которая водится не только по бе-
регамъ въ концѣ Сенегала; но даже и въ самыхъ рѣкахъ
Сенегальскихъ — она есть величайшая и опаснѣйшая
изо всѣхъ морскихъ Собакъ, и самое неприязненное чело-
вѣку морское животное — въ длину около 25, а въ попе-
речникѣ.

въ поперешникъ 4го фута, пасть разтворяется до полови
ны шеи, и въ три ряда зубы; случалось находить въ
нихъ цълыхъ людей, и для того обыкновенно названо оно
/: Реквіемъ:/ а нынъ рекинъ, многие увъряютъ, что
въ семъ то чудовище пророкъ Iона проводилъ три
дни, бо естьли бы поставить въ глотку кита,
свободно собаки лазить могутъ — пасть онъ от
рыть можетъ по величинъ добычи, всякое мясо съ
пріятно, но человъкъ бълый, меньше нежели черный
а черный, меньше нежели собака —

37.го Розовый источникъ бъгущій изъ пещеры, подъ мона
стыремъ Шекской богородицы, находится на остр
въ Кипръ, — вода имъетъ сильной запахъ розы
турки и Греки почитаютъ се за особливое лъкар
ство на разныя болъзни —

38.го Морской левъ водится въ Чили, а особливо около
острововъ Жуана и Фернандеца — они бываютъ до
20ти футовъ длиною, а по 100. пудъ въсомъ — голова такъ
велика что не соразмърна съ туловищемъ, на усахъ щ
тина чрезвычайно жестка, служить можетъ зубочист
кай

они выходят на берег летать дѣтей в концѣ Іюня и живут там до октября — крик их чрезвычайно громок, когда замѣтят неприятеля —

39.° Сумах дерево ростет в сѣверной Америкѣ, в Аглинских селениях, котораго сок да даже и тѣнь вредны — Говорят, что пухнут руки когда дотронешся, свербят вѣки, глаза краснѣют и приводит в жар —

40.° Стрѣлла Гора находится в провинции Ентреминго и Дуро, лежащей в Португаліи — она славна по озеру на вершинѣ находящемуся, которое хотя разстояніем от моря болше 80. верст, часто однако находят в нем бывшие штуки от разбитых кораблей, мачты, якоры и прочее: и когда море волнуется, озеро тоже подражает — простолюдины вѣрят что поселились в нем черти, и грѣшника купающагося не возвращают, когда же чужестранец путешествуя выкупался, цѣл, возвратился, назвали его Святой. —

41.° Опоссум есть животное, которое водится в Сѣверной Америкѣ, в Аглинских селениях — В числѣ чрезвычайностей виргинских, есть сия одна, о которой на

адго.

неслыхано — Сіе родкое животное величиною съ Кошку,
сверхъ брюха свойственного, имѣетъ оно другое ниже,
открытое спереду заднихъ ногъ — въ семъ мѣшкѣ
есть нѣсколько титекъ, накоихъ родятся дѣти,
когда матка очреватѣетъ, идотѣхъ поръ висятъ,
какъ плодъ на Стеблѣ; пока непрійдутъ въ сш[illegible]
ходитъ; тогда отрываются, выползаютъ изъ
брюха, и прячутся опять вьоное, ежели увидятъ опасность.
42. Роговая башня находится въ столичномъ Городѣ
Испагань Персидскомъ въ Персіи — Сія башня есть най-
редчайшая вещь, названная роговою потому, что
въ составленіи ея неупотреблено ни дерева ни Кир-
пича, ни Камня, и что построена она изъ Костей
и череповъ Козъ и другихъ дикихъ звѣрей — ихъ поймали
вдругъ на охотѣ, гдѣ находился Шахъ и бывшіе 100 т
охотника, Сія башня очень высока, и головы дикихъ Козъ
похожи на нашихъ; такъ порядочно уложены основа-
ніи до самого шпица повсюду торчатъ рога — все
сіе сдѣлано въ 7 или 8-ми часовъ времени, во время пира —

и когда Архитектуръ сказалъ Шаху что недостаетъ одной головы, какого нибудь большаго звѣря на самую верхушку, Шахъ своимъ вполнѣ пьяна, отвѣчалъ: гдѣ же намъ теперь искать такой головы, какой ты требуешь?; нельзя найти Скотины больше тебя, пускай твою голову и поставятъ наверьхъ, что и учинено —

43. Алконской Ключъ, находится въ небольшомъ Городкѣ Алкое, въ Валенции — въ немъ вода 13 часовъ течетъ безпрестанно, и только въ минутъ отдыхаетъ, пока сей опять 13 минутъ —

14. Восковое дерево ростетъ въ Америкѣ Семенгатъ, что въ Сѣверной Америкѣ — плодъ его приноситъ зеленый воскъ, прекраснаго цвѣта - онъ крѣпокъ и ломается, а ежели шаръ съ шапкою Годите на дѣланье свѣчь, не марает рукъ, и на таетъ въ жару; испускаетъ приятной запахъ, — варятъ сей плодъ въ водѣ, пока косточка находящаяся въ срединѣ, не отстанетъ отъ воску —

49. Каменотворный Ключъ, находящійся близъ Французскаго Города Периже — удивителенъ тѣмъ, что —

вода въ оной прежде крѣпнетъ какъ ледъ, и изобра-
жаетъ разныя фигуры, а потомъ оныя каменѣютъ;
все, что ни бросишь въ сію воду, превращается въ
камень, или покрывается каменною корою —

46е Дикіе люди, между множествомъ удивительныхъ
обезьянъ, коими лѣса острова Цейлана наполнены,
есть особливая порода, называемая дикими людьми
потому называются что имѣютъ ростъ чело-
вѣческій, и кажется нѣсколько одарены его понятіемъ
шерстью покрыты только на спинѣ и плечахъ —
Съ охотниками дружны, къ Европейцамъ страстны
прислуживать имъ могутъ, моютъ стаканы, обращаютъ
вертелъ и тому подобныя услуги, съ длинными
волосами на головѣ, а съ бородою и безъ оной бываютъ

47е Озеро издающее отголосокъ, находится въ Шотлан-
діи близъ загороднаго дома Рознеата, недалеко отъ
Глазкова — Человѣкъ съ трубою становится къ сѣверу и
играетъ штуку оканчивающую, — Эхо тотъ часъ ее
повторяетъ весьма чисто, но гораздо ниже нежели тру-
ба, потомъ второй разъ, и за симъ третій, но послѣд-
ній такъ тихо что едва слышно —

48е Вишенная Кость, находящаяся въ Датскомъ Королевскомъ кабинетѣ, неменьше дѣлаетъ чести художнику, умѣвшему на толь маломъ пространствѣ окружности, и притомъ съ толикою подражательностію натурѣ, вырѣзать двѣсти двадцать Человѣческихъ Головъ въ различномъ видѣ, сколько и самому тѣлу, могущему хвалиться, имѣя столь рѣдкую и художественную любопытность —

49е Тенерифъ Гора, находится на островахъ Канарскихъ — Сія гора по общему мнѣнію признается за самую высочайшую — Она столь же удивительна вблизи, какъ и издали — перпендикулярная ея высота имѣетъ болѣе 5ти верстъ, подошва простирается до самаго моря, отъ-куда до вершины считаютъ дороги 2½ дня, хотя кажется, что она кончится самымъ остраго шпицемъ, какъ Голова сахару, но имѣетъ однако плоскость, занимающую больше десятины земли. Средина сей плоскости есть жерло, изъ коего выкидываетъ большие каменья, огнь и дымъ — можно ѣхать на нее верстъ 35, на лошакахъ, и на ослахъ —

но далѣе путь продолжать должно пѣшкомъ, и съ немалою трудностію; задъ горы въ первыя 20 верстъ, наполнена хорошимъ лѣсомъ, и бьютъ изъ него ручьи текущіе въ море — когда прійдешь на половину дороги, холодъ становится несносенъ, и кончится въ 10ти тыс. по верстъ отъ вершины гдѣ жаръ не меньше велик[illegible] какъ и надолинѣ — на вершинѣ горы дождь не идетъ, небо ясно и вѣтра никогда не бываетъ — Вся верхная часть горы безплодна; если бросишь камень въ жерло, изъ котораго бываетъ изверженіе, оной производитъ стукъ, какъ желѣзнымъ молотомъ; по причинѣ сей Гишпанцы называютъ Чортовымъ котломъ; такой славной тенерифской пикъ, коего вершина есть часть земнаго шара, наиболѣе отдаленная отъ его средоточія — Гора сія видна на морѣ верстъ за 100, а съ вершины ея весь видны Канарскіе острова —

50е Озеро Лаго Део Беія, находится близъ города Беія лежащаго въ Португаліи — въ немъ ловятся совсемъ черныя рыбы, называемыя туртуры; Сіе озеро удивительно тѣмъ что предвѣщаетъ наступающую непогоду; ибо когда должно быть вѣтру или бурю, тогда испускаетъ из

себѣ сильный шумъ, подобный воловьему реву, который за 5ть и за 6ть миль въ его окружности слышенъ =

51е Немутящееся озеро, находится близъ города Шатодука, лежащаго въ провинціи Орлеанской — оно длинною около двухъ миль, а ширыною въ 250 шаговъ, вода въ немъ отъ дождя, никогда не мутится и не прибываетъ: а въ лѣтнее жаркое время умножается — а нѣкогда случилось что сіе озеро такъ сильно разгорячилось, что множество вареной рыбы выбросало на берегъ —

52е Лѣсной человѣкъ, находящійся на острову Явѣ, есть нечто иное, какъ родъ обезьяны, которая другой явственно походитъ на человѣка — передніе ноги у нее круглы, подобие точно на руки. Вышиною она будетъ въ четыре фута, хвоста не имѣетъ, подошвы къ пальцамъ шире, нежели къ пятѣ — бедра толсты и коротки, голова широкая, лице полное, глаза малые и острые, носъ короткой, рыло долгое, ротъ широкой, а шерсть имѣетъ на тѣлѣ только мѣстахъ, гдѣ и у насъ ростутъ волосы — Сіи звѣри сморкаются какъ и мы, пальцами, разводятъ огонь, и дуютъ чтобъ разгорѣлся, — Они жарятъ на угольяхъ

рыбу и пшено, — нравъ ихъ печальный и задумчивой; а
ежели кто на нихъ нападаетъ, защищаются камен-
ьями — Г: Аббатъ де ла-Портъ, увѣряетъ, что онъ
видѣлъ одну въ Батавіи, которой небыло еще году,
но силою превосходила всякого человѣка; и любила
пуншъ, вино и крѣпкія питіи — Когда на нее кри-
чали, плакала и выла, стала по человѣческий про-
тягнувшись, и положа руку на голову — ей дали
постелю на коей она ложилась, покрывалась
одѣяломъ, а когда вставала, оправила его порядо-
чно на постели — ежели къ ней кто приходилъ
въ камору, закрывала руками тайныя части и
иногда повязывала голову платкомъ, какъ и мы —
33е Горячие ключи, между прочими рѣдкостями, находящи-
мися въ Исландіи, суть три ключа, отстоящіе одинъ
отъ другого по 30ти саженъ, изъ коихъ въ каждомъ вода
кипитъ и подымается къ верху попеременно — Ключъ
1й на ровномъ и открытомъ мѣстѣ; въ 2мъ — подымается
от воды на 2а фута, а третий напротивъ подобенъ
пивоваренный чанъ, и выбрасываетъ воду вышиною
въ 8ми футовъ; дѣйствия сихъ ручьевъ, чинятся попеременно
три раза въ четверть часа, по очередно —

Но чуднѣе всего въ сихъ ключахъ слѣдующее: ежели на-
льешь изъ нихъ въ бутылку воды и не закупоришь;
то вода сія дважды или трижды, изъ бутылки, как
шампанское вино выбивается, и точно въ то вре-
мя, когда ключъ, изъ коего почерпнута, кипитъ —
Игра сія до тѣхъ поръ продолжается, покуда вода, въ
бутылкѣ не простынетъ — послѣ третьяго или
другаго вскипѣнія, вода начинаетъ простыва[ть]
и дѣлается тиха; но ежели бутылку закупоривши
по налитіи въ нее воды, оную въ куски разорветъ,
коль скоро начнетъ кипѣть — Въ томъ же са-
момъ ключѣ, ежели бросишь палку, или какую
нибудь легкую вещь, вода увлечетъ оную на дно, как
будто свинецъ, или камень; но когда начнетъ кип[ѣть]
выбрасывать вода, то выкидываетъ вонъ от-
онаго на берегъ на несколько шаговъ отъ отверз[стія]
такіе камни, кои дюжаго человѣка поднять мо-
жетъ, — Сіи камни производятъ сперва въ источникѣ
великой шумъ, но вскорѣ уступаютъ сильному
кипѣнію, и исчезая [illegible], избрасываемы
далеко отъ берега; — воду хорошо пить, когда она холодна,

Примѣчено, что коровы, кои него употребляютъ въ ѣду,
больше другихъ даютъ молока, а также и илъ
оного орошаемые производятъ лучшiя пажити —
54° Фарфоровая башня, находящаяся въ Китайской Имперiи
въ главномъ городѣ Нанкинѣ, есть первой предметъ
привлекающiй путешественниковъ, при прибытiи
къ предмѣстiю сего города — Она превосходитъ
все то, что расточенiе и искуство ни произвели
рѣдкаго въ Китаѣ — Сiе чудное зданiе имѣетъ де-
вять Ярусовъ, раздѣленныхъ снаружи навѣсами
совершенной работы; а лѣстница до верху состоитъ
состоитъ изъ осьми сотъ ступенекъ†, въ каждомъ
Ярусѣ по четыре окна, соотвѣтствующiя четыремъ
вѣтрамъ — Галлереи заставлены идолами и укра-
шены все изъ лаковою ~~работою~~ живописью — Видъ сей баш-
ни есть осьмиугольной, вокругъ ея будетъ около сорока
футовъ — Внутри и снаружи, одѣта она разноцвѣтнымъ
кирпичемъ изъ фарфора, и всѣ части соединены, какъ
будьто изъ одного куска — Около угловъ каждой галлереи
или переходовъ, навѣшено множество колокольчиковъ,
производящихъ прiятной звонъ когда вѣтеръ ихъ качаетъ.
На ~~м~~ шпицъ башни ~~елка~~ сосновая шишка, изъ чистого золота.
Вся резьба возложена, построена имъ 300. назадъ — и
безъ сомнѣнiя, есть зданiе наивеликолѣпнѣйшее во всемъ востокѣ —

Построена однимъ Императоромъ, для нѣкотораго Вель-
можи, которой Служилъ ему вѣрно, и хорошо въ войскѣ —
и который оставя свѣтъ пошелъ изъ набожества въ бонзы —
55°. Монтріерской ключъ, находящiйся во Францiи въ деревнѣ
Монтріеръ, представляетъ собою настоящiя трiумфаль-
ныя вороты: ибо вода изъ сего ключа бьетъ вверхъ какъ
струя, и дѣлаетъ видъ цыркуля, подъ которымъ
свободно ходятъ люди, ни мало незамочая водою —
56°. Тулузской погребъ, находящiйся въ городѣ Тулузѣ, въ
обсерватинской церкви, достоенъ примѣчанiя тѣмъ,
что тѣла умершихъ, въ немъ полагаемыя, хотя совсѣмъ
изсыхаютъ, безъ повреждения однакожъ кожи, и при-
томъ такъ что ни одинъ членъ отъ другаго неотдѣляется
57°. Сальное дерево, коего весьма много родится въ южныхъ
мѣстахъ Китая — ростетъ обыкновенно величиною
съ вишню, а листья вырѣзаны сердцеобразно и самаго
алаго цвѣта; плодъ его лежитъ въ твердой шероховатой
той и тонкой шелухѣ, которая раскрывается какъ
каштанъ, коль скоро созрѣетъ — Плоды какъ то и ку-
варятъ въ водѣ и собираютъ сало
58°. Золотыя рыбы, называемыя по Китайски Кинь-ю, есть родъ
небольшой рыбы которая находится въ Китайск: имперiи, и
водится какъ въ Фукiанской, такъ и въ другихъ полуденныхъ провинцiяхъ

сего Государства, Икры се кладутъ въ сосудъ на солнце и
держатъ и держатъ дотолѣ поръ, пока теплота да-
стъ живность зародышкамъ, — обыкновенная ихъ величи-
на въ длину пядень, иные вырастаютъ съ Сельдь, Китай-
цы отправляютъ или великой торгъ —

59е Удивителный камень, находится въ Хили, неподалеку
отъ города Кокимбо — онъ можетъ назваться наиуди-
вителнѣйшею рѣдкостію въ свѣтѣ, потому, что
изъ онаго всякой мѣсяцъ только одинъ разъ бьетъ
ключъ чрезъ отверстіе, совершенно похожее на ту
часть женьского тѣла, которая подражаетъ сему
своимъ однавременнымъ теченіемъ —

60е Винный Ключъ, находится въ Городѣ Гапъ, лежащемъ
во Франціи — названъ потому, что вода онаго совершен-
но цвѣтомъ и вкусомъ подобная вину — такъ же и
и другой ключъ, имѣющій вовсе сходное расположеніе
по движеніямъ солнечнымъ оборотамъ: ибо вода въ немъ
убываетъ и прибываетъ, по умаленію и растѣнію дня,

61е Сеговской водоводъ, есть самая великая и самая важная
работа въ Гишпанскомъ Городѣ Сеговіи — онъ называет-
ся мостомъ, и хотя обыкновенно вода течетъ подъ мостомъ
здѣсь напротивъ того, течетъ она по мосту; сей во-

— водоводъ приведенъ чрезъ кровли домовъ цѣлого города сре-
диною, котораго водою весь жители тамошніи пользу-
ются, — начинается онъ сперва низкими дугами
доттолѣ поръ пока несоставитъ двухъ рядовъ, одинъ
надъ другимъ, щитается ихъ 125 отъ начала до сре-
дины Города, не включая другаго ряда, — Здѣсь важъ приме-
тить можетъ, что для сохраненія всегдашняго тече-
нія, надлежало ихъ дѣлать различной высоты. —
Водою онъ снабжается изъ небольшей рѣчки теку-
щей изъ горъ — Первый сводъ принимающій ее отсто-
итъ отъ Сеговіи на 500 шаговъ, каналъ въ семъ
мѣстѣ неимѣетъ больше вышины 17 футовъ но
умножается постепенно до 65ти дугъ; наи большее
его возвышеніе около 102 фу: ширина столповъ 6. глу-
бина ихъ 10: а отверстіе дугъ 12 ф — Каменья кладены
Горизонтально одни на другіе, и держатся собственною
своею тяжестью — Удивительно что дожди, вѣтры,
бури, и ничего неповредило, сего зданія — на серединѣ ея
высотѣ сдѣланы 2 статуи 1я богородицы, а вторая Св: Севастіана
на которой занимаетъ мѣсто Геркулесово, потому
что сія часть водовода, идетъ чрезъ провалъ ему повредившій —

62. Гиронскія соляныя копи, находятся въ городѣ Гиронѣ, лежащемъ въ Каталоніи — они почитаются даже неистощаемыми; понеже хотя во весь день непрестанно соль изъ оныхъ вынимаютъ, на другой день опять ямы бываютъ полны, и чѣмъ больше въ день вынимываютъ, тѣмъ обильнѣе въ послѣдующую ночь прибываетъ — Сія соль такъ чиста и прозрачна какъ хрусталь, и бѣла какъ снѣгъ, а временемъ бываетъ оранжевая, и карнатная и прочая. Изъ сихъ соляныхъ глыбъ, вырѣзываютъ такъ, какъ изъ хрусталя, кресты и четки — Заводъ сей приноситъ Герцогу Кардонскому, ежегодно по 10т. червонцевъ.

63. Драконовая кровь, которую достаютъ на островахъ Канарскихъ, есть сокъ нѣкотораго дерева приносящаго оную; подобное сему дерево ростетъ и на Мадерійскомъ островѣ — вещество онаго смолистое безъ вкуса и запаха; ежели не зажжешь, что примѣтна напахаетъ ва—

64. Леммеръ, примѣчанія достойный звѣрокъ, водится въ Лапландіи — величиною въ мышь, цвѣта рыжеватого съ черными маленькими крапинками — [illegible] дождя цѣлыя поля оными покрываются, — Сіи животныя не боятся ни собакъ ни людей, — естьли ударишь ихъ палкою, кусаютъ и прицѣпляются къ ней — На собакъ бросаются, и прокусываютъ имъ брюхо, отъ чего никакъ оные избавляются, какъ катаясь спиною по земли. Увѣряютъ, будто бы Леммеры, наскучаютъ жизнію,

давятся на верхушкю дерева, отразвалинъ сучковъ, [illegible]
точно стадами въ озерахъ —

65е— Славная соляная долина, находится въ Египтѣ въ 15и верст.
отъ города Пальмиры — она снабжаетъ солью Дамаскъ,
Алепъ, и соседные города, Земля его напоена довольно
глубоко, и надобно вырыть яму только находит [illegible]ва
тогда дождь ее наполняетъ, и превращаетъ въ самую
белую соль; въ семъ мѣстѣ сказываютъ царь Да-
видъ побѣдилъ Сирянъ —

66е— Мирамонтская пещера, находится во Франции, близ
небольшаго городка называемаго Мирамонтъ — сея пе-
щера простирается подъ землею миль на 6ть
въ ней находятся разные живописи и фонтаны;
сие река шириною въ 26 футовъ, а надъ оного про-
странная и равная земля —

67е— Струсъ или Струфокамилъ, есть птица котора[я]
водится въ концѣ Сенегала, — Сiи птицы столь мно-
го тамъ находятся, что на берегахъ попадаются
цѣлыми стадами — вышиною бываютъ отъ 7и
до 8и футъ, но тѣло хотя и огромно, неимеетъ
однакожъ, сравнения съ ихъ величиною — перья ихъ
употребляются для шишаковъ, — подбираютъ безъ разбо-
ру

кору, траву, ягодъ, мхи, шерсть ипрочее. Невзирая
однако на оттепеля, ни другия твердыя тѣла, а спуская
сь съ нихъ вдругъ лѣтомъ — льды въ средкѣ его превра
щается въ ядѣ —

68.° Ледяная пещера, находящаяся во Франшконтѣ, къ восто-
ку отъ Везуля, Ся пещера производитъ въ одинъ лѣ-
тний день льду больше нежели въ 8ми дней вывозить
можно — Глубиною она 35 футовъ, вышиною сводъ, ко-
сю висятъ великия глыбы льду пленяющие дѣй
ствии въ глазахъ; потокъ лѣтомъ замерзаетъ,
а зимою течетъ.

69.° Млечный ключъ, находится въ Англии, въ городѣ и
графствѣ Варвикъ, вода, какъ цвѣтомъ такъ и вку-
сомъ похожа на молоко, лечитъ раны и облегчаетъ
тѣло — а съ сахаромъ дѣлаетъ запоръ, дерево въ нее
брошенное, превращается въ камень —

70.° Ниагарские пороги, находятся въ Канадѣ, Сiе стрем-
лении воды имѣетъ болѣе 150 футовъ возвышения —
рѣка Св: Антония упадаетъ перпендикулярно во
всей своей широтѣ

71.° Птица Гаммицано, находится въ полуденной Амери-
кѣ, и называется Гаммипаницано, потому, что походитъ
на курицу —

Сіи птицы имѣютъ такъ хорошее обонянїе, что безъ проводника находятъ падалищу верстъ за 20. кругомъ и долетѣвъ по ней не разлетаются, пока все мясо не склюютъ; а ежели прійметъ ихъ голодъ, нападаютъ на живую корову, свинью, имѣющую небольшую рану, непремѣнно изъклевать ихъ носа въ больномъ мѣстѣ, и непрестанно скотину терзаютъ ее до смерти —

72.е Въ Винетъ есть одинъ источникъ теплой воды, находящійся въ Фрорбинѣ; въ ономъ оказываются желѣзныя частицы въ видѣ крупныхъ темнобѣлыхъ хлопковъ, которые предъ восхожденіемъ и за ними ~~пр~~ предъ захожденіемъ солнца множество увеличивается —

73.е Улитка, называемая солдатъ, находится въ полуденной Америкѣ; и живетъ обыкновенно на твердой земли — Длиною бываетъ въ два дюйма, отъ половины тѣла до задняго конца имѣетъ видъ обыкновенной улитки, а съ другой стороны походитъ на рака — нѣтъ у нее ни черепа, ни чешуи; но дабы скрыться отыскиваетъ она гнѣздо у другой улитки, своей величины, и въ ней хозяйничаетъ;

74.е Вендомское озеро, находится въ провинціи Орлеанской въ герцогствѣ Вендомъ — Сіе озеро всегда 7-мь лѣтъ бываетъ

овенъ сухо, и въ то время представляется глазамъ
не иное что, какъ только страшныя глубокія ямы,
и ужасныя пропасти —

75е Водяная курица, водится въ Калифорніи, она величиною съ гуся, имѣетъ носъ длиною въ 1ну футъ, ноги какъ у цапли, зобъ большой, въ которой кладетъ пищу для дѣтей — индѣйцы когда захотятъ рыбы, ловятъ одну изъ нихъ, переламываютъ ей крыло, и привязываютъ веревкою къ дереву; а сами прячутся за дерево, пока прочіе ея товарищи не наносятъ довольно сего припасу, такимъ образомъ индѣйцы часто приуготовляютъ себѣ пищу —

76е Капальмъ есть дерево, изъ коего течетъ прекрасный запахъ, имѣющій бальзамъ, не уступающій, можетъ быть, и перуанскому — дерево сіе находится въ Луизіанѣ —

77е Колибры есть маленькая птичка, находящаяся въ полуденной Америкѣ — она величиною съ жука, приближающаяся болѣе къ мотылькамъ насѣкомымъ, нежели пернатымъ — бываютъ разной величины, а есть столь мѣлкія, что называютъ ихъ мухаптицы.

Сiи птички выкрашенныя, составляютъ украшенiе
столь блестящее, что женщины привѣшиваютъ
ихъ къ ушамъ, какъ наши носятъ брилiанты.
Оныя — хотя колибри и весьма малы ростомъ
однако опасны бываютъ и самымъ большимъ пти-
цамъ — впиваясь въ него когтями, а носомъ
которой тонокъ и остръ, какъ игла кусаютъ подъ
крыльями — Питаются только сокомъ изъ цвѣ-
товъ нарочно на оные садятся лютаго опоко
изсасываютъ медъ языкомъ — Яицъ несетъ
бѣлые двухъ величиною съ горошину — дѣти вы-
скорѣ выходятъ наружу,

18. Гиппотамъ, или морской конь, находится въ Афрi-
кѣ, и приходитъ вдоль по берегу рѣки Нила въ
верхнiй Египетъ — опустошаетъ поля, поѣдая хлѣбъ
и ѣстъ жатвы; — а особливо не спускаетъ людямъ
топчетъ ихъ, давитъ ногами, которыя у него
хотя и коротки однако очень толсты, и пьетъ
ихъ кровь — онъ столь великъ, что ежели бы по-
ставить у него въ брюхѣ человѣка, то не могъ бы
онъ достать рукою до хребта —

19. Птичей Лабиринтъ, есть чудное кладбище, находящееся

въ городъ Сахкаръ, именуемъ въ Египтѣ — Въ старину хоронили въ немъ некоторыхъ птицъ почитаемыхъ Египтянами священными, бальзамировали ихъ какъ тѣла человѣческія — въ оныхъ находится множество глиняныхъ горшковъ съ бальзамированными птицами — сей лабиринтъ столь обширенъ что можно въ немъ заблудиться —

80. — Кровавой прудъ, находится въ Упсалѣ, въ Академическомъ Саде — и хотя и въ тамъ три однако особенно одинъ съ утра до вечера, тьмъ обыкновен- [?] тиху погоду превращается въ кровь — нельзя сказать откуда оная происходитъ; но когда нѣсколько захватишь его вещества, подобнаго нароху [?] въ ложку, то въ удивленію оказывается, что оный состоитъ изъ многихъ миліоновъ насѣкомыхъ, которыхъ Дегеръ подробно описалъ и срисовалъ, подъ именемъ: (Podura aquatica) чрезъ сіи вода изъ пожелтовой въ утра [?], цвѣта, въ кровавую перемѣненіе, убываетъ, и еще по прибавленію иногда послѣ дождя животные своимъ бывающей [?] величиною въ чечевичное зерно — сіе насѣкомое, называется по латинѣ (Monoculus) то есть одноглазъ —

81. Демосфеновъ фонарь, находится въ Афинахъ, — Сей досто-
памятный остатокъ древности, есть нечто иное, какъ
небольшая мраморная башня, въ которой, сказываютъ, сей
великій ораторъ упражнялся въ ученіи красноречія —
она небольше шестьнадцати футовъ въ половинномъ
имеетъ въ окружности, и покрыта куполомъ,
коего верхъ изсеченъ наподобіе чешуи — Шесть стол-
бовъ въ 10. фут: вышиною поддерживаютъ сію особаго рода
судку, видъ ея имеетъ некоторое сношеніе съ треножни-
Геркулесовыми —:—

82. Ліонскіе часы, находящіеся въ французскомъ городе Ліо-
не, на церкви Св: Іоанна, суть те редкіе искусные
часы, о которыхъ повсюду толь великая слава прош-
ла, и о которыхъ читатель можетъ судить
изъ сего следующаго описанія: оные показываютъ ча-
сы, теченіе солнца, луны, планетъ и звездъ, кро-
мѣ сего того есть несоновая столь искусная штука
которая только однажды во сто летъ кругомъ
обращается, и показываетъ подвижные праздни-
ки, — надъ часами стоитъ петухъ, который
предъ удареніемъ часовъ хлопаетъ крыльями и
поетъ громогласно дважды; потомъ отворяется
дверь, откуда выходитъ Ангелъ, и приноситъ
Божіей матери благовещеніе; после сходитъ дѣ

Духъ святый сверху нисшедъ и оную освятитъ, Богъ Отецъ стоя надъ нимъ, преподаетъ благословеніе, а ме-ждутѣмъ Ангелы, ударяя молотками въ колокола, играютъ пѣснь Св: Іоанна Крестителя —

§3. Мраморный Столъ, хранящійся въ Королевскомъ Дат-скомъ кабинетѣ, и служащій памятникомъ рѣдкихъ произведеній, потому, что жилы, произведенные на немъ самою природою, представляютъ истинное подобіе растеніи —

§4. Окаменѣлыя Устрицы находятся вокругъ Неаполя Столицы Никозіи — Онѣ ли тамъ покрыта углая гора, что вся она такъ изрыта, что кажется нарисованнымъ раковинъ —

§5. Водяной Яръ, называемый Макаретъ, находя-щійся во Франціи близъ города Либурна, на рѣкѣ Дор-донѣ — онъ самъ собою свиваясь клубомъ наподо-біе бочки большой, съ такою силою что и самые большіе корабли опровергаетъ, если попадутся на встрѣчу — и неуспѣютъ удалиться на середи-ну рѣки — а поелику шумъ его далеко предъ нимъ слышенъ, то корабли заблаговременно убираются на средину рѣки —

86е Клеопатринъ обелискъ, находится въ Александріи
сіе совсѣмъ цѣлъ и неразрушенъ, или которое пыш-
и великолѣпныя развалины которыми окружаетъ
заставляютъ догадываться, что дворецъ сей Цари-
цы, знаемый такъ же подъ именемъ дворца Цеза-
ря недалеко отъ онаго находился, — обелиско
значитъ великой четвероугольный камень,
кончащійся вверху острымъ концемъ, Клеопа-
тринъ есть наивеличайшій во всемъ Египтѣ —
на Сторонахъ его вырѣзаны были Іероглифы, но отъ
времени такъ загладились, что разобрать невозможно
87е Ла-Фонтенъ фортъ, есть ключъ, находящійся близъ
города Ліона, лежащаго во Франціи — жители пьютъ
изъ онаго воду вмѣсто вина, которая столь здоро-
ва что употребляющіе завсегда оную, рѣдко бо-
лѣзнямъ подвергаются —
88. Рѣка Плата, находящаяся въ Парагваѣ, есть най-
величайшая изо всѣхъ извѣстныхъ, да и мало рѣкъ,
въ кои бы входъ былъ труднѣе, и въ кой бы при-
ключилось больше кораблекрушеній, потому и ны-
нѣ названо ее, адомъ мореплавателей, начало она
беретъ изъ Караибского озера,

89е — Туманная Яма, находится въ Вюртембергскомъ Герцогствѣ, близъ замка Лихштейна — она наименованіе свое потому получила, что изъ оной безъ престанно выходитъ густой паръ и туманъ —

90е — Удивительная Лошадь, или Чучело находящееся въ замкѣ нидерландского города Бреды — заслуживаетъ вниманія потому, что уже все прочія части покойной лошадиныя; ноги напротивъ того и хвостъ оленьи, — увѣряютъ притомъ что она столь борза была, что въ одинъ день 20 нѣмецкихъ миль перебѣгала —

91е — Большой сѣверной нырокъ, находится въ Норвегіи — онъ примѣчанія достоинъ своими особливостями, — Увѣряютъ, что подъ крыльями у него есть два рода мѣшечковъ, кои столь широки и глубоки, что можно всунуть кулакъ; въ каждомъ изъ оныхъ прячетъ самка свои яйца, и высиживаетъ птенцовъ столь же совершенно, но съ меньшимъ трудомъ, нежели другія птицы въ гнѣздахъ —

92е — Удивительная Яма, въ Брабантскомъ городѣ Брюсселѣ; если человѣкъ въ оную закричитъ, то его въ ней отзывающейся до 32хъ разъ голосъ повторенъ —

93° — Цывета, водящаяся въ Абиссиніи, есть животное
величиною съ кошку, отъ которой получается
благовоніе, носящее одно съ нимъ имя — есть жи-
тели кои держатъ ихъ до 100 — для полученія
благовоній, скребутъ бережно выходящую изъ
тыла ихъ вмѣстѣ съ потомъ жидкость,
кладутъ ее въ бычачьи рога, крѣпко оныя закупо-
ривая; когда оная свѣжа, бываетъ бѣла и густа
какъ медъ; но со временемъ желтѣетъ и тем-
нѣетъ, — Во всемъ Левантѣ, она въ великомъ
употребленіи, такъ же и въ Европѣ берутъ ее
на составленіе духовъ —

94° — Чувствительная трава, ростетъ въ Сенегалѣ;
негры называютъ ее Бејакіао т: е: доброй день,
ибо когда ее трогнешь, или говоришь къ ней близко,
наклоняетъ она листья, какъ бы отвѣчая
доброй день, и оказывая свою благодарность за
учиненную ей учтивость —

95° — Насмѣшникъ птица, водящаяся въ Луизіанѣ, есть
весьма забавная для путешествующихъ, кои довольны
пѣніемъ ея забавляются, она всякаго звѣря и

прозрачнаго, садится вблизи и начинаетъ пѣть, пу-
щтывая вмѣста на мѣсто дабы его неузн
она передразниваетъ другихъ птицъ, и мяу-
какъ кошка — Величиною она съ цыпленка и при-
выкаетъ скоро къ людямъ, когда еще молода —
96.° Якаръ звѣрь, попадается на берегу Малабарскомъ
сей звѣрь называемый португальцами Адивомъ,
великое опустошенiе причиняетъ въ Малабарѣ;
онъ имѣетъ хвостъ лисицы, рыло волка, а
туловищемъ походитъ на собаку, отъ свѣту
убѣгаетъ и выходитъ только ночью, нападае-
тъ на собакъ, на птицъ дворовыхъ иногда нарѣ-
ѣтъ и нерѣдко на людей взрослыхъ — Крикъ ихъ
подражаетъ иногда голосу плачущаго ре-
бенка; часто ходитъ онъ вмѣстѣ съ тигромъ
на промыселъ — Ловятъ ихъ закуривая въ пеще-
рѣ гдѣ они живутъ по 10ти и болѣе вдругъ —
97.° Каменотворная вода, вытекаетъ изъ горы близ
города Салоники лежащаго въ Македонiи — Сiя вода
имѣетъ въ себѣ чудное свойство, она на вкусъ
сладка и для питья очень здорова, и кто ее добре
пьетъ, тѣмъ звиды ощущаетъ, а наконецъ

претворяется въ камень бѣлый и твердый, подоб-
ный мрамору, изъ коего время содѣлало гору;
у деревъ бре, стоящіи внизу округъ долины, на кои
вода сія каплетъ, вѣтьви и листья, обросли
помянутымъ бре камнемъ —

98. Ядовитые Муравьи, находящіеся въ Гвіанѣ, суть
нѣкоторые напоенные ядомъ — ежели одинъ уку-
ситъ человѣка, то будетъ немочь горячкою; а
ежели многіе вдругъ то умретъ — Муравейни-
ки ихъ неисчисленны, болѣе 30 или 40 мура-
вьевъ не имѣютъ, но весьма ядовиты —

99. Лондонскій памятникъ находится въ Лондонѣ,
и есть нѣчто иное какъ столпъ дорическаго ор-
дена, мраморной и пустой въ 200 фут: вышины, а
14 поперешника, воздвигнутъ Карломъ II.-мъ не-
бду новѣйшими столпами, нѣтъ такого бы-
ли бы сей мнѣ быть сравненъ —

100. три удивительные ключа, или источника, находя-
щіеся близъ столичнаго города Падерборна, лежащаго
въ Вестфаліи, — примѣчанія достойны потому,
что въ первомъ изъ оныхъ, находится чистая и те-
плая вода —

вовторомъ студеная, мутная и бѣлая, атретій
имѣетъ такую воду, которая чиста и зелена,
но только вкусомъ кисловата — най болѣе од-
норъ второй изъ оныхъ колодезь заслуживаетъ
вниманія тѣмъ, что хотя скоро изъ онаго
птицы напьются, то во мгновеніи она
задрожавъ умрутъ, — при вскрытіи оныхъ
найдено, что легкое и вся внутренность у
нихъ сморщилась —

Протоколъ въ Малороссійскомъ правленіи.

Року бѣжучего 1720 Септемврія 10 дня — предними
Урядомъ мѣскимъ, и Старшиною ратуши
Миргородской Бурмистромъ Феськомъ Саги-
дачнымъ, атаманомъ Грицкомъ Вершигорою,
и другими людьми зацными и вѣры годными
приточилася справа; ижъ ставши предна-
ми знатный урожденецъ Вѣсковий товаришъ
панъ Зарудній съ Голубкою своею панею Вѣдь-
ною препоновали: что, запосилованная имъ
зброинъ отъ небощика Войскового Хорунжого
Вашихъ довгополого дѣвка Васька здавна

зробилась него служина пробитъ соромотизну и
вельми нечестивое дѣло, съ Сыновцемъ козака
Вакулы Ядового — Егда мы звелѣли сію Вась-
ку до себе примкнути и на вопросъ вышe-
реченомъ она признавшись отвѣчала; что
съ Сыновцемъ Козака Вакулы робыла соромотизну
не разъ, не два, не три и не четыре, де пригодилось
хоть въ кошарѣ, хоть подъ тыномъ, или подъ
соломою и на увѣщание наше добавила, что
вона будучи уже немолода просилась за мужъ,
и понеже Господа панъ и пани не отдаютъ, то
не дѣтвача рѣчь творити,... Такъ мы
урядъ зычливый почувши такую мизкую и
предъ Богомъ мерзкую годину, а въ обѣ
поли ударились, и до тчасу въ ратуши при-
казали: Сыновца козака Вакулы Юська по-
слати на эпитимію въ Гетманскій Бату-
ринскій Монастирь, на цѣлой рокъ, и про-
сити послѣ сроку обратно въ сотню мирго-
родскую прислать; Сороміцницю жъ Ваську
теперъ добре барбарами шмаровать и
пану Сотнику вѣчно на пекарню отдать,

а все нами приговоренное досмерть исполнити
надъ виноватыми воеводский Городничай —
За неумѣнiемъ грамоти подписались крестами:
Федько Сагайдачный, — Грицко Вершигора —

Что Богъ тебѣ послалъ, то тѣмъ и наслаждайся,
но выше силъ своихъ, отнюдь не устремляйся, —
И помни завсегда, природы сей Совѣтъ,
Кто скоро возлетѣлъ, тотъ скоро внизъ падетъ, —
Сколь много зримъ мы наружностью блистать,
а внутренность свою не тщимся украшать,
но что тлѣнная есть наша красота,
безъ доброй души, она прахъ, тлѣнъ, мечта —

Алчность зло есть неизцѣльно
Скупость вредій свой кажетъ,
Зависть мучитъ смертельно,
Хоть изчестливого найдетъ —

Pewny Żal!

Chcę wczesnie niektóre doswiadczenia tyczące się mojej własnej osoby, pośrzedlem w towarzystwie zpewnym męszczyzną i damą, wniera-
ki bliski gaiczek daiący chłodne cieni, w którym i nie mniey uprzyiem-
niaiący potok strumyka znaydywał się. — Lecz gdy przechadzaiąc
się nieznacznie nadeszliśmy nad morze, znaleźli okręt u brzegu dosić
dęty i ze wszystkiemi do tego narzędziami; i gdy wsiedliśmy w niego
i puściliśmy się w podróż, komenderuiący rozkazał podiąć żegle przez co w
oka mgnieniu straciliśmy prospekt nadbrzeżnych gór i lasów,
iedna tylko woda i obłok zostały mi świadkami —
a Wtem gdy sternik iący zaraz nas bawił dyskursem, który bardziey
zaiął współtowarzyszkę naszą niżeli mnie, w tem razie tak silne
uczułem drżenie, że pomienionego sternika rozbudził do zlitowania
się, chociaż niepospolitego, bowiem zgodnie obadway towarzysze
moi poprzestali oddać mnie morskiem wałom; — Lecz o biedne zdarzenia
w tym samym dał się widzieć brzeg górowaty okryty krzewiną,
na którem zaobserwowałem znaiomego kompanii naszey męszczyznę
patrzącego na nas przez perspektywę; a gdy widok takowy nie mało mię
zelżył ... niepomnę iakim sposobem dostałem się brzegu, gdzie
iuż nic nie widziałem iak tylko okropne przed sobą góry, a obok przepaści,
lecz iak pierwsze tak drugie zarosłe aromatycznemi roślinami —
Obeyrzawszy się w tym samym chcę widzieć gdzieby się koledzy moi po-
dzieli;

podziali, zaobserwowałem tylko iedno napełnione wzgardy pożegnanie się, które do nayważszego stopnia czucia me rozjątrzyło, i w tem to dziś dwoma towarzyszy na obszerności morza zdała się; a iako stawiony samotności straciwszy zupełnie z oczu ulubiony przedmiot, wnadtem na trawie iodałem się dzikiey rozpaczy, myśląc iednak tak nad pierwszym iako też i nad następuiącym, czyli będę mógł mieć sposobność dostania się na tę góry które zbyt nadzwyczaynemi wyobrażały mi się — nie zawiodłem się iednak na tem, bowiem uczyniłszy kilka kroków gdy mnie iuż zupełnie powątpiewanie w tym opuściło, uspokoiłem się nie co i usiadłszy na kępie niecił mię żale w te słowa:

Bydź źle to może, by tak ma dola;
Czyniąc wyraźne igrzysko ze mnie;
Chciała przekonać że własna wola.
Tego co stworzył, zniszcza się we mnie?
    Kupido raczey temu iest przyczyną,
    By człek się szatał płaczliwie po świecie,
    Z odpowiedną raczey wolą drugą.
    Zakończyć życie w młodocianym kwiecie. —
Bowiem ten ciężar okrutny przenosić,
Czucia me tego nie potrafią zdołać
Bym mógł tak żyiąc iuż cele oto prosić,
Co się spełniwa gdy go zechcą ~~podać~~ —

Móy ty —

Moy ty przedmiocie iedyna nadzieio,
Czyli nazawsze opuszczasz te strony,
Na samo wspomnienie członki drętwieią,
Gdy w tem niebędę nigdy uleczony —

Strumyk obłędny, ten się nad przeszkodą,
Bys była szczęścia zemną doznawała,
Ten cię zmożoną słoną napoi wodą;
I z ktorą dań będziesz dawała —

Pamiętay iednak i na to nieszczęsnie,
Że cię widziano tam przez kornetę,
Jeśli niezrobisz zwrotu twego do mnie.
To przynaymniey sobie zjednasz zaletę —

Okrutne góry iam rad was teraz widzę,
Z was na wód odległości łatwiey spozierać,
Gdy wspomnę życie, chociaż nienawidzę.
Raczey wolę cierpieć niżeli umierać —

Łatwo bydź może żeta obłąkana,
Wraz z wiarołomcą do miejsca powróci,
Będzie iuż wtedy do niej miotana.
Mnie uradzie, a tego zasmuci —

Lecz oto nowy widok! wzwróciwszy rzut swóy na prawo, wyznałem z pomiędzy drzewistych gałęzi słoneczne promienie; i stawszy się zupełnie w tym miejscach zapomnianym, uczuł raptowny krzyk dziecięcia, powtarzaiący te słowa: o Boże! na cóż ia nieszczęśliwa. w tym podbiegłszy nie co, spostrzegam dziesięcio=letnią dzieweczkę szlachetny postawy, klęczącą z zwróconemi ku niebu oczyma, i rozpaczliwie—

i rozpostrzenionemi rękoma, wzywaiąc naratunek Stwórcy — któryżbym zapytał cóby ci się stać mogło? rzecze z łzami; Zbawienny człowieku! ktobyś ty niebył ratuy mnie! Ja nayunieszczęśliwsza z żyiących, miałam iedną matkę w którey całą pokładała nadzieię, dziś ta mnie opuściła, oddała czy siebie, a razem i mnie losowi — Gdzież się działa twa matka zapytam? Jakiś nieznaiomy człowiek uwiózł ią w łodzi, a mnie bezwzględnie tu zostawił (: wydarłszy tę iedyną w życiu pociechę a razem i nadzieię :) bym się stała pastwą dzikich zwierząt albo inney iakiey=kolwiek potwory. — Jeżeli tedy iesteś Człowiekiem szlachetnych czuciów, postaray się wyścigać tego złoczyńcę, który zabrał spokoyność moią, a tym samym nieskończenie mnie zobowiążesz dla się —

Tu zastanowiwszy się nieco, rzekłem iey: Jak mi się zdaie, uczestnikiem iestem nieprzyiaznego twego losu, chociaż nieiznu-mniey przyczyną twoiey męczarni, bowiem matki ci nie wydarłem do którey chociaż nie synowskie, lecz o Boże! zdaie mi się większe nadtę czułem obowiązki! Zwierz nayprzykszy a tym więcey nieznośnieyszy w oczach moich, który zagroził podobnie mnie iak tobie śmiercią, wydarłszy iedyny przedmiot naszego życia — Prożne iednak żale — niemaiąc serca okrutnego, któreby zemstą pałało, i któreby sprzeciwiało się temu słońcu, co zarówno złych i dobrych ogrzewa, nie w stanie iestem sprzeciwiać się szlachetnym mym czuciom — mogłbym wprawdzie litować się nad tobą, ale cóż kiedy stratę powrócić nie iest w mocy moiey —

Patrząc na tę dziecię myślałem sobie; o Boże! gdyby choć tey
mniey ważney wystrzegać rzeczy westchnienia; iż mięższych serca
okrutnych, a zaś przyiemności tyczących się mey własney osoby,
wyrzekłbym że się na zawsze, byle tylko tę niewinne stworzenie które
nie zostało upośledzonym w zlaniu rad rodzicielskich i ich błogo-
sławieństwo — Rozmyślaiąc nad tak nadzwyczaynym położe-
niem dziecięcia, z wielkim wzruszeniem zapłakałem, lecz opamię-
tawszy się nie co, rzekłem: moie dziecię! mey nadziei na tego
co cię stworzył, a pewnie ci matkę powróci — mnie zaś.....
o mnie odmówił los bydź szczęśliwym..... zostaiąc tedy w tem
położeniu czas niemały, raptownie daie się słyszeć, wrzask i tętent,
bydląt, i cóż widzę! zaledwie oczom moim wierzyć mogę:
przedmiot moiey i dziecięcia tego rozpaczy, wraz z [illegible]
sprzyczynicielką tych nieszczęść, iakowemi spokoyność moia
otrutą została — Ten tryumf iuż z uciechą tak niemały dla
niego wagi; gdy zbliżył się ku nam, podiąć radosne okrzyki
powtarzaiąc one razem ze współtowarzyszką, Córką! przyia-
cielu! Czyliście żywi? o tak rzekłem pierwszy, żywi i możemy nad-
tem ubolewam, — przeciwnie cieszę się tym, że los córki i nie-
szczęsnemu temu dziecięciu matkę powraca — Ja teraz zupełnie
szczęśliwy, kiedy tę obmierzłe życie mnie, załuię popełnio-
nych do tych czas występków, poświęcę temu od kogo zależy-

iż przytem obłuda, a nadto chitrości ludzkie, towarzyszyć ze mną nie będą:—

Tu chcąc oddalić się dama zawoła:

Cożem Ci winna być się tak srożyć?
Chybaż przyjaźni dowód ci mały,
Próżne starania któreś tyś łożył.
Tę ci oddawna udowodniały.—

Żem ci tym okpić tylko życzyła,
Te nie istotne były zamiary,
Ażem dopiero to ci odkryła.
Dlatego liczysz to za przywary.—

Zdziwiony będąc iej tak odważnemi słowy iakich z niema-to odwagą ku mnie użyła, rzekę:

Otoż wiedz niewdzięczna, że się iuż oddalam,
Utulaiąc serce napełnione wzgardą,
Tobie zaś rozkoszy zupełney dozwalam
Lecz wkrótce przemienisz tę twą pychę hardą.—

Gdy owy młodzieniec twe cnoty rozpozna,
Iwalczyć smutki nad twoiem sercem będzie,
Aż wtedy twa dusza swoie błędy pozna;
Gdy iuż z naynizszemi, w iednym staniesz rzędzie.—

Nathanbez —

Na hańbę cię wyda ludziom na wzgardę,
Nie jako matkę i żonę poczciwą,
A nierządnicę bez cnoty, a hardę;
Lecz cóż ci już po tym, kiedy nieszczęśliwą —
Będziesz narzekać na tę godzinę,
Do któreś jeszcze na świecie pozostała,
Lecz próżna chluba na swoją rodzinę;
Kiedyś tey przedtym pamiętać nie chciała. —
I córce się ciebie wyrzec należy,
By tę Bóg lepszey polecił opiece,
Jeśli do mety takowey dobieży;
By inney podobna była zalecie. —
Chciałem się chlubić twém sercem poczciwym,
Lecz nadto silnie zawiodłem się zdradziecka,
Ja wszak będę, choć prosto szczęśliwym,
Aby pamiętay na twe prawe dziecko. —
By nie podległo za występki matki,
Srogim karaniom z Naywyższego Pana,
Ty winnaś pomnieć na twe prawe dziatki;
Nie czyń ich ofiar w hołdzie dla tyrana. —
Bo one iuż widzisz znak twojey obłudy,
Mogą zwierzać ludzi i w karcie,

Dzisiay wóz z wołmi, i bez żadney budy,
Iakto obrót prędki bywa na świecie —

Późniey zaś wspomniesz moie narzekania,
Że też z szczerości prawdziwey pochodzą;
Iże miłosne, zyski i kochania;
Tych wnież mnożone przepewac zawodzą —

Własna Sentencya.

Koniec anegdoty pierwszey którąm tu zamieścił,
Przyiaźń zaś nieobłudną tu niżey opowieścił;
Lecz iak iedna tak i druga mało zaięć może,
Chiba że mi prawdziwe wyznanie dopomoże;
Sentencya w krótkości, którą ia niżey kładzie,
Zapewni i o tym każdego, że tym mój romans kończę. —
I tytuł żalu i powieści mi nie obiecuię,
Albowiem pierwszy ugniata, a drugi folguie —
Czucia me rozigrane, niestałością kobiety,
Które chociaż niczyniąc rey, ani inne zalety,
Iednak musiałem zostawić to na dal w pamięci

Izbeym

Izbym był zawsze ostrożnym gdy powstaią chęci;
Względem tego rodzaiu iakowy nas ugniata,
Niech to będzie wniezabud naydalsze mi lata —;

Obym iuż ia nigdy niewpadał w zapędy,
Obym też miłosne zakończył me błędy.
Obym się wszczęśliwszey powadze zamykał,
Oby los podobny nigdy niespotykał —
Oby moie serce zostało swobodnym,
Oby raczey winnym rodzaiu nadobnym.
Cierpiały me członki nad pracą wiek cały,
Ktoreby narody chwałą wzboga cały;
Ta dopiero szczęśliwość pochwalna będzie może
Gdy Pan nasz naywyższy w tem mi dopomoże.

О Геральдикѣ. —

Дѣлать ливерею по гербу. каковъ цвѣтъ или металлъ поля, такого цвѣту, или металла должно быть кафтанъ; а камзоламъ и прочему такого цвѣту, какъ главная фигура въ щитѣ, и все прочее украшение на ливереѣ должно согласоваться съ цвѣтами другихъ фигуръ въ щитѣ изображенныхъ —

Какое различие Государствъ и областей въ коронахъ каждая степень благородства имѣетъ особую и пр.

Корона Императорская —

Княжеская.

Корона Королевская

Графская.

Корона или шапка Германскихъ Курфирстовъ,

Баронская.

Корона Эрцгерцогская

тройная Корона Папы Римскаго.

Корона Герцогская.

и наконецъ Корона Султанская —

Животныя же должны быть въ изображении щитахъ, головою въ правую сторону щита, а инако казавшияся они обращенными, что и означить должно

[illegible] надлежитъ примѣчать, что простое дворянство по Геральдикѣ короны не имѣетъ; и хотя нынѣ многие изъ дворянъ употребляютъ на Гербахъ своихъ короны по своему произволению разные, но сие произошло отъ злоупотребления, и отъ того, что нынѣ оныя Гербовыя украшения и неисправности ихъ мало помышляютъ.

Powieść o dwóch pewnych przyiaciołach.

Iedno-myślna przyiaźń którą F: i M: ku sobie zachowywali, stać się winna stosunkiem morału, bowiem zaród tey nie z iakiey kolwiek interessowności i omamienia pochodził, lecz nadzwyczayna ludzkość a nadto wzaiemna otwartość, stały się oney przyczyną; Oni wprawdzie zarówno zasługuią względem siebie, nazwisko dwóch przyiaciół.—

Oyciec F: służąc swey oyczyźnie, pełnił obowiązki za które zdawać był winien kalkulacyą rządowi, i chociaż z niektórych względów pospolstwo tey okolicy ogłaszało go bogaczem, lecz nadzwyczayna skłonność staruszka ku rozproszeniu maiątku, a nadto duma kochaney żony iego którey wcale odmówić nie mógł, sprzyczyniły się że on nadto hoynie utrzymywał dom swoy; i po śmierci wielka ilość kredytorów zawładali pozostałym maiątkiem.—

F: z wspomnionego względu przyszedłszy w biedne położenie, stara się poprawić ostatnie zniszczony stan i nieszczęście swoie; M: dowiedziawszy się o takowym wypadku przyiaciela swoiego, sprzedaie część dalszego swoiego pomieszkania, i pokryiomu odieżdża; przyiechawszy zaś, przysyła F: iak niby wypłatę pieniądze wyręczone należne za dzieła np: oycu iego, które zażywa pełnił.—

F: wyznawszy przed M: ten tak niespodziany trafunek, wiedząc że kt: twą czułość i przywiązanie ku mnie, nie mogłem otwarcie odkryć Ci się.

w moim nieszczęściu, aż dopiero gdy takowe przeniosę; mnie po Ojcu moim nic nie pozostało, ale ta upłata zwraca mi cały majątek. — Z tego tym mniemania o mnie, uczyliś mógł myśleć że ci widzę w biednym położeniu, nie starałbym się pomódz wanem, a bardziej tym co jest twoją własnością — Nie! odpowie F: Ja o przyjaźni twojej nigdy niewątpiłem, lecz bałem się narazić tej, która by nadto wiele kosztować mnie mogła —.

Takowe zobopólne wynurzenia wiakowych serca ich odkrywały jednym tylko prosto-myślącym i nieobłudnym duszóm wiadomym być mogą, przytém że i nowe zawarcie sprzysiężeń żyć w wiecznym i nigdy nierozerwanym związku, zostało po kilkakroć ponowione —. Jwięcej M. i F. innego uszczęśliwienia nie znajdowali nadto by mogły być nierozłącznemi, ani nadewszystko lubili zajmywać się Literaturą i Logiką, którym niemniej Talenta ich i usposobienie odpowiadały, Lecz miłość zazdroszcząc ich dobrym obyczaióm wkrótce pomieszała one —

F: powinien był odprawić się w podróż na kilka miesięcy, dla zaspokojenia Kredytorów nyż swych rodziców, Przyjaciele leżąc minuty rozstania swoiego, jedynie się tym zajmywali dopóki takowe nie nastąpiło — a w tém M: zabiera znajomość z miejskanicami tameczn[e]mi, O o mnie szczęście! uspiech takowy stał się zutratą własnego jego spokoju, i nadwerężeniem szlachetnych cnoci, któremi radowała się dusza pod dobrym i szczęśliwym Związ

kiem przyiaźni — On uważał wspólnym domu, gdzie wszystkie znacznieysze Damy tego miasta zbierały się O: młodą wdowę, po starego męża dość bogatego, który będąc nadzwyczaynym zelantem, bezwzględnie utrzymywał one w zamknięciu, niedozwalaiąc żadnych publicznych kompanii by w gronie tych znaydywać się mogła; przy rzadkiey swey piękności, miała ona piękny, czysty, i dość przezorny rozum, a że wiek Jey młody niedozwalał zależeć od własnych rozporządzeni, przeto dobrowolnie poleciła się Opiece rodzonego iey stryja L: staruszka dość poważnego, iak względem uczciwości, tak dobrych cnót iego. Rady tego służyły prawami w całey tey okolicy, użyty bywał powszechnie między wadzącemi się i wpaiał w nich zgodę —

Iednego wieczora gdy L: powracał od swoiey synowicy do własnego pomieszkania, napadło na niego trzech zbóyców, i gdyby zdarzeniem nienadszedł M: który w momencie raził z tych iednego, a pozostałym dwóm dał mieysce ucieczki, było by wprawdzie życie staruszka w wielkim niebespieczeństwie; Chociaż i tak L: omdlały na tym że mieyscu dostał konwulsyi, lecz M: niebędąc pewnym żeby ten bliźny nieotrzymał, usiłował przynieść go w naybliższy dom, w którem on zdziwił się nadzwyczaynie gdy tam znalazł O:; On silną uczuł trwogę dopoki mógł przyść w opamiętałość, lecz później zdało mu się że iest nayszczęśliwszym ieżeli los mu dozwolił ocalić życie tey która w sercu iego iuż wyryta była —

L: nieotrzymał żadney rany, on wprędce ocucił się i nieznaydywał słów, któremi by mógł wyrazić nayżywszą swoią wdzięczność, miła sercu iego O: z zupełnym otwarciem przyięła uczęstek w onymże, a

a z takich względów wszystkie trzy osoby wzaiemne węzłami wieczyste wiązki przyiaźni, i każdo-dziennie stwierdzały one; żadne kompanij sąsiedzkie i ich przyiaciół, niemogły odbyć naznaczonych festów, gdzieby zgodnie trzech wspomnionych towarzyszów niebyły świadkami. —

Naostatek L: namawia M: żeby ten zupełnie zamieszkał w domu iego, bowiem, rzekł: iedney minuty nieznayduię pokoiu, ieśli niewidzę tego który mi ocalił własne życie iakowe wdzięczności znayduię w mym nayprzodszym — M: niedługo zostawał w powątpiewaniu o przyczynie swey wewnętrzney niespokoyności, iakowe wnet bywaiąc często w O: nadzwyczayne utęsknowania które ona zlała w serce iego niedozwalały mu wątpić o swoych przeczuciach, on lękał się nayprzód szczęśliwszym z żyiących, niemaiąc komu odkryć się w ogniu taiemnicy, albowiem drogi iego przyiaciel był wtedy w oddaleniu, on niemógł mu donieść oczy niespokoyności, ani korzystać z rad iego zabłąkawszy się tak ślepo w miłości —

L: niebez ukontentowania zaobserwował władze swey synowicy nad sercem M: które chociaż on nadzwyczaynie skrywać usiłował, iednak same obchodzenia się iakowe z obu stron używane były, dały powód że starzec pomyślał o ich połączeniu, z tym iednak wszystkim, niechcęc nadużyć iey ku sobie przywiązania, pragnął by synowica sama obiawiła życzenie, iakowe bez wątpienia miało bydź przeciwne z uczynionemi poprzednicząc iey uwagami; — Starania się iakowych M: każdo-dziennie używać nieprzestawał, cięzkie i okrutne westchnienia, z nieograniczonemi sentymentami uczciwości, iakowemi był od natury obdarony; dały poznać młodey wdowie iego

iego zamiary, więcey niżeliby o tem wiedzieć życzyła; a zaś ścisła przyiaźn Jey stryia z M: przywodziła ią ponadzwyczayną rozpacz — Ona więcey zależała od niego niżeli od własney swoiey woli, bowiem maięter iakowym ten władał, iey dostać się winien gdy nie będzie sprzeciwiać się woli iego, ale wspomnienie okrucieństwo afrawoie i niewoli w ktorey za życia pierwszego męża zostawała, czyniło iey w tem odrazę, więc raczey postanowiła wydać się na śmierć, niżeli powtornie wstępywać w stan małżeński choćiażby nawet z obwołanym od całego świata — A zaś uprzedzić życzenia pretendatorów, należało iey użyć wszelkich srodków by niewypuszcząc dać poznać niechęć względem ich przedsięwzięcia — przywiązanie zaś ku niey stryia w iakowym zaprzoniona być mogła, niedozwalało iey wątpić iż by ią wymuszać usiłował — Stryi widząc dobre postępywanie M: mniemał że takowe łatwo przemienić może postanowienia synowicy, a przeto niewczywał przemocy, ktoraby /: iak mu się zdawało :/ wprędce mogła uszczęśliwić tę dwa mitośną ku sobie pałaiące serca. —

M: niemogąc przezwyciężyć rozpaczy swoiey, a bardziey commożnej sielniejsza poczuwaiąc miłość, odkrywa się w. ony L: ktoren choćiaż z daleka, dał mu iednak poznać że zamiar takowy, iego niemniey kontentuie — Lecz otrzymać rękę moiey synowicy, rzekł: to twoie dzieło, z a raz z moiey strony użyię wszelkiey władzy tyczącey się twego uszczęśliwienia, —

tę iedynie czynił dla przyiaźni M: pokrywaiąc błąd swoy przednim, bowiem wszystko to co należało do przyiaciela, było dla niego nay-droższym, — Wspaniała iednak wdowa, zdawało się więcey miała uwag dla F. niżeli dla przyiaciela tego, iego żywość, przyiemne frazesa, bardzo się iey podobały, a naostatek i serca ich związkiem — zobopólney miłości zawładanemi zostały —

Jednego razu F: przyszedłszy do swoiego pomieszkania, uczuł nadzwyczayną niespokoyność w swych czuciach, kiedy roz-trząsnąwszy sumiennie mógł uważyć co się dzieie w iego sercu, O! nieszczęsne odkrycie! ile ono też kosztowało. Ja naruszam święte prawa, powiedział sam w sobie, ia robię się niegodzi-wym, każdy krok móy stanowi się ku przestępstwu! niech ia udalę się, choćbym miał zginąć od tego! Jak udalę się! no M: równie niekochany; ieżeli ia umiem przyimywać miłe spoyrzenia niewiasty, iey uważania, wdzięki i tysiące innych temu podobnych które tylko ieden kochanek odgadnąć może, więc wszystko to dowodzi, że ieżeli ona ku mnie niepa-ła miłością, to przynaymniey myśleć można że ia ią wzna-szę do tego — Czy krzywdzę ia moiego przyiaciela! czy może on użalać się na to że mu odbieram serce którym niewłada! pro-wadź dalej, powiedział sam sobie — uskuteczniy swe wiarołom-stwo, — zapomniy wszystko czem obowiązany iesteś drogiemu M:, zostaw cnotę i iey dobroczynność, a pódź ślepo za swoią nałogową rozpaczą; zczasem ona przyspieszyć może śmierć temu któren dla ciebie iest naydroższym — Ach nie! zastanów się F:

i obróć się raczey ku swoiey powinności! czy warta miłość niewin-
nego ukontentowania szczerey przyiaźni — Gdy załatwszy się z trani
M: zastał go w takowym położeniu, i gdy zapytywał czego dowie-
dzieć się o przyczynie, nic w tem nie wybadał; proponował mu
przeyść się razem do O: dla rozpędzenia myśli, mniemaiąc
że iakie-kolwiek nowe nieszczęścia skruszaią go, ofiarował
z pieniędzmi sakiewkę swoią, stan swóy, życie, i na ostatek nie
nieznaydywał zbrodnego byleby go uspokoić —

Jaka przemiana! każde skinienie, każdy oświadczaiący wyra-
żikowych przyiaciel wzywać nie przestawał, tym silnieyszą
umnażały męczarnię dla F:; i też same zasadzki co do przy-
ięcia iego mniemał dla się uszczęśliwieniem, wtenczas mowę-
cii ze wzgardą zostały odrzucone, iednak nadwerężenie sumnie-
nia, nie dało mu pokoiu do tego stopnia, że zaważył szczywia-
rotom stwo ręki przedsiębrał. Siły zupełnie go opuściły —
a gdy tamuiemiało-ważna słabość zaczęła przyiaciela dręczyć, M:
zostawiwszy zupełnie miłosne szczebiotki z O: zaiął się iedynie
chorobą przyiaciela, którem na śmiertelnem prawie zostawał łożu —

Wtem S: namawia Synowicę swoią by wstąpiła w Zamęstwo
z M: on obiecuie cały swoy maiątek, ieżeli życzenie iego zostanie
uskutecznionem — Ta, widząc że iey nie chybnie należy powo-
dować się woli stryia, postanowiła odkryć się w swoych istot-
nych czuciach względem pretendatora iey ręki; bowiem do tych
czas nikt o prawdziwych zamiarach O: konkludować nie mógł. —

Jednego razu zostaiąc wdwóynasób ze swoim amantem, podała
mu łaskawy powód, że ten ośmielił się wswoich przedsięwzięciach
odkryć się; na które rzekła mu: Ja uchylić się od tego nie mogę
bym z zdaniem twoim niebyła odpowiedną, i własnym przed-
sięwzięcia zapewnić cię wmoiem ku tobie zaufaniu, albowiem
ofiara, którą czynisz swoim sercem, winna mi bydź naydroż-
szą; znaiąc istotną onego cenę — Zdla tego życzyła bym iżby
nie należące tobie, bym cię tem uszczęśliwiła — to to nie iest
wmey mocy; ponieważ miłość potrzebuie nadgrody wza-
iemności, a ia nie wsiłach władać tem sercem, które tylko
iedno przyiaźń obdarzać może —... Jakto! niesilna ma
rozpacz! niemoię dla cię uszanowania nie mogą cię zmię-
kczyć; Pani! Czyliż możesz pomyśleć o tem, żebym kiedy
kolwiek był wstanie uchylić się od tey skłonności, którą świad-
ma utraić mnie mogła? i Chociaż nieliczne znayduię
wtobie ciągną bezcenne dobroczynności, iednak i Ja wart
iestem twoiego politowania — Jak Pani! winnaś się na-
wet litować nad tem, który gorącą ku tobie pała miłością,
i który chyba wraz z życiem serce swe przeistoczyć potrafi-
a iżeli zaś własna staranności i czas mogą mi wtem obiecy-
wać nadzieię, tedy chętnie powodować się postanawiam —
Oszukałbyś się mocno, rzekła O: iżlibyś oczekuiąc pochlebiać
sobie z nadzieią niemyli, bowiem ia uchylaiąc się niewdzięcz-
ności, będąc obowiązana życiem stryia moiego, stryia, którego

niewypowiedzianie poważam, i chociaż przeciw woli mych czuć, Szlachetność iednak za tym, będzie życzeniom twoim odpowiedną została —

Ilem przemocy nie używała dla uchylenia się tey skłonności która istotnie czucia me owładała. Lecz Ach! może tego F: nie zasługuie na to! — Rozpacz w którą go te słowa przywiodły, nie dozwoliła mu przerwać tey mowy, on wlepiwszy w nie oczy swoie, stał się podobnym posągowi — na przypomnienie przyiaciela, przyiaciela tak mu kochanego, uczuł on ulgę swoiego cierpienia, i padłszy do nóg O: z niemałą trudnością do sił pierwszych przyprowadzonym został; Ach! Pani: powiedział on! Dlaczegoż Pani mi nie dozwoliła umrzeć! śmierć by oswobodziła mnie od tak okrutnego położenia, w iakowym ia teraz zostaię — .... Ja ci zostawiam na zawsze! ia tracę przyiaciela moiego.... tu zastanowiwszy się nieco, nie! nie! nie zważaiąc na wszelką władzę miłości, tey nigdy celować nie dozwolę nad dawnym związkiem moim z F: przyjaźni — pozwól Pani zawiadomić go o uszczęśliwieniu, którem chociaż on krzywdzi i nadweręża me czucia, iednak i z utratą moiego życia, niepomyślę mu w tem zagradzać — Teraz to mi namysł przychodzi zmieszania się iego, kiedym pierwszy raz mówił o tobie, słowa iego które zaledwie zaczynał przerywały się, dopiero mnie przekonywaią że ten starał się rozmocnić nad rozpaczą

Jednego razu zostaiąc wdwóynasób ze swoiem amantem, podała
mu łaskawy powód, że ten osmielił się wdwoych przedsięwzięciach
odkryć się; na które rzekła mu: Ja uchylić się od tego niemogę
bym zzdaniem twoim niebyła odpowiedną, i właśnie m przed-
sięwzięła zapewnić cię wmoiem ku tobie zaufaniu, albowiem
ofiara, którą czynisz swem sercem, winna mi bydz naydroż-
szą; znaiąc istotną onego cenę — J dla tego życzęła bym ci, by
nie ~~katerze~~ tobie, bym cię tym uszczęśliwiła - No to nie iest
wmey mocy; ponieważ miłość potrzebuie nadgrody wza-
iemności, a ia nie wsiłach władać tem sercem, które tylko
iedno przyiaźń obiecywać może —... Jakto! nieszczęsna ma
rozpacz! niemogę dla cię uszanowania nie mogą cię zmię-
kczyć; Pani! Czyliż możesz pomyślić o tem, żebym kiedy
kolwiek był wstanie uchylić się od tey skłonności, która szczę-
na utracić mnie mogła? i Chociaż niestruczną znayduię
wtobie iedną bezcenne dobroczynności, iednak i Ja wart
iestem twoiego politowania — Jak Pani! winnaś się na-
wet litować nadtem, któren gorącą ku tobie pała miłością,
i któren chiba wraz zżyciem serce swe przeistoczyć potrafi-
a iżeli zaś własna staranność i czas mogą mi wtem obiecy-
wać nadzieię, tedy chętnie powodować się postanawiam —
Oszukałbyś się mocno, rzekła O: iesliby oczekuiąc pochlebiać
sobie z nadzieią nie myśli, bowiem ia uchylaiąc się niepodzie-
nośći, będę obowiązana życiem stryia moiego, stryia, którego

w tem cię na przyiaźń zaklinam byś nieopuszczał tey która istotnie
warta iest twoiego przywiązania, kochay ią a będą dni wasze
spokoyne i niczym nieporuszane — o twym zaś F: niezapominay.

Czytanie listu tego, przywiodło M: w silne zadumienie, teraz to
odkrywa się, powiedział on: ta nieszczęśliwa taiemnica, czyż mógł
ty pomyśleć kochany Przyiacielu? żebym ia mniey twoiey mógł
okazać dobroczynności! Jabym i życia własnego nie pożałował,
Ach! podobnoś, czy nie zostawiłem ci bez onego, O! nieszczęśliwa
miłości, nie może nigdy otrzymać aktualney władzy nad sercem
moiem, Ja w ślad poydę za przyiacielem, albowiem ten wart iest
twoiego kochania; i przeprowadzę go do O: no cóż mowię?
mogęż być świadkiem zobopólnego ich szczęścia? ale mnieysza
oto, Ja ich uczynię szczęśliwemi, chociażby to było z utratą moie-
go życia —

Odprawiłszy się tedy w podróż, on po wielokrotnych swych tru-
dach i wypytaniach się zaledwie mógł znaleźć tę mieysce w któ-
rem F: znaydywał się; zobaczywszy się po wielu przyiacielskich przy-
witaniach, pierwszym celem było M: odkryć mu że O: gorzeią
ku niemu pała miłością, po wtóre użyć wszelkich środków któ-
remi by mógł umówić przyiaciela, by ten do tak wartuiącego ko-
chania przedmiotu powrócił — i że Ja, powiedział M: pocznie-
cie kiedyś ty nie uczynił korzystać z tąd nie mogę, albowiem otwartą
odczytałby ty, na ten raz odebrałem rezolucyę, przeto na związki na-
sze proszę cię, byś uszczęśliwił tę która ze wszech miar pragnie tego,

a mnie dozwolić bydź świadkiem waszego szczęścia —

Ja, bym miał stać się podobnym wałom wodnym, które każda w powietrzu przemiana, podnosi albo uśmierza, uczynić tego nigdy nieuczynię, a nawet wymagać odemnie, znaczyłoby wyrzec się tych praw postanowienia, iakowe iuż niedopiero świętemi bydź czuię — I tak kochany M: daremne twoe trudy i usiłowania którym rozsądek móy zupełnie sprzeciwia się, a nawet sama twa naydroższa dla mnie przyiaźń, winna mi w tem oddać sprawiedliwość —

Przekonawszy się tedy M: w tak nienaruszonym postanowieniu swoiego przyiaciela, obiera podobnie rodzay życia, w którem by nieoddalaiąc się zbyt od swoiego przyiaciela, mógł korzystaiąc z iego szczęśliwości zakończyć resztę dni swoich, wyrzekłszy się na zawsze wchodzić w podobne związki, które czas niemały trapiły serca iego —

I tak obadwa przyiaciele poświęciwszy się nawzaiem iedendrugiemu zostały za granicą /: Chociaż w kraiu iednego panowania :/ na zawsze swe usługi temu poświęcaiąc, a zaś O: dowiedziawszy się z niemałym wzruszeniem, o stracie swych przyiaciół, postanowiła w zamęztwo nigdy niewstępywać; i otrzymała w sukcessyi cały maiątek stryia swoiego Li —.

Finis

Zebranie różnych Anegdotów

1° Pewny nowożeniec odieżdżaiąc do pańsztwa zalecił swoiey żonie, by w odda-
leniu zapytań iakowych mężczyzn zbywała odpowiedzią – Nie : ita:

2° Ludwik 14, krol francyi – uczynił Feuillade podkomorzym gwardyi, a że
ten z smutną miną powracał, przeto dworscy powiadali że się ze
wzgardą nie pokłonił się, a pozniey posłał mu winszować; co się
odpowie: Jako niedomowy osoby, a szczęścia tylko należy przeto, dzięko-
wać nie iestem winnieniem —

3° Hrabia francuski u Ministra królewskiego wyrobił opactwo S: Michała dla
swoiego kuzyna Xiędza N: tym sposobem; gdy go zapytano za stołem
iakby mu się podobało te wino, odpo: pochlebował nie uważam,
ale u Xiędza N. niewiem lepsze; o które prosił w ten moment.
X: posyłaiąc kilka butelek przez regestryku —. Za 600 butel: do zlania : 0.
za samo wino — 0.
Minister winem i dowcipem ukontentowany } Zapomnienie do ministra 0.
dał pomienionemu opactwo. Summa Summarum opactwo S. Michała —

4° Gaskończyka kulawego zapytano czego by się tylko na iedną stronę kłaniał,
odpowie z powrotem i wam się pokłonię —

5° Krol Francuski złapał Jelenia 1307 ro: z obrożą na szyi, co miał napis: Hoc me Caesar
donavit: a że Cezar żył 40 lat przed N: Chr: pana, więc Jeleń miał 1300 lat —

6° 1497 ro: Złapano szczupaka rokimeszech dziwney wielkości; z pierścieniem
miedzianym w pysku, z nadpisem; Ja naypierwsza ryba ta wpuszczona
ręką Fryderyka II: rządcy świata; ten szczupak miał lat 269 —

7° D: Hiszpan nieustępujący z drogi drążnikowi z ciężarem, którem go zaczepił i
płaszcza naderwał; – rozgniewany powiódł do Viceregia Neapolitańskiego
oskarżyć drążnika, którego gdy zapytywano odpowiadał na migi tylko
a Hiszpan: nieprawda on nie niemy, słyszałem iak krzyczał. Strzeż się:
odezwie się, diable, a czemuż żeś nie strzegł się; zapłacić mu dzało 8 talarow że
nieprawnie porządził —

8° dwoie uprzedzonych iakoby miały bydz głuchemi, i krzyczeli zobopolnie po-
ty, póki się niepoznali; że są oszukani —
9. P: oglądaiąc włoszpaniy Bibliotekę królewską, gdy był od Króla zapytany o biblio-
tekarzu, powiedział: Życzył bym tego człowieka uczynić kommissarzem tey
dochodów, bo poniewaz z tyle ksiąg nic nie zrobił na zbogacenie dowci-
pu swoiego, to i z dochodów twoich nic by na swoy pożytek nie obrócił —
10° Kiedy P. kaznodzieie chwalono, odpo: żaden; iak to; Ja nakazaniu dzwonnikiem
11° P. pytany: kto zpłaciemy co mi dobre czyniemy? ubodzy, kiedy mówiemy niech
ci Pan Bóg dopomoże —
12° Włoch grywaiąc w karty bez pieniędzy powiedział: ozdrowia fortuno. Żebym
przegrał dokazać możesz, ale nie żebym miał zapłacić —
13° Szlachta podrózni przyszedłszy do plebana na obiad, który rozkazał poda-
wać sobie okurzęta, a sam biorąc konwie, stułę, i brewiarz idzie z domu, gdzie
zapytuią gdzie by? odpo: Zapowietrzonego powtórnie spowiedzi wysłuchać
14° P. Margraf del Carpio rzekł do P. Damy, wolałbym ten pierścień niż rękę;
(białogłowa bardzo sucha i szpetna.) odpowie Dama, wiązałbym za tancach do Orderu
złotego runa który ów pan nosił: i Jabym wolała tę wstążeczkę niż osła —
15° P. Włoch niósł butelkę wina pod płaszczem, a powiedział że Szpadę, Fran-
cuz wyrwawszy wino wypił, a powiedział: weź schoway sobie tę pochwy.
16. Gdy P. obywatela niesiono chować w habicie zakonnym, rzekła kobieta z pospól-
stwa, co iey męża zabił, daremnie w tę suknię przestroiłeś się, pozna cię pan Bóg
17° Gdy P. postrzelony w głowę do mózgu. rzecze: dobrze się stało, weźcie trochę
mózgu moiego i zanieście kardynałowi; który mawiał że go nie mam.
18. P. Bardzo tęskniąca że mu oyciec umiera, ale czekaiąc tego, zapytała go Ksiądz,
może iuż umarł, odpo: ach nie, mości panie, bo sąsiad moy Wawrzek
obiecał mi go zabawić póki Waszmość nie przyiedziesz —
19. Znaleziono statuę marmurową w Kalabryi z nadpisem: Kalendis Maji orien-
te sole caput aureum habebo: dnia 1° Maja o wschodzie słońca będę miała
złotą głowę. — wzamy rzeczy tak. 1° Maia gdzie cień kończyła się przychodzi ttam
wykopano wiele złota —

20. Człek pewny chciał kamieniem na psa, a żonę trafił, żona wściekszy, a on powie; dobrze się
stało, lepiey trafiłem niż chciałem —
21. probus Cesarz Rzymski, zwyciężył Bonoza, a gdy ten z pijaństwa (z rozpaczy) obiesił się,
napisał nadgrobek: tu wisi butelka, maiąca postać człowieka —
22. na wyspie Rodus był smok, co tchem zarażał powietrze, a ludzi i zwierzęta
zabiiał — większy od konia, głowa iak u węża z długiemi uszami, skóra łus-
kami pokryta, że żaden oręż niemógł przebić, — miał skrzydła z czego odrazu
niemi podnosił, z wierzchu czarne, a spodem żółtawe, ogon długi kilka razy
około siebie okręcał, nogi 4 iak u krokodyla, naypierwszy Kawaler maltański
zakazał by dotykaiąc się nikt niezbliżał się; lecz z kawalerów pewny
Gozon, umyślił go zabić i dokonał takim sposobem, ukleił z papieru
i płótna podobnego i przyzwyczaił swoiego konia i psów brytanów
żeby go z tamtych chwytały i gryzły, koń zaś żeby się nie bał. takim
sposobem całą wyspę uwolnił od zarazy tak brzydkiey —
23. Cymon z podeszłego wieku był skazany na więzieniu ścisłe, nie
dawano mu ni naymniey iaść, by z głodu umarł, a że iedney Córce
iego pozwolono tam bywać, z drogi iednak rewizią by mu nie nosiła,
Ta go swemi piersiami karmiła, o czem dowiedziawszy się Sąd życie
darował — a Córce pewną summę naznaczył —
24. Sabat Konsul rzymski powiedział: (nie puszczaiąc się nigdy na wody. (iż z
głupiemi sprawy mieć niechce, bo łódź iest głupia że się chwieie,
maiąc z odmianą wiatru odmienia swe zdanie, i drogę, woda
bo się ustawnie rucha, wiatr, bo nigdy na iednym mieyscu nie postoi —
25. Machomet III. Cesarz Turecki, rozgniewany postanowił pozabiiać Chrześcian
iak oni nazywaią psami: / a niemogąc pewniey słowa przeminić
kazał wszystkich psów Chrześciańskich pozabiiać
26. Owdowca paraliżem rażonym | Powiedział wczoraz, że wdowiec, pozbywszy się swey żony.
lecz w nocy paraliżem nagłym ażt rażony —
Wiesz że iaka choroby tey przyczyna była —
Śniło mu się że żona iego znowu odżyła —
27. Dyonizyusz tyran Sycylii, w kościele Jowisza płaszcz złoty kazał zedrzeć, a dać mu wełniany
mówiąc: latem mu ~~zimno~~ gorąco, a zimą ~~gorąco~~ zimno, wełniany będzie lepszy. w lato, i w zimie

28. Augustus Cesarz rzekł: wolałbym być u Heroda wieprzem, niż synem jego —

29. Alexander W: zbiwszy Daryusza króla perskiego, zabrał mu Matkę, Żonę i córki; a gdy ten naywiększą summę znaczną ofiarował za nie, Alexander nieprzyjąwszy, bez tego oswobodził, Parmenio wódz jego powiedział: gdybym ja był Alexan: wziąłbym tę summę, Alexander: a ja gdybym był Parmenionem, także bym wziął —

30. Gdy temuż A: rozboynika morskiego przyprowadzono, spytał: za którego prawem śmiał rozbijać, odpo: tym samym prawem którym i ty ludziom wydzierasz, ale że ia to czynię z małą garstką ludzi, to mnie zowią rozboynikiem, ty zaś że z wielkiemi woyskami grasujesz, wodzem i królem się nazywasz —

31. Daniel Bratkowski podczaszy wendenski, który za króla Jana III żył, zostawił nam wiersze swoie drukowane, między któremi znayduie się wiele ucieszných i dowcipných, — dla poznania stylu tego autora niektóre tu się wyrażaią

Do Michała o puzderku.

Flaszki z gorzałką w puzderku zamykasz
A co minuta odmykasz i łykasz —
Straty sam czynisz, wypito z pod klucza,
Klucz nie pomoże, gdy gęba do klucza.
Chcesz li, być wódki nieubyło całe?
Zamknij twą gębę, kłódką raczey Michale —

O Białogłowie

Żeś białogłową z kości dworskiej pani,
nie iednemu też kością w gardle stanie;
Da druga przędzą wszystkich mężów baba
Ubiera ią strojem aż szymosi wnet słaba,
gorzey grzbiet boli pański, niż szymosi
Bo słabszy ciężar iest z głowy niżli z kosi —

Drużyna w ulubieniu —

Po wielkich miastach bywa nie nowina
ale w ulubieniu naygorsza drużyna
Ona tylko i mniejsza wszystkiego dość mało
nie dokupisz się gdy w worku nie stało —

Poznanie z Zainemi.

Izba poselska, Izba senatorska
Trybunał główny, wszystka rzesza dworska
Żeby ci znali także po stanie braci
Jeśli tyś zniewolony z nieznanych manii
podczas publiki zawsze napominany
Na bankiet walny, prosisz wszystkie stany,
Uciesz gdy każdy pije u ciebie bracie —
Że twoie imię pozdrowi głośno wszędzie —
Tak czyni codziennie z panami zasiadasz
Bądź był i błaznem, więc szybszym potem będziesz
kiedy przepadasz —

o pogłównym podpiskiem

Dalipan prawda; pochlebować szkoda;
iuż teraz lepsza u nas spólnie moda.
Że iuż głów swoich nie okupiemy
Tylko podymne od dymu daiemy —
przedtym po kawii, i okupowali,
I okupione krzywey głowy brali —

O Miodzie

Niedobrze tacy ludzie powiadaią
którzy, że krowi miód przeminara, mawiaią
temu umnieyszył krwi dziś miodu niemało
gdy mu się z miodu ulew szablą dostało —

Pan Woźnica

Wielki cud, wielka prawdziwie odmiana
na kozła siadłszy, koń mi woźi pana
Co pan, co sługa, z nich mamy różnicę
koń pana ciągnie a kozioł woźnicę —

Do Malarza

Czy tyś to malarz? coś źle malowano?
poyrzyż na obraz, aż snadnie poznano
Tenże to malarz, który tak maluie
Że sam nie pozna, gdy co odmaluie —

o tych Urzędnikach, którzy pieniędzy nie maią.

do Starosty.

Czemu to Waszmość mospanie starosto
Omiiasz pany, ani idziesz prosto.?
Temu braciszku, że z ziemie starosty
Dziś bez pieniędzy, ale bernat prosty —

Do Łowczego.

Jaka iest smutku, mój łowczy przyczyna?
Ta braciszku, że szeląg zwierzyna,
Gdym dość miał złota łowczym się stawił
Teraz nie łowczy gdy z mieszka wyłowił —

do Chorążego

Mospanie bracie, mospanie Chorąży
Czemuż to Waszmość z daleka nas krąży?
Coż z tego bracie, kiedy worek zginie,
To i Chorąży, wnet Chorągiew zwinie —

Do Komornika

Aza Waszmość czemu panie Komorniku
wszystko chłostasz całe iak siano derniku?
Temu moy bracie, nędza się przyczyna
Gdy i dom straci, wnet za Komornika —

32. P: Młodzian ze szkoły Zenona Filozofa, gdy go oyciec zapytał czego by się nauczył i zaraz bił, odpowie: oto mój oycze między innemi nauczyłem się gniew oddawać cierpliwości —

33. Krezusowi Królowi Lidów: miał syna pięknego ale niemego, iż nie używano doktorów nie pomogły, gdy zaś Persowie otrzymali zwycięstwo, dobyli miasta Stołecznego Sardys i ieden z żołdatów na Krezusa godził mieczem, syn przelękniony zawołał Ne occidas Croesum miles. nie zabiiay Krezusa żołnierzu, żołnierz się zastrzymał a zaś miłość ku oycu więcey o nim pomogła niżeli wszystkie inne leki, i od tego czasu co chciał mówił przyzwoicie —

34. Xiąże de' Esperon wypadając z łaski u Króla, które Kardynał Richelieu za
stąpił, zdarzyło się, że Xiąże szedł po schodach na dół a Kar: do góry, zapyta
ją: Cóż tam słychać? od: Xiąże: nic innego, prócz że W. x. idziesz do góry, a ja na dół.
35. U pewnego Króla przywiedzione było dwóch kawalerów sobie przeciwnych
i gdy król zapytał jednego, dla czego tamten o sobie źle, a ty o nim dobrze
mówisz, odpowie, nie dziwuj się temu a wiedz że obaj kłamiemy —
36. Wossius w swojej księdze Variarum observationum, tak wszystkie cały
Europy państwa opisuje, i ile wiele w którym państwie jest ludzi, mó
wiąc: Hiszpania ma dwa miliony mieszkańców, Francya pięć mili
Włochy, Sycylia, Korsyka, dwa miliony, Anglia cała dwa miliony, Ho
landya i Niderland dwa miliony, Niemcy, Węgry, Czechy pięć miliona
Dania prócz Norwegii czterykroć sto tysięcy, Szwecya i Norwegia
sześć kroć sto tysięcy — Polska półtora miliona, Tureckie państwo
w Europie półtrzecia miliona — Moskwie daje trzy miliony, nie
wynosi w całej Europie ludzi nad 30,000000, przydaje i to że w Afry
ce i Amerye niebędzie więcej nad sto millionów ludzi — ale Azya
mniema być najludniejszą, i chociaż podówczas nad długiej
owej wojnie Tatarów z Chińczykami, miało zginąć koło sta milio:
Chińczyków, zostało jeszcze w samych Chinach ludzi na trzysta milio:
Nie mógł on zmyśli wiele się znajduje ludzi w ziemi Australnej, mnie
ma jednak że na całym świecie niema więcej mieszkańców nad pięćset
milionów — i dodaje że odmierzywszy ziemi jedną milę niemiecką wszer
i wzdłuż, możnaby na tym kawałku wszystkich całego świata ludzi postawić
stojących, dawszy każdemu człowiekowi jedną stopę kwadratową ziemi:
stąd wnosić że słusznie Lukanus napisał, że wszystek lud całego świata,
mógłby się być w jednym Rzymie pomieścić —

Urbem populis victisque frequentem gentibus, et generis si coet turba,
Capacem. · Humani Lucanus.

podług niego

podług jego wyrachowania plac tego miasta miał w sobie, naymniey
20 mil niemieckich kwadratowych, które na pięćset milionów podzieliwszy
każdy z tey miałby dla siebie mieysca dwadzieścia stop kwadratowych —
Ztąd można poznać głupstwo naszych niedowiarków, którzy każą
z ostatniego świata sądu twierdzą, iż gdyby wszyscy ludzie mieli sta-
nąć naraz ostateczny, cała ziemia niemogłaby im dostarczyć mieysca

37. P: chciał drugiego przez tydzień, że stracił swą żonę płakał, od: to prawda
ale gdy straciłbyś dwie żony, porządniey niepłakałeś, i to prawda

38. P: co nielubił płacić, rozgniewawszy się na rzemieślnika, mówiąc: upominam
cię że ci każę dać 100 kijów; rzemieślnik roześmiawszy się odp: Ba i barzo:
niebędzie z tego nic, bo tu chodzi o danie —

39. P: zapytany któryby też był naypięknieyszy od: ten co naymniey do ciebie podobny.

40. P: Młodzian słuchawszy Logiki w szkołach, a gdy powrócił do oyca, zapytał go
iakiego to przyniosło pożytku, na co odpowie; że z czterech ięy uczynię siedm
pięcym oycze, z tych 7 ia dla siebie biorę 4 a 3 tamte dla ciebie zostawię —

41. Przysłowie Francuzom pamiętne Vespera Sicula, nieszpór Sycylijski,
dla tego że podczas nieszporów wycięto francuzów wszystkich — Henryk 4 król. fra
urażony na Hiszpanów, rzekł do ich posła, że ma iść z woyskiem do
Włoch: na śniadaniu ma stanąć w Medyolanie, na mszę w Rzymie, a
na obiad w Neapolu — Poseł odpowie, iżeli W.K.M: tak spieszno poydzie
to może stanąć na nieszpór w Sycylii —

42. Gdy tonął okręt, skazano co cięższe rzeczy rzucać w wodę, pewny chwycił swą
żonę, gdy go drudzy wstrzymali, rzecze: wszakże rozkaz wypełniam, bo
dla mnie cięższego nad żonę nic nie ma —

43. Mnogiy mówcą do Henryka czwartego w pałacu rzekł: Alexander Wielki gotu
iąc się na podbicie Azyi; Król odpowie: wmitam do Alexandra, u niego
iuż było to po obiedzie, a ja iescze nieiadłem —

44 Jeden sam król, gdy mu krawiec uszyte pokazał książkę oddawał państwa, niech tu przyjdzie Kanclerz, każe mu aby suknię zrobił, bo krawcowi ja myśli oddaję

45 P: patron stanowiczy w sądu zaczął mowę, Xerxes król perski z naszą woysko na milion ludzi wynoszące, gdy z nim ruszył: sędzia odezwie się, Mości panie niech że to woysko iak nayprędzey przechodzi, bo kray nasz bardzo iuż dość zubożony —

46. Pewnemu który monetę bił, ktoną się kłócił nad grobem
w tym miejscu leży ciało Michała złożone
47. drugiemu co mu każe który dobrze bił monetę a lepiey żonę —
z pośpieszki utonął w rzece
Gdzie leży młody Rycerz który nie odwodzi
48 P: tytułując się starostą gdy umykał od ognia stracił życie w wodzie —
Miał żartować z Klenspa mówiąc Mości proboszczu, gdzie iest probostwo odpowie dziono mu z zewnątrz, na równi w pańskim Starostwie moim probostwo

49. Ubogi w szczeszczęściu stawce w Kościele gdy go zapytano komu służy, odpowie Bogu dziewiąc łaskawemu panu służę a ubogą chodzę, od: iak służę tak płacę —

50 Rozgniewany Henryk 4 na posła Hiszpańskiego powiedział: iesli nam szkodzić będziesz, wam uprowadzę, że mi więcej do Madrytu; odpowie poseł: może to być, wszak że iuż iesteśmy mieli tam z przodkowi W. K. M: / bo Francisek 1[szy] był tam w niewoli

51. P: płacząc z innym gdy umarł, i gdy lokay powiedział że za modlitwami wszystkie postarasię, rzekła: nic więcej nie wygrawa kiedy Bóg zebrał ze stołka tego, iasie nie będę pomodlować i płakać poprzestanę —

52. Gaskończyk, gdy mu barka, od brzegu z innemi odpłynęła do pędził za nią, a że dyszeć go zmoczył i on aż zmiękł nocą wlazł na barkę cichuteńko żaden nie spostrzegł: gdy go się pytano powiedział: Bodaj by wasz panowie; choćbyście byli 4 mile odpłynęli to i tak bym was dopędził płaco, a widząc go mokrego u wieszymy, znaydujący się tam Milord Angielski, wiedząc że drugi Milord w Londynie miał Murzyna że wszystkich tameczmych pływaczow, przyiął go do służby postanowiwszy mu znaczną płacę – a przybyłszy do miejsca rzekł Milord, do drugiego mam lepszego pływacza iak Murzyn; i w zakład o 1000, Czerwo Złotych

i gdy przystąpiono na plac Gaskończyk chociaż zupełnie pływać nie u-
miał, stawał jednak na brzegu rzeki Zamiesz, i pewne sobie obiecany
zwycięstwo, miał przy boku torbę skórzaną w niey chleb, syr, i kilka
butelek wina: mówiąc do Murzyna, mój bracie ja jestem ostróżny,
czy widzisz, jeśli ty tak dobrze jak ja nie opatrzysz się możesz z głodu umrzeć
Tyż wiesz że ja ztąd poprowadzę cię wpław morzem aż do Gibraltaru —
Murzyn powrócił się do pana swego mówiąc: Ja z tym człowiekiem nie popły-
nę, bo bez wątpienia zginę, tu ani prośby, ani groźby nic nie pomogły
53. Otarłsi przyszedłszy do Garkuchni i naiadłszy się do syta nie mieli czem
zapłacić, umówili się zawiązać oczy czeladnikowi, którego złapał ten zapłaci
o tym czasem po uchodzili, aż Gospodarza samego złapał. mó: wi. Zapłacisz:
54 D. dał słudze swemu szablę żeby kłamstwa jego stwierdzał. i gdy zaczął
opowiadać, że w drodze wiatr karetę i konie o 200 kroków zaniósł, strwożony
się sługa, ten odpasując szablę powiedział: odbierz sobie szablę i takiego
kłamstwa stwierdzać niechcę —
55 P: Marszałek rozlewając potrawy zalał obraz. pan powie: i tak potrafił
odpowie: JMość niewiogłpu: sam się od WMP nauczył.
56 D: Kalwin zapytał katolika. czemu by po śmierci osłów nie dwoichowano? ~~stultibus~~
kato: odpo: bo osłowie umierają kalwinami. R: Responde stulto secundam
stultitiam: Jodtra audiva
57. D: rzeźnik z okularami kupił w mieście woła cielę, patrząc przez szkło —
58. D: Umierający gdy mu przyniósł ksiądz wizerunek świętey chwały, odpowie
Bydź tam Boga prosił aby i ciebie się stryczka uwolnił: który mówi:
mózg nie wdawaj się w moje sprawy, a Boskiego rozporządzenia nie przyjmuj —
59. Alexander wielki znalazłszy Diogenesa przy beczce grzejącego się na słońcu
powiedział mu że jest Królem, a ten że jest Diogenesem, A: zapytał czyli się nie
nie boisz? D: rad bym wiedzieć czyś dobry albo zły człowiek? A: dobry D: co jest
dobrego żaden się nie boi A: proś mnie czego chcesz? D: oto cię proszę byś się
trochę ustąpił i dopuścił się grzać na słońcu — Tymczasem Dio: mówi: Tymi

żądaisz ubóstwo: a ia nie wiem kto z nas dwóch iest bogatszym; czy ia który
kontent z iednego płaszcza, i nic więcey nie potrzebuię, czyli ty który swe
życie na tyle niebespieczeństw wydaiesz, abyś mógł państwo twe rozsze
rzyć — Dworzanie potem wymawiali Alexandrowi że się z nim wdawał
w rozmowę; A: im na to: słuchaiący całym sam chciał bydź Diogenesem
gdybym nie był Alexandrem. —

60. D: ktoś pytał Diogenesa: iesli on wierzy że są Bogowie? iak nie mam
wierzyć, odpowie, kiedy wiem z pewnością że oni nie maią większego od ciebie
nieprzyiaciela nad ciebie —

61. Tenże: iadł siedząc na ulicy, a pospólstwo zbiegłszy się powiedziało że iada
iako pies: odpowiedział to, Bardziey wy iesteście psami, kiedy się zgroma
dzacie do iedzącego —

62. gdy tenże chorował i pytano go gdzieby kazał pochować się po śmierci
od: wynieście mnie w pole i tam porzućcie — powie: tym sposobem
stanie się pastwiskiem ptaków lub zwierząt. od: połóżcie przy mnie kiy żebym
kiedy czuć nie będę — odp: cóż mi to że się stanę pastwą —

63. ostatni Xiążę de Lesdiguieres. gdy przyiechał konno z Paryża do Lug
dunu, Arcybiskup Kamillus de Villeroi, kazał go do siebie zawołać, ro
zumieiąc go za kuryera, i pyta go: Co tam nowego macie teraz w Pa
ryżu? od: mamy groch nowy zielony: nie wiemaiąc że ten nie zrozu
miał powtórnie zapytał — Ale ia się pytam co teraz mówią w Paryżu?
od: nic wiele: podniosłszy głos Arcyb: Moy kochany iak że się ty
zowiesz? odpo: Xiążę: Ci którzy mnie nie znaią, nazywaią mnie kocha
ny: kto się zna na ludziach nazywaią mnie Monseigneur: to iest
Jaśnie oświecony: a Król nazywa mnie bratem — wtenczas Arcybisk
postrzegłszy swoy błąd nadgrodził ludzkością w przyięciu —

64. stąd poznać można iak wielka karność i posłuszeństwo u greków, że gdy podczas potyczki
miał rękę w górę podniesioną ciąć nieprzyiaciela, a usłyszawszy trąbienie wstrzymał
i to uczynił co trąbiono —

65. Sewonemu Lakoraomu i Skapemu, co lubił nadto gadać,
powiedziano: włóż WMPan swoy ięzyk do worka, a pieniądze do gęby —
66. P. Głupi niegdzie go żartował że ma wielkie uszy odpowie: prawda że iak na
człowieka za duże mam uszy, ale ty iak na osła bardzo małe —
67. P. Lokay gdy widział że pan listy pali prosił żeby mu dano ieden, bo mu
iuż obiecał Oyciec posłać iak tylko przyiedzie do Paryża —
68. P. umieraiący mówił do żony, żeby nie szła by iść miała od: ia iuż sama
o tym dawno myślała — a druga w odpo: podobno, bądź pewien
że za takiego to nie poydę bom iuż dawno innemu dała słowo —
69. P. Astrolog gdy go Król zapytał czy mógłby zgadnąć kiedy umrze odpowie:
dniem pierwey od W. K. M. — bo ten go chciał obwiesić, ale się zląkł.
70. P. zapytał się wiele by tu mogło być hultaiów nie licząc WMPana?
a kiedy ten się za to rozgniewał, powtórzy, iesli to pytanie WMPanu nie podoba się
wyraź inaczey, wiele tu iest hultaiów licząc i WMPana, powiedz mi —
71. kiedy P. nadca powiedział że mnie albo ciebie rzeczą mówi mnie, a
gdy go prowadzono do niey rzekł: zapytayie Pana czy nie ma ochoty,
bo ia tego nie będę musiał iakoś na niu — za w mu darowano tym
72. P. Gaskończyk gdy go obudzono, że Ociec umarł, znowu zasypiaiąc
powiedział; o, bo będzie ia będę iutro płakał, iak się ocknę —
73. P. ociec powiedział ocowi co do zamęścia, ni ten ona iuż stołka, iuż ona
miała iednego syna —
74. P. wsiadłszy do karety, rzekł, iedźmy pomału konie nas dopędzą —
75. P. mawiał przed żoną że się kochał w xiążkach, od: żona, i całym chciała bym
xiążką, a Mąż atem razie życzyłbym żebyś była kalendarzem, bo co rok to inny
76. Dama podstarzała zobaczywszy się w zwierciadle rzekła: co się stało z temi zwierciad-
łami, że nie pokazuią teraz mey twarzy tak dobrze iak przed tym —
77. P. Słachcic przymawiaiąc drugiemu że istotnie iest dawniey familii rzekł:
wyznać że familia WMPana upiero przed Adamem poczęta wzięta, odpo
drugi, a to iak? wszak bestye wszystkie pierwiey są stworzone niż Adam
— a wasz potępek dowodzi że iest bestya aniołowań

78. P: Lichwiarz prosząc kaznodzieię o dobre na konto tego kazanie powiedział
mu dlatego ci myślę żebym sam lichwę opuścił, ale rzecz wiele to nam [żyto]
79 Arlekin niosąc wątrobę z karczmy na iakiey miał gotować, psy z tyłu
wyrwawszy uciekł, Arle: to widząc: daj go katu, psie, się cieszysz iak
by większey dokazał sztuki, obaczym iak on będzie gotował, bo ja mu ka [niedam]
80 P: Arlekin chwaląc komedyanta że ma dobre ciasta, wyciąga tabakierkę
z kieszeni, a ten iest cosznacz. Arlekin na to, prawda że ten iest
na teatrum nieśmiały, ale niektórym słuchaczom na sali —
81. Zwyczay gdy kto kupi sekretarza królewskiego zostaie szlachcicem, na to
Arlekin: gdyby Adam był kupił sekretaryą, wszyscy byśmy byli nim
82. drugiego gdy się pytano przystoyniejszy stan czego by życz. odp: z prawy ręki [i dal downi] —
83 Chłop spowiadał się że ukradł siano, a gdy spytano wiele by go zabrał, odp:
iak z resztą tego stoga ukradnę, w tedy pomiarkuię wiele być może wszystkie
84 drugi też że ukradł 100 snopów, przyszedłszy do domu, chce żonę poruszyć
za bom się spowiadał i absolwował za 100, a tylko 90 rozgrzeszony, trza dobrać —
85. P: Obyw: powiedział zdziwionemu, ta mała kuchnia powiększyła pałac —
86. P: Turczyn powróciwszy z Francyi mówił: iż Francuzi przez trzy dni
zapustne z rozumu schodzą, a we środę kiedy X: posypie popiołem, z nowu [wracaią]
87 dwóch Gaskończyków pokłócili się z ieden drugiego herbem przycinował
rzecze drugi: twoy herb, wołowa głowa, a moy krowa —
88. P: Kawaler włoski w Hiszpanii, gdy widział, że tam niemało każda kieszeń kosztuje
rzekł: O Dio. bisogna in questo paese havere tre Angeli; uno per guar-
dar le anima, e due, per guardar la borsa: / o Boże! w tym kraiu trzeba
mieć trzech aniołów stróżów, iednego dla duszy, a dwóch dla worka z pieniędzmi
89. P: zaiechał do karczmy na noc a gdy mu czasu nie było, dano dwom spo-
dwoyne łóżko, z tych ieden powiedział, że on idzie od roboty, że iest katem i
że ćwiartował iednemu tego tłoczynu z sobą ... na iutro na
palu zawiesił — drugi porwawszy się do gospodarza, na co go z katem położył —

90. P: ktoren tak dużo gadał że Lokaj zprzedniego zabierały potrawy, ten w drugi raz wziął młotek i ewoż w kupienu, dzieczy przybi, przoz takiż tateż nai[więcej]

91. P: co lubił różności nowiny zapytany pod którą datto, odpo: 31. a Ja odpo: wiedział inny mam nowsze od 32 tego miesiąca —

92. P: ktoren jednym okiem spotkał garbatego, coż brawie tak rano twoj ciężar dźwigasz? odpowie gar, prawda że rano bo tylko twoie jedno oko otworzone —

93. Gaskoniczyk: ieśli od 500 lat cała swoia familia szlachetna a nie znalazła uważ iak dawny ustem szlachei —

94. Gaskon: paryżaninowi; Oni ułem się tak raz wysoko Żeby mi muchi na powietrzu rzadły —

95. Naimniejszy rzucaią kamień naiwi drugi powie, tak dobrze graią że i kamieni płacze

96. P: zaprowadził się na 20 zł z węgorza, przeprowadził nad rzeką mówiąc: są tu węgorze, ale trzeba być pierwej wypić, i iadł ten wszystek wód —

97. Krol Angielski swemu posłowi powiedział, iżeli by Ci francuzi tak ucieli, to im wszystkim powiedzim, na co pozer, ale żadna głowa domowego naiprzedniej Kacika

98. P: zapytał stolnika iakby on ma gdzie zapisać? od: dobrze, ale niewiem iak Ci zpai mogą ono pożyczaią widząc że ich nigdy nie spłaca —

99. P: Niemiec powiedział włochowi że Ci mięso osłe iadaią, ten zapytał czy też tam był? i odpowie, dziwię się mocno że ciebie nie iadły —

100. Alexander w: gdy przyrzekał, czego by prosił Anaximenes, nie uczynił, a gdy im rozkazane miasto wyginano, i Anaximenes ota prosił, pośmie[wając się]

101. P: Gdy znalazł dzieci które szczepak mówiono żeby ich schwycił, za nie odpisy do krola, powiedział że stracił ociec pod ziatu coby mu dał, a zatem im i piniądze sto[?] 100 zło[tych]

102. Gdy Juliusz Cezar kazał wiązać katona pod wartą, a petrumiusz powstał się powiedział: wolę z Katonem pod wartą, niż z Cezarem w senacie —

103. Gdy do P: Kanonika wlazł złodziej, a ten mu nie mając powiedział mu że w drugiego są pieniądze, Co i iest tu tamtemu skradziony — i wynikła wielka sprawa —

104. Xantippa Żona Sokratesa Kiedy mu zlała pomyjami głowę, na co odpo. Co za dziw że po Grzmotach deszcz leje

105. Teodektes mawiał: małżeństwo i starość, są podobne; bo doczekawszy się tak na to iako i na drugie narzekaią —

106. P. Xiądz powiedział słabemu, Proficiscere anima Christiana, proficiscere, Chory odpo: piano piano, anima mia piano, piano; powoli, powoli duszo moia powoli — nie śpiesz się —

107. P. Co proszono dobrze napisać testament, odpowie: Chciałbyś pan bydź samą mądrością, a blisko 2/m lat, nie mogę się z mym testamentem zgodzić —

108. Gdy Xiądz pijany nie mógł znaleźć potrzebnych modlitw do Chrzczenia dziecka, powiedział: day go katu, iak to dziecie iest trudne do chrzczenia —

109. Gdy Normandczyka zapytano, z iakiego iest kraiu? odpowie: wszędzie są poczciwi i źli ludzie, iestem Normandczyk —

110. P. Xiądz biorąc nadto za Chrzczenie dziecka, powiedział, Cóż mam robić kiedy pogrzebów niebywa, bo mieszkańców w pargu wieszaią, to muszę nadrabiać

111. Gdy P. Lichwiarzowi w Chorobie dano krucifiks, powiedział Ja na ten krucifix niewiele mógł bym pożyczyć, bo srebro nie wyśmienite

112. P. Chłop gdy znalazł zwierciadło na drodze, powiedział, niedaremnie cię porzucono, gdybyś było co dobrego nie leżałobyś na drodze —(bo był szpetny)

113. P. Włoch powiedział w Polszcze, cóż tu za ludzie niegodziwi; i psami szczuią i kamienie do ziemi przybiiaią —

114. Szewcowemu rzekł Cicero, Ja poczynam moią familię, a twoia na tobie się kończy —

115. Elianus, Pliniusz i Plutarch piszą, że smok Thoasa za wychowanie iego od zbóyników życie oswobodził —

116. Sąd Karola 5° Króla w Francyi i Hiszpanii, gdy 2 damy, nie chciały iedna drugiey ustąpić, niech mądra głupiey ustąpi

117. P. zapytawszy chłopa gdzie idzie, kazał go wziąść do turmy, Chłop na to: dobrzem powiedział że nie wiem, bom nie myślał bydź w więzieniu —

118. P. gdy budzono w kościele, rzekł: iakiem powinny spać więcey niż ludzie, śpię wino do kogo chuć —

119. Trzech Młodzianów dworskich zasiadły powieczerz grać w kościę, a gdy ieden
z tych zgrał się, przeklinaiący siebie i Boga położył się w tymże pokoiu
spać — Towarzysze widzący go uśpionego postanowili zartuiący iemu wróżyć
ieniego slepotę, pogasiwszy swiece i okiennicy dobrze pozamykawszy, czynią
hałas i terkot [illegible]: niby się powadziwszy o grę, i tak wielki że owy ocknął,
i rzecze do nich: Jak wy w pociemku grać możecie? a oni na to; czy sobie
znać iszcze oczu nie otworzył, kiedy mowiesz żemy w pociemku grali; —
potym znowu udaią iakby grę kończyli, i zaczynaią zwadę, o kość wy-
rzuconą — budzą go i proszą żeby ich rozsądził, pokazuiąc mu kość mowi:
Patrz ieżeli nie pięć mi wypadło? a drugi przeczy mu; ten z łóżka znowu;
Czy macie wy rozum, tutak ciemno, a wy chcecie żebym sądził wiele
wypadło; drudzy znowu, ale nie zartuy, chciey tylko oczy przetrzeć raz
drugi, a poznasz że tu iest dosyć swiatła; tamten znowu przeciera, ale
nic niewidząc, powie: niechciey mię kaciwerzyć: iesli ci tu cokolwiek
widzę? a ci znowu, ale co ty zartuiesz, patrz oto swiecę zapaloną trzymam
przed WMćią: Tamten znowu zapewnia się że nic niewidzi, nakoniec ieden
z nich zdziwiony zawołał; Ach słusznie obawiałem się, żeby Pan Bóg temu
nie skarał za iego przekleństwa! Zapewna slepotę na tymże dana przeprasza? —
on porwawszy się iak z letargu prosi towarzyszow o modlitwy, ieden
z nich rzecze: Przyblisz temu Pan iszcze raz swiecę, drugi niby uciekając
rzecze: oto swieca! co widzisz? iaż temu Pan, Tamten z płaczem, ach nic
widzę niewidzę, nic całe! drudzy, ach! iaka szkoda, Patrz temu Pan, czy żeby
dał żeż byłby ślepotę: iakto on widzieć niemoże: nakoniec umawiaią żeby
Boga za swoy występek przeprasał, a on czyniąc śluby obiecuie nigdy
żadnego przekleństwa niepopełniać, a tak wkrzeniu z płaczu zasnął, nareszcie
ieszcze ugnadziwszy świat zdziwiony przybiega do towarzyszów i mowi że
znowu cudownie przeyrzał, a przeto grzech swoy na niegdy naniesione wstrzymał —

120. Beczkę zgubiwszy 800 zło: gdy ię znalazł stolarz powie, że tam było 900, przyię-nę, były 800 zostały w stołana, a 100stu byłem swoich szukał —

121. Student gdy w Księdze drugiego znalazł zły dukat wziął do kieszeni, na zapytanie o to Dyrektora odpowie: cóż tak WMć Pan mi karalesz, ieśli co dobrego w Księdze znaydę bym z niech na pożytek moy wybierał, a Ja w tey Księdze nic lepszego nie znalazłem nad czerwony złoty

122. P. Chłop gdy bił osła a dworzanin strofował, powie, zdiąwszy czapkę, przepraszam panu ośle, nie wiedziałem że WMć Pan i z dworu masz swoich przyiaciół

123. gdy P. Machiu przyiechał do Sangra, a zaiechawszy do karczmy swego (: sędziego:) chciał zrobić pokupki, nie przyimuiąc przestrogi że tam filuci mogą mu tę 100# z kieszeni łatwo wyciągnąć, co i stało się, iden z nich niechcący nieostrożnie w brzuch, nie tai gospodarz z kieszeni wsiągł rękę gdzie był worek a on mu wziąwszy ciąk swoy umieścił, i oddali sędziemu, za czem bo[illegible] łuta co był włośnie wypuszczono, a pieniądze między nimi potrwami zmartwionemu na podnóżku podano —

124. Gdy P. Chłopowi wilcy konia zjedli, sędzia zapytał czyli był dobry koń? Chłop na to: ieszcze ciąk dobry, ani kawałeczka iedney nie zostawili —

125 Jan Xiąże andegaweński iadąc do Neapolu na Królestwo kazał napisać na Chorągwiach swoich: Fuit missus, cui nomen erat Joannes; Lecz Alfons iego krewny co go do tego nie dopuszczał, na swych chorągwiach te słowa: Et sui non receperunt eum, —

126 Ezop gdy go kamieniem uderzył chłopiec, daiąc mu grosz rzekł, że dałby mu więcey ale nie mam; ukaże bogaty idzie, go a wzięy kamień, i ten uczynił co go złapano i dano mu dobrze batami —

127. Themistoklesa zapytano, czyby wolał, bogatego a głupiego, czy ubogiego a mądrego męża dla swey Córki; odpowie: wolę człowieka bez pieniędzy niż pieniądze bez człowieka —

128. w Brytanij X. Bessona, zapytano u bramy gdzie by szedł? od: spytay konia bo on mnie wiezie, — Oficer daley, jak się nazywasz? od: Ja się nigdy nie nazywam a drudzy mnie nazywaią, pyta: iak cię drudzy nazywaią? od: tak iak mego brata, pyta: a brata iak? odpo: tak iak mnie, pyta: jakie obydwoch tomiz panow nazywaią? od: iak iednego tak i drugiego — oficer zaprosiwszy go na obiad gdy dano z mięsem a Besson postu ta mai niechciał, powiedział: nie potrzebne to są skrupuły, zawsze ich możesz tylko od Biskupa wziąść pozwolenie, ktore bez trudności ci da. — Besson podziękowawszy za radę powie: iuż tedy wiem że Biskup mnie nie da pozwolenia na mięso, ale niewiem oczego. Biskup mnie nie dał pozwolenia na mięso, ale niewiem czego Bissa, Tam: rozmowa o tym ze to hiszpanii więk= masta samego,? potym u stołu mówiono czemu to hiszpanii więk= sze bochenki chleba pieką niż francuzi,? od: wszyscy: dlatego Hiszpanie większe chleby pieką, że więcey niż francuzi do iednego bochenka mąki i wody zażywaią —

129. Jeniec chłop X. powiedział: mospanie utraciłem żonę! Besson nato: Jam iey nieznalazł iakiem poszedł —

130. Dwu szewcki dziwią się że iednakowe miały gospodarstwo, a nie rowną intratę, iedna więcey gospodarstwo znaiąca powie: wasz tenkamień ... rankiem chodź z nim około całego swego gospodarstwa; i wzamian nie tym spo ...

131. X. Chłop nazwany świerszcz, gdy pierścień brylantowy trzech loka... ... skradli; a on niezna... naymniey tey sztuki iakby od ... a celem tego było, by go pańską drużyną potem wymiono — w skończonem terminie gdy się lokaie wyjawili mu prosząc tylko by ich niewydał, on dał potrzebne żydykowi i potym wyprzeć — po pysznym zaś obywatela do swego domu, gdy go chciano powtornie wypro= bowac i schowano między podmiejski świerszcza, zdumiał się? odpo: Nieszczęśliwy świerszczu, niespodziani się złapano —

132. P. Gaskoneczyk mając kłótliwą żonę, przyszedł do niej a ona krzyczy, a on gra, że aż musiała wyjść z domu —

133. Gaskończyk z Hiszpanem gdy nie znaleźli w karczmie więcey nad jedną kuropatwę, umówili się, komu by sen lepszy przyśnił się, ten ją zje. ale Gasko: zjadłszy ją w nocy, gdy Hiszpan powie: że byś widział we śnie. od: Jam też myślałem widząc że w mnie dana Aniołowie do nieba zaprowadzili, że tam lepsze przysmaki mieć będziesz, zjadłem kuropatwę bezpiecznie —

134. Ś. podróżny kazawszy sobie w karczmie dać porcyą a że nie miał czem zapłacić, zaczyna dyskurs z Żydem aż do zwady, mówiąc: Czy wiesz z kim masz sprawę? Ja to potrafię że ty aż za milę odwoływaniem przede mną uciekasz — Żyd: kto? a od ciebie za milę ucieknę? a przy mnie że za piec z tey izby nie wyjdę — podróżny — Czemu nie wyjdziesz Żyd. mam że z zapiecka nie wyjdę — podró: otóż wyjdziesz, założmy się o talar, upominam że nie wyjdę — podro: wyrzucę przez okno, wybity, Żyd: zgoda, założmy się — podro: tymczasem otwórz Żydzie, Żyd wiesz, nie dokażesz tego nie wyjdę — podro: tymczasem otwórz co uczynię, poszedł spieszno, — Żyd tym czasem zaś drgi mówi: on rozumie że ja się go boję, ale nie wyjdę i nie wyjdę, zobaczym kto kogo oszuka —

135. Pew: Oficerowi gdy mu powtórnie nogę na batalii drewnianą odbito, a krzyczał zołnierze Cyrulika, Cyrulika, odpo: Stolarza, a nie Cyrulika

do Kaznodziei

Ciąk mówiąc poruszasz każdego człowieka
Gdy wszystek lud od kazania twojego ucieka,

o biesiadach polskich

Gdy gdzie u was ochota będzie lub wesele;
Tam tyra pospolicie krew rozlama wiele,
Jeśli taka rzecz u was polacy biesiadą.
po wiecznie cała prosze będzie u was zwada

do szpetnego —

Mówisz że tak szpetnego ciebie nie widziałby świecie
Znać żeś nigdy w zwierciadło pawlemu patrzał —

Gdzie naylepiey chować pieniądze

Często ludziom troskliwość pieniądze sprawią —
Jedni ich w osepiecz a drudzy w grób wprawiają —
Ten mówi ukradziono, ów zgubił szyplaną
Lecz kto ich w gardle chowa, zdrów i wesół stanie —

Na pijaniącego wieczór —

W wieczór wesół przez flaszy, rano głowa boli;
Stowieczorów nie jeden poranek nie woli —
przymusisz się by w złobą już ratować zdrowie
skuter i tyś chory i ja mam ból w głowie

Na mniejszego malarzony

Że małą poiąt żonę pewnie to cię wadzi;
Z dwoyga złego obierać mnieysze rozum radzi. —

Spytany pewny poeta Ottomańskiey bramy
Jakby się mu paryzkie podobały damy,
niemogę, rzecze o nich sądzić doskonale
Bo na sztuce malarskiey nieznam się nic cale —

O kłęgzonii —

Ktory niekiedy chciał się swoich grzechów spowiadać,
Miał zwyczay żonę swoię pięściami okładać
Spytany o przyczynę odpowiadał od rzeczy,
mam rzecze słabą pamięć, i przypomnieć moich
grzechów sobie niemogę, ta zaś gdy pięść uczuie:
Jak z regestru mi wszystkie występki rachuie —

O Łotrze!

Dworny łotr gdy był na śmierć skazany okrutną
Drugi go cieszył mówiąc: wypogodź twarz smutną
Dziś będziesz iadł wieczerzę w niebie z Aniołami —
Łotr mu na to: iedź zamnie, iadź sam z Aniołami —

O Słudze dwóch panów —

Jest ubogi choć u dwóch panów przystaie:
Kożden z nich nie ma a drugi nie daie —

do Kaznodziei o drogie kazanie mówiącego —

Kto śmiało nie warte twe kazanie sądzi,
Ten bardzo w swoiem zdaniu nayśmieszniej błądzi;
Ja mówię, że iest nadto drogie twe kazanie,
Bo wiem że przy czerwonych złotych dałeś za nie —

Spytano czemu nie miał psów pewnego człeka,
Na co mi pies, odpowie: mam żonę ta szczeka —

136. w Konstantynopolu gdy Żydzi z Turkami wadzą się, powiedzieli że z nich nikt w raiu nie będzie, a tylko z nami; — wezyr dowiedziawszy się o tym powiedział: ponieważ nam Żydzi dadzą mieysce w raiu z nami, słuszna iest, abyśmy im i namiotów dali, i od tego czasu podatek na namioty dotąd płacą —

137. P. Dworzanin powiedział J. chu p. urzędu Królowi; że widział we śnie iakoby otrzymał Królewnę, ten iest mara, wszakoliż snom wierzyć niepowinni —

138. Niemcy pospolicie miewaią przezwiska, od Kwiatów, drzew, ptaków, bydła, zwierząt itd.; gdy tedy ich kilku z rzędu tych nazwisk przewoziło się przez rzekę, przewoźnik począł się śmiać mówiąc: śmieszna mi myśl przyszła do głowy, usłyszawszy imiona wasze mnie się zda że mam teraz korab Noego, w którym wszelkiego rodzaju bestyie znaydowały się —

139. Jeden wielki miłośnik wina tak sobie argumentował; dobre wino sprawuje krew dobrą; krew dobra rodzi dobre humory: dobre humory są przyczyną dobrych myśli: z dobrych myśli pochodzą dobre uczynki; dobre zaś uczynki prowadzą człeka do nieba: więc wino prowadzi człowieka do nieba —

140 D: chwaląc się, że na potyczce nieprzyiacielowi nogę poucinał, a drugi powie; lepiej było głowę: na co powiedział; ale bo iuż głowy nie było —

141. D: Włoch odpowiedział greckiemu nacyi: prawda że nauki wyszły z Grecyi i dlatego iuż się w Grecyi nie znaydują —

142. D: poseł Hollenderski, uderzywszy się ręką po brzuchu rzecze: ten brzuch wiele kosztuie rzeczy pospolitey naszey; na co iedna dama: lepiey było gdyby rzecz pospolita ten koszt łożyła na głowę wmięs dana —

143. gdy D. żona w rzece utonęła, szukał iey ciała przeciw wodzie w górę, a rzekł w odpowiedzi; Ach moy bracie, całe życie gdzie iey trzeba szukać ona za życia zawsze przeciwnie czyniła niewątpię że i po śmierci idzie przeciwko.

144 Gdy D. przy dekrecie zbrodnie wyliczano, rzecze: wszystko to prawda: lecz niczego nie gorszego popełniłem. wy: żem się dał złapać —

145. Gdy winnego prowadzono obwieszać iesz: przez całe drogę idąc płakał: cóż będzie dziś będzie wielu oszukanych: (bo dziś iesz nie było —

146. Gdy August Cesarz umieraiąc zapisał znaczne summy na porządek, a Tyberiusz nie wypełnił, D: zbliżywszy się do iednego trupa szeptał mu do ucha, a gdy zapytał Tyberiusz: od: zleciłem aby oznaymił Augustowi że summa nam nie wydana — Cesarz oddawszy mu części iego, kazał ściąć głowę mówiąc: pójdź i powiedz Augusta, żeś części swoiey odebrał —

147 Dionizius Tyran [:Król:] Sycylii, lubił pisywać wiersze. i gdy z pomię-
dzy innych od poetów był u niego na obiedzie Philoxenes sławny, kto-
ren wiersze ganił, był za to posadzony w więzieniu, a później raz
za instancyą innych wypuszczony, znowu czytaiąc inne wiersze
zapytał: Cóż Philoxenesie o tych wierszach sądzisz? od: do złodziejów.
weźcie mnie sprowadźcie znowu do więzienia [:i jednak dano mu pokoy]

148. Pisze Cicero: że niejakiś Damokles pochlebuiąc Dionizyuszowi pa-
nuiącemu w Sycylii, powiedział, że nie ma szczęśliwszego człowieka
nad niego, na co Dionizius: Chcesz li Damoklesie tego szczęścia skosz-
tować? odp: pragnę; gdy tedy kazano mu wszystkie przepychy zago-
towić posadziwszy na złotym krześle, nieznacznie na włosku końskim
nad nim miecz zawieszoną — gdy tedy spoyrzał Damokles na to,
i tak słabo miecz wisi, prosił wtenczas by mu pozwolono
odbieżeć tego, mówiąc: iż naywiększe szczęście nie może uczynić
człowieka, gdy wspomni sobie iż golada moment umrzeć spok-
[...] może:

149. Król Zygmunt graiąc szachy gdy mu przyszło dwa króle powiadział me-
try, a gdy zapytano, odp: a Jan trzeci — i wziął grę

150. [...] Pana mówiono, iakich ludzi na świecie naywięcey
było, a gdy ktoś odezwał się że lekarzy, i gdy założył się z nim
pewny o 100 zł: ten zawiązawszy się nieznacznie rzekł by go zęby bolą
przez kilka dni chodził, gdzie kto tylko iakie radę dawał zapisywał
wnet go, a tak przy ostatku i sam pan iego, powie: idź do apteki
po piretrum, a chmielowcem moczywszy tym zęby płokać; — a
gdy go zapytano dlaczego by naypierw napisał pana, odp: bo nay-
lepsze lekarstwo mi doradził —

151. Sołtys ieden nakładał na syna swego w Krakowie na nauki, a gdy

po czasie syn powrócił do domu nic nienauczywszy się, stoiąc u drzwi
gdzie oyciec gnoy na wóz nakładał, powie oyciec: Synu bachodź ino!
Jako po łacinie widły? Syn: widlatus, a gnoy? gnoiatus, a wóz?
wozatus, oyciec widłami polbie, mówiąc trafię: Ja tobie tamą łacinę
wezraiy że widlatus wrzkatus, nakładay gnoiatus na wozatus, nie
że iuż widlatus bydzie twoy piorkatus, pospolicie mówią, nie każdy
żaka xiądz —

152. D: ten syna przywiozłszy ze szkół prosił plebana, aby go wyegzaminował,
wał, ale xiądz uprzedziłszy oyca, że ieśli ten odpowie Nescio, to znaczy
że nic nie umie, sam chodził po Cmentarzu modląc się, gdy ten
ze swym synaczkiem przyszedł, X: zapyta ukazuiąc na grób: quis
hic iacet? od: Nescio, et quare nescis? nescio. tu oyciec dawszy łoto
wać i z niego statek zastawił do pługu, syn tam zapiewał,
Boves mei boves, pro hoc verbum quare } wołyż moie woły. Za to sło-
zeo
pater mihi dixit vobiscum orare. } rozkazał mi oyciec nadgradzać
to praco-

153. w Niemczech p: oberaipotec przyszedłszy do szewca odział buty, i wziąw
trzewiki, spytał szewca, gdybym ia uciekł? od: gonitbym; ani spro
bieu, atymmu gon, wszkoczywszy zwarstatu, szewc za nim
tapay, tapay, a on tołr: panowu dayem pokoy zakład nam
idzie oberkie pnia, utan ów oszust uciekł —

154 D: oszust napełniwszy worek kamieniami, podrzucił, a gdy podbiegł
kupiec zapyta, ieśli by też były wmy dana, daysz należnego 10 ₰.

155 pewny Hetman powiedział na potyczce Młodemu zanadto łotrzenowi
Młokosie idź do domu grać gałki, aż Ci wąs porośnie, odpowie: odpuść
mi panie; bym był widział że wąs naypierwiey bić, dałbym był
sobie przyprawić ogon krowi do gęby, a często ołata idzie, pod zapatrz
Co mówiłata mogą —

146. na Seymie przy obieraniu Króla, pewny wymowca nadto małego wzrostu

wystąpił aby między niemi swoią sentencyą powiedział; a wi-
dząc tak małego wszyscy się śmiać poczęli, mówiąc: słuchaycie!
ale on tu wraz obróciwszy powiedział, a coż gdybyście mocą ko-
sobie myśli, co nie iest tylko mnie do pasa, dopiero się wszyscy
śmiać; potem wszyscy wysłyszeć nico, powiedział: patrzcie panowie
na nas ludzi tak małych dwoie, gdy się nie zgadzamy, Czeladź
maiętności i wszystko w domu ginie — Coż rozumiecie o tym pań-
stwie czynić zginie, ieśli się wszyscy rozerwiecie? z tą przypowieścią po[ugoda]

157. W Krakowie gdy złodzieie kram wyłupali, nadszedł Cechmistrz ze strażą
i zapytał coby było, złodziey ieden odpowie z miotłą wyszedłszy: i panie
wymiatam kram bo gospodarz umarł, i weźmy wszystko do domu
wynieśli; a przecie żaden z was nie płacze — od: o panie! będzie iu-
tro płakać; a prawdę mówił, bo gospodarz z gospodynią płakał

158. Gdy p: po zmarłym mężu perswadowano, odpowie, takar, mam
nadzieię w stworzycielu że będę miała lepszego niż ten był —

159. O: Wenetowi, gdy opisano iakby miał ubrać się na koniu, przystą-
pił do wyekzekwowania tey rady, podług daney zapiski górnay
przód były napisane ostrogi, a potym boty etc: powie do służącego
daymi ostrogi; przypnij, item boty, sługa na to, ale pierwey boty, po-
tem ostrogi; ten co to pisał więcey bywał na swoiey iakiey, a gdy bot nie wchodził
rozeźrony powie: a widziszże tu dobrze pisano, ten bot z tą którą ostro-
gi; że się nie obłoczą —

160. Dwoch dworzan u Krola, gdy ieden pragnął widzieć Czarnoksięstwo
a drugi rzekł, ia Ci odkryię ten z warunkiem orzekł, ten przynika i zakład 330 zł
że baba na rynku, ktore widać było garnki pobić zaczęła, niektorą mocą
konwiracya — a gdy się to zeszło i krola uwiadomiono, zapytał J: bo wiem ten
sekret krola: chcę się niby przystąpić odkrył: JKrol: a cięk się znowu te gar-
ki baba pobita, od: Nie raz w tym zwrocie umoczył się Zona na przód, bo to sztu-
ka Twardowskiego i nie śmieszna —

Bankiet przedziwny i osobliwy

Były wilcze pasztety i kiełbasy lisie,
para żab szpikowanych na głębokiej misie,
Zwierciadło do rosołu, z chrzanem barskie mydło,
a do ostrego pieprzu wymanty i szydło —
z wrzeciona sukmanina, rożen do sałaty,
I ze starego kożucha opiekane łaty,
Szołdry ziadów kominnych i wątróbki mysze
Z gołą szerszeni rogankiej zaprawione wsze —
Salamandra pieczona, żółto krakatnica
Smolne sęki z wapnem smarowana żywica
Obuch kwaśno z wiradzka, skórka z fondymentem,
Stary portrak z olejem, biezdygan z Cymentem, —
Kuropatwa podwiedzkie, wrony nos z powidłem,
Sroczy ogon z bocianem przyprawiony skrzydłem;
Psi bigos z kaparami na zimno sadzony,
Skok zajęczy z cebulą w oleju smażony,
z młodych żab galareta, Omnąz rosze do podlewy,
z octem, z pieprzem, z cebulą krążone cholewy,
Niedoperze suszone i sowie frykasy,
Kreci sadło spieszczone pięknie do okrasy,
Broda wielka na misie, kaszą poplaskana
Przy niej ponta niemiecka jajem pomazana,
wilcze zęby na wety, iastrzębie pazury,
I gołębiego mleka tuteczki farfury, —
Świnie masła, ser zwierzyna, cielęce śmietanki;
i Zeszczoniowy skóry, przysmażane grzanki —
Z młodych olbrzym jagody, ziemna cząstki sławy,
Z starych sosen daktyle, wszystko diabeł żywy —

Napis na wrota

Dla spokoynych otworem tu są zawsze wrota,
Bo tu statek gospodarz, gospodyni cnota —
Pić, iść, lecz nie nad miarę dla każdego dadzą,
Krzykliwo nie przyjmuią, za kark wyprowadzą —
Cieszyć się tu bez grzechu każdy może śmiele,
Pieniędzy nie pożyczą, bo nie maią wiele —

Na drzwi u Ogrodu.

Ktokolwiek tędy wchodzi do tego ogroda,
Niech się skromnie sprawuie, bo tu taka moda;
Gdy zerwie co nie każą Kawaler lub Dama;
Spotka go co w raiu spotkało Adama —

Na Kominy

Smaczniey się więc pije piwo,
Gdy w kominie kładą łuczywo —

Na Kuchnie

Każdy doktor to ci powie,
Że i mocne ztąd i zdrowie —

Stańczel po Włoskiey rezydencyi

Byiwszy głodny Stańczel w rzymie przez dwie lecie,
Gdzie się tylko sałatą żywił, iako wiecie —
Westchnie, mówiąc: ach trawiąc mój żołądku wiele,
Oby iedno niemiecki w nim wygnano ciele —

Tu leży Miodolski stary szlachcic polski,
Gdy na sąd powstanie, powie: piłem panie —

Czym się panny piią kiedy świece zgaszą? Flaszą.
A kto pannom dodać kiedy nikt nie widzi? Żydzi.
A coż panny winna, gdy dopiętna miary? Czary.
Czym leczą na nie lazą, lekarstwem doznanem? Dzbanem.

Происхожденіе Эзопово.

Эзопъ былъ родомъ изъ мѣстечка называемого Аморіумъ, что во Фригіи; Нельзя сказать, благодарить ли? или жаловаться на природу имѣлъ онъ причину; ибо она одаривъ его отмѣннымъ умомъ, произвела на свѣтъ нескладнымъ, безобразнымъ, и едва похожимъ на человѣка, лишенного почти способности говорить — Съ такими недостатками немогъ онъ избѣгнуть рабского состоянія — впрочемъ духъ его былъ, твердъ, постояненъ, и непоколебимъ какъ въ щастіи, такъ и въ нещастіи —

Первый его Господинъ послалъ его пахать землю, — а самъ пошелъ посмотрѣть за порядкомъ хозяйства въ своемъ домѣ, тогда принесъ ему крестьянинъ смоквъ: онѣ показались ему такъ хороши, что онъ велѣлъ ихъ тщательно беречь и подать себѣ послѣ бани; Эзопу недобро было въ то время, чемъ то занятьця дома,

Агатопъ воспользовался симъ случаемъ, и съѣлъ смо-
квы съ другими своими товарищами: и потомъ
плутовство сїе сложили на Эзопа, недумая чтобы
онъ какъ нибудь могъ оправдатся, — Бѣдный Эзопъ
бросился къ Господину въ ноги, и между прочими
приносимыми оправданиями, просилъ его, что бы
онъ отложилъ на несколько минутъ опредѣлен-
ное имъ наказание. — Получивъ такую милость
пошелъ Эзопъ за теплою водою, выпилъ ее при
глазахъ своего Господина, сунулъ палецъ въ ротъ,
и его вырвало одною только водою, такимъ
образомъ оправдавшись просилъ онъ знаками,
чтобы заставили и другихъ тоже сдѣлать:
плутовъ вырвало смоквами еще совсѣмъ
сырыми и красными, — Итакъ обвинители
Эзопа вдвое наказали, за ихъ обжорство и зло-
умыселъ —

На другой день после отъѣзда Господина, Фри-
гіецъ бывши на своей работѣ, увидѣлъ сбившихся
съ дороги странниковъ, которые просили его
указать имъ дорогу въ городъ. — Эзопъ просилъ

нахъ, чтобы они отдохнули, и накормивши ихъ
пошелъ съ ними вмѣстѣ; лишь только что
онъ разстался съ ними, то заснулъ, и увидѣлъ вѣ-
во снѣ, что фортуна развязываетъ его языкъ, и на-
граждаетъ его тѣмъ искуствомъ, коего былъ он
первымъ изобрѣтателемъ — Обрадованный то-
кимъ приключениемъ и чувствуя себя наконецъ
въ великомъ восторгѣ, проснулся, что это такое?
сказалъ онъ, голосъ мой свободенъ и я легко говорю все,
что только хочу. —

Въ сие время Езопъ достался другому господину,
которой по торговлѣ своей невольниками от-
правился въ Ефесъ, чтобы ихъ всѣхъ распродать
и смотря по силамъ каждаго раздалъ имъ все что
только нужно было взять въ дорогу, — Езопъ взялъ
корзину съ хлѣбомъ; она была всего тяжелѣе, —
всѣ думали, что онъ это сдѣлалъ изъ глупости,
но за обѣдомъ почали корзину и тяжесть Езопо-
вой ноши стала гораздо легче — Хлѣбъ выбрали вся-
кое утро и вечеръ, такъ, что чрезъ два дни онъ
пошелъ совсѣмъ порожній, тогда всѣ удивля-
лись благоразумію и разсудку Езопа. —

Купецъ продалъ всѣхъ своихъ невольниковъ, кромѣ
только, граматиста, пѣвчаго и Эзопа, которыхъ
повелъ напродажу въ Самосъ — Философъ Ксантъ,
спросилъ у первыхъ, что они умѣютъ. — все; от-
вѣчали они — такой отвѣтъ заставилъ Фри-
гийца смѣятися и когда Ксантъ спросилъ у него, къ
чему онъ способенъ, тогда Эзопъ отвѣчалъ ни
къ чему, потому, что товарищи его все къ себѣ
при-своили, — Ксантъ купилъ его завесьма деше-
вую цѣну —

Жена Ксанта была весьма разборчива, а потому
онъ и сказалъ, какъ бы здѣлать, что бы новой его
невольникъ ей понравился — онъ шуткой сказалъ
ей объ Эзопѣ, описавъ его совершеннымъ красав-
цемъ, — Служанки слышавъ сие, стали между со-
бою спорить, кому онъ достанется изъ нихъ —
но когда Эзопъ пришолъ, тогда всѣ убрались вскри-
кнувъ, опрометью побѣжали — хозяйка чрезвы-
чайно негодовала на своего мужа, но напослѣдокъ
терпѣливость Ксантова и благоразумие Эзопа
привели все опять въ прежний порядокъ —

Спустя несколько времени послѣ того, философъ
разбранился съ своею женою, которая ушодъ своему

мнению ушла изъ его дома. — Сколько Ксанфъ, Ксан-
товы сродники и его друзья ее ни уговаривали и не-
упрашивали; но никакія убѣжденія, никакія просьбы
немогли склонить ее къ миру — Наконецъ Езопъ
вздумалъ хитрость: онъ накупилъ множество
всякой дичины, какъ будто для пышной свадьбы, и
старался нарочно встрѣтится съ слугою своей хо-
зяйки, — тотъ спросилъ его, начто такая обильная
покупка — Езопъ отвѣчалъ, что какъ господинъ
его немогъ склонить жену свою жить опять съ-
нимъ вмѣстѣ, то рѣшился жениться на другой —
Хозяйка узнавъ такую новость, тотчасъ бро-си-
лась къ своему мужу, и въ томъ намѣреніи чтобы
съ нимъ помириться, не для того, чтобы ему
здѣлать вопреки, и насытить свою ревнивость.

Въ одинъ торговой день, Ксанфъ желая угостить
своихъ пріятелей, приказалъ Езопу закупить всего,
что есть только лучшаго, — онъ накупилъ однихъ
только языковъ, и здѣлалъ изъ нихъ разныя кушанья
Съ начала гости, стали хвалить языки, но нако-
нецъ они имъ такъ наскучили, что изъявили
хозяину свое неудовольствіе — Ксанфъ призвавъ Езо-
па, сказалъ съ досадою; развѣ я неприказалъ тебѣ, за-

купить

закупить всего, что есть лучшее? А что же может
быть лучше языковъ, спросилъ Езопъ? Языкъ есть со-
юзъ общественной жизни, ключь наукъ, орудие истин-
ны и разума — хорошо, сказалъ Ксантъ, купи же мнѣ за-
втра самого худшаго припаса — на другой день Езопъ,
такъ же подалъ тоже кушанье — говоря, что языкъ есть
самая худшая вещь на свѣтѣ, ибо онъ есть орудие за-
блуждения и клеветы — одинъ изъ гостей сказалъ Ксан-
ту, что подлинно сей слуга ему очень нуженъ, по-
тому, что самымъ лучшимъ образомъ учитъ фи-
лософа терпѣнию — Очемъ вы безпокоитесь спро-
силъ Езопъ? найди мнѣ человѣка, сказалъ Ксантъ,
которой бы ни очемъ не заботился — на другой день
пошелъ Езопъ на площадь и, увидя крестьянина,
которой на все смотрѣлъ хладнокровно и равноду-
шно, привелъ его съ собою домой — Вотъ говоритъ
онъ Ксанту, тотъ безпечной человѣкъ, которой
вамъ надобенъ — Философъ, велѣлъ его посадить,
умыть ноги, и потомъ повелъ съ собою за столъ
безпечной человѣкъ давалъ все дѣлать, ничего не
говорилъ, и ѣлъ съ великою жадностию — подъ конецъ
обѣда Ксанту показался приготовленный его женою
пирогъ.

недорогѣ; онъ сказалъ надобно сію старуху
сжечь — постойте, сказалъ крестьянинъ, я сообщу
за мою жену, такъ пусть онѣ обѣ сгорятъ вмѣ
стѣ на одномъ кострѣ — Сiи рѣчь отняла у фило
софа надежду поймать въ комъ нибудь фригiйца —

Езопъ имѣлъ случай смѣяться надъ однимъ
своимъ Господиномъ и говоритъ острые слова —
На дорогѣ встрѣтился ему Судія и спросилъ
его, куда онъ идетъ? Разсужденіемъ ли зани
мался Езопъ, или нарочно отвѣчалъ ему, что
не знаетъ — Судія принявъ таковой отвѣтъ
за презрѣніе и неуваженіе, велѣлъ его отвести
въ тюрьму. — Неправъ ли я, возразилъ онъ? зналъ
ли я что меня поведутъ туда, куда теперь иду
Судія засмѣялся и велѣлъ его отпустить — Изъ
сего Ксантъ увидѣлъ, сколь важно для него неотпу
скать Езопа, и какую честь приноситъ ему вла
дѣніе симъ невольникомъ — Однажды пировалъ
сей философъ съ своими пріятелями; тогда при
служивавшій имъ Езопъ видѣлъ, что хмѣль раз
бираетъ ихъ головы, сказалъ: въ пьянствѣ есть
три степени; первая сластолюбіе, вторая
пьянство, а третья бѣшенство — всѣ засмѣя
лись его замѣчанію — Но Ксантъ, потерявъ со-

совсѣмъ разсудокъ, хвалился что выпьетъ море, по-
лагалъ въ закладъ свой домъ и отдалъ въ залогъ
съ руки своей кольцо —

На другой день Ксантъ удивился что нѣтъ
у него кольца; Езопъ напомнилъ о дѣланномъ
имъ закладѣ — Философъ пришедши отъ того
въ великое смятенiе, просилъ его чтобы онъ на-
шелъ какую нибудь увертку, для обратного по-
лученiя заклада — Езопъ выдумалъ слѣдующее:

Въ назначенный день для исполненiя такого
спора, народъ Самоской собрался на берегу морскомъ:
Ксантъ говорилъ тогда всему собранiю: Я по-
да де бился объ закладъ что выпью море, а не
рѣки втекающiе въ него: слѣдовательно тотъ,
кто противъ меня держалъ закладъ, долженъ
отвести ихъ, тогда я выполню чѣмъ подвязал-
ся — Всѣ одобрили Ксантову выдумку — Езопъ
просилъ за сiе въ награду, чтобы онъ его отпу-
стилъ на волю, но Ксантъ отказалъ, промолвя
притомъ, что согласится на то тогда, когда
при выходѣ его изъ дому первое предзнаменова-
нiе будетъ благополучное; если напримѣръ
онъ увидитъ двухъ воронъ, то даетъ ему свободу —

Эзопъ тотъ часъ вышелъ, и увидѣлъ двухъ ворон
онъ побѣжалъ опрометью къ своему господину и сказалъ
ему, что видѣлъ двухъ воронъ, но Ксантъ примѣтилъ
только одну, потому что другая улетѣла — Неужели
ты меня всегда обманывать станешь, сказалъ онъ
Эзопу? высѣките его плетьми — между тѣмъ как
слуги готовились исполнять приказаніе своего го-
сподина, пришли его звать на пиръ — Ахъ! вскри-
чалъ Эзопъ, предзнаменованія очень обманчивы: хо-
я видѣлъ двухъ воронъ, но меня сѣкутъ; — А господ
мой видѣлъ только одну и его позвали на свадеб-
ной пиръ, Это слово полюбилось Ксанту, котор
велѣлъ оставить наказаніе, но никакъ немогъ
рѣшится дать ему свободу, несмотря на то что
часто обѣщалъ ему оную —

Однажды прогуливались они оба между старыми
надгробными камней: Ксантъ примѣтилъ одну над-
пись, которой никакъ немогъ понять — Естли я
пособлю тебѣ открыть сокровище помощію
сихъ словъ, сказалъ ему Эзопъ, то чѣмъ ты
меня вознаградишь? Ксантъ обѣщалъ ему свобо-
ду и половину того сокровища — Сія надпись означаетъ
то продолжалъ Эзопъ, что въ четырехъ ша-
гахъ —

шагахъ отъ сего столба мы его найдемъ. Въ самомъ дѣлѣ они его нашли —

Философъ увидѣвъ сокровище, отрекся отъ данного имъ слова и требовалъ еще, чтобы онъ научилъ его разбирать сіи слова — Эзопъ грозилъ ему, что онъ донесетъ на него Царю Діонисію; ибо въ тѣхъ же словахъ сказано было, что оное сокровище принадлежитъ ему — Философъ проситъ его молчать, отдалъ ему изъ денегъ надлежащую долю, тогда Эзопъ объявилъ ему, что онъ нимало ему за то не обязанъ, поелику въ тѣхъ же словахъ еще означено, /: раздѣли сокровище :/ Ксанфъ пришедъ домой велѣлъ заперетъ Эзопа; Эзопъ такъ философъ выполняетъ свои обѣщанія, вскричалъ онъ: но будетъ время, что онъ даруетъ мнѣ свободу и поневолѣ. Сіе предсказаніе сбылось вѣрно — Случилось такое чудо, которое Самосцевъ привело въ великое смятеніе — Орелъ унесъ общественную печать и уронилъ ее въ пазуху невольника — Вопросили Ксанфа, которой въ семъ случаѣ прибѣгнулъ къ обыкновенному своему прорицателю, Эзопу — Фригіецъ упросилъ его, что бы онъ ввелъ его на каѳедру, гдѣ говорили публичные рѣчи, Ксанфъ сие сдѣлалъ — Лишь только народъ увидѣлъ Эзопа, то поднялъ

великой смѣхъ, но Эзопъ нимало несмутившись, сказ[алъ]
имъ, что смотрѣть должно ненавидѣ сосѣда, а на
питье въ немъ находящееся — тогда Самосцы прос[или]
его сказать имъ, что онъ думаетъ о семъ чудесн[омъ]
явленіи? Эзопъ отговаривался тѣмъ, что рабское
его состояніе, того ему недозволяетъ — Почему Са[мо]
сцы стали требовать что бы Ксантъ несомн[ѣн]
но далъ ему свободу, и философъ немогши прот[и]
виться волѣ народа, удовлетворилъ ихъ требова[ніе]
Послѣ того Эзопъ отвѣчалъ, что Самосцы уг[ро]
жаютъ порабощеніемъ и что орелъ унесшій п[е]
чать, означаетъ сильнаго царя, намѣривающ[а]
гося напасть на нихъ и покорить подъ свою держ[аву]

Въ скоромъ времени послѣ того царь Лидійск[ій]
Крезъ велѣлъ объявить Самосцамъ, что бы они сод[ѣ]
лались его данниками, въ противномъ же случа[ѣ]
принудитъ ихъ къ тому оружіемъ, къ которые л[...]
тѣми покориться — Эзопъ сказалъ имъ, что пу[ть]
къ свободѣ въ началѣ труденъ, но послѣ пріят[енъ]
напротивъ же того рабство вначалѣ пріят[но]
на наконецъ очень тяжко — Сими словами совѣто-
валъ онъ имъ защищать свою свободу; весь нар[одъ]
согласился — Крезъ узнавши, что Эзопъ далъ так[ой]

ги такой совѣтъ Самосцамъ, требовалъ его отъ нихъ —
они хотѣли было его выдать, какъ Эзопъ заставилъ
ихъ отмѣнить свое намѣренїе, расказавъ имъ, что
овцы, сдѣлавъ миръ съ волками, отдали имъ собакъ
своихъ въ залож~~ники~~. Когда жъ у овецъ не стало обо-
ронителей, тогда волки передушили ихъ гораз-
до легче, нежели прежде — Притча сїя возымѣла
свое дѣйствїе — однакожъ Эзопъ самъ своею особою
пошелъ и явился къ Крезу —

Государь сей увидѣвъ его, удивился, что такой
безобразной человѣкъ дѣлаетъ ему столь вели-
кїя препятствїя — Эзопъ бросился къ ногамъ его
и говоритъ ему: одинъ человѣкъ ловилъ стрекозъ,
тутъ попался ему и кузнечикъ, котораго онъ
хотѣлъ убить: Что я тебѣ сдѣлалъ сказалъ онъ,
я не поѣдаю твоего хлѣба, кромѣ голоса ничего
не имѣю и того невиннаго — Великїй Государь, я
уподобленъ сему кузнечику; у меня есть толь-
ко голосъ, и я не употребилъ его къ твоему оскор-
бленїю — Крезъ изъ удивленїя и жалости не только
простилъ его, но еще изъ уваженїя къ нему оста-
вилъ въ покоѣ и Самосцовъ — 30

Въ сїе время Фригиецъ составилъ свои басни и
посвятилъ ихъ царю Лидїйскому — Ему вздумалось

[library stamp]

Ему вздумалось такъ же странствовать и побывать
у философовъ; напослѣдокъ онъ прибылъ ко двору
царя Вавилонского — Какъ у Эзопа небыло дѣте[й]
то и усыновилъ онъ Энна, молодого человѣка из
хорошаго дому: но сей тѣмъ былъ противъ его неб-
годаренъ — онъ осмѣлился донести на него, будто
онъ имѣетъ сношеніе съ царскими врагами, и въ
доказательство сего преступленія, представилъ
ложныя письма — Ликерій въ первомъ движеніи
гнѣва, неизслѣдовавъ обстоятельно, всего дѣла,
велѣлъ казнить его немедленно, такъ какъ измѣн-
ника — однакожъ его спасли отъ смерти; и
же чрезъ нѣкоторое время Эзопъ нашелъ случай
оправдать себя совершенно — Удовлетворенный
царь отдалъ въ его руки доносчика — Эзопъ при-
нялъ Энна какъ своего сына, и вмѣсто всего на-
казалъ ему почитать боговъ, и вѣрно служить
отечеству — Эннъ тронутый добродѣтелью
Эзопа, во всю жизнь свою раскаивался въ гнусномъ
своемъ поступкѣ, — Эзопъ оставилъ дворъ Ли-
керія и отправился въ Грецію: Царь осыпалъ его
дарами, и немогъ разстаться съ нимъ безъ слезъ
Изъ главнѣйшихъ городовъ гдѣ онъ останови-
былъ Дельфы — Эзопъ уподобилъ его плывучимъ
по водѣ жердинамъ, которые издали кажутся важны

вещію, а въ близи не значатъ ничего — Сіе уподобленіе
стоило ему очень дорого — Дельфійцы такъ его за-
-то возненавидѣли, что наконецъ вознамѣрились
его погубить; почему спрятали сухарь его, одну
священную свою чашу, и задержали когда онъ уже
поѣхалъ въ Фокиду — Тщетно защищалъ себя Езопъ,
тщетно доказывалъ свою невинность; Дельфійцы
покусились смертію и сбросили его съ крутой скалы —

Въ скоромъ времени послѣ его смерти, посети-
ла Дельфійцевъ ужасная моровая язва: вопрошенный
оракулъ отвѣчалъ имъ, что они должны загладить
свое злодѣяніе и умолить тѣнь Езопову — Немедленно
въ честь его воздвигнута была великолѣпная пира-
мида, — ибо боги показали свой гнѣвъ къ оному пре-
ступленію — Люди такъ же отмстили за смерть
мудреца — Греція послала повѣренныхъ для изслѣдова-
нія сего дѣла, и наконецъ Дельфійцевъ жестоко за то
наказала

Алексѣй

О Кавалерскихъ орденахъ!

Разныхъ Европейскихъ Государствъ

въ Австріи

Кавалерской знатнѣйшій орденъ златаго руна
учредилъ Филиппъ 1й Герцогъ Бургонской и Брабанской въ 1430
году —

въ день 3го брака которой онъ имѣлъ въ Бригѣ что во Флан-
дріи съ Изабеллою дочерью короля португальского Іоганна 1го —
въ честь Богородицы и Апостола Андрея — изъ 25и до 31. кавале-
а Карлъ 5й до 51. — Платье; цѣпь изъ золотыхъ [illegible] пред-
ставляющихъ кремень и сталь, въ низу виситъ руно съ над-
писью: цѣна за трудъ немалая — въ дни торжественные
носитъ на алой лентѣ — —

2й орденъ Крестной звѣзды для дамъ — 3й Маріи Терезіи
для заслуженныхъ военныхъ людей, которые учредила вдов-
ствующая императрица королева Марія Терезія —

Въ Россіи

Св: Андрея, Екатерины, Александра невскаго, и великого му-
ченика Георгія — Андрея первозванного, Петръ Алексѣевичъ
Великій въ 1689. для тѣхъ кои себя въ турецкой войнѣ хра-
бро оказали — знаки: Ан: Апо: распятой на крестѣ.
на голубой лентѣ съ правой на лѣвую сторону —
2й учредила Екатерина Алексѣевна въ 1711м году — Крестъ
[illegible] Св: Ека: вышитой на красной съ бѣлыми кайма-
ми лентѣ — Имъ Ека: съ надписью: pro fide et patria —
сей орденъ для дамъ — 3й Александра невского на красной
лентѣ — учрежденъ тоже Екатер: въ 1725м на конѣ изобра-
женный съ надписью за труды и отечество —
4й орденъ военный Св: Георгія, Екатерина вторая съ особы-
ми преимуществами и знатными доходами въ 1769м году на
4е класса —.

знаки сего ордена слѣдующие: четвероугольная золотая звѣзда, въ середи
нѣ красное или золотое поле въ черномъ кругѣ, и на немъ
вензель Св: Георгія; въ черномъ кругѣ надпись: за службу и храб-
рость — притомъ золотой крестъ, на обѣихъ сторонахъ обо
гранъ бѣлою финифтью, и золотымъ краемъ; въ срединѣ она
го находится гербъ великого княжества московскаго, такъ
же съ бѣлою финифтью, то есть, въ красномъ полѣ
С: Георгий въ серебренныхъ латахъ, златой епанчѣ, изоло-
той діадимѣ, сидящій на серебренномъ конѣ, которого
сѣдло и прочій уборъ золотый, закалающій змія чер-
наго золотымъ копьемъ, въ срединѣ щитѣ — на дру-
гой сторонѣ вензель Св: Георгія въ бѣломъ полѣ — Шел-
ковая лента, на которой носится сей крестъ, имѣетъ
три желтыя и три черныя полосы — первой класс
сего креста носитъ на плечахъ ленту, съ праваго
плеча на лѣвую сторону и крестъ на лѣвой сторо-
нѣ кафтана — 2 класса, носитъ, большой крестъ
на шеѣ и звѣзду на лѣвой сторонѣ кафтана — 3го
класса: носитъ малой крестъ на шеѣ; а четвертаго
класса: носитъ малый крестъ на кафтанной петлицѣ —

о Пруссіи.

Орденъ Чернаго Орла учредилъ Король Прус: Фридрихъ
1го Генваря 1701го года, въ Кенигсбергѣ за день до Коро
нованія своего — при заведеніи прусского Королевства —

орденъ золотой съ голубою финифтью крестъ, на срединѣ коего на одной сторонѣ вензловое имя короля (: Fridericus Rex :) осмиконечный, а въ каждомъ изъ четырехъ среднихъ угловъ, изображенъ черный орелъ съ распростертыми крыльями — лента оранжевая широкая съ лѣвой направую сторону — сверхъ того носятъ на кафтанѣ серебромъ шитую звѣзду, въ срединѣ коей представленъ черной летящій орелъ, въ одной съ лавровымъ вѣнцомъ, а въ другой громовыми стрѣлами съ словами: Suum cuique —

О Португаліи

Орденъ кавалеровъ христовыхъ, и д'Авись — Кавалеровъ христовыхъ учредилъ король въ 1319 году — Платье его черное съ краснымъ крестомъ которой въ серединѣ бѣлъ; онъ имѣетъ 454 коммендоо, или коммендатуры, то есть: округъ надкоторымъ опредѣляется кавалеръ сего ордена, и съ доходовъ онаго отъ части отчетъ даетъ а отъ части пользуется имъ — 2й орденъ д'Авись, учредилъ король Португальской Альфонсъ 1й противъ Арапов — Крестъ зеленый д'Авись по причинѣ летящаго неба ленно отъ Эворы города Ависа, которой имъ назначенъ столицею — Сіи ордена оба духовные —

О Гишпаніи

три ордена. Іакова, Алкантары и Калатравы 1-й учрежденъ
въ 844-мъ Король Рамиръ, которому явился во снѣ С. Іаковъ пред-
вѣщающій побѣду надъ Арапами при Логгроньи —
иные же думаютъ что учредилъ король Фердинандъ II въ 1175-мъ
называется богатымъ потому что имѣетъ 87 коммендуръ,
Сего ордена кавалеры при капитѣлѣ съ покровенною главою
предъ королемъ сидѣть могутъ — Платье: на бѣлой
одеждѣ носятъ красный крестъ, а въ знамени ордена имѣ-
ютъ 5 раковинъ, знакъ С. Іакова — и дамы могутъ носить,
Крестъ Алкантары тоже противъ Араповъ, въ 1176-мъ
крестъ положій на лиліи, — Орденъ Калатравы крестъ
красной учрежденъ въ 1158 году — сіи три знатнѣйшие
духовные ордены въ Испании — еще она приписываетъ
себѣ орденъ златаго руна —

О Франціи.

Теперь свѣтскихъ кавалерскихъ орденовъ, Св: Михаила
С. Духа, С: Людвика и орденъ за военную заслугу /: du meri-
te militaire:/ — Старший С. Михаила, учредилъ Людвикъ
11-й 1-го Августа 1469. года числомъ 36 опредѣлилъ — ко-
торые быть должны изъ дворянъ — знакъ его: золотая
медаль, на коей Михаилъ Архангелъ изображенъ, поражаю-
щій дракона; висящая на золотой цѣпи — —
Сего учредилъ Генрихъ III. орденъ С. Духа было причиною
униженія ор: С. Михаила, въ началѣ 1579. года — для того
что онъ въ пятидесятницу родился, избранъ королемъ Польскимъ и
наслѣдовалъ корону Французскую —

знаки: на одной сторонѣ золотаго креста находится
бѣлый голубь, а на другой образъ Михаила, на голубой широ-
кой лентѣ съ правой на лѣвую сторону, и на той же сторо-
нѣ кафтана шитой серебромъ крестъ, на которомъ
тоже серебреный голубь — орденъ Людвика учрежденъ
въ 1693. году Людвигомъ 14м для военныхъ только людей. Чис-
ло кавалеровъ весьма велико — Золотой крестъ съ обра-
зомъ С: Люд: а на другой шпага, на концѣ коей лавро-
вый вѣнецъ съ надписью /: bell: virtutis praem :/ доходовъ 300,000
ливровъ Кава: великого креста, Команд: и Кавалерамъ
въ пенсіонъ — — Du merite militaire, Людвикъ 15м учрежденъ
для протестантскихъ офицеровъ своей Арміи, онъ имѣетъ
два великіе креста, 4 Командоровъ и неопредѣлен-
ное число кавалеровъ — крестъ ордена представляетъ
прямо стоящую шпагу съ надписью: /: pro virtute bellica
на другой сторонѣ вѣнецъ съ словами; Люд: 15 учредилъ 1759.

о Англіи

Голубой подвязки и бани, учредилъ 1й король Едуардъ
III. побѣдившій тогда Французовъ и Шотландцовъ, въ 1350. году
иные сказываютъ что оной учредилъ въ любови къ гра-
финѣ Катарине de Салисбури, и что онъ, какъ она
танцуя съ нимъ, потеряла подвязку, поднявъ съ сказа-
/: Hony soit, qui mal y pense :/ иные же сказываютъ, что сей
случай подало, знатное воинское происшествіе —

Знакъ ордена въ голубой лентѣ съ золотыми перлами и
дорогими каменьями, которую носятъ на левомъ колѣнѣ —
Одѣяние въ торжество: Епанча и шапка чернаго бархату,
съ золотымъ галстукомъ съ надписью: /Honi soit, qui mal y
pense./ — Въ учрежденiи его, имѣли 8 царей, 28 чужестранныхъ
Королей, и многіе Германскіе курфирсты — Кавалеры
собираются 23 Апрѣля въ замкѣ Виндзорскомъ —

Орденъ Бани, по мнѣнію нѣкоторыхъ древнѣйшій въ
Англіи учрежденъ королемъ Артуромъ — иные же, что
въ 1399. король Генрихъ 4й и что Георгъ 1й его возобновилъ
1725 года — Знакъ ордена: золотая медаль съ изображе-
ніемъ трехъ коронъ съ надписью: /in uno, tria iuncta:/
носятъ на красной лентѣ — — Еще славятся и
орденомъ Шотландскимъ Осота, или Св: Андрея —
которой учредилъ Яковъ 5й король шотл: для себя и
12ти кавале: подражая Христу и 12ти Апостоламъ — Короле
ва Анна 1703. отновила новые ему законы, а Георгій
1й подтвердилъ и умножилъ — — Знакъ ордена: образъ
С: Андрея въ лучахъ, съ бѣлымъ крестомъ на груди и съ
надписью: /Nemo me impune lacesset:/ онъ носится
на зеленой лентѣ съ лѣваго на правое плечо, и Кава
леры должны быть съ вышняго и низшаго дворянства —

О Даніи

орденъ Слона, и Даннеброга, первый учредилъ Канутъ
4й въ 1190. какъ онъ пошелъ противъ язычниковъ – знак
изображенной бѣлой слонъ съ бриллиантовою, стоящей н
зеленомъ дернѣ, имѣя на спинѣ своей маленькую серебр
ную башенку, въ которую вложены 5 бриллиантов
наподобіе креста, съ носятъ на голубой лентѣ съ л
ваго плеча направую сторону – и знакъ на левой ст
ронѣ кафтана осьмиугольной звѣзды съ изображен
на красномъ полѣ серебрянаго креста –
орденъ Даннеброга учрідилъ король Вольдемаръ 2й 1219
вовремя сраженія съ невѣрными Лифляндцами упа
ло съ неба красное знамя съ бѣлымъ крестомъ –
Знаки: въ золотомъ крестѣ съ бѣлою финифтью и
красными каймами, украшенномъ 11ю бриллиантами
наподобіе креста, висящимъ на широкой бѣлой лентѣ им
ющей красные края, носятъ съ праваго плеча на левую сто
и к тому 8ми угольная шитая звѣзда на которой носятъ сер
крестъ на правой сторонѣ груди, съ надписью /C: V: Re
stitutor –

О Швеціи

орденовъ 4. – Серафимовъ, ~~звѣзда~~ меча, сѣверной звѣзды и
Вазы, – Серафимовъ и меча возобновилъ Фридрихъ 1й
1748 году. знакъ перваго: крестъ съ бѣлою финифтью, съ
брилліантовыми концами, посрединѣ щитъ: Гербъ на
голубомъ –

на голубомъ шаре съ буквами I. H. S. то есть (Jesus) ho-
minum salvator:), видны — Шаръ бываетъ окруженъ дву-
мя Серафимскими головами и патриаршескими креста-
ми — Сей знакъ ордена накрытый королевскою короно-
и носится на голубой стрижатой ленте съ праваго пле-
ча на левую сторону — Орденъ меча для одних военныхъ во-
зобновилъ король, кои его съ фельдмаршала до полковни-
ка получить могутъ — Знакъ оного естъ белой на
концахъ разщепленный крестъ, въ средине коего на шаре,
три швед: короны, съ мечемъ прямо вверхъ стоящимъ,
и около шара четыре золотыя короны видны — Кавале-
ры носятъ на желтой ленте на груди, но Командиры
на голубой съ праваго пле: на левую сторону —
Ор: Северной звезды белой на концахъ разщепленный крестъ
съ 5-ти угольною северною звездою, съ надписью: nescit occasum.
носятъ на черной ленте около шеи — Учредилъ Король
Густавъ 3-й для такихъ особъ, которые въ разсужденiи на-
укъ, художествъ, купечества, и новыхъ, общей пользы
заслуги оказали — Знаменованiе взято отъ снопа
который естъ знакъ ордена —

О Польшѣ.

Орденъ белого орла учредилъ Король Владиславъ Локтикусъ,
въ 1325 году, а Король Августъ II-й въ 1705 только возобновилъ —

Знакъ ордена: прозрачный краснаго финифтью обложенный
золотой крестъ, съ бѣлыми каймами, и между угловъ
вражены 4 пламя, — Съ передней стороны польской бѣлой
которой награда своей имѣетъ бѣлый крестъ, съ кур-
фюрстскими мечами, — На другой сторонѣ изображено въ сере-
динѣ королевское имя — A: R: съ надписью: pro fide, Rege et Lege
носятъ на голубой лентѣ —

Еще орденъ Св: Станислава, въ честь коего нынѣ владѣю-
щий Король Станиславъ Августъ мая 8° числа 1765° учредил.

Неаполь и Сицилія.

Въ Сициліи ор: Св: Януарія учредилъ король Карлъ Овелъ
3: Іюля 1738: Знакъ: крестъ ордена представляетъ по-
витеня С: Януарія — держащаго въ левой рукѣ Евангелие
на которомъ скляночки съ кровью; а въ правой Епископской
посохъ, — въ каждомъ внутреннемъ углу креста изобра-
жено по одной лиліи — Девизы называются /: In Sangui-
ne foedus: / носятъ съ праваго плеча на левую сторону — на
струйчатой темнокраснаго цвѣту лентѣ въ воспоминанiе
ніе мучительной смерти его святаго — на кафтанахъ но-
сятъ на груди левой стороны Серб: шитой Крестъ —

Папскіе ордены

Папы учредили: орденъ Св: Духа въ Саксіи, орд: Св: Георгія
въ Римѣ, орд: Іисуса съ Маріею и орденъ С: Лазаря, въ Іеруса-
лимѣ —

1й Учредилъ папа Иннокентий III. въ 1198 году. они носятъ черное платье и на ней бѣлой двенадцатиугольной патриархской крестъ, доходовъ имеютъ до 100т. золотыхъ гульденовъ, —

2й Учредилъ Пасхаль II. для охранения папскихъ береговъ отъ морскихъ разбойниковъ, — ор: въ золотомъ кресте, которой окруженъ золотымъ венцемъ, украшеннымъ драгоценными камнями

3й С. Лазарь, некоторые носятъ [бѣлый] зеленый осьмиугольный, а другие золотой крестъ на фиолетовой ленте

Каждому ордену причитать должно, соединенной съ онымъ особливой церемониальной уборъ, какъ цепь ордена и кавалерское платье, которое только въ торжественные дни носятъ —

Восхождение Солнца.

Оставь меня заблуждающагося, среди сихъ свежихъ [?]
„ долинъ, увѣнчанныхъ рощами, при рождении авроры
„ вдыхать сельские сладости, и слушать тихой шумъ,
„ источника. — сяду отдыхать подъ деревомъ, гдѣ нѣ-
„ жная гвоздика покоится среди дерну, гдѣ милая
„ роза украшаетъ зеленый кустарникъ.„ —

Нарѣканіе старца Леара, изгнанного собствен[н]ы-
ми дѣтьми его, которымъ онъ отдалъ свое
царство, свою корону, свое величіе — Скитающ[а]-
гося въ бурную ночь по лѣсамъ и пустыня[мъ]

„Шумите вѣтры, свирѣпствуй буря! страшные блест[ящіе]
„огни, предтеча разрушительныхъ ударовъ! лейте
„пламя на бѣлую главу мою!.. Громы, громы! Со[кру]-
„шите зданіе міра; Сокрушите образъ натуры и
„человѣка, неблагодарнаго человѣка!... не жалуюсь
„на вашу свирѣпость, разъяренныя стихіи! Я не
„давалъ вамъ царства, и не именовалъ васъ милы-
„ми дѣтьми своими! и такъ свирѣпствуйте
„по воли! разите се, Я рабъ вашъ, бѣдный, сла[бый]
„изнуренный старецъ, отверженный отъ человѣчест[ва]

С: Н: Ми: Карамзина.

Молитва

Всевышній и милосердый Боже! пріими молитву мою
и защити меня своего благодатію — дай мнѣ терпѣніе
и сохрани отъ будущихъ несчастій; на тебя одного пола-
гаюсь и ты мой защитникъ и избавитель —

Lecz o ty! co tak liczne utworzyłeś światy,
Małe, iak na iskierki, patrzą nasze oczy.
Ty sam wszystko możny, sam tylko bogaty,
Którego rozum nigdy, do błędu nie zboczy. —
Który w odwiecznym wszystko utworzyłeś ładzie,
Z robiło się od przypadku, porządek daleki,
Twoią mocą, wszelki, twór wznosi się y składzie, —
Cząstka tylko sama bez twoiey zostać opieki; —
Lecz nie masz tey cząstki zaiste, wiecznie zgnieciona,
A twoiey obecności wszędzie postrzegamy,
Twa istność każde mieysce szczególnie zaięta,
Nie masz dla niey granicy, nie masz dla niey tamy, —
Rozległość niepoięta, oraz nieskończona,
Mieysca, czasu, co przeszedł, co wieczysty będzie;
O twoiey nas wielkości i bycia przekona,
Byłeś, iesteś, i będziesz, wprost od nas i wszędzie,
O Boże Stwórco! Bóstwem iednorodna;
Czym dla człeka twoie obecmarte dary,
Jeśli ich pewna liczba, ludzi nawet godna;
Niech w osobney ślepocie dozna twoiey kary —
Przynaymniey taki naród, który się dowiedział,
Co niewinność, co świat, wolność, dla człowieka,

Umocniy ~~ninie~~ wiek trwale, zrob mu silny przedział;
Niech się po swoich pracach pożytku doczeka—
Niech z wolności nayslodszych, owocow zażywa;
W stanie rozkoszą, cnota, zalegaiąc łoże,
Niech pomni że wolności, szczęśliwości prawdziwa
Dayśię całemu światu, poznać Wielki Boże — la[...] powtarza

Боги Грековъ въ язычествѣ. 3

Древнiе Греки имѣли боговъ и полубоговъ,
Въ числѣ первыхъ боги 1. Хроносъ (: Сатурнъ :) пред-
ставляемый въ видѣ старика, или держащаго с
руке серпъ, или облокотившагося на пень дерева
змѣею обвитою; 2./ Зевсъ /: Юпитеръ :/ Верховнѣ
изъ Греческихъ боговъ, изображается изъ громовою
стрѣлами въ рукахъ; и съ сидящимъ у ногъ орл
3. / Ира /: Юнона :/ держащая въ рукахъ копье, или гра
натовое яблоко, или скипетръ; подлѣ и вокру
нея носятся повсюду Грацiи; у ногъ ея изобра
жается посвященный ей павлинъ и сидятъ два дру
запряженные подъ колесницу ея. 4. / Аполлонъ
/: Богъ Солнца :/

именуемый такъ же фебомъ; его представляли
юношемъ, безбородымъ, кудрявымъ, съ лавровымъ вѣн-
цемъ на головѣ и съ лирою или лукомъ въ рукѣ;
5/ Артемида / Діана / сестра его, богиня охоты,
или звѣриной ловли, изображается иногда
въ провожденіи своихъ собакъ съ лукомъ въ
рукѣ; а иногда ѣдущую верхомъ на оленѣ,
или въ золотой колесницѣ, оленями за-
пряженной; 6/ посейдонъ / Нептунъ / глава
морскихъ боговъ, изображается по большей ча-
сти съ трехконечною острогою, ѣздящимъ
на дельфинѣ или въ колесницѣ, везомой
морскими конями. 7/ Афина / Паллада
или Минерва / богиня наукъ представляется
со шлемомъ или прилбицею, съ совою на шле-
мѣ, опершись на масличное дерево / 8/ Арей /
Марсъ / богъ войны, изображается въ видѣ
воина, мечемъ и копьемъ вооруженнаго; / 9

Аффродита (: Венера :) богиня красоты и любви, пр
едставляется сидящею въ колесницѣ, везомой либо го
лубями, либо лебедями. — 10 (: Ефестъ (: Вулканъ :) богъ ку
знецовъ, представляется по большей части вмѣстѣ
съ Аффродитою. — 11. (Димитра (: Церера :) изобрѣ
тельница земледѣлства), изображается съ ко
роною, называемою Калатомъ, со колосьями коло
сьевъ, рогомъ изобилія, и съ земледѣльческими ору
діями; въ честь ей отправляемы были два праздн
ика разными Греческими народами, особливо же Аф
инянами въ городѣ Елевзинѣ, въ Сентябрѣ и Ноябрѣ мѣ
сяцахъ. — 12 (: Плутонъ (: Адскій богъ, изображается съ
черновиднымъ лицемъ, съ мѣрною кадочкою на голо
вѣ и съ висящими по нему волосами — 13. (: Рея Кибела
богиня земли, представляется въ зеленомъ одѣяніи,
на колесницѣ львами запряженной, въ вѣнцѣ на го ~~съ жезломъ въ р~~
лов ~~вѣ~~ крѣпостной стѣны — 14 (: Діонисъ (: Вакхъ :) богъ
вина, изображается въ видѣ юноши въ бѣломъ о
дѣяніи, иногда везомый въ колесницѣ, барсами или ти
грами запряженной, съ жезломъ въ рукѣ; а иногда ѣ
дущимъ верхомъ на козломъ барсѣ, или леопардѣ въ
вѣнцѣ сплетенномъ изъ плюща или лозъ вино
15 (: Меркурій :) посланникъ боговъ, съ крылатыми [illegible] —
[illegible]

Митологія, значитъ богослуженіе Язычниковъ, въ Поклоненіи ложнымъ богамъ, коихъ выдумали Стихотворцы, приписавъ имъ различныя свойства

О Сатурнѣ пишутъ что онъ пожиралъ своихъ собственныхъ дѣтей, но Реа жена его употребила хитрость что родитъ камень или курицу, и потому оставилъ въ живыхъ, Юпитеръ, Нептунъ, Плутонъ, Юнона и Церера — Юпитеръ получилъ Небо, Нептунъ воду, а Плутонъ адъ — — Посланникъ боговъ, есть Меркурій, защитникъ купечества — Геба богиня младости, она наливаетъ Юпитеру нектаръ или питіе боговъ, а пища бо: называется Амброзія — Цибелла, мать всѣхъ боговъ — о Юпитерѣ повѣствуютъ что онъ Хаосъ или неустроенный свѣтъ разобралъ и привелъ въ порядокъ — жена его Юнона родная ему сестра — Для любви въ Леду превращался онъ въ лебедя, для Европы въ быка, для Данаи въ золотой дождь, и для Мнемозины въ пастуха — отъ сихъ любовницъ имѣлъ дѣтей, отъ Леды Кастора и Поллукса, отъ Европы Миноса и Радаманта,

адскихъ судей; отъ Данаи Персея; отъ Алкмены Герк-
леса; отъ Мнемозины девять музъ — о орлѣ что у-
сно повѣствуютъ, что Ганимедъ, сынъ Троса царя
троянскаго понравился Юпитеру, который превра-
тилъ себя въ орла и взялъ съ собою на небо; гдѣ давъ
ему прежній видъ, сдѣлалъ своимъ кравчимъ —
Нептунъ надъ водами, имѣетъ власть, и Сиренъ, На-
и тритонъ, которыя имѣютъ съ головы до пояса
видъ прекрасной дѣвицы, а прочее рыбій хвостъ В-
сказываютъ, что когда имъ понравятся плывущіе на ко-
рабляхъ иностранцы, то прельщаютъ ихъ пѣніемъ
а послѣ держатъ, на днѣ воды плѣнными — а Наяды
служатъ Амфитритѣ женѣ Нептуновой, дочери Оке-
и Дориды — тритоны же составляютъ свиту Неп-
Живетъ Неп: на днѣ моря въ хрустальныхъ палатахъ —
Плутонъ имѣетъ жену Прозерпину дочь Цереры, он-
похитилъ ее, когда упражнялась съ нимфами своими
въ срываніи цвѣтовъ, — Знаки онъ имѣетъ, вилы и
железную корону, — Судьи мертвыхъ въ Адѣ, Миносъ, Ра-
дамантъ — Стережетъ аду триглавной песъ Церберъ,
рѣки въ адѣ, Стиксъ, Ахеронъ, коихъ воды весьма горки,
сие Коцита и Лета — Черезъ рѣку въ Адъ, переводитъ

умершихъ вѣдущи на лоткѣ, Харонъ, /: тартаръ :/ мѣсто
гдѣ наказываются злодѣи, фурій числится три:
Тизифона, Мегера и Алекта, парковъ тоже при:
Клото, Лахезисъ, и Атропосъ, которые здѣсь на земли
живутъ добродѣтельно, идутъ въ поля Елисейскія —
Марсъ богъ войны вооруженный, имѣетъ у себя Пѣ-
туха, — Богиня же войны Беллона провождающая Коле-
сницу Марсову — Богиня премудрости Минерва — Со-
путникъ и знакъ Сова — Богиня плодовъ и овощей,
Церера, со снопомъ, что подъ мышцами носитъ —
Богъ сна, Морфей, / Богъ невѣжества, Момусъ, въ
маскѣ и съ насмѣшливымъ видомъ — Богъ молчали-
вости Гарпократъ, держащій палецъ у рта —
Богъ врачевства Эскулапій, изображается подобно Змѣѣ
Богиня любви, Венера, имѣетъ знатнѣйшіе храмы
въ Цитерѣ, Пафосѣ, и Амаѳонтѣ — рожденна отъ мор-
ской пѣны, мать Купидона бога любви, которой
подобенъ нагому младенцу обвязанными глазами и
факеломъ въ рукѣ, лукомъ и колчаномъ замѣчаемъ
Свита ее изъ трехъ, что называются Граціями —
Аглая, Талія, и Евфрозина, Венера жена Вулкана
бога Кузнецовъ —

онъ хромымъ и безобразнымъ изображается, въ три
даль Циклопами — которые имѣютъ посреди лба
по одному глазу; — Венусъ не была ему вѣрна и дружила
любовь съ Марсомъ — Еолъ Богъ вѣтровъ, Аквилонъ
и борей западные вѣтры, а Зефиръ тихой и прохлад
ной вѣтеръ лѣтний — Гора Парнасъ есть гдѣ
9 музъ дочери Юпитера и Мнемозины собираются, и Аполонъ имѣ
етъ предсѣдание, Богъ Стихотворства и всѣхъ видѣ
происходящихъ отъ разума, изоб: съ лирою, въ лаврово
вѣнкѣ и упрявъ летящей воронъ — рѣка при подо
вѣ горы Ипокрена — Музы называются, Калiопа
Клiо, Ерато, Талiя, Мельпомена, Терпсихора, Евтер
па, Полимнiя и Уранiя — Упражнения: Калiопа надъ
поэмами, Клiо, надъ Исторiею, Ерата надъ любовными
стихотворениями. Талiя надъ комедiями, Мельпоме
на надъ трагедiями, Терпсихора надъ плясанiемъ
Евтерпа надъ музыкальными инструментами
и надъ всею музыкою, Полимнiя надъ одами, Уранiя
надъ Астрономiею —

Герои или полубоги.

Полубогъ значитъ человѣка происшедшаго отъ бо
и смертной, или отъ богини и человѣка —

знатнѣйшие изъ нихъ, Еней, Улиссъ, Геркулесъ, Тезей,
Ахиллесъ, и Язонъ —— Еней сынъ Анхизовъ и Венеринъ,
вовремя войны троянской, когда сей городъ былъ превра
щенъ въ пламень, вынесъ онъ въ товремя чрезъ пла
мя на плечахъ отца своего — Улиссъ возвращаясь поско
чании войны троянской моремъ въ свое королевство
Итаку, и будучи остановленъ Сиренами, заткнулъ
себѣ уши чтобъ ихъ пѣнiемъ гибели избѣгнуть
Пенелопа же жена его избавила себя коварствомъ
отъ своихъ любовниковъ, которые въ отсудствии
ее мужа уловляли ея. она отвѣтствовала всегда
что поокончании ткацкой работы изберетъ одно
му изъ нихъ свою склонность; но что въ день рабо
тала ночью всегда портила —— Геркулесъ
былъ сынъ Юпитера и Алкмены; Юнона ввергла
на его обидчиво въ опасныя и различныя приключенiи,
наибольшiи опасности отъ коихъ съ великою честью
избавился, называютъ 12 славныхъ дѣлъ Еркулесовыхъ.
изображается покрытый львиною кожею, коего онъ по
бѣдилъ — Тезей былъ сынъ Нептуна и Етры умер
твилъ Минотавра — Минотавръ, чудовище, поло
виною человѣкъ а другою тѣлокъ, былъ заключенъ въ Лаби
ринтѣ —

Персей сынъ Юпитера и Данаи; ему приписываютъ
щитъ, [мигасвалъ] Крыльи, Плутоновъ шишакъ, и мечь кован-
ной Вулканомъ, которымъ онъ отрубилъ главу Ме-
дузъ; — Онъ избавилъ Андромеду, накоей былъ поелъ зре-
натъ, отъ одного чудовища — Глава Медузы имѣ-
ла вмѣсто волосовъ змѣи, и превращала въ Ка-
мень всѣхъ тѣхъ кто на нее взглянетъ —
Ахиллесъ сынъ богини Тетисы и Пелея, воспитанъ
отъ Центавра Хирона львовымъ мозгомъ,
Мать его купала въ рѣкѣ Стиксѣ, чтобъ сдѣ-
лать его невредимымъ отъ ранъ; но пяту
за которую она его держала, осталась необмо-
чены, для того Парисъ умертвилъ его, пустивъ
стрѣлу въ пяту — Центавръ чудовище по-
ловина человѣка и другая лошади. — Язонъ
завоевалъ златое руно — Парисъ былъ сынъ
Царя Трояжского Пріама на бракъ Тетисы
Пелея, гдѣ были Юнона, Венера и Минерва;
Дискордія или богиня несогласія; бросила въ собраніи
золотое яблоко съ надписью: прекраснѣйшей;
каждая щитая себя быть оного, для того Юпитеръ избралъ
судьею Париса, который рѣшилъ отдать Венерѣ —

Выписка изъ Книги /: Краткое понятіе о наукахъ

Въ Сочиненіи Алкорана Аравлянину /: которой служилъ ли, по смерти хозяина на вдовѣ женился :/ помогали Яковитской Ереси, Христіанинъ Батирасъ, одинъ монахъ по имени Сергей, съ нѣсколькими жидами — Онъ составленъ изъ Христіанскихъ, жидовскихъ и Язы ческихъ законовъ, — Стихотворенія

Кромѣ Епическихъ и драмматическихъ, есть оды, коими воспѣвается важная извѣстного какого предмета Елегіи, которыхъ матерія берется отъ печальныхъ приключеній, Сатиры, въ которыхъ охуждаются пороки, и Епиграммы, краткіе стихотворенія, заключающія въ себѣ нѣчто остроумного —

Живопись на стѣнѣ /: Альфреско :/ — Случайное воздушное явленіе /: Метеоръ :/ — истолкованіе Грому — Загорѣвшаяся Матерія, съ великою силою изъ облаковъ вырывающаяся, эластическимъ огнемъ производящая звукъ — Облако, есть-то множество паровъ, которые на воздухѣ собираются во едино — Луна полагается около 100 т: миль разстояніемъ отъ земли. — Математики и физики полагаютъ за причину прилива и отлива Морского —

Человѣческая жизнь и движенiе тѣла завис[итъ]
отъ движенiя крови, – Когда Сердце при всякомъ ударѣ
пульса, растягиваясь принимаетъ въ себя нѣкоторое
количество крови, то сжимается оно потомъ вмѣ-
стѣ, и съ великимъ стремленiемъ пробиваетъ по-
томъ оную и въ самыя отдаленныя отъ него ча-
сти нашего тѣла – Пульсъ ударяетъ въ одинъ
часъ 3600, разъ – въ Сутки обращается кровь въ
нашемъ тѣлѣ 576 разъ, въ противномъ случа[ѣ]
безъ того теченiя она бы испортилась – и по
тому Человѣкъ при стакихъ совершенствахъ называ[ется]
Малымъ мiромъ –

Первое изобрѣтенiе Музыки произошло чрезъ Юба[ла]
Кузнечества чрезъ Тубала Каина – Убiйца же пер[вый]
Каинъ – происхожденiе Азiатцовъ отъ Сима
Аффриканцовъ отъ Хама, а Европейцовъ отъ Яфе[та]
Евреи отъ Евера – Яковъ сынъ Авраама боролся
съ Ангеломъ и отъ того получилъ имя Израель –
а отъ его 12и сыновей примѣчательнѣе Iуда ибо отъ
того произошелъ Месiя –
Жилъ больше всѣхъ Мафусаилъ 969 лѣтъ –
obchodzenie 25cio 50cio albo 75cio letnie czterech albo i to: naczynie Jubile[usz]

Ночь

Пасмурное божество! — могущественная благодѣтельница великихъ мыслей! мать страстей!.. о ночь! — Я люблю смотрѣть на твое начало, люблю то тихое время, въ которое сумерки проходятъ, и ты, приклоняя урну, кропишь своею росою изнуренныхъ жаромъ растѣнія —

Съ какимъ удовольствіемъ гляжу я на блестящіе твои огни, на сѣверныя явленія, и на сіяніе подвижныхъ свѣтилъ твоихъ, отъ коихъ тѣнь спускается тихо, медленно, и мало помалу торжествуетъ, вдругъ исчезаетъ какъ капля въ синемъ морѣ — О ночь! въ лучшіе минуты твои, когда все тихо, все молчитъ, и едва только слышно шептаніе листочковъ, я иду при блѣдномъ свѣтѣ луны въ лѣсъ, гдѣ выбираю мѣсто по сердцу своему, сажусь, и даваю довольное теченіе мыслямъ своимъ — Тутъ иногда занимаюсь сладостнымъ воспоминаніемъ лю-бви, святого дружества и щастія, иногда же мысленно переношуся въ благополучную Аркадію; тамъ брожу безъ усталости по обильнымъ полямъ, смотрю съ удоволь-ствіемъ.

на милую улыбку пастушковъ, завидую ихъ благополучію ихъ покою, и желаю быть такъ же щастливъ какъ и они. Но наконецъ послѣ тысячи пріятностей, наполняющи[хъ] душу мою, я вспоминаю смерть, - Страшная, - и обез[...] мысль! ты иногда приводишь насъ въ отчаяніе, робость и производишь пагубныхъ слѣдствій - Но есть люди, и[хъ] нещастные, безъ надежды, безъ помощи, но находятъ гран[и]цъ своего злополучія и вѣчной свой покой; съ какимъ чу[в]ствомъ смѣются они всѣмъ шпрекимъ придмѣтамъ славѣ тѣхъ, кои воздвигли обелиска свои на развалинахъ государствъ, смѣются и съ сею мыслею „Умремъ, все „останется, все пройдетъ,„ они и подъ тяжелыми окова[ми] подъ бременемъ бѣдствій находятъ свой покой и Ангела утѣшителя. —

Bayka
Wilk y Małpa

Prawdą, niemożna na wieki zabawić,
Kłam słowem niewypada szkodzić,
Więc żeby korzyść ludzi z przyiemnością zgodzić,
Potrzeba im bayki prawić -
Bo bayka iak wiecie sami,
Wesoły żartobliwy wiersz,

podamysłonemi wzorami,
Istotne przedmioty mieści;
I w szczerej krytyki mowie,
Występek występkiem zowie, –
a cnotę wwinerze chwałą,
przeto i Ja nikomu nieujmuiąc sławy,
Dla waszey tylko zabawy,
Powiem wam baiczkę małą; –
Za czasów kiedy zwierzęta,
Dziwny dar mowienia miały,
Czasów które La fontaine, krasicki pamięta,
Małpa z wilkiem w sąsiedztwie wszędzie mieszkały –
Prawda że ich pożycie musiało być trudne,
Bo pan Wilk był prawdziwie zbóieckiey natury,
Zdrayca, filut, okrutny, ślepia miał obłudne,
Paszczę zapełną wzięcą y krwawą pazury –
Z młodu podstępną na łup chodząc drogą
W starości tenże szedł ślady,
Wszędzie słynął łakomstwem i zaciekłością srogą;
Że wszystkiemi się zawsze pokłócił sąsiady –
I choć sobie iedną łapę złamał,
Gdy w polu na pastucha godził,
Choć stary kaleka y dobrze nachramał,
Zawsze na cudzą krzywdę z łowiska wychodził –
A nawet słyszałem o tem
Że niezwykłym u zwierząt chytrości obrotem,

Kiedy się łupu spodziewał,
Na własny ród się porywał, —
Z takim to miłym sąsiadem,
Małpa nieboga wszędzie się włóczyła,
Prawda że czasem z nim wody się napiła,
I nieraz ią niestraconym Wilk uczcił obiadem —
Lecz za to tysiące znosiła przykrości,
nieraz ią w żarcie zdrapał i pokąsał,
Jednak Małpiemi figlami,
Bawiła czarny humor iego Wielmożności —
Wilk się z niey często natrząsał,
a czasem groził ostremi zębami —
Lecz przyiaźń iak na świecie, tak w lesie nie stała,
niewiem z iakowych przyczyn nagle się zerwała,
Więc w kłótnie, w spory, a z tych idąc daley,
Do sądu zwierząt wzaiemnie się porwali —
Ciekawiście, kto ten tak straszny Trybunał składał,
Znaczny powagą y laty,
Cap z rogami y brodaty,
na pierwszym mieyscu zasiadał —
Koń przeuczony y osioł leniwy,
pobożną składali radę,
A lis chytry i złośliwy,
Co z wilkiem ściśle złączony,
nieraz z niem na kradzież w różne biegał strony,
I nieraz czarną knuł zdradę —

Przybiegłszy z tłustą w krwawym pysku kurą,
otrzymał pisarskie pióra,
Zaledwie strony weszli w sądownicze progi,
Widok Wilka niemało wszystkim zrobił trwogi: —
Cap na pazury iego zwróciwszy uwagę,
Boiąc się na swoię skórę zgubnego zamachu,
Pomimo zwierzchnią udaną powagę,
Trzęsł gęsto brodą od strachu —
I koń chociaż ufny w kopyta,
Drżał iednak skrycie w swoiey skórze,
Wiedząc iak pierzchota wilka nie uszyta,
A osieł wierny właściwey naturze —
Co prawo i zawsze w tey myśli zawiadał,
Aby sprawy nie widział i nic winney nie gadał,
Który chociaż poważnie y sapał y dyszał,
Nic iednak co przed nim mówiono nie słyszał —
W tenczas raz pierwszy przez zdarzenie nowe,
Ze strachu uszy nadstawił łokciowe, —
Ieden Lis tylko równy z wilkiem cnoty,
W przyiaźni iego swą pomoc zakładał,
A czuiąc się zdolnym do zdradney roboty,
Przed sprawą ostrożności rozboynika gadał —
Zwłaszcza gdy patrząc się bokiem,
Postrzegł przezornym swem okiem,
Że wilk na wsparcie swey strony,
Sędziów więcey czym przeci,
Z owcy niedawno skradziony, / Przyniosł im flaki w prezencie —

Nayprzod lisiczka zaczęła w chytrey mowie,
„ Szukam sprawiedliwości przez ciebie zgodnie (?),
„ Małpa, którey tak często pastwy udzielałem,
„ która owoce moich starań trawiła,
„ I która nieraz ze mnie jadła y piła,
„ Gdy ia w wspólney potrzebie pospołu biegałem, –
„ niewdzięczna zatajała tyle, którem trwonił marnie,
„ Z zapasów mi ostatnią okradła spiżarnię,
„ a zatem ufny w słuszności mey sprawy
„ Proszę o wyrok łaskawy –
Małpa poznawszy ile zarzut znaczy,
podobnei wymówki czyni,
I tak swoie skargi tłumaczy,
„ Że to, com z nim iadła, nikt mnie nich nie wini, –
„ Bom go figlami codzień zabawiała,
„ Lecz za co proszę ten sąsiad kochany,
„ Moie papierki, cacki, y gałgany,
„ którem pomiędzy ludźmi mnieyszkaiąc zebrała;
„ Wziął pokryiomu y schował u siebie,
„ Jam nic u niego nie brała
„ I na honor z cudzey przysięgnę w potrzebie,
I wilk w tarze uporne przymawiać,
Że przysięgą chce szczerze popierać w mniemaniu,
Lecz cnoty, na głos sumnienia

Chciąż

Owczy delikatności spokojnem pogodzie,
Wilków iak sam drapieżnych naświadectwo stawiał,
Jstotności swey sprawy chciał ziemi dowodzie; —
Wciąż następuią tysiączne dowody
Obydwie strony uparte,
Jedna składa świadectwa, druga swe odwody,
Tamte nie wcale, te niewiele warte, —
Aż sędziowie zestrachu odłonowszy niego,
połowę tylko zrozumiawszy w sprawie,
Taką Sentencyą wyrzekli łaskawie —
„ Niech was równe przypadki naprzyszłości owiecą,
„ Jdzie każda w swą stronę,
„ Gdy was do społeczności nie stworzyły nieba,
„ Nietrwałe związki takie, gdy są źle spoione,
„ Do dobrego z podobnym żyć tylko potrzeba,
„ Niech was prozny przyiaźni nadzieja nie mami; ....
„ Każdy niech przestanie na tem co posiada,
„ Małpa niech żyie z Małpami, —
„ A wilk niechay z wilkami rozbija gromada,
„ Dla wilka iednak dacie się przestrogę,
„ Aby lepszą postępkom swoim obrał drogę,
„ Jnaczey zawsze dogadzał zbóyeckiey naturze,
„ Bo iak z sąsiadami kłócić nie przestanie,
„ W Ich nieprzyiaźni znaydzie ukaranie —

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE

„ A może kiedy oberwać po skórę —„

Na tém koniec Sentencyi ukoiono zwadę,
Jnikt się niemogł wyrokiem urazić,
Ja też bayki skończywszy pióra mouktadę,
Lecz za trud pozwolicie życzenia wyrazić, —
Życzyłbym iesli wolno pracę swoią cenić,
By się niewinny tą bayką zabawić,
Śmieszny aby się z błędów naucz zmienić,
A tchłay iesli może aby się poprawić —.

Suplikacya, w Guberniy Wołyńskiey

Swięty Boże, swięty mocny. Swięty anieśmiertelny. zmiłuy się nad nami —
Oyce w państwie wszechmogący, Bezdzietników niecierpiący, zmiłuy się nad nami —
Synu nasz odkupicielu, pierwszy z dobrszyskich niewolu, przyczyń się za nami —
Duchu dzisiay ziednoczony, dawny iednak na dwie strony, módl się za nami —
Od powietrza woyny głodu, — y od Greckiego narodu; Zachoway nas panie —
Od nagłych niespodziewanych, Czynowników zakazanych; Wybaw nas panie —
Od naborów rekrutów, y mayormerzyków bez butów, Zachoway nas panie.
Od Chruszczowych komburlejów, Sztab, ober y Dierżodzieiów, Zachoway nas panie —
Od Wykrętów, ciuchnow y charmow, dawniey golców teraz panów, Zachoway nas pa
Od Andrejowych sekretarzy, Leśkowińców, y Zechiowiany, Wybaw nas panie —
Od sprawników Bohatyrnów, Zelepuchów skurwych synów, Wybaw nas panie —
Od poddziaczych Assesorów, y od policeyskich worów, wybaw nas panie —
Od kluczwoytów haydamaków, wygnanych iako taydaków, wybaw nas pani
Od wszystkich dawnych niźników, doświadczonych rozboyników, obroń nas pani.

Od ochockich sowietnikow, złotomkowych kaftyrnikow, Wybaw nas Panie
Od kwartalnych y srebrowcow, Spolieyskich oprawcow, Wybaw nas Panie.
Od faktorow y szachraiow, Godnych podknuty kultaiow, Zachoway nas Panie.
Od Kommissyonera każdego, y silnych procentow iego, Wybaw nas Panie.
Od komor, zastaw y Cepow, Zapieczętowanych sklepow, Wybaw nas Panie
Y od Grafa Bułgarego, Szulera Raciborskiego, Uchoway nas Panie.
Od krolow Faraonowych, y od kart Andreskowych, Zachoway nas Panie.
Od kelfy - cwelfy ze spodu, Y od Sikorskiego rodu, Zachoway nas Panie.
Y od stoła zamknientego, Chockiewicza niegodnego Wybaw nas Panie.
Od Zajcowa sładrowania, Lewą ręką banke miotania; Zachoway nas Pani.
Od forsy Szawlinskiego, karambolow Lewackiego, Wybaw nas Panie.
Niechay Lepiey, kuplerują, niżli administratorują; Oswiec ich Panie –.
Od Łobaczowskich pieniaczow, piiakow i innych zmiataczow Zachoway nas Pani
Niech ionczy pospolitey iedzą, Łabcinscy zobu tego i bredzą, Dopomoz im Pani
Od Kurow, Zytomirskich, y Maiorowych kaminskich, Zachoway nas Panie.
Od wszystkiego w końcu złego, By nikt nie brał co cudzego. Zachoway nas Pani
Od przyiemn ludzi koni, niech Bóg zachowa y broni; —
Boże Wielki bądź miłościw, wysłuchay mnie iakim pocziw —.

Powinszowanie

Kiedy nas obchod zgromadził przyiemny, Gdy Cię wnisuie okolica cała,
Mnie chociaż w tem wymowy niekczemny, Przyiaźń wziąść pioro kazała —
Zapewnie Muza nie będzie zbyt miła, Lecz się to cieszę nadzieją —
Ze mnie powstałe takim iakich siła, Co czuć nie pisać umieią —

Zresztą iesli się zechce kto naśmiewać, słysząc niezgrabną gawędę,
Pozwalam, wolno, marszczyć się i gniewać, a Ja winszować Ci będę —
Niechay Ci żadna nie dogrzmuie bieda, Życie w rozkoszy niech przyiemnie płynie,
Niech ci Bóg tyle lat dziesiątkowo przyda, Ile iest karczem rosatym do… tyni
Niech mąż co wierne przysięgał ci kochanie, Co cię szczerze ceni,
Pomnąc na święte swoie powołania, Do obowiązków wszelkich się nie leni —
Niechay posłuszny na głos miłości; Co nieraz cuda na świecie robi;
Lubą pociechą przy starey starości; Gniazdo kleinaszow twym przysposobi —
Niech Gustaw równy iak słyszę, Temu co w Szwecyi panował,
Tak dobrze cnotą się spisze, Jak tamten Niemców mordował;
Klemencia niech rośnie przy twoim boku, Wdzięki i ładną bucinie,
A po skończonym 16^m^ roku, niech z Mamy zrobi Babunię —
Lecz że tę słowa noszą wątpliwości cechę, a Ja na wszystkim dokładność lubię
Więc życzę niech ci zrobi tę pociechę, a drugi mnieyszey poślubi; —
Nakoniec mniey pomyślność zdrowie y roskosz,
Niech dni twoich szczęśliwych liczbą niepoliczy,
A w nadgrodę kochay proszę,
Tego co Ci dobrze życzy

Pożegnanie Francuzów, przez Officera Polskiego.

Bywaycie zdrowi drodzy kamraci, nie zobaczemy się czas długi,
Niechay wam pan Bóg tak wszystko płaci, Jak wy nam nasze usługi; —
Tysiące zbyt drogich wspomnień pamiątek, Dało nam wasze pobycie,
Niejeden stracił zdrowie maiątek, Szczęśliwy kto uniosł życie —

Znał nasz przewodca co słabość nasza, oyczyzną polaków zngut,
Każdy wszy Imie iął się pałaszał, Wszystko dla niey poświęcił;
Pomimo groźby pomimo straże, Leciała wszystko wzawody,
Bo gdzie oyczyzna gdzie honor każe, Tam polak nie zna przeszkody —
Ufając w Zbawcy chlubny zaraszczytu, Odniesie wobronie iey blizny,
pod mury Moskwy, Rzymu, Madrytu, Biegł polak szukać oyczyzny —
Ale na miejscu tego co szukał, Znalazł niewolą śmierć rany.
Poznał lecz późno że go oszukał, Zbawca oyczyzny mniemany. —
Niebezpieczeństwo rozmagało męstwo, Niebyła wadą niestałość,
Kiedy nam przyszło opuszczać zwycięstwo, Wzięto za hasło wytrwałość;
Itak niemyśląc cobędzie daley, Bez żadnych nadgrody za pracą;
Kto się nawinął tośmy go przecli, niewiedząc po co? y za co?
Ja wiem żebyście wygradzi, Byt nasz mizerny przedłużyć,
Polak się bić pewnie niezdradzi, Wyj się nim dobrze posłużyć; —
Każdy przed sobą ma swoią drogę, Kto chce niech idzie z wami;
Bo Ja dalibóg daley niemogę, Wędruycie teraz wy sami —

Pieśń do Napoleona

O ty którego potęga, Dźwignęła z grobów narody,
Którego oręż tam dosięga, Gdzie przemoc targa swobody —
Bądź dla upadłych wobronie
Pełen cnot i Napoleonie —

Będzie ziąt wieków myślito, Jakby udziałać stworzenie,
Coby rozumem y siłą, Przyniosło błędów zniszczenie —
I niebo chęciom ich wpłonie.
Dały cię z Napoleonie —

Dzierżysz berło świato-władne, Męstwem y zacnością wsparte,
Klęczą układy zdradne, Przed twoim tronem Bonaparte!
Uwieńczay twoie męzne skronie
Waleczny Napoleonie —
Potomna wieczność z Zadziwieniem, Sławić będzie Imie twoie,
J wdzięcznym wielbić wspomnieniem, Męstwo rycerskie Twoie, —
Otwórz twoie obronne dłonie,
Ogromny Napoleonie —
Krótki wiek człeka niestety, I ten zbiegł prętko ubieży,
Monarsze wielkiey zalety, nieśmiertelnym będą należy —
Lecz Szczęśliwie wiekowo po zgonie,
Żyć będziesz Napoleonie —

Do Generała od Polskich Officerow List.

Generale!

Wzywasz nas znowu do Woyska! Pokilkakrotnie uzbraiała się Młodzież narodowa, bo się powodowała w nay świętszym zamiarze walcze-nia zawojowane oyców naszych Królestwo; o iak długo wszystkie narody krew naszą ssały, uspiwszy nas taką nadzieią, krew zaszła, rodziła tyl-ko owoc dla obcych zwodzicieli, swoywolny interes na celu maiących, Słodkie bliny nasze za Oyczyznę — Lecz iak się rozwiązuią, gdy rozmy-ślamy na Co i ponieśli.! Któryż szlachetny Polak, obojętnie patrzy na teraźnieysze wypadki; i na przywrócenie pokoiu, praw, y sprawiedliwości ~~Europa~~ Europie —

Przecię teraz Monarchowie, kaźdy naród cieszy się wtym czasie odzy-
skaniem swoiego, kaźdy uwielbia swego anioła pokoju, a nasza nie-
szczęśliwa Oyczyzna między tryumfuiącemi narodami stoi z Zna-
mieniem okropnych ran swoich, y nie dzieli radości Europy do któ-
rey tyle ma prawa — Czyż nauczyciele narodów y ludu, co to
iest utrzymać się przy słowem; Czyż przykładem ostatniego wysilenia
y wytrwania, iuż że zawsze iesteśmy zagadką w Europie?

Wszystko się odzywa, wszystko żyie, a o nas milczą; Milczą wszystkie
narody iakby się bały budzić olbrzyma zamordowanego aby łupów wszy-
tych nieodebrać, lub ich mocą świetnością niezawstydzić — O nie-
szczęśliwi bracia! wszystko się naszym kosztem wzięli; a my po-
wrócili do zasmuconey Oyczyzny bez prawa do wszystkiego —

Zmówiły się widać narody, aby krzywdą wynagrodzoną, równie iak
świetności naszą iednym płaszczem zapomnienia pokryć — Któraż
męczarnia wynagrodzi gorsze rany nad tę? Dla czegoż ten anioł pokoiu
tyle świadczący dobrego, iuż że się nie oświadczał iawnie za nami, aby
wszystkie swe czyny wieńczył, Czynem naywspanialszym; Dla
tego pewnie, izbyśmy my iedni wśród powszechnych Głosów Europy na-
rzekali: Generale! Officerowie woyska są obywatelami wspólney Oy-
czyzny, Jako ich synowie uzbroili się dla niey, y dla niey krew naszą iesze
chowamy — Powiedz nam czym teraz iesteś, i po co nam się zbro-
ić każesz? Zakrwawionych serc naszych nie hańbiy przynaymniey
obelgą

abyśmy się uciekali niewiedząc dlaczego? My którym tylko odzyskanie Imie-nia bywa na myśli — Zapytay się złowieszczey rośmienie naszym, czego cha po nas? Jesteśmy wiego mocy, ale do offiary krwi naszey własney tylko oyczyzna ma prawo — Jeżeli nam ią zapewnisz, ubraciamy się z Łanią y zawspaniałego opiekuna; a wdzięczność y oyczyzna po-chwalą męstwo Narodowe; Lecz bez tego przyrzeczenia szlifujemy w chy-ci niegodney Ciebie Generale—! Wolemy ulegać smutnemu przeznacze-niu i bierzemy raczey zapowinność naszą y honor zostać wojennem jeńcami — To są Generale szczere uczucia nasze y z synowską uf-nością kładziemy ie na twoie łono, a w sprawie oyczyzny oddaie-my Ci siebie y zapewnienia serc naszych — Officerowie.

O Cnocie

I bayka czasem przyda się na świecie,
Bayka bawi prostaków wdziękiem swoy powieści,
A nawet mówią w sekrecie,
Często się prawda w niey mieści —
W bayko-pisarstwie sławni mędrcy się kochali;
Znayduiąc w nem pożytek y miłą zabawę;
Ezop, Lokman y Bilpay baieczki składali,
Fedr y Lafontaine, zbaiek wzięli sławę —
Nie zatem nie ma dziwnego,
Że wśród wieku piętnastego,

Marcin Luter chodził kaw

Marcin Luter choć kacerz lecz człowiek uczony,
Sprzykrzywszy sobie Teologow spory,
od zażartych dyssput znudzony y chory,
Słodził pisaniem baiek żywot uprzykrzony —
Lecz że był z tego sposobu myślenia,
Bullą papiezską wyklęty,
Heretyk w grzechu zacięty,
Przytem śledziennik wielki z przyrodzenia, —
Więc mnie rada niewierny mu wcale,
I ia tak robię; a choć mniey ciekawy,
Com przypadkiem w niemieckim wyczytał szpargale,
To powtarzam dla wiernych owieczek zabawy —

Z zadawnych wieków /: iak Luter powiada

Chociaż się w niebie uprzykrzyło siedzieć,
/: Niestałość iest powszechna płci niewieściey wada :/
umyśliła więc biednych ziemianow odwiedzić —
Lecz zwyczaynie iak kobieta,
Równie dziwaczna w zamiarach y stroiu,
Porzuca suknie niebieskiego kroiu,
Choć iey płci y stanowi była przyzwoita —
A ulegaiąc nieznany chimerze,
Z grubego sukna wór na siebie bierze,
Ogala włosów złociste sploty,
Nadobną kibić opasuie sznurem,
A twarz pełną powabów wdzięków y pieszczoty,
Zakrywa do połowy ogromnym kapturem —
J tak ubrana owym przystroieniem,
Idzie w świat zatrudniać się grzeszników zbawieniem,

Dostaiey

Postać iey była smutna, ale mniejsza o to,
Cnota w iakim bądź kształcie zawsze bywa cnotą,
J wszędzie miłości y szacunek budzi,
Nasza też wędrowna pani,
Mnóstwo nawracała ludzi,
Wydzieraiąc ich z piekielney otchłani —
Cały świat słuchał nauk, poszedł za iey śladem,
Bo Cnota święte mowy stwierdzała przykładem,
Diabeł co nie śpi aby figla spłatać,
Widząc że cnocie dobrze się powodzi,
Że się z nim żaden człowiek nie chce bratać,
A za nią każden nieodstępnie chodzi —
Podrapawszy się łapą w rogową czupryną,
Takie sidła na naszą stawi heroinę;
Bierze na siebie postać wędrownika
J przyszedłszy do piękney niebianki mieszkania,
Po modlitwie wyimuie żywności z koszyka,
J gospodynię prosi do śniadania —
Są pocześne dla cnoty nie było to nowiną,
Często skromne biesiady iadała z grzesznikami,
Lecz między zwyczaynemi niby potrawami,
Diabeł frant miał stare wino —
Nieznany to był trunek pobożney osobie,
W niebie nektar, na ziemi czystą wodę piła,
Więc podochociwszy sobie,
J prawiąc o niebie siła —
Kiedy moc wina górę nad nią wzięła,
Jak nieżywa przed progiem swoiey Celi zasnęła,

Ledwie piekielnik

Ledwie piekielnik ujrzał cię w tym stanie,
Wszedł, że chytre ułożenie sprawił,
Zwlókł z niey natychmiast ubranie,
I nagą iak słon zostawił —
Niedosyć na tym, coż czyni niecnota,
Ażeby większey z tąd korzyści dostać,
Znalazłszy bryłę nikczemnego błota,
Lepi podobną iey postać —
Daie też twarz łagodną, też oczy spuszczone,
Też prostotę gardzącą marnościami świata,
Ale daremna czasu y pracy utrata,
Znać było rysy ręką piekielną skreślone —
Chytrość, lubieżne żądze, chęć dobrego mienia,
I leniwstwo nikczemny zlepek ożywiały,
Policzki cudzym chlebem spasłe się wydymały,
Szczęki były z podłey gliny, a serce z kamienia —
Tak godną siebie stworzywszy istotę,
Niechcąc by sztuka była od ludzi poznana,
Diabeł w tę szaty, z których odarł cnotę,
Stroi swoiego bałwana —
I twarz czarno złośliwym wykrzywiwszy śmiechem,
Do piekła z kąd przyleciał powraca z pośpiechem;
Cnota ze snu przebudzona,
Widząc że swą nagością nie śmie w oczach ludzi;
Chytrym podstępem czarta zawstydzona,
Do nieba z żalem uchodzi —

Zostawiwszy na ziemi

Zostawiony na ziemi na śmiertelnych karę,
W nowym stroiu ymiozkaniu piekielną poczwarę,
Suknia y postać ciała łatwo świat zmamiły,
Płód szatański za cnotę niebieską uchodził,
Darmo nie ieden płochę mniemania rozwodził,
Darmo zawsze zbyt szczery, a zatém nie miły —
Szłuięc się iak mędrzec nad zmamioną bracię,
Osądził z oczu czystszych zgodne uśt z postacią;
Przecież nie uprzedzonych w błędzie nieprzekona,
W udaniu wielbią w dzięki prawdziwéy istoty,
Otoczaż z całego podobieństwa cnoty,
Został się tylko kaptur, y głowa golona —

Wypisek z książki Justa Lipsiusza, ostatnii umysłu 1599 ro: wydan
na łacińskim ięzyku, gdy Belgium całe poważnie niesżczęśliwość wyp
wynosiąc się z oyczyzny, gdy szedł do wiernia z boczyd z drogi do Leodium, gdz
znalazł Karola Langiusza, znaycznieyszych Belgów, którzy opuszczaiąc się
iego przedsięwzięcia, podawał istotnie z dowodami na to radę, dla czego nie
należy opuszczać oyczyzny — mówiąc: któraż dziś część Europy wolna od
tego, tak dalece że teraz z Aristrofanesem zawołać potrzeba —:

Gmach cały świata na wspak przeyorz ciała, Ta co grzmi w niebie nayprzęcze siła.
Jest komet ostrega; przez wcikay tam odbrom, Gdzie zarano rana goni —
Zdanie Rzymskiego mędrcy Seneki: „Własnie się, toć iest chorego wmieszéw nie bydź
trwałym i odmiennośći używać zamiast lekarstwa, z tąd to pochodzą owe
z kraiu w kray przenoszeny, owe po cudzych granicach włóczęgi: i iuż lądem
iuż morzem włócząc się, sama się w tym przesiądzie płochość,, że co ma
wiek ma przed oczami, to nienawidzi —

Tak właśnie iak owa u Wirgiliusza Dania: Wielka, błędna wostęp a niewie że straty,
przed którymi chce uciec roboku się zostały —
mowi poeta: Czyliś ty konny, czyli biegasz pieszy, Zaś tuż za tobą, twoy zięż smutek spieszy —
Dowodzi Languiusz że człowiek z dwoch części składaiący: z duszy i z ciała, pierwsza
szacowniejsza a druga podlejsza, łączy ich z sobą niezgodliwa iakaś zgoda.
Rządzić chcą człowiekiem obydwoie, a bardziey ta ktorey się nad bynaymniey nie
należy: Ziemia nadzwiatłem brać górę usiłuie, gnióły nadniebieskim tym
Duchem, z tąd wszelka niezgoda, pomieszanie, i ciągłych walczących z sobą dwoch
stron ustawiczna bitwa — Sterszami wtey bitwie i wodzami są rozum
i mniemanie — Rozum z aduszą i w niey samey, mniemanie z ciałem —
z tąd to dowodzi że dobra mysl bez Boga żadna nie uie — To prawdziwym
i czystym rozumie, a mniemanii początek swoy z ciała czyli ziemi, ważne
ciało: czego dziś żąda, iutro brzydzi się, co dziś chwali iutro potępia —
o męstwie dowodzi: Będzie się upadał? męstwo cię dźwignie, będzie się chwiał?
męstwo utrzyma, Będzieś świat wprzepaść smutków lub wiedła cię niezno
żi iakiey? męstwo nie dopuści i odsyłuby obzwiedzi — do tego portu być
tylko zawinąć, nie tylko niech się chwieie ale niech z gruntu upada by
czyna, ty stać będziesz niewzruszony — Komu męstwo wiele trze.
wpośrod burzy spocząć może
Żeby iednak kogo takowy cząstkowy upadek nieszczęsnym, potrzeba by był bardzo
wolnym od wszelkich starań i gruntownym filozofem; albo też żeby był bar-
dzo grubey i nieczułey natury człowiekiem —
Sławny w Atenach komedyant Polus, grając komedyą gdy mu potrzeba
było iak nayżywiey ważki czyiściś żal udać, wyniósł ukrannie napałki
ny widok złotoń syna swoiego dopiero zmarłego, i tak opłakuiąc całe
Theatrum nie komedyalnym ale prawdziwym i nieudałowym na-
pełnił żalem. — To i samo tu się dzieie: Komedyą towy grając mili ziemi ko-
wi, wrażywszy nasz postać cudzymy. ~~złotasne~~ wasze opłakuiecie szkody —
ponieważ woyna gdyby była w Indyach albo w Egipcie pewnie by nie tworzyła —

Nawet w nieszczęśliwości prawdziwej i szczerym sercem opłakiwany, a nie powiadany
w publiczne, dla takiej to tylko czynimy i zewnętrznie, iako mówi Peridares:
Płaczmy każdy nad własną nędzą wszyscy, lecz cudzą widząc własnej jak w zwierciadle widzimy
Eurypid powiedział: nie dodawaj ciosom ciosów, dość uchronisz z swoich losów —
i tenże: Wszem potrzeba rozkaz dać, Aby kochać swoie kraie —
Że oyczyznę zowią Matką, że nas przychodzących na świat przyięła; to czynią
karczmarze, gdy do nich zaiedziemy — że nas do siebie przytuliła? to zwyczayna pil-
ność, czyniły piastunki y mamki nasze — że karmiła i karmi? to czyniły
i czynią zwierzęta, drzewa, zboże i inne rzeczy którymi się żywiemy — Zczas
wszystkie nie byłyby do tego zdolne, gdyby im sposobności nie dodawały wsi-
kie owe świat cały składaiące żywioły; Ziemia, niebo, powietrze, woda!
Zgoła przenieś się gdzie chcesz każda ci inna ziemia ta samo rozświadczy-
Lecz to pochodzi ze zwyczaiu i zwięzłości zakorzenionej między ludźmi — albowiem
dla czegoż szlachetniejsi ludzie bardziej oyczyznę swoią kochaią niżeli wieśniacy
i ubodzy, którzy częstokroć swoią tylko niemal troskliwi są, pominąwszy
dobro powszechne? Jeżli taka oyczyzna iżeli mówisz że kochać obywatel po-
winien; to rzecz prawdziwa; bronić? to sprawiedliwa, umierać za nią, to
rzecz chwalebna, ale nic to żeby w przypadku iey bez żadney czynności dla kochać
płakać, lamentować: pozwól że ci na to: że: nic to każdemu każda podob-
gdy za oyczyznę ginąć wola dobiy.
Anaxagoras powiedział: wskazując palcem na niebo: Ibi mea patria —
Ludzka to iest w prawdzie cudze nieszczęście ubolewać nad niem; Nie przeczę
temu: ale ludzka słabość i ułomność — ponieważ cnota nie może w
mężności umysłu się mieścić — Płacz z płaczącym iak chcesz, ięcz wzdy-
chay, ręce załamuy, myślisz że żeby to miała być cnotliwa czynność.
Z taką cnotą tysiąc bab lub chłopców mógłbym Ci stawić, a których daleko
więcey 1000. łez wyciśnie z oczu, niżeli ieden [illegible] — prawdziwy człowiek
nic to czyny
nieszczęśliwi się tak litować, ale w czynie nie równi litującej czynić dla nędznego

o Bogu pisze Arystoteles. co przywodzi w xiędze swoiey do Alexandra piszącego
Stobaeus: Co w okręcie sternik, w powozie woźnica, w śpiewaniu zawodzący gło
sy poprzednik, w mieście prawo, w woysku wodz; to iest na swiecie Bóg.
z tą tylko różnicą, że tamtym urząd pracowity, Bogu zaś bez żadney pracy.
Pindarus mowi: Wnim bie są wykonywacze i sprawcy tego wszystkiego, co kol
wiek tu na ziemi dzieie się — Mowi Sophokles poeta.
Samemu Stworcy nie śmiertelność służy, reszta on co który krocey lub dłuzey,
Stworzeni zaś ięgo są niedługi wieki, Bo ich przerywa koniec niedaleki —
Jako człowiek ma w sobie wiek młody, [nastepnie] stary, a potym umiera; tak wszystkie te
nie przestępuią się różnemi, stoią, kwitną, a totym koniec abyupadły —
Jedne pod Tyberiuszem trzęsienie ziemi w Azyi; 12 miast wielkich w gruzy
kamienne, inne toż samo uczyniło w Kampanii pod Konstanty-
nem, — Jedna Attyki woyna więcey niz 100 miast zburzyła, o dawnych
Egiptu Thebach iuż teraz w historyach nie słychać — Sto miast Krety także
dzisby wały na swiecie — mowimy o pozniey szych czasach: ruina
Kartageny, Numancy y Koryntku, zniszczenie Athen, sparty y
tylu miast nay sławnieyszych — gdzie wielka wszystkich miast
ozdoba Rzym? gdzie iest teraz? bo Konstantynopol dwoiako kon
na zapszony, widzisz wenecya, która więcey iak tysiącem lat
swoiey trwałości chlubi się, przyjdzie i tym kiedyś ostatni koniec —
Krolestwa y państwa również zniszczeniu y odmianie podpadaią
się — kwitnęły niegdyś pan: wschod: Afryka, Egipt, Judzka ziemia y
bronią y wyborem nauk zasłynione były; teraz ten zaszczyt przeniósł
się do Europy — y iuż wyśmiana niegdyś bayka Anaxagora Anaxar.
za w prawdę się dziś zamienia — inni teraz podbią zaszczyciany
się tolko poki swiat będzie swiatem —

Wy niemcy byliście niegdyś dzicy, ludzko się teraz wiele państw Europeyskich
przewyższaiące — Anglii prośći swobody, teraz Egipcyan y Sabarytow w roskoszy
i bogactwach przepiwuie — Grecya kwitnąca — niech teraz upada, Panowali
Rzymianie, niech teraz będą poddanemi; Wy Wandalowie Wy Gothowie, wy
barbaryzmów brzydotą, wychodźcie teraz z waszych zakątkow, i rządźcie na
przemian narodami; Przybądźcie i wy obroście Tatary, ... opanowani Du
rrcini ktore pochodzi z Tatarow: a zbroyną ręką wstrzymaiącei trochę
Asią i Europę — Lecz wy sami znowu przez podłeu zostawiwszy ... owemu
nadmorskiemu narodowi — Azyą się bowiem ni myślę zewidzę całkiey
słońce od zachodu wschodzące, które nowym od tam tym, krain panowa
nia ma zaiaśnieć — Zastanowił się nadto prawdą poeta Horaty
Coto ktoś? conikł? Jest to sen, powiem inaczey, Jest to cień, dziś iest czym się, iu
tro nie nieznaczy. — sławny wierszopis Homer pisał o fatach: a
nayściślej każdey rzeczy obaczanym tym fatum nauczał: przyciągał
się był do nich i Xiążę pogańskich filozofow Plato: — Uczeń Theofrastus,
który rozgrzanie tak mówi: Fatum iest to natura każdey rzeczy.. mijam fatu
i zdanie Aristotela, aidę do zdania Stoikow, Ci byli wynalazcami trzeciego
fatum. Seneka opisuie: iest to potrzeba rzeczy wszystkich i czynności
ktorey żadna moc przełamać niemoże; a podług Chrysippa, iest to
moc iakaś duchowna, porządkiem iakim się tym światem rządząca —
lecz fatum prawdziwe iest to wyrok Boski — Fatum to było aby Tarkwi
niusz z krolestwa był wypędzonym; stało się: ale rzapo ... zmiłości
cudzołostwem, otoż nasz porządek ... sprawy — fatum aby Cezar był zabity.
został zabity i iesien na miejscu tym samym, na którym Pompeiusza statua
wystawiona była, fatum aby Domicjan od swoich zamordowanym ho
stał o piątey godzinie

o Bogach gdy się kto Euklidesa pytał, odpowiedział tymi słowy, nic o nich
więcey nie wiem, iak tylko że nienawidzą ciekawych — Cicero zaś w księgach
swoich, de Divinat, woła: Nay: opatrzność zniesię, niżeli swobodności woli
ludzkiey co ubliżę — Niemiey nadziei, Bóg swoy wyrok aby,
Miał cofnąć, przez to, że masz umysł słaby —
Mądrze to wyraził Epictetus in Enchiride: Będziesz mógł być niezwyciężonym,
ieżeli nigdy narażasz się woynę, nie ponowisz, którey wygrana nie iest w two-
ich siłach — Euripides mówi: Wolę święte rzeczy Bogi, niż się srożyć na nie,
Bezrozumnie chcieć ostrogi znieść przeciwieganie
To iest ziemi będąc synem,
Walczyć z niebios budowniczym —
Dobrze wyraził Velleius Paterculus: de Cesare et Varro. nieprzemożona iest
wyroków moc, ta czyie losy odmienić postanowi, wszystkie rady wniwecz obraca
Kiedy Alexander pytał Kratesa czy życzył by sobie by mu oyczyzna iego Theby
przywrócono była: cynik odpowiedział, niepotrzeba: bo inszy Alexander
mógłby ią powtórnie zburzyć. Niech nam żal chociaż smutku serca nie kaleczy;
Bo łzy skrzepłe są, bez skutku, rany nie uleczą —
Tak radził Achilles u Homera, inaczey iak ów Kreon bayeczny, goreiącą Córkę
wpół uchwyciwszy, nie wyratował iey, ale sam z nią zginął —.

O ogrodach.

w prawdziwych dziełach; Cyrus Król własną ręką szczepił rodzayne drzewka.
Semiramidy siedzenia zdaią się że na powietrzu wiszące kwiecia, Masanissy
nowym do podziwienia Afryki wynalazkiem, wysadzane kwatery —
Między dawnemi grekami bardzo wiele filozofów i Mędrców. Między
Rzymiany widzę Tarkwiniusza Króla, z wolna wciąż przechadzki i zrywaniem Mako-
wych główek bawiącego — Szukam Katona Cenzoriusza, aż widzę, że ten w ogro-

wogrodniczym kanowie wwięzge się, pisma swoie otym co nasiał wy-
dał — Lukullus po trzydziestoletnich zwycięstwach, w tey samey zabawie spoczyn-
ku szuka — Sylla złożywszy Dyktatorski urząd w ogrodach swoy wiek do
zgrzybiałych lat prowadzi; — Straszny ów Monarcha Dyoklecyan, włoszczyz-
ny swoie i sałatki do Salona pisze nad purpurę i wszystkie berła przenosi
też sama wielkich ludzi ku tym rozkoszom zwierzonym przychylność znay-
duiąc i w pospolitwie — Bernis Poeta iednak o tem mówi:
Od iednego tchu zefira, ten kwiat żyie, ów umiera — a zaś stary poeta:
Nic to nie znaczy naumieć się nie zdało, że umiesz wiele a rozumiesz mało —
Dobrze to wyraził między pogańskich filozofów Plato: Bóg nic złego nie czyni, a
zatym ani cień złego przyczyną — Doskonaley uczone Seneka w Epistolis:
Co za przyczyna iest tego że Bogowie dobrze czynią; Natura — błądzi iesli
kto myśli albo rozumi że oni szkodzić chcą albo mogą — Ani oni być
pokrzywdzonemi mogą, ani krzywdzą — Naypierwsza cześć Bogów iest,
wierzyć w nich; powtóre przyznać im swoy Maiestat; przyznać dobroć
bez którey Maiestat nic nie iest — Widzieć że oni są rządcami świata.
i powszechnie wszystkim iako swoim rozrządzaią — Oni narodem ludz-
kim opiekuią się w szczególności o każdym człowieku — Ci ani daią co
złego ani maią — Jako mówi (Severinus Boetius:) że złe z tych
dobremi czynią — Ślicznie wyraził Demetrius: nie widzę nieszczęśli-
wego człeka nad tego, który żadnego w życiu nieszczęścia nie doznawał —
Doznaycie sprawiedliwości ich, wasz przestrogi z wzgardy waszey nie chcą cierpieć: Bogi:
Ślicznie powiedział Seneka: Mąż rozumny niech nie narzeka na to co mu
się trafi przykrego, i niech wie że przypadki które się zdaią go niszczyć, do
zachowania powszechności należą, i że niektóre z nich takie są które
obrót świata i powinność iego dopełniaią — Laktancyusz mówi:
winnych wgi mia, niewinnych nie żywi; C. Genią, tamci wszyscy są szczęśli-

Grecki poeta Sophokles wyraża Tego co Bog ma w sercu,
Prozno szukasz w całym swiecie,
Prozne o tym pisma mowy,
Prozne myśli, prozny głowy —

Kaligule ciało tylko zaczął okrucieństwo swoiego dokazywać, zaraz wspaniałego mieysca ukarał, Neronowi dłuzey cierpiał, Tyberiuszowi nayduzey — Boginia zemsty Nemesis, o ktorey Euripides ostrzega:

Milczkiem dybie y skradasię, By złych sprzątnąć w swoiem czasie —

Tyberyusz tyran Rzymski do Senatu w liście pisał; Wolałbym od Bogow y Bogin nieszczęsliwiey zginąć, niżeli codziennie to czuć że zginę —

Mowi poeta: Sprawiedliwa zbrodnia karę, lecz się nie mięsza, nigdy kara za zbrodnią zesiedlem się z nią włecze — Poeta Rzymski

Grzechy za przodkow waszych lecz wyrane
Cierpieć musicie niewinni Rzymianie —

Mądry hesiodes tak mowi:

Dla iednego winy cierpią w miastach gminy, że ktos zły, za to; Bóg wszystkiego strata, karać wielu gdy powietrze, lub głod mnostwo naspoch zetrze —

O Demokratesie stawnym doktorze mowią, że ten P: godney damie Konwydia zwany brydzący się wszelkiemi lekarstwy, mleko pić dawał od takiey kozy co mastykowym drzewem była karmiona. — Mądry gdzie-kolwiek znaydzie się, ciął mieszkaniem, a głupi wygnaniem — Sanguiss porownywa, co tam tych wiekow lud cierpiał zwierzyniec z Jozefa Żydowina żyjącego w tamtych wiekach dziejopisa Naypierwey w Jerozolimie zaraz karem florassa zgineło ich 630. — w Cezarei od Obywatelow znienawiści ku nim ich wiare, razem zginęło 20 ty: w Scythopolini mieście Syryiskim 13 ty: w Askalonie palestyńskim mieście od obywatelow 2 ty: w Ptolemaidzie tyle; w Alexandryi pod Tyberyuszem za Alexandra starosty 50 ty: w Damaszku 10 ty: a zaś woyna tam że z Rzymianami wygubiła nad tę ilość. w Joppie nadmorskim w palestynie mieście przez Cestia flora dobytym, padło 8,400,

na gorze pirowy kabulon zwany 2/ty. w Batalij pod askalonem 10/ty. tamże po-
tornie przez zasadzki 8/ty. w Aphace gdy ciey dobyto 15/ty. na gorze Garizin zwany
11/ty. w Jotapii gdzie Jozef pisarz tych dziejow żyd blisko 50/ty. w Joppie po-
wtornie zadobywaiem oney w morzu potopionych 4,200, w Tarycheach 6500
w Gamali zabitych y tych ktorzy się sami potopili 9/ty. i nikt tam żywo nie
został prócz dwóch niewiast, w uciecze z Giskalu zginęło 2/ty. a 3/ty. dzieci
y niewiast w niewolę wzięto — w Gadarenzie padło 13/ty. w niewolę dostało
2,200, oprocz tych ktorzy się sami potopili — w Wioskach Idumei 10/ty.
w Gerasenis 1/ty. w Macherencie 1700, w Lesie Jardeskim 3/ty. w miasteczku
Masadzie tych co się sami swoią ręką pozabiiali 960, w Cyrenie od
Katula starosty zabitych 3/ty. nareszcie w samey Jerozolemie przez cały czas
oblężenia ini to zabitych, ini zmarłych umarłych, 1.000,000, w niewolę zaś
wziętych 97/ty. oprócz wielu innych co w drodze poginęli; wynosi summa
Milion trzykroć kilkadziesiąt tysięcy — ale iak to iest szczupła cząstka lu-
dzi w kraiu tamtego względem Europy — Podźmyż do Grecyi ktore iesli
bym chciał wyliczać wszystkie woyny czyli to domowe czyli z postronnemi
nieprzyiacielem toczone, długa a bez pożytku była by praca. — Podźmyż
do Rzymian y państw włoskich, iedna woyna Karthagińska pow-
tornie wszczęta w samych włochach hiszpanii i Sycylii przez lat 17. nie
zupełnie Milion pięć kroć stotysięcy ludzi wygubiła — woyna domowa
między Cezarem i Pompejuszem na trzykroć, a iescze więcey między Bru-
tusem Kassem i Pompejuszem. — Ale na co tu wspominać o kraiu
ludzi podtonilo wodami. — oto iden Caius Cezar /: o zgrozo i zgubo

narodu ludzkiego.:/ sam się tym uskarża Lib. 7. Artyk.: że Milion sto dziewięćdziesiąt dwa tysięcy ludzi wyciął, a tomie rachując tych którzy przez wewnętrzny niespokoy poginęli; – samych zagranicznych woysk w Hiszpanii y francyi gdy tam panował przez niedługi tak czas tyle wygubił. – więcey jeszcze spustoszył owe zwycięsca który w Kościele Minerwy dla potomney pamięci ten napis z rozbić rozkazał; iż bił nego ludu rozproszył w niewolą zabrał: mieczem wyciął dwa Miliony sto osmdziesiąt trzy tysięcy. – Dodayże do tych liczby jeszcze Fabiusa, który 110/m francuzów – Kneia a Mariusa który dwa kroć sto tysięcy niemców Cymbrami zwanych – pomnij rzych czasów Ecjusza, który w sławeney owey pod Katalonią bitwie 162/m hunnów, trupem na placu położył – Jnie rozumiey żeby to w owe czasy ludzi przez woyny tylko ginęły. Korony kłęsce podpadały i miasta; – Go Kato Cenzoricus /: ocym plutarchus:/ szczyci się tym że w Hiszpanii więcey miast zburzył, niżeli dni tych liczył przez które tam bawił; – Semproniusz Gracchus jeśli polibiusza dzieiom dana wiara, temże trzysta osiadłych miast z ziemią zrównał, – Jtak rozumiem że podobnych spustoszenia Kraiów przykładów nie maią, żadne inne wieki; oprocz naszych, ale nie na naszym świecie, lecz w Amerycę; – Garstka Angielczyków przed lat 80 przebrawszy się na ową obszerną, i nową ziemię, o mój Boże! co tam nie zrobił! co ruin, co spustoszenia naczynita! – Nie mówię ia tu o prawności woyny lub o przyczynach owey ale tylko o samym skutku – Widzę niezmierną ową obszerność ziemi, którą widzieć iest ważniejsze, dopiero zwycięży; Gdzie ta wyspa nayobszerniejsza Kuba? gdzie hayty? gdzie wy Jukan? które przed tym pięćkroć sto tysięcy ludzi woiczłonie zwoich liczył – oto w niektórych miejscach ledwie przykilku

przy kilkunastu ludziach dla rozmnożenia się został — Gdy Peruanska, Ty Me-
xykanska krainio stawszy się tu nam na moment przed oczy — stało się tak, iakoś wo-
wczas czasach była? — Ach dziwny i nieszczęśliwy widoku! Cóż dopiero ludzi nay-
godnieyszych, dzieci, niewiasty, wszystko to związywano iak bydło pędzić, zapę-
dzać w wieczną niewolę — w Belgium zaś ia sądzę że sprzeszłych przez lat 50, a
nayważniey 100/ty powietrzem padło, — a widomy Turkiey ziemi zaszkodla Dawid
przez iednego dnia i to niecały 70/ty ludzi powietrzem wymarło; pod Gallusem
Volusianem Cesarzami wyszedłszy z Murzyńskiey ziemi, powietrze aż w Rzymie o-
parło się — i tam wszystkie państwa Rzymskie ogarnąwszy przez 15 lat gro-
ziło; trudno wymówić iak ~~straszne~~ wszelkie owym państwom przyniosło spustoszenie
w Carogrodzie za Justyniana Cesarza, gdzie po 5, a czasem po 10/ty w iednym dniu
padało, o tym świadczy Prokopius, Agathias, i drugie, nie mniey
Afrykanska zaraza była straszna, która po zburzeniu Kartaginy wszystkiey
numidiey 80/ty ludzi wygubiła, w nadmorskich brzegach Afryki 200,000, pod
Utyką 30/ty woyska, — powtóre w Grecyi zapanowana Michała Duki;
iak świadczy Zonares tysiącami więcey stało tych, iż były ich potrzeba do pogrze-
bania umarłych, — Nareszcie za czasów Petrarchy w państwie włoskim
że za ledwo z tysiąca ludzi 10. zostawało się, — o głodzie! osobliwie
pod Honoriusem Cesarzem /: pisze Zosimus in Anna :/ tak o żywność
trudno było iż ludzie ludzi pożerali, i Jawny głos na rynku był słyszą-
ny aby cena na ludzkie mięso była naznaczona, /: pone pretium
humanae carni :/ w całey polskiey ziemi gdy ią gotowi biegli pod
Justyniana panowaniem, znowu taki był głód /: mówi Procopius
:/ że w samym margrabstwie Ankonitańskiem 50/ty ludzi głodem wymarło,
i często kroć ięden tam ludzie nie mięsem tylko ludzkim, ale i gnoiem żywili się.

Dwie niewiasty /: strach wspomnieć :/ siedmnastu mężczyzn jednego po drugiem nocami przez zasadzki zabijające niemi się żywiły, aż dopiero 18ty, tamtych zgubą ostrzeżony one zabił; — o poborach że i dziesięcinę nam co mówię,? dokładnie to zaświadcza Appianus, że wszystkiemi państwu sływały, piątą część jarzyny a dziesiąte oziminy corocznie na podatek musiały składać. — Za panowania Antoniusza i Cezara 9cio i 10cio letnie czynsze w jednym roku z ziemian zdzierano. — Po zabiciu Juliusza Cezara /: pisze Dyo Dio :/ była uchwała aby każdy obywatel 25tą część wszystkiego swego zbioru do publicznego skarbu oddawał, a każdy z różnych panów, od każdey dachówki domu swego po Groszy 6 wypłacić musiał. — Oktawianus Cezar 8mą część wszystkich dóbr od wyzwoleńców swoich wymagał i odbierał. — Setki i szwadrony żołnierze, w miasteczkach i wsiach wypędzali obywateli od ich własności, z dóbr z własnych domów, dzieci z rodzicami, panowie z sługami, żony z mężami w rozne strony gdzie kogo los zaniósł rozchodziły się i rozstawały — Jako mówi poeta do Anglików:

Ci do Afrów, owi tam gdzie [illegible] dzień,
Inni się na świat cały powlekli Anglicy —

Sam Oktawian Cezar w Włoskiey ziemi takiemi wygnańcami zaludnił 32 miast w innych zaś swoich państwach, co tylko chciał —
Quintus Catulus, śmiało i sprawiedliwie w te słowa odezwał się; „Z kim że
„już nareszcie żyć będziemy na świecie, kiedy w czasie woyny zbroynych,
„w czasie pokoju bezbronnych ludzi zabijamy." Czytay Appiana, tam zobaczysz straszne owe i smutne widowisko; jedni się kryją, inni uciekaią, ci się wstrzymują, owych wywłóczą, tu osierociałe dzieci szlochaią, tam żałosne macierzyństwa rozstaią się — Tenże sam Sulla 4 pułki najprzedniejszych w pień bezbronnych wyciąć kazał. —

Sorwiusz Galba w Hiszpanii (: o którym Valerius :) z trzech miast obywatelów pod pozorem niby naradzenia się z niemi, siedm tysięcy onych nagle wygubił w tymże państwie, rządca ludu Wakceusów, hiszpańskiemu krajowi przyległych, pomimo zawartej z niemi przymierze, 20/m: wyciąć kazał. — Octavianus Augustus (: o którym Svetonius :) zdobywszy miasta Perusium, obywatelów którzy mu się dobrowolnie nie poddali 300 ludzi przed posągiem Juliusza wszystkich wyrznąć. — Antonius Karakalla, za żart urażony na Alexandryjczyków, wyprowadził młodzież w pole i zadawszy znaki wszystkich wyciął, tegoż okrucieństwa i nadto się z obywatelami dokazawszy, zostawił miasto opustoszonym — Mitridates król (: o którym Valerius świadczy) 80/m Rzymian po różnych krajach Azyi kupiectwem bawiących, przez jedny listy rozpisane wspólnie wyciął — Valesius Messala w jednym dniu 300 ludziom siekierą łby pościnać kazał, i chodząc pomiędzy trupy odzywał się: o sprawiedliwie po królewsku sobie teraz postąpiłem —

Theodosius w Tessalonice sprowadziwszy na miejsce publicznych igrzysk pod pozorem wesołego jakiegoś widowiska, 7/m niewinnego ludu razem zamordował. — mówi Varro:

Jak wszy od wielkich małe ryby giną, Tak się zwykł pastwić silniejszy nad słabszym.

(Sęknie towarzysz Krates) poeta: Mnie nie stety! cóż to jest? co widzę? nieszczęśliwy!

Ozter ittern; cóż pią ludzi ciepieć trzeba mnie tyle

mówię z szóstym Greckim!

Azaż ci twój Atreusie! Agamemnonie, dla samych wesołości przecież na świat zrodził,

Rzydz ci czasem wesołym, bez smutku i nieba, Boś ci człekiem na ziemi stworzony nieba.

Ojcze? nie chciałbyś takim? nie po twojej głowie, stanie się; ten będzie, bo też

ona bogowi —

Solon widząc w tej raz jednego z przyjaciół strapionego, wyprowadził na wysoką wieżę i ukazał, mówiąc patrz, co to tu smutku i płaczu, a z tym przestań prostych

nieszczęśliwości opłakiwać.

Ревнивость

Лютѣйшій огнь или злѣйшая ядовитая, порожденная въ сердцѣ нашемъ фуріями, есть ревнивость. Алексѣй испыталъ сію истину — Онъ любилъ Дафну, и взаимно ею любимъ былъ; но Алексѣй лишенъ былъ слуха и немиловиденъ; Дафна же напротивъ того прекрасна была, какъ сама невинность, была, какъ распукающаяся при солнечномъ восходѣ лилея. Сіи щастливые любовники кичились взаимно въ вѣчной вѣрности — Венера и Эроты истощили надъ ними всѣ свои милости — Въ одно время отецъ Алексѣевъ, находясь въ опасной болѣзни, рекъ ему: Сынъ мой! я обѣщалъ въ здравіи шесть овецъ въ жертву, и тебѣ надлежитъ препроводить жертву сію до храму его — На путь до храма Эскулапіева, надобно было употребить цѣлые два дни — Алексѣй, разлучась съ пастушкою, проливалъ рѣками горестныя слезы, и можно было думать, что ему надлежало проходить обширными морями — Прискорбенъ и задумчивъ, гналъ онъ предъ собою овецъ своихъ, и удалясь,

отъ сѣни своей, началъ вздыхать подобно неутѣ-
шимой горлицѣ, — Проходилъ онъ прекрасные
луга но совсѣмъ оныхъ невидалъ — Весь путь
его украшенъ былъ сельными прелестнѣй-
шими видами, но онъ нечувствителенъ
будучи къ онымъ, ощущалъ единую токмо
любовь свою, и видѣлъ токмо возлюбленную
Дафну; она представлялась ему въ древесной
тѣни и на брегахъ ручейковъ — Слышалось
ему, будто она безпрестанно повторяла
имя Алексиса; и онъ отвѣчалъ ей воздыхані-
ями; — такимъ образомъ брелъ онъ по уединен-
нымъ стезямъ, забывая о своихъ, досадуя
нимало, что они неимѣли проворства козлю.
наконецъ прибылъ ко храму, и по совершеніи жер-
твоприношенія, помчался на крыльяхъ лю-
бви къ шалашу своему — но проходя кустарни-
комъ занозилъ терніемъ ногу такъ, что едва
могъ дойти до ближняго шалаша, въ коемъ бла-
годѣтельной пастухъ радостно его принялъ,
и обложилъ рану его цѣлебною травою — О боги!
какъ я нещастенъ! непрестанно вопилъ онъ,
изчемъ съ задумчивостію и печали къ Дафну

пищу; — Час казался ему продолжительнее зимней ночи, и когда скорбь, стеснившая сердце его сильнейшимъ образомъ, враждебный духъ напоилъ оное ядомъ ревнивости — Боги! возопилъ онъ, обращая сверкающiе округъ себя свирепые взоры, какая ужасная мысль! Дафна можетъ изменить мнѣ!.. Но Дафна женщина, да она же и прелестна! Кто можетъ взирая на ея прiятности, устоять противу разительности оныхъ? Не ей ли воздыхаетъ столь долгое время Дафнисъ? онъ такъ же прекрасенъ... Кого не плѣнитъ голосъ его и очаровательное на лицѣ выраженiе? шалашъ его близъ шалаша Дафнина, и отдѣляется только тѣнистыми древами, Удались отъ меня... ахъ! удались ты отъ меня мучительная мысль!... Коль болѣе начертываешься въ сердцѣ моемъ, ты во дни и въ нощи меня преслѣдуешь!.. Возбуждающее Алексисово воображенiе часто представляетъ ему, будто прелѣстная Дафна робкими стопами исходитъ подъ тѣнь, въ коей Дафнисъ изображаетъ вздохами любовь свою и мученье —

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE

тамъ видитъ онъ ее дремлющую подъ сѣнью
Ясмина! Алексисъ приближается къ ней, усма-
триваетъ ее, и ближе къ ней подходитъ....
Жадные взоры его обѣемлютъ всѣ ея прелѣ-
сти. — онъ хватаетъ ея руку... лобызаетъ
оную: но Дафна непробуждается.. онъ лобыза-
етъ ея ланиты и уста. она непробуждается.
возопилъ Алексисъ въ изступленіи... но какія стра-
шныя сновидѣнія составилъ я самъ себѣ! для
чего казню себя столь жестокимъ мученіемъ!
для чего помыслилъ о томъ только что терза-
сть ея невинность? —

Уже былъ шестой день ужасному его страда-
нію, и хотя рана его не совсѣмъ изцѣлена
была; однако ничто не могло удержать его.
Онъ обнимаетъ благодѣтеля своего, и прови-
вити всему что страннолюбивой пастухъ
оказываетъ къ удержанію его. — Провождаемъ
будучи другими, онъ отъ нихъ уходитъ и при
всей боли, какого поражаетъ быть отъ раны
своей, пускается бѣжать. — Уже ночь застигла

сю капусту; но при лунномъ свѣтѣ узналъ онъ въ ней, Дашиньку свою; Ахъ! теперь вышла въ поле, говорилъ онъ, вышла страшныя ночи! — такъ-то встрѣчаетъ и ходящая меня! Сего же вчера прошло радостныя свиданія съ слезами — при сихъ словахъ удвоилъ онъ шаги свои — Между тѣмъ видитъ онъ Дашиньку въ тѣни древесной; Ахъ! куда идетъ она въ такое время? не опасно ли робкой пастушкѣ выходить въ такое время въ поле!.. но можетъ быть нетерпѣніе видѣть меня къ тому ее побудило! Едва успѣлъ онъ изрещи сіе, узрилъ выходящаго за нею конюшаго, который вскорѣ поравнялся съ нею. Она принявъ отъ него съ примѣтною пріятностію наполненную цвѣтами маленькую корзинку, подала ему свою руку, и при свѣтѣ луны удалилась съ нимъ вмѣстѣ отъ очей своей; Алексѣй, пораженный ужасомъ остановившись въ отдаленіи, и хладнымъ потомъ обливается —

Безсмертные боги! возопилъ онъ, что я зрю! — Не справедливо то, что терзало меня столь мучительно; теперь открылось совершенно. Сострадательное божество предвѣщало мнѣ оное. — Несчастный! — но кто ты, богъ или богиня, ты давшій мнѣ предчувствовать несчастие мое, отмсти! ахъ! отмсти ее! — Казни предъ очами моими вѣроломную, и дай мнѣ умереть отъ горести! —

Дафна и пастухъ, взявшись за руки, шествовали чрезъ миртовую рощу, осѣнявшую храмъ вскорѣ. Луна освѣщала путь ихъ, и поступь ихъ предвозвѣщала приятное нѣкое намѣрение. —

Се идутъ они подъ миртовую тѣнь, говорилъ безщастный Алексисъ, и здѣсь то клялась она мнѣ столь часто въ непреложности любви своей! — они уже сокрылись подъ лиственнаго шатромъ, сядутъ они на мураву... но нѣтъ, я опять ихъ вижу!... бѣлая одежда ея мелькаетъ при свѣтѣ луны сквозь древесныя вѣтви! они остановились! — Вотъ прелестное убѣжище, прохладные каменистые пригорки!... отдохните вѣроломные!.. клянитесь взаимно въ законопреступной любви своей!

Да разсыпают между всеми Фурии ужасы свои!
но нѣтъ, стану внимать рачительно. — Соловьи разливаютъ [illegible] восхитительно гласы свои нѣжнѣйшие, и Горлицы окрестъ насъ издаютъ стенанія! — но они идутъ ко храму Богинину... послѣдую имъ, узрю и Чельмину!

Вошедъ въ миртовую рощу, увидѣлъ онъ, что они шли ко Храму, коего мраморные столбы въ щасти будучи лунною, проницаютъ близнаго своего полночныя тѣни. — Ахъ! она дерзаетъ ходить по священнымъ стезямъ симъ! неужели Богиня любви покровительствовать будетъ адскому вѣроломству! — Пастушка восходила уже на ступени храма, держа въ рукѣ маленькую съ цвѣтами корзинку; она уже прошла преддверие храма, а сопутствовавший ей юноша остановился подъ передними сводами. — Алексѣй, при помощи тѣни подходитъ ближе, потрясаемъ ужасомъ и отчаяниемъ, подошелъ онъ подъ тѣнь одного столба, и опершись объ оный, увидѣлъ, что Дафиса, отдѣлясь отъ сопутника своего, шествовала къ Богинину изваянию. — она сдѣлала было изъ

Мрамора, коего бѣлизна подобилась бѣлизнѣ млека, и нощный свѣтильник освѣщалъ весь видъ. — Богиня поставленная въ задней части Храма, казалось будто въ поразительномъ величествѣ своемъ отвращалась отъ очей смертныхъ, и въ высотѣ своей явила милосердой взоръ къ возжигающимъ ѳиміамъ на жертвенникъ ея. — Дафна, преклоня колѣна у подножія ея, разсыпала предъ нею цвѣты свои, и помолилась нѣжнымъ и скорбнымъ гласомъ:

Внемли, Богиня! покровительница вѣрныхъ любовь, внемли моему моленію! пріими благопріятно цвѣты сіи окропленные вечерней росою и слезами моими! Уже шестой день, какъ я разлучена съ Алексисомъ. — О благодѣтельная богиня! да возвратится онъ въ объятія мои! покровительствуй его на пути и возврати мнѣ его съ тою же вѣрностію и пылкостію, съ каковою онъ оставилъ меня! возврати мнѣ его, и да приму его въ объятія мои!

Алексисъ внималъ словамъ симъ. онъ узналъ потомъ юношу, коего лице освѣщаемо было луною, и позналъ что онъ братъ Дафнинъ.

Въ смущеніи пробыла она, желательна вдатися новой опасности, и желательна итти одна ко храму вечери.

Алексѣй, отошедъ отъ сокрывавшаго его столба, предсталъ нечаянно предъ глаза возлюбленной своей. Дафна пораженная пріятнѣйшимъ изумленіемъ, и Алексѣй, объятый радостію и стыдомъ, повергнулись оба взявъ другъ друга за руки, къ стопамъ священникамъ.

Посланіе,

Любезный другъ, правдолюбъ: ты просишь наставленья,
Какъ должно покойну весть, избѣгнуть униженья,
Коварства не держась, и презирая лесть,
Богатствомъ одну душевную лишь честь,
Во всѣхъ своихъ дѣлахъ бывая откровеннымъ,
Со всѣми и всегда чтобъ быть нелицемѣрнымъ,
Хранити истину и совѣсть чтить душей,
Гнушаться гордостью и свѣтской суетой,
Вѣщать то языкомъ, что съ чувствами согласно,
Пороки всѣхъ людей изобличати ясно
Смѣятся лишь тому, а съ иными найдешь что самъ;
А въ скорби вольный токъ, давать своимъ слезамъ.
Серебро почитать мечтой, пренебрегати славу;
И слѣдовать во всемъ естественному праву?—
Послушай, братъ, правдолюбъ! къ чему ты шутишь такъ?
Ты знаешь, нынѣ свѣтъ честямъ старый врагъ.—

Шути надъ новенькимъ, такъ будетъ всякъ смѣяться;
А старымъ словаремъ нечего забавляться;—
Нечего съ честію насъ знакомить опять;
И другу искренность въ бесѣдѣ къ намъ пускать:—
На что ты стихъ намъ старыхъ стащишь на сцену,
Какъ будто тайно и сызну Мельпомену?
На что намъ искренность, на что душевна честь?
Коль можно всё безъ нихъ коварствомъ пріобрѣсть.—
Ты съ честію, скажи, щастливой вѣкъ проводишь?
Едва не съ сумою, бѣднякъ! по домамъ ходишь;
А истина твоя, съ нахмуреннымъ челомъ,
Лишь гдѣ покажется, всякъ гонитъ помеломъ.—
Прійми-ко мой совѣтъ, такъ лучше будетъ дѣло!
Сгони ты честь съ двора, дружись съ лукавствомъ смѣло!—
Иль новой ты Солонъ, законы чтобъ давать,
И честности чтобъ намъ систему обновлять?
Тебѣ какъ вѣрю я, сей совѣтъ полезенъ:—
Итакъ коль хочешь ты, всѣмъ людямъ быть любезенъ,
Учись притворствовать! — кто щастливъ хочетъ быть,
Тотъ долженъ въ обществѣ природу позабыть!
Природа въ насъ груба, и умъ безъ просвѣщенья,
Какъ золото въ горну, желаетъ искушенья;—
Для дикихъ ты оставь естественной законъ!
А просвѣщеннымъ намъ совсѣмъ ненуженъ онъ.
Какъ слѣдовать совсѣмъ естественному праву!
И какъ для пользъ своихъ не сокрывати нраву!—

Все состоянія теперь мы разберемъ,
но съ честью изъ нихъ мы выходъ не найдемъ,
И состоянія нѣтъ на свѣтѣ семъ такого,
чтобъ съ совѣстью достигъ до счастія золотого.
Какъ деньги безъ замка не можно сохранить,
Съ открытой такъ душей не можно въ свѣтѣ жить!.—

Возьмико придворнаго ты барина большаго,
Который хоть великъ, зависитъ отъ другаго;
Любимца царскаго онъ богомъ чтитъ своимъ,
Охочь онъ другомъ быть самъ благотворимъ;
передъ любимцемъ онъ хоть станетъ на колѣни,
и слушаетъ его ругательства и пѣни:
Въ всеобщу комнату вошедъ, онъ видъ беретъ,
какъ будто ужъ его дружнѣй любимцу нѣтъ;
иному скажетъ онъ изъ предстоящихъ стройно,
Что будетъ сію ночь онъ очень спать покойно,
Что просьбы всѣ его любимецъ совершилъ,
И всѣхъ по мыслямъ онъ его опредѣлилъ.—
Отъ тварей тварь тогда пріемлетъ поздравленье,
и тщась, сколь можно, скрыть душевно сокрушенье,
онъ щедрымъ тутъ сулитъ чинъ, деньги и мѣста,
Хоть будетъ нашъ мошна попрежнему пуста.—
Но отъ любимца онъ и лучше сей монету,
На пай себѣ досталъ, да только по секрету.—
На что жъ онъ подлецъ былъ? на что презиралъ людей?
ты скажешь мнѣ правдой!.. для прибыли своей.—

Скромненько чтобъ сказать, коль хочетъ онъ назватся,
такъ наконецъ какъ прїдъ тъмъ не становится,
кто можетъ дать ему или отнять всю честь,
Къ пороку всѣ дѣла, иль къ слабости причесть.—
За преступленья насъ законы наказуютъ,
За слабости жъ насъ лишь только негодуютъ;
такъ пусть хоть отрѣшатъ, отъ дѣлъ его за то,
но онъ несчастнымъ лишь слыть будетъ отъ народа,
А всѣ его чины, дворянская порода,
пребудутъ съ нимъ такъ, какъ сто тысячъ рублей,
которы прїобрѣлъ онъ слабостью своей; —
Всѣ обстоятельства на свѣтѣ сутъ премѣнны,
И временемъ дѣла бываютъ всѣ забвенны:
такъ кой-какъ и опять довестся онъ къ дѣламъ,
И съ честью проведетъ сидя весь вѣкъ свой тамъ;
Что жъ показалъ онъ всего, никто того не знаетъ,
такъ подлость часто намъ въ нашъ вѣкъ нужна
бываетъ!
и въ наши времена всякъ мыслить долженъ такъ:
Безъ лести кто живетъ, великой тотъ дуракъ.—
потомъ подико ты съ естественнымъ закономъ
къ подлогу; премени, чтобъ не былъ онъ подлономъ,
Чтобъ показать переставъ учтивыхъ баръ въ почахъ,
и въ честь бы не вмѣшивъ въ алмазныхъ быть рогахъ;
Чтобъ, слабости зная свои, онъ дамъ всякъ уклонила,
послѣдней бросъ блескъ, деревней веселился!

нѣтъ; подлость вотъ его! онъ его чинъ досталъ,
а чрезъ рогатой лобъ, богачомъ онъ сталъ.„ —
такъ какъ же существо оставить для химеры?
Вѣдь въ нашемъ вѣкѣ, братъ! ужъ нѣту тѣмной вѣры.
„Любимецъ царскій... но оставимъ мы его!
„не всѣ намъ разбирать! смыслъ будетъ и того,
„когда мы въ кругъ... „А! а! и ты ужъ начинаешь
со мной кривить душой... не честно поступаешь„! —
какъ! состоянія ты всѣ хотѣлъ известь,
но къ самымъ столбовымъ вельможамъ что жъ за лесть?
не лесть, мой другъ, Правдонъ! а людскость, обхожденье
Велитъ насъ миновать, и къ нимъ имѣть почтенье!
Когда на степень сей Монархомъ кто взведенъ,
ты скажешь, изъ людей, и онъ не изключенъ! —
ты правъ, Правдонъ! да ты не долженъ быть нескро-
мненъ!
правленіемъ нашъ вѣкъ Астрею подобенъ! —
теперь нигдѣ никто не можетъ притѣснить,
Отнять имѣнія, и жизни прекратить!
Законы святы всѣ, кои были бъ соблюдены! —
и намъ завидуютъ концы всей вселенны:
Да люди съ слабостьми, а истина суха,
такъ даже тотъ часъ скрытъ и треуха. —
Вѣдь ты не Боало! зовётъ тотъ кошку кошкой;
А вора воромъ звать, здѣсь ставится оплошкой. —
Грабителя казны зовутъ здѣсь патріотомъ,
буяна, дракуна зовутъ всѣ удальцомъ;

Мздоимца же судью всѣ бойкимъ называютъ,
Начальника, отца, случайнымъ почитаютъ.—
Здѣсь поздравляютъ всѣ полковника съ полкомъ,
и мнятъ, что онъ село въ владѣніи своёмъ,
Душъ тысячу крестьянъ имѣетъ для доходу;
Сколь скоро же велятъ готовиться къ походу,
прибытки новыя тотъ часъ летятъ къ нему,
тамъ вдругъ за провіянтъ и за фуражъ ему
Весь денежки казна, немѣдля, отпускаетъ,
А онъ въ пути все то безъ денегъ забираетъ.—

Довольно было мошенникомъ лестивъ,
помпеемъ названъ былъ въ глаза отцомъ Лукулломъ.—
А нынѣ всѣхъ не тотъ, и людей въ просвѣщеньѣ!
Вещь именемъ назвать вмѣняютъ въ преступленье.
Чуть было, чуть и такъ въ просакъ я не попалъ,
За то, что я привыкъ стихи твои читалъ;
Въ нихъ тотъ часъ всякъ себя, какъ въ зеркалѣ увидѣлъ
И въ туже минуту всякъ меня возненавидѣлъ.—
Ты знаешь, съ Музами веду я хороводъ,
и часто я ищу Кастальскихъ чистыхъ водъ.
Источникъ тамъ, гдѣ онъ почти ужъ изчезаетъ,
И мѣлкихъ какъ пѣсковъ, лишь грязью снабдѣваетъ:
но въ новомъ свѣтѣ, я за Пизандра почтёнъ,
Хотя я отъ него на бездну отдаленъ. —

творенiе твое сочти за мой пасквиль,
и выдумку твою поставили за быль. —
Все поднялося вдругъ: намѣстникъ и правитель,
правленье и суды и самъ казнохранитель,
Весь на весь Стряпчие, Губернской прокуроръ,
Какъ будьто, какъ назвалъ ты, въ притчѣ онъ былъ ужъ воръ,
и магистраты всѣ, а съ ними Городничий,
Въ комъ подлая душа и нравъ воловий, бычий.
полиция и самъ призрѣнiя приказъ,
Кричатъ всѣ отъ твоихъ затѣйливыхъ проказъ,
когда тебя нельзя уже иначе мыслить:
по крайней мѣрѣ то ты долженъ ужъ разчислить,
что я твой другъ, и хоть я вольный человѣкъ,
Но трудно будетъ мнѣ межъ недруговъ житъ вѣкъ.
А ты своими мнѣ престрогими стихами
изъ всѣхъ друзей моихъ содѣлалъ всѣхъ врагами —
Вѣдь здѣсь провинцiя и натуральный людъ:
Не служитъ здѣсь моралъ, а имъ потребенъ....
Исправитъ ли такихъ людей нравоученье! —
правитель есть, объ нихъ взятъ должно попеченье! —
Послѣдуй правилу: что видѣлъ, не видалъ,
а что услышалъ ты, какъ будьто не слыхалъ!
Здѣсь давятъ бѣдняка, тѣснятъ здѣсь добродѣтель;
Я вѣрю то, скорблю; но бывъ нѣмый свидѣтель.
пословица у насъ изъ древние та идетъ,
Не все то перенятъ рѣкою что плыветъ. —
Въ письмѣ своемъ ко мнѣ бранишь ты Васичкову,

Что жизнь ведетъ она роскошну, не сурову,
Привѣтлива ко всѣмъ, въ любови невѣрна;
Полюбитъ вдругъ, и въ мигъ измѣнитъ же она;
Съ запасным старикомъ ведетъ любовны шашни,
И между тѣмъ, какъ онъ ей сказываетъ басни,
Она лишь дакаетъ, и мыслитъ о другомъ,
Кому назначила въ диванѣ ждать своёмъ. —
Ты пишешь, что она не искренна и льстива,
Притворствуетъ всегда, во всемъ самолюбива;
Не бывъ воспитана, не бывъ и учена,
Съ постыдной дерзостью о многомъ вретъ она;
Безнаказательно кого злословитъ смѣетъ,
За очно разбранитъ того, и не краснѣетъ:
А свидѣвшися съ нимъ, начнетъ ему ласкать,
И на словахъ ему готова все отдать;
Для пышности она всё въ свѣтѣ презираетъ,
И слыть любовницей за честь себѣ вмѣняетъ;
Не совѣстится тѣмъ, что подлостью своей
Нашла приёмъ себѣ у знатныхъ всяхъ людей;
Она имѣетъ даръ заплакать, какъ захочетъ,
А если нуженъ, смѣхъ; въ минуту захохочетъ;
Въ Стяжаньи жизнь ея; ей золото кумиръ,
Для сихъ двухъ вещей погибни хоть весь міръ! —
Такая жизнь черна, не спорю я съ тобою;
Но можноль къ щастью брести дорогою иною?

Зачемъ свои́ дѣтей въ парижъ мы посылаемъ?
Неужъ-то для наукъ, которыхъ мы не знаемъ! —
Иль для того чтобъ честь и совѣсть лучше знать,
и нравы доброе стараться перенять?
Безъ подлости чтобъ быть учтивымъ, благосклоннымъ,
Во всемъ умѣреннымъ, привѣтливымъ, и скромнымъ?
Совсѣмъ не для того! какъ въ томъ нужды нѣтъ;
А нужно только то, чтобъ всякій видѣлъ свѣтъ,
Ухваткибъ всѣ познавъ, по вкусу примѣнился,
Узналъ бы, что театръ, и на чего взмостился;
Какъ можно бъ убѣгать, ученыхъ отъ людей;
Какъ нуженъ острословъ, не нуженъ грамотѣй!
Чтобъ къ достопамятнымъ вещамъ онъ не касался;
Въ познаньи климата отъ годъ не занимался. —
Ученаго бранятъ, какъ свѣтъ вертится весь,
Ѣтъ много и уменъ; оно не нужно здѣсь. —
Коль онъ другъ чести былъ, чтобъ съ него побранился
Да съ лестьюбъ дружбу свелъ, притворству научился
Природа самая, когда ужъ намъ раба,
такъ философія твоя, мой другъ! слаба!
Съ водою какъ огонь бываетъ вѣчно въ спорѣ,
такъ съ счастіемъ честь твоя въ непримиримой ссорѣ;
Военный и судья, и винной откупщикъ,
Картежникъ, фабрикантъ, купецъ и ростовщикъ,

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE

Повѣрь! однимъ путемъ до щастія достигать,
И съ совѣстью честь въ дорогѣ потерять!
По искренно скажу: найдешь ли одного,
Ктобъ съ честностью достигъ до щастья своего? —
Оставь же лучше свѣтъ! храни въ себѣ добродѣтель,
Въ безмолвіи живи, будь скрытый благодѣтель;
Ты правила свои желая совѣсти,
Будь новый мизантропъ! — Я все сказалъ, прости

Мадригалъ

Мужъ гдѣ-то запоздалъ, взбѣсилася жена,
Котора лишь была къ тому и рождена,
Шумитъ, кричитъ, стучитъ, все мечетъ по угламъ
Кричитъ, бранитъ его, и шлетъ ко всѣмъ чертямъ:
„Ты въ тартаръ отъ меня негодный провалися!" —
Но мужъ на то въ отвѣтъ: пожалуй не сердися,
„Повѣрь, что черти мнѣ вреда не причинятъ,
„Извѣстно имъ, что я на ихъ родни женатъ. —

С. Тучковъ

Пѣтухъ и Курица

Пѣтухъ за курочкой безъ памяти гонялся;
И ласки отъ нея любовной домогался,
Пѣтухъ собою былъ и статенъ и красивъ,
Но въ тайныхъ онъ дѣлахъ всегда бывалъ болтливъ

А скромница Курочка чрезъ чуръ таки билась,
и съ сердцемъ искреннымъ ему въ томъ обьяснялась;
Я знаю, что ты страсть лишь только утолишь,
тотъ часъ въ весельѣ всей деревнѣ возгласишь,
что столько я проста.. Любезь, пѣтухъ вскричалъ,
Птички такой себѣ я не видалъ!
Я клятвенно даю тебѣ въ томъ увѣренье!
что брошу для тебя совсѣмъ нескромно пѣнье. —
Изрядно, поклянись! и я при въ твой стонъ...
Но взявши верхъ надъ ней, сдержалъ ли клятву онъ?
Отъ сгоду людей притвору въ свѣтѣ много.
Исправить ихъ держась строго,
то сдѣлалъ что сказалъ,
„Пѣтухъ, а крылышки лишь громко заплескалъ.

Эпитафія, на кончину Генералиссимуса Але-
ксандра Васильевича князя Италійскаго, Графа
Суворова Рымникскаго —

Остановись, прохожій!
Здѣсь человѣкъ лежитъ, на смертныхъ непохожій:
Въ глуши на крылосѣ съ дьячкомъ онъ басомъ пѣлъ,
и славою, какъ Петръ, иль Александръ гремѣлъ;
Ушатомъ на себя холодную лилъ воду
И пламень храбрости вливалъ въ Сердца наро-
ду;

Въ рубахѣ, съ каскою одѣ предъ войсками верхомъ
Какъ молнія сверкалъ, и поражалъ какъ громъ;
Съ полками тамъ ходилъ, гдѣ путь лежалъ звѣрю,
Жилъ въ хижинѣ и отнималъ столицы;
на клячѣ Грады бралъ, съ нагайкою въ рукѣ;
Чужой народъ носилъ его на головѣ;
одною пищею съ Солдатами питался;
цари къ нему въ родство, не онъ къ нимъ причитался
Былъ двухъ имперій вождь, Европу удивлялъ,
взводилъ царей на тронъ, и на Соломѣ
Спалъ..—

Gdzie Ty latasz ~~Kamu~~ dziewko z rana do wieczora,
Co z Ciebie będzie, – rzeczmy – podpora.
Zgadłaś niegodna, lecz nie méy Starości
Ale pod wszytem Gacka przy Seymosii

Wypis z dzieła niemieckiego o gospodarstwie pana Eckart, pod tytułem: /Eckarts Experimental Economie: /

Wzór

Pożytkowego na warzywo, y wto szczepanę ogrodu —

Na warzywny ogród niewiększy od morga iednego, gruntu lekkiego, średniego w dobroci, czyni się pierwsze oranie na ośm cali głęboko zaraz po żniwach: poczym w kilka tygodni iak grunt wypocznie, nawiozłszy dobrze gnoiem drobnym, wystałym, i ten gnóy worawszy w iesieni późney, /iednak przed mrozami: /temi się nasionami zasiewa.

Marchwi ½ funta, pietruszki 3/4 funta, pasternaku 3/4 funta, Buraków czerwonych 1. funt, Cebuli 1. funt, szpinaku 1/4 funta, Łobody włoskiey 1/4 funta, Kminku czarnego ½ funta, Maku białego 1. funt, Rzepiku 1. funt, Trybuli ½ funta, Kopru ½ funta, Anyżu ½ funta, i Gorczycy czarney ½ funta — ogółem dziewięć funtów —

Te wszystkie nasiona razem się zmieszaią, oraz z dwiema korcami Ziemi przerobią, poczym wysiewa się czym prędzey w suchym dniu, grabiami się zrówna i czym można utłacza się grunt po zasianiu — Przez Zimę pod śniegiem leżą wszystkie te nasiona, lecz zwiosny, nim w tym czasie drudzy dla mokrości, około ogrodów ani zaczynaią, wschodzą iuż te nasiona na siedm do ośmiu tygodni wcześniey — nież

które

niż które zwiosny są zasiane, a przeto do wzrostu dłuższą maią
lata porę — Gdy zaś warzywo z korzenia plon swoy daiące, dopie
na cztery do sześciu tygodni przed S: Janem nayżywszy wzrost
pod sobą; toteż ogrodowe rośliny, które nad ziemią w górę wy
stają, iuż do tego czasu, po większey części są zebrane, a przer
rywanie onych z ogrodu, poruszona ziemia dogodność da
większą korzennym roślinom rozrastania w grubość, — D
zaś na uwadze mieć należy, aby między wielko-nocą i św
kami, skoro też rośliny nadwa do trzech cali z ziemi się podnio
naczysto pielenie przedsięwzięte przez kraiące kobiety, zostrożną
aby z chwastem zasianych niewyrwały roślin — Iuż po wielk
nocy Szpinak, Trybula i Łoboda włoska zupełnie są dostałe: o
zielonych świąt, pasternak i pietruszka, do iedzenia są zdatne,
w krótkim czasie potym zasłonią całą dogrzaniem, i rośliny inne
stępnie iedne po drugich dostałe wymatać przychodzi, które no
szone i wymłócone plon swoy gospodarzowi zadozór i zacho
w życiu przynoszą — Naymłód Anyż dostawa po S: Jana w Se
ku potrzebie gorczy; rośnie w wieńku roszeczki wysoko, nosząc
ty spore z nasieniem, skoro nasienie w wieńcha onych zaczeł
iest, zaraz się wyrywa; Ponim rzepnik, z którego wyciśnię
tey na światło, równa się dobrocią żółtwą; daley kmine
do zapraw kuchennych, około S: Bartłomieia; w Augusc
Koper, do zaprawy kwaszonych ogórków i kapusty służą
w ostatniey gorczycę, Mak, o których uczytam pod Artykułem
warzyw ugorowych powiadziano będzie — Nim zaś z pow

Г. Адріанъ Бальби во 1828 году издалъ свою табли-
цы, опытъ всеобщей статистики земного шара;
по мнѣнію его шаръ имѣетъ въ поверхности
148,522,000 квадратныхъ миль; 110,849,000 миль
покрыты водою — а остальные составляютъ пя-
ть частей свѣта, коихъ пространство и населеніе
означены слѣдующимъ образомъ:—

	пространство	народонаселеніе
Европа	2.793,000	227.700,000
Азія	12.118,000	390.000,000
Африка	8.516,000	60.000,000
Америка	11.146,000	39,000,000
Океанія или міръ морской	3.100,000	20.300,000
Итого	37.673,000	737.000,000

Сіе сочиненіе вышло въ свѣтъ въ апрѣлѣ или маѣ
мѣсяцѣ 1828 года въ Парижѣ.

и	8.
п	80.
о	70.
с	200.
л	30.
а	1.
м	40.
і	10.
р	100.
о	70.
в	2.
и	8.
А	1.
н	50.
г	3.
е	5.
л	30.
а	1.
к	20.
р	100.
о	70.
т	300.
о	70.
с	200.
т	300.
и	8.
=	1777.

1777. годъ 12. мѣсяцъ 12. число рожденія
1801 — 3 — 12. вступленія
1825 — 11 — 19 кончины.

1 7 7 7 } годъ рожденія — 1 2 мѣсяцъ рожденія, 1 2 числа.

1 8 0 1 } года вступленія — 3 мѣсяцъ вступленія, 1 2 числа.

1 8 2 5 } Годъ смерти — 1 1 мѣсяцъ, 1 9 число

48. лѣтъ жизни — 24 года царствованія

1777. годъ рожденія
12. мѣсяцъ
12. день.
1801. годъ вступленія
24. года царствованія
1825 годъ смерти

z powyższych roślin uprzątniony będzie ogród, to z warzyw ko-
rzennych skoro dojdą grubości na palec, początek wczesnej mie-
rzwi można na przedaż, wyrywając one z miejsca gdzie najgę-
ściej stoją — Pozostałe korzenne warzywa, po uprzątnieniu po-
wyższych roślin, silniej w grubości pod ziemią wzrastają — Oko-
ło S: Marcina plon ogrodowy się wybiera, i przy suchym
pogodnym czasie do sklepu przenosi — Cebule na poddaszu
zsypuje się, które na przyszłą wiosnę na sadzenie w kuchennym
ogrodzie służą, jak w następującym zobaczym artykule —
/: gdzie na takowy ogród nowy się bierze grunt, obfitsze w następnych
latach przychodzą plony; bo się zawsze grunt przerabia, nawóz dany
wcześniej ugniciła, który w trzy lata odnawiać potrzeba :/

Na kuchenny ogród wymiar pięciu prętów kwadrato-
wych się bierze, z gruntu pulchnego lekkiego — Sławne są
niemieckie ogrodniną, którą bez kosztów nawożenia ogrodo-
wą ziemią, na pełnym gruncie gnoju dodając hodują;
mianowicie okolice Norymbergi i Bambergu na kalafio-
ry i szparagi wielkie; Brunświka okolica na pietruszkę
i białą kapustę, której głowa często do dwudziestu funtów wa-
ży, a okolice Berlina na ogromne selerów wypustki: roz-
kład robót i porządek taki się robi.

1mo Półtora pręta z tego ogrodu się odmierza na inspekt szparagowy,
na który rowy się zakładają na 1: 3/4 łokcia głębokości, a 1: 1/2 szeroko-
ści co niemcy zowią /: regolen :/ rów ten wysypuje się gnojem, i
udepta do 1. łokcia wysokości, a na to ziemia się rzuca na 3/4 łokcia

wysoko

Obok tego drugi rów takim się, takim się sposobem zakłada, i
inne wszystkie przez cały, od półtora pręta plac: do S: Michała
w Septembre mało bydź gotowe, często wodą polewane, a na S: Mar-
cin w Novembre szparagowe wysady, na pół łokcia lub więcej opo-
dal, a naprzód głęboko, rzędem się sadzą. — Ziemia grabiami się
zrówna, a z wierzchu gołębim gnojem posypie, a tak inspekt
na wiele lat jest gotów — Przez gorącość gnoju, śnieg przypadły
zimą, prędko ginie, ale szparagi nierychło puszczają, wczesny
mieć można z takowego inspektu wszytek sałatę /: Lactuca :/, przed
naseem sieją i ziemią zasypują, a skoro w liście drobne wyrośnie
wyrwawszy, i drugiej nasiawszy, dwa razy wszytek mieć można
zieleniny wiosnie dość rzadkiej. —

Inspekt szparagów przez rok i drugi nietykany zostaje, dopie-
ro w trzecim grube nawiśki, palce odrostki się wyrzynają nożem,
/: nietykając drobnych :/ na dwa lub trzy cale głęboko w ziemi —
Przez lato spokojnie inspekt ten leży, co jesień około S: Michała
na pięć cali głębokości, przekopanie całego inspektu się czyni,
i zasiewa się na nim, pręt jeden pietruszką, a pół pręta pa-
pontyki /: Rapunzensaamen :/ które na Boże narodzenie doj-
rzałe są, ani śniegu, ani mrozu się nie boją. —

2do Z tym półtora pręta na inspekt odłożonym, jak wy-
żej opisano postąpiwszy, cały ogrodowy grunt około S:
Michała w Septembre dobrze się ugnoi, — i na 12 cali głębo-
ko przekopie, a w Novembre wcześnie potrząśnie się dobrym

gnoiem i znowu przekopie — /: ieżeli pora pozny iest nie dozwoli, zasiać się w końcu Novembra dwa kwadr: pręty na sznim pietrapszki, w końcu wielkiego postu może być do statecz, i otey porze bardzo pokupną :/ —

3tio Z takowego uprawionego gruntu dwa pręty kwad: od południa zwierny skoro ziemia ~~sprusci~~ odmieniy się, znowu się gnoiem drobnym potrząśnie, przekopie na flance, grabiami dobrze za robi, i na 12 zagonow ścieszkami między niemi ubitemi po dzieli: — Poczem posieią się następuiące nasiona — Trzy zagony Selerow, trzy zagony porow, trzy zagony sałat, np: iden ranney sałaty /: Montree :/ albo Triche Eier salat, głowek żółtych; drugi /: Strasburger - kopfsalat :/ głowek wielkich zielonych; trzeci /: Forellen - salat :/ u których główki czerwono są nakrapiane, iden zagon Macieranu, pół zagona Tymianku, pół zagona krokosu, czyli dzikiego szafranu, pół zagona Bazylki, pół zagona Szałwij, i pół zagona na kwiecie letne;

4to Skoro od mrozow nocnych wolna iest pora, coraz po kilka kwadratowych prętow, rzeczonym wyzey sposobem uprawiony, sieie się następnie na dwoch kwadr: prętach Pietruszka, aby zawsze świeża w zapasie była, albowiem iesienna iuz dawno się skończyła — Sześć kwad: prętow grochem cukrowym, Sześć fasolą białą, iden trybulą, osm białą i czerwono kapustą, dwa Kalarepą, dwa Brukwią, NB: wszystkie te flance kapuśne, tak wcześnie się sieią, aby na 14 dni przed Zielo: Świątk: przesadzane być mogły, /: nawgorze iak w tameczym kraiu iest zwyczaienie :/ —

Cztery kwadr: pręty szpinakiem, dwa rzodkwi nasieniem, cztery ogórków
nasieniem, cztery chrzanem, cztery szalotami; dwa czosnkiem,
i cztery kwadratowych pręty cebulą hiszpańską —
5ᵗᵒ Między tą siejbą, rozsady się biorą do przesadzania z N°. 3ᵒ. nay
przód: sałaty na naprawionym iak się mówiło gruncie, /: tu też
przed każdym sianiem i rozsadzaniem na nowo przekopuiąc grunt, i drob-
nym grabiem potrząsaiąc :/ na pięć odległości, skoro tylko listki na
cal długości rozwiną; sałata bowiem ani krucha, ani smaczna
nie będzie, bez nawoźnego gruntu, i częstego polewania; a że po-
społu w dwudziestu sześciu dniach, sałaty rozsada w głowy się wią-
że, porządek ten ma być zachowany, aby w mierze wybranych
rozsad, z nowu na zagonach N°. 3tio siać sałaty, a na miejscu
wybranych głów z N°. 5ᵗᵒ nowe rozsady sadzić, /: to sześć razy
przez lato powtórzyć można, zważając za prawidło aby grunt w ogrodzie nigdy nie
wakował :/ Po nich pory na 8 kwad: prętach, także na pięć
odległości; na dwóch k: prętach Majeran, na iednym Szafran,
na iednym Tymianek, na iednym Bazylika, na iednym
Szałwiia, kwiecie na Rabaty przyidzie —
Zaś z Selerami się czeka, aż flance iak pióro do pisania bę-
dą grube, poczem oberwawszy wszystkie niżkowe boczne korzon-
ki, zupełnie ułamawszy do połowy serdeczny korzeń, i ten odłomer
odrzniowy, sadzi się krzak w ziemie, z którego pochodzą ogrom-
ne zawiązki, na pięść grube — A że po miastach pokupna ta
iest ogrodnina, na kilkadziesiąt kwadrat: prętach rozsadzaią —
Salery —

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE

otoczni i więcey odległości; aby zaś grunt prożno nie leżał, że
Selery powoli rosną, sadzą między dwa onych krzaki sałatę gło-
wiastą, co raz następnie aż do S: Jakoba w Lipcu, sieię na za-
gonach pod N.° 3.im co szesnaście dni Sałat nasiona, dla flan-
cow, co kolej wzgrosi może być — /: komu nie pożyteczna mogła bydź
obfitość sałat, między znaczno selerow rządą, może użyć szpinaku, cebuli za-
drony; ktora dostawaiąc w czterech tygodniach, kilka razy przez nowe rozsady z
młodych zielonych cebulek pożytek przynosi :/ —

6.to Na dziewięciu zaś zagonach, gdzie pod N.° 3.m flance z Maie-
rann, Selerow, Porow, i t: d, po przekopaniu tychże zagonow,
zasiewaią się około Zielonych świątek, 6 zagonów kalafiorami,
a 3 zagony sałatą zimową Endywią; grunt przekopawszy
nachwiesą, i nawozem lekkim podsiliwszy —

7.mo Skoro ze 4.ch prętow pietruszko zasianych pod N.° 4.m ieden
się nożem uprzątnie, iak tylko na nim pietruszka do czterech
cali wysoko zrost, a przeto kruchą i delikatną; zaraz się
na tymże przecie wykopawszy oney korzenie, nowa zasiewa;
Co ciągiem idzie aż do S. Marcina, aby zawsze świeża do zażywa-
nia była pietruszka, ta bowiem co z korzenia na nowo odrasta,
twarde ziele daie — Gdzie przeto znaczny iest rozchód, co cztery ty-
godnie pietruszkę zasiewać, toż cebulki i Szaloty sadzić można.

8.vo Po Zielonych świątkach po przesadzeniu 12.tu kwadr: prętów
z kapusty flancami N.° 4.m, na onych mieysce zaraz się sieie —

osmiu prętow iarmużem niskiego gatunku, ktory połową iedno-
błękitnawą, drugą zaś zieloną ma barwę, toż cztery pręty kędzierza-
wego iarmużu (: Niemcy go zowią :/ Savoier kohl :) Sabaudzki iar-
muż, u ktorego liść iest żołty, pomarańczony, drugi gatunek iest wersing
fryzowanych liści :) —

9no. Około S: Jana na mieysce szpinaku № 4o, takoż iarmuż
sieią — ponieważ iarmużu flance w przeciągu połtrzecia mi-
esiąca doynałe są, rozmierzaiąc się ogrodu pręty uprzątaią,
co raz nowy wysiew na flance się robi, i też pręty wolne,
flancowo rozadą obsadzaią się na szerokość połtorzecia iedney
flancy od drugiey, to iest z № 1o 19. prętow, gdzie rzod-
kiew, tre Cebula, Groch, fasola, ogórki, stały i z № 5o gdzie sa-
łata nayprzodsza, toż maieran i t. d. stały, flancami
się obsadzą, takoż i te 12cie kwad: prętow № 8o iarmużem
pierwey sianego, nowemi się z kolei flancami zasadzą,
między dwa flance iarmużowe, sieie się ziarnko rzodkwi
zimowey, Erfurtską zwaney, nadwa cale głęboko w
ziemi —

10mo. Flance № 6o, dochodzące około S: Jakoba, rozsa-
dzaią się na Selerowych kwaterach № 3o na mieysce
wyrzniętych sałat, to iest krzak Endywii, albo Kalafiorowe
między dwoma krzakami Selerowemi; między rozsadko

rozsadzone kalafiory dla zapieku słońca, wpiękne głowy nie rosną; Endywia zaś będzie zastara, i twarda, przedtym czasem rozsadzona — /: każdy krzak endywii łykiem miękkim obwiązać należy, od tego wkupie rośnie, białych i fałdowanych liści nabywa: / —

11mo Jak selery zabiegno wgorą wyrosną, do połowy się zrzynaią, aby pod sobą rosły, czyli wziemi; kalafiory zaś przesionee, i Endywia, nad ziemią wzrastaią, i ztąd z Selerami łatwo się zgodzić mogą —

12mo W ostatku na czterech grzędach No 4o na miejscu zebranego Szpinaku, siany na flancee jarmuż po S: Bartłomieiu między krzakiem seleru i kalafioru No 6o rozsadzi się przed S: Michałem gdzie tylko miejsce znaydzie. —

13mo Następuie iuż około S: Marcina zbieranie płonu do lochu podziemnią, naprzod: związana endywia z korzeniem wyrwana, wziemie się wkłada krzak ieden, obok drugiego; dalej selery są wyrwą, z liśćia oberzną, a korzeń onych głęboko wpiasek włoży, przy suchej pogodney porze, także zimowa rzodkiew, liśćie oberznąwszy wziemie idzie; toż chrzan wpiaseczkowa, czosnek szaloty razem z łodygo związane wcizbach zawieszaią; kalafiory wlochu, głowy kwieiste dostaią, także endywia białe i żołte główki: —

Tyle bogatych płonów zebranych, i zachowanych wydał ogrod z kilku set prętów, po których zebraniu, krzaki pozostałe iarmużu, maią łatwość rozszerzenia wzrostu swego; płony zaś te, schować łatwo można

pod ziemią w lochach, to iest w dwóch rowach, na pół czwarta łok-
cia głębokich, pięć łokci szerokich, i trzydzieści sześć łokci długich, na
nich się kładą mocne drągi, przykrywaią się słomą kulową, i zie-
mią natenczas się nasypuią; po obu końcach daią się drzwi z
okienkiem od 6. cali, i schodki; po środku ścieszka na 3/4 łokcia
szeroka ubita, po bokach natenczas i w górę, pod ziemi i pod piasku
razem zmieszanego, i grabiami przerobionego nasypanie
daie mieysce schowaniu, z ogrodu zebranego plonu. —

Właściwe polowe warzywa, które iak rozumiemy, dla luźnego
zasiewu na ugorach w polu sieią, są te: kartofle, grunt na nie
naylepszy iest lekki, dobrze przerobiony, suchy, raczey piaskowy,
średniey dobroci, można i na trzecioletnim nawozie zasadzić —
Pognoy mocny i tęgi iest dla nich niedobrym, ale suchy sto-
miasty: wyborny stary na nawoz ług od popiołów, włosy
bydlęce od garbarzy; roboty około nich są te: sadzenie średniey
wielkości kartofli wybranych, na dwie piędzi odległości, trzy
cale głębokości w ziemie — Gdy na ośm do dziewięciu cali podros-
ną, okopywanie z przygarnieniem kupki ziemi, w koło krzaka
każdego — W ostatku ścinanie pąkowia kwiecistego, zanim kwiat
się rozwinie, na dłoń w dół — Okopywanie poruszaiąc ziemie
i wzruszaiąc oney, daie łatwieyszy oddech korzeniom do
wzrastania się — Ścinanie zaś kwiecia, zapobiega wysilaniu
się przez obrastanie w ziele i łodygie, a pomnożeniu czyni tyże

siły w mnogości korzenia, czyli owocu kartofli — Drobiazg z kartofli obraca się na karm bydła i trzody chlewney, także drobiu —

Biała kapusta /: Weisskraut, lub kappus :/ zkąd może pochodzi i polskie nazwisko, — Ta także na ogrodach sieią obficie dla wielkiey użyteczności ku sprzedaży główek po miastach, i karmi krów z głąbu i liści świeżych — Nieosobliwość w niemczech widzieć kapustę której głowy od 5ciu do 10ciu funtów zaważą, chodzenie koło niey iest takie: — Około końca postu, na wiosnę w ziemię się rzuca, nayprawnym świeżym gnoiem gruncie, na wąskich zagonach, dobrze przekopanych; gdy pora iest ciepła, w dzień się polewa, aby 4ry listki kapusta dostała, poczym nayszka większy nie szkodzistanie nie ma bydź zbyt gęste, aby nie cienkim źdźbłem, ale grubym rosła; — Około Zielonych świąt, na głęboko przeoranym dobrze ugnoionym i uprawowanym polu, /: szlam, odrzynki skór od Garbarzy, nayleprzym są dla kapusty nawozem :/ rozsady na kilka cali wyrosłe sadzą, i wodą polewaią — Do podobnego sadzenia, używaią narzędzia nazwanego /: Schreiber :/ iakoby pisarz, iest to podobne do grabi na tokiu szyrokich, zta różnica, że zęby mocne, i dość długie, po końcach tylko osadzone są; takowemi grabiami w poprzek linii czyli dołki na tokiu odległe, kryśla po gruncie, w te dołki; na pół łokcia między sobą odległości, rozsady wsadzaią; po trzech dniach świeżą rosadą miejsca zasadzaią, gdzie się nie przyięta — Po upłynieniu miesiąca gdy plante naprzód podrosły, okopywanie się czyni, przygarniaiąc ziemi, aż do liści głąbiów; poczym

poczym naywiększe dolne liście odłamuią, aż do iesieni dla karmi krów, — po S: Marcinie wybieraią 50 do 100. sztuk naygrubszych głąbi, choć średnich główek do zasadzenia na przypustą wiosnę w ogrodzie na nasienie, które parami powiązane słomą, w przody obwieszaią pod dachem, potém zawieszaią w sklepie aż do wiosny — Część idzie na kwaszenie, inna na przedaż, reszta, toiest głąbie wszystkie, i główki przez zimę w stępach tłuczone, i z sieczką zmieszane, na pokarmienie bydłu z pożytkiem się daią, — / iest rodzay kapusty pospolicie małych główek, zimowa kapusta u niemców nazwana, która się sieie około S. Jakuba, a około S: Michała flance przesadzaią się, gdzie przez zimę w gruncie trwaią, a na drugi rok w główki się wiążą —/ —

Rzepa chce gruntu nietęgiego, nie gliniastego, ale lekkiego, choćby piaskowego lub żwirowatego, siedm do 10^{ciu} funtów razem z przesianą ziemią pomieszanych na 180 kwadrat: prętów nasiewa się zasiewa, pełną garścią iak ięczmień; około S: Bartłomieia wybiera się — Rzepa tłuczona w stępach z sieczką mieszana i zaparzona, dla krów doynych iest pokarmem. —

Marchew chce lekkiego dobrego gruntu, na ugorze, gdzie iest stara ziemia nawozna, naylepiey rośnie, aby na 6. lub 7 cali; grunt był głęboko zaorany — Pospolicie aby z gruntu pożytkować, że marchew i rzepa w dół rosną, sieią pospołu z niemi inne rośliny gospodarskie w górę rosnące, toiest: na 120 kwad: prętów, bierze się 2 funty blado żółtey, która iest trwalsza od inney marchwi, pół funta anyżu, pół funta gorczycy czarney, lub na to mieysce maku, które wszystkie rośliny na wysokich prętach rosnąc bez wielkiego liścia, cienistości nie robią, z których -

dziesiąt garcami ziemi, społem zmieszanych, ktorą się obsiewa i grabiami zawłoczona; Jak też rosliny nadwiędłe lub trzy cale urosną, pielenie się robi — Naprzod anyż dostawa, który z korzeniami wyrwany, w snopki związany, pod dachem przeschły wymłacaią do potrzeby gorzelniey — Po tym gorczyca gdy żółknąć zaczynaią nasienne torebki, także się wyrywa, przesusza, wymłaca, ziarna się zmielą na mąkę, i z odgotowanym octem zaprawszy w beczułki od 8u funtow zlane, do sklepu na kuchnią, i iako towar na przedaż obracaią — Także mak się wyrywa gdy doyrzeią główki, i z niego tłuczony wyborną zaprawę dla czeladzi daie, iak nieraz we Francyi gdy oliwne drzewa wymarzły, mieysce oliwy, oley z maku zastąpić — Po wyrwaniu tych roslin, lepiey iszcze wzrasta marchew, która około S: Marcina wielość plonu do zważenia daie — Marchew ta drobno utłuczona, i zasadzonym gęsiom, na karm obficie dawana w trzech tygodniach ich utuczy — na palec grubości smalcu, i mięsu daie, osobliwszą słodycz i przyiemność; Także cielnym krowom około pół ćwierci dawana na obrok pomnaża nabiał. —

Doły na schowanie marchwi, rzepy itd: tu iest cenniey zowią; Wierzchołek na półtora łokcia szerokie i tyle głębokie być powinny, długość onych, dowoli; nasypuie się marchewią do [illegible] cali od wierzchu, bacząc, aby szczytę ostatnią równo ułożyć; po czym od dołu na 2 łokcie wzwyż brzegow, ziemią się zasypuie —

Jeszcze o iedney mniey znaney warzywney roślinie rodzaiu rzepy, a wskorowanie kukarmi chudoby wielce uzytecznej wspomnieć tu przychodzi, to iest: o Turnipach f: Turnes albo Burgunder-rüben : / sieia się zwiosny na zagonach w ogrodzie, poczym się przesadzaią flance na pole; chce gruntu piaskowego, drzarnistego, nawozem uprawionego, głęboko przeoranego, między kartoflami w polu sadzone równą dobre, iak kartofle chcą być okopywane, z tą różnicą, iż kartofli krzaki ziemią się osypuie - Turnipom zaś, trzeba do połowy korzeni odgarnąć ziemię, i dobrze ią wkoło poruszyć - Nadgradzaią zachód pomnożeniem plonu, któremu susza nie szkodzi, odłamem liści dolnych, kilka razy powtarzonym dolata, surowo czy parono ku paszy dawane, dla krów i świń sytny pokarm daią, korzeniem zaś swym od 2^{ch} do 5^{ciu} funtów ważącym, czy w parzeniu, czy rznuką karmą dawane rogatemu bydłu, przyiemnym iest dla nich zimą i wiosną pokarmem - i nayposilniejszym - I ten iescze maią przymiot, że w ciepłe na kupę zsypane, zgniciu nie rzadko podpadaią. Z których to powodów w Anglij dla karmi bydła w wielkim iest zaszczo Turnipów szacunku -

Jeszcze obiekta zwyczayni plantacyi ekonomicznych, o których się mówiło, to iest: drzewa dzikie użytkowe, drzewa owocowe, iako kraiowe przyiemne, warzywa iadalne, miano więc od warzenia tak nazwane, iak francuzi od zupy warzywney.

ogród potager nazwali, mianowicie te rodzaie warzywa,
które dla karmi bydła, obszerney około nich sprawy,
waste znalezione były w Anglii i Niemczech ——

Drobne wydawać się niebędą te przedmioty, tym duszom
które czują powab prostego życia — iakoż twory urodzen
naszych, przepyszny, choć mogą naczas zaiąć nasz
umysł, iednak go długo dla znużenia utrzymać nie
potrafią — wraca się umysł przesycony przez wszyst-
kie ludzkich wyścigów gościnice, a nieznalazłszy za-
spokojenia swoich żądań, do tey pierwotnych czasów
prostoty życia, wchodzeniu koło swoiey dziedziny, i
domu, gdzie i spokoyność i prawdziwych nieiednych
znayduie, i mile z dziełami stworzenia obcowanie, które
nas w starszych wiekiem, tym miley wdziękami wabią
Bowiem umysł nasz doświadczeniem i tak nauką mędr-
szym się staie ——

I Makray nasz i ięzyk oyczysty ten zarzut, iż dwie zna-
komite panie, którym natura, czyli wyraz tworczey ma-
droszi, sprawuiąca widzialne przyrodzenie rzeczy, ulubio-
nym przedmiotem ich umysłu była; pisały o ogrodach
swoich to miejscach, gdzie przemysł ludzki, rozmu-
one płody ziemi, po szerokiej przestrzeni, widno
zgromadza podług swoiey możności miejsce; zacho-

Zachodem uprawy, nowy onym dobroci nadaie, oraz zdobi szczupłą porządę, siedliska które na ziemi zay muią, przenoszące i składaiące w zakreślonym mieyscu, kopiie rysów wielkich natury, które wabią oko, i zastanawiaią umysł człowieka — Gdy piękność natury w rozlicznych swych zmianach wpadaiąca w oko, i umysł podnosząca do autora wszego życia, i każdey istoty, specyiali poświęcenie tey rzeczy, a przy wszego siedliskiem człowieka, był ogród, czyli zbiór wszelkich swiętney natury bogactw, z tego też raiem nazwany —

Dzieło o zakładaniu ogrodów tym wdzięczniejsze, im rzadkiey się przy wybornym guście popularności wystawia, iak każdy, podług mieysca i sposobności dziedzinę swoią, miłą, oku wdzięczną, i pożyteczną przyiemney zabawie uczynić może — ogrodów ozdobnych rzecz cała zależy w podobieństwie sztuki malarskiey, od dobierania kolorów, i onych stopniowań, umnieyszenia massy czyli cieniowań, w rozłoku swiatła a cieniów, toż rozmaitości kształtów drzew i roślin dobieraniu, oraz przez umnieyszenie łąk, wzgórzów, gaiów, niw i wód, tworzeniu wrażeń rożnych,

nayprzyiemnieyszych, które piękności sprawia wolny
lot imaginacyi człowieka — Koło tych rzeczy cho-
dzi wytworność sztuki w ogrodach wspaniałych,
którey przepis nie iest trudny, ani w porządku społecznym
może być powszechnym, ani dla każdego moralnym.
Lecz od kąd każda zdobi dziedzinę, nie iest porządek i piękne na-
szym ~~mieyskiu~~ umnieyszeniu wzorów natury, które są podobne, ima-
ta też stateczna przychodzą praca — Ulubienie plantacyi
ogrodowych, ma wpływ na pielęg. obyczaiów i umysłu,
oraz łatwość towarzystwa, (: sociabilité :) bez których wy-
ciąg pożądany, nie wystarcza dla siebie, lecz nie zawsze zdro-
wemi dzieli; na tonie przyiaźni; iako widziemy przykła-
dy w pięknej Starożytności naszech, z których mamy
stąd szacowny w listach Pliniusza —

Выписка изъ Тамерлана и Чингисхана на-
подобіе плутарха сочиненное —

Въ Столичныхъ Городахъ Индостану бывши
португалецъ носилъ исторической старой компасъ,
и когда Эзуитъ сему удивился; португалецъ
усмѣхнувшись, отвѣчалъ: (: a tal bestias, tal astrologo :)
Дурнакимъ скотомъ, довольно хорошъ такой
Астрономъ —

Сешиканъ посланникъ отъ Абасса къ Велико-
му Моголу нехотѣлъ къ земли тѣломъ кланятся,
и велѣно его впустить маленькими двереца-
ми, но когда онъ лезъ въ таковые задомъ
Шаахъ Ісганъ сказалъ: или ты думаешь что
идешь въ ослиную конюшню,? посланникъ
нѣтъ; да я немогъ вообразить что бъ къ
людямъ ходить чрезъ столь низкїе двери —
Шахъ разсердившися сказалъ: развѣ шахъ абасъ
неимѣетъ людей что послалъ ко мнѣ
такого дурака каковъ ты? отвѣ: нѣтъ
сланникъ; шаахъ персидскїй имѣетъ искусны
но непосылаетъ во Индїю —

Когда шаахъ персидскїй даритъ придводителю
бѣлого медвѣдя, а тотъ здохъ, сказалъ, гдѣ медвѣ
отъ того сталъ придводитель, онъ даровалъ ва-
шему величеству остатокъ своей жизни,
слышавъ король сказалъ: ты весьма щедръ при-
лагая медвѣжїй вѣкъ къ моему — /Етипкъ
въ персїи :/ Вы освящаете и очищаете насъ

своимъ присудствиемъ /: часто говорятъ :/ а еже-
ли кто умре, говорятъ: онъ даровалъ вамъ остат-
ную часть своей жизни —

Въ Индостанѣ заведенъ виноградъ царемъ
Акебаромъ, когда онъ выписалъ мастеровъ
для литiя пушекъ изъ Англiи и другихъ городовъ
Европы — а изъ числа оныхъ Ишпанцы привозили
съ вина /: когда царь пришелъ на пробу какъ
въ цель стреляютъ :/ не попалъ, а по стро-
гимъ царскимъ приговорамъ сказалъ: что онъ ко-
поръ я не пью вина потерялъ зренiе, а по-
даса ему подано одну бутылку кою осу-
шилъ, какъ разъ попалъ въ цель, на что го-
сударь и выдалъ Указъ въ Индостанѣ:
поелику Христiяне безъ вина, какъ рыба
безъ воды жить не могутъ, то и заводить
сады виноградные —

Абасъ давъ свою дочь за конюховодца, когда
ей жаловались что сей тигръ а не жена, от-
вечалъ, имеетъ ли быть невольницъ, ответ-
ствовано 45. возми же на левую ночь сию, а

увидѣвши сїе Жена Жаловалась отцу, не что
онъ велѣлъ ей простить мужа съ особой спать,
и тѣмъ привелъ ихъ въ повиновенїе и согласїе.

Около 100 лѣтъ по смерти лжепророка Магомета, Скиѳскїе народы перешедъ чрезъ кавказскїе горы, поселились въ Грузїи или Туркоманїи, имѣли великїя войны съ Сарацынами, приняли ихъ законъ и соединились; но потомъ нѣкотораго времени раздѣлено было ихъ владенїи на разные Династїи или Калифства, правители назывались Калифы или Султаны, между ими былъ славнѣйшїй Султанъ Оттоманъ, которой покорилъ пограничныхъ Калифовъ, основалъ великое турецкое Государство, въ то ще понынѣ подъ имянемъ оттоманской порты (: столица его Государства :) —

Эпитафїя Калифа Абдурахмана,

Богатства, слава, власть! я вами наслаждался;
Востокъ и западъ мнѣ со страхомъ поклонялся;
Съ престола я свергалъ сильнѣйшихъ изъ царей!
но вѣкъ свой счастливъ былъ и частливъ 10, дней,

Карамзинъ

Филантропъ (: другъ людей :)
Мизософъ (: ненавистникъ наукъ —

Квинтъ Курцiй пишетъ что Александръ великiй нашелъ гробъ Сарданапаловъ съ сею надписью: Прохожiй! услаждай свои чувства; все прочее ничто.

Любезной Сестрицѣ въ рожденiе —

Въ сей день тебѣ любовь на свѣтъ произвела,
Красою свѣта быть, владѣть людей сердцами;
Осыпала тебя прiятностей цвѣтами;
Сказала: будь мила!...
„Будь щастлива!" сказать богиня не могла!

N. N. —

Изъ путешествiй Антенора

Фалесовы правила: „Надлежитъ жить съ друзьями, „какъ съ людьми, кои могутъ современемъ сдѣлаться „намъ врагами„ Всего труднѣе познать самого себя; легче всего совѣтовать другому; прiятнѣе всего видѣть исполненiе своихъ желанiй„ Чтобъ жить добро-порядочно, надлежитъ воздерживаться того что намъ кажется достойнымъ порицанiя въ другихъ. блаженство тѣла состоитъ въ здоровьи; блаженство же ума, въ знанiи;„ Я спросилъ его, для чего онъ не женатъ. — Солонъ, прiѣхавъ посѣтить меня въ Милетъ, дѣлалъ мнѣ сей самой вопросъ; я замолчалъ; — Спустя нѣсколько дней, представилъ я одного человѣка,

сказывавшагося недавно пріѣхавшимъ изъ Аѳинъ. – Со-
лонъ спрашивалъ его о тамошнихъ новостяхъ;
мнимой пришлецъ будучи упрежденъ отвѣтство-
валъ ему: ничего новаго, кромѣ смерти одного мо-
лодого человѣка, коего весь городъ провожалъ до
мѣста погребенія, ибо онъ былъ сынъ честнѣй-
шаго человѣка въ Аѳинахъ, находившагося тогда
въ отлучкѣ. – Ахъ! вскричалъ Солонъ, сколь жалокъ
отецъ сей! какъ называли сына его? – Имя его вы-
скользнуло изъ памяти, помню только, что
чрезвычайно превозносили мудрость и правоту
его отца – каждой отвѣтъ усугублялъ ужасъ
нѣжнаго сего отца. – Не сынъ ли Солона, сказалъ
онъ, содрогаясь – такъ точно, онъ самый. – Услы-
шавъ сіе Солонъ, раздираетъ свою одежду, біетъ
себя по персямъ, и предается сильнѣйшей печали. –
тогда взялъ я его за руку, и сказалъ ему смѣясь;
успокойся: понимаешь теперь для чего я нехотѣлъ
жениться? Я неодобрила Ѳалесова мнѣнія; ибо
философія несовѣтуетъ намъ лишать себя пріят-
ныхъ

вещей, для того что может потерять их, но научает нас сносить потерю оных —

UNIV.
GELLONICAE